

ARCHIKONFRATERNIA LITERACKA

MIECZYSLAW NIEDUSZYŃSKI

**KAPITALIZM
SOCJALIZM
i
TRZECIA DROGA**

ZESZYT SPECJALNY

Warszawa 1986

Praca została wydana drukiem w
podziemiu w 1986 r. przez
Archikonfraternię Literacką przy
Archikatedrze Św. Jana w Warszawie.

I. KIERUNEK ROZWOJU GOSPODARKI

Trzecia droga ¹ jest katolicką koncepcją uporządkowania spraw gospodarczych zbiorowości ludzkiej. Różni się ona zarówno od koncepcji ustrojowych kapitalizmu, jak i socjalizmu realnego, opartego na założeniach marksizmu.

Różnica między tymi koncepcjami polega na uznaniu wpływu norm moralnych na kształtowanie się zjawisk ekonomicznych, jak również na określeniu wpływu naturalnych i powszechnych praw ekonomicznych na procesy gospodarcze. Trzecia droga analizuje ustrój społeczno-ekonomiczny, w którym z jednej strony są przestrzegane normy moralne a z drugiej działają naturalne prawidłowości ekonomiczne. Ani kapitalizm, ani komunizm czy socjalizm realny nie doceniają wpływu norm moralnych na działalność gospodarczą. Kapitalizm jest jednak ustrojem sprawniejszym i bardziej efektywnym niż socjalizm realny, ponieważ opiera się w swym działaniu na naturalnych prawach ekonomicznych. Natomiast socjalizm realny nie uznaje wpływu na życie gospodarcze ani norm moralnych ani powszechnie obowiązujących, naturalnych praw ekonomicznych.

Rozwój cywilizacji ludzkich dostarcza wystarczającej liczby dowodów, że moralność odgrywa podstawową rolę w organizowaniu życia zbiorowego i wobec tego nie można jej pomijać w żadnym rodzaju działalności ludzkiej, a zwłaszcza w działalności ekonomicznej.

Ludzkość znalazła się obecnie w sytuacji narastającego konfliktu społecznego, politycznego, militarnego, gospodarczego i ideologicznego, który może doprowadzić ją do katastrofy. Z jednej strony niewiele państw i grup ludzi zgromadziło olbrzymie bogactwa, z drugiej strony stale rosnąca liczba ludzi, zwłaszcza w państwach trzeciego świata², cierpi na niedostatek środków niezbędnych do utrzymania życia nawet na zupełnie prymitywnym poziomie.

Znamionuje te państwa i ludzi także niski rozwój infrastruktury³ społeczno-kulturalnej. W innych znów częściach globu ziemskiego brak jest odpowiedniej liczby dóbr i usług niezbędnych do życia cywilizowanego. Brak ten jest rezultatem amoralnego i nieefektywnego systemu planowania i zarządzania gospodarką socjalistyczną.

Brak moralności i łamanie praw natury w życiu narodów i poszczególnych ludzi na przestrzeni dziejów ludzkich prowadził zawsze do klęsk globalnych oraz załamania systemów rządzenia i organizowania życia zbiorowego. W ten sposób załamały się i upadły państwa starożytnego wschodu /Egipt, Babilonia, Assyria, Persja/, imperium Aleksandra Wielkiego i państwa jego następców, Kartagina i Rzym cesarski w starożytności, Bizancjum, cesarstwo

¹ Ojciec Święty Jan Paweł II użył tego terminu na określenie katolickiej koncepcji gospodarczej podczas pielgrzymki do Meksyku.

² Według World Development Report z 1978, The World Bank, 1978: prognozy wzrostu ludności są niekorzystne dla bogatych krajów kapitalizmu i dla krajów socjalistycznych. Ludność w rozwijających się krajach trzeciego świata w 1990 roku będzie liczyła 2,9 mld osób, a w 2000 roku aż 3,6 mld osób, podczas gdy w krajach kapitalistycznych te same liczby wyniosą odpowiednio 0,8 mld i 0,9 mld, a w krajach socjalistycznych 1,6 i 1,7.

³ Tamże: dochód narodowy per capita w dolarach wynosił w 1976 r. w słabo rozwiniętych krajach o niskim dochodzie średnio 150, w krajach uprzemysłowionych 6200, w krajach centralnego planowania 2280, w Kuwejcie, który eksportuje ropę naftową aż 15480. Dysproporcja rozwojowa ulega zmianie na niekorzyść krajów słabo rozwiniętych /wskaźnik szybkości wzrostu dochodu wynosi tam 0,9% rocznie, natomiast w krajach uprzemysłowionych 3,4%. Dowodem niskiego poziomu kultury w krajach słabo rozwiniętych są następujące dane: liczba dzieci uczęszczających do szkół podstawowych stanowi 52% do ogółu dzieci, 23% ludności umie czytać i pisać, śmiertelność noworodków na 1000 ludności wynosi tam 122, -podczas gdy w krajach uprzemysłowionych - 15; liczba ludności przypadającej na jednego lekarza 21185, na jedną pielęgniarkę 6710, natomiast w krajach uprzemysłowionych odpowiednie liczby wynoszą 650 i 230. Kraje centralnego planowania nie podały liczb dotyczących śmiertelności noworodków oraz % umiejących pisać i czytać.

rzymskie narodu niemieckiego oraz państwa Mongołów w Średniowieczu, Hiszpania i Portugalia w czasach nowożytnych, Francja Napoleona, Niemcy hitlerowskie, Włochy faszystowskie i imperium Wielkiej Brytanii w czasach najnowszych. Taki sam los szybko dosięgnie wszystkie państwa rządzone bez moralności.

Im szybciej skłócony świat zrozumie, że norm moralnych nie można lekceważyć i usuwać z życia indywidualnego i zbiorowego, tym prędzej będzie można zaprowadzić ład polityczny i społeczny a także ekonomiczny wśród wszystkich narodów i całej ludzkości.

II. NORMY MORALNE

1. Charakter norm moralnych

Normy moralne czy prawa moralne obowiązują zawsze i wszędzie. Są to prawa uniwersalne, które w sposób niezmienny występują we wszystkich epokach i ustrojach społecznych i politycznych. najdoskonalszy wyraz znalazły one w religii katolickiej i zostały przekazane ludziom w *Piśmie Świętym*. Obowiązują one zarówno każdą osobę ludzką, jak i każdą strukturę społeczną czy polityczną. Nie moralnymi są ustrój lub struktura społeczno-polityczna, które odrzucają etykę naturalną, albo też nie stosują się w życiu społecznym i politycznym do jej norm. Niemoralny jest zarówno kapitalizm który izoluje działalność ekonomiczną od wpływu norm moralnych, jak i socjalizm marksistowski, który z założenia doktrynalnego odrzuca religię i etykę, określając je jako "*opium dla ludzi*". Osoba ludzka lub struktura społeczna rozwijają się w sposób naturalny w warunkach stosowania naturalnych praw moralnych i przeciwnie człowiek traci swoją zdolność rozwoju duchowego i fizycznego a struktura społeczna ulega rozkładowi, gdy zanika moralność. Do najważniejszych norm moralnych należą takie zakazy jak: nie zabijaj, nie szkodź innym ludziom, nie niszczyć środowiska naturalnego i wskazania: życz drugiemu tyle dobra ile życzylibyś sobie samemu. Celem działalności gospodarczej każdej osoby ludzkiej nie jest osiągnięcie możliwie największego zysku, ale dostarczenie sobie i innym takiej ilości dóbr i usług, która w optymalny sposób w skali jednostkowej i zbiorowej zaspokoi potrzeby ludzkie. Ta ostatnia norma zawiera w sobie zarówno aspekt etyczny jak i ekonomiczny.

2. Nie zabijaj

Nie zabijaj innego człowieka ani wielu ludzi. Ta generalna norma znajduje się u podstaw każdej działalności politycznej, społecznej i gospodarczej. Każda działalność polityczna, której celem jest natychmiastowe lub zaplanowane na później zabijanie ludzi jest niemoralna. Wyjątek stanowią działania militarne bezpośrednie, polegające na walce i pośrednie polegające na produkcji broni, których celem jest obrona przed agresją zagrażającą pojedynczemu człowiekowi czy grupie ludzi, czy też całemu narodowi. Wyjątek ten jest dopuszczony, ponieważ świat ludzi daleki jest jeszcze od stosowania norm moralnych w życiu indywidualnym i zbiorowym.

Niemoralne były i są nadal wszystkie wojny i inne akty zaborcze, prowadzone w celu zagarnięcia ziemi sąsiadów i zlikwidowania ich suwerenności państwowej. Przykładem takich aktów i wojen zaborczych były rozbiory Polski pod koniec XVIII wieku i w 1939 roku, likwidacja zrywów wolnościowych Polaków w XIX i XX wieku. Niemoralna jest też aneksja małych państw, narodów i ludności dokonywana przez silnego uzurpatora. Jako przykład takich niemoralnych aneksji mogą służyć dzieje ludów kolonialnych, podbijanych przez państwa europejskie, a w czasach najnowszych zabór państw środkowej Europy przez Niemcy hitlerowskie oraz części Polski i państw bałtyckich przez Rosję.

3. Nie szkodź ludziom i nie niszczyć środowiska

Nieetyczna jest wszelka działalność gospodarcza, przede wszystkim produkcyjna, która szkodzi innym ludziom i niszczy środowisko naturalne. Nie można więc produkować towarów, których użycie zagraża życiu lub zdrowiu konsumentów, nie można budować zakładów produkcyjnych w miejscach zagrażających życiu lub zdrowiu ludności albo prowadzić takiej działalności produkcyjnej. Niemoralna jest także produkcja towarów całkowicie nieużytecznych lub o ograniczonej użyteczności, gdyż nie zaspakajają one potrzeb ludzkich, lecz przeciwnie niszczą człowieka lub ograniczają jego rozwój.

Środowisko naturalne, obejmujące ziemię, wodę, powietrze, florę, faunę, surowce, zasoby mineralne i paliwo, przeciwstawia się groźnej dla otoczenia produkcji dóbr i usług. Człowiek przez swoją działalność gospodarczą i wszelką inną niszczy albo co najmniej ogranicza i nadmiernie wykorzystuje środowisko naturalne⁴. Warunkiem prawidłowego rozwoju społeczeństw jest zachowanie na ziemi równowagi przyrodniczej i społecznej, a zwłaszcza moralnej i ekonomicznej. Człowiek obowiązany jest do przestrzegania naturalnych praw, którymi rządzi się przyroda. Naruszenie tych praw grozi nieobliczalną w skutkach katastrofą. Niemoralne są różne sposoby ujarzmiania nadmiernego wyzwiania sił natury do różnych celów, nadmierna eksploatacja zasobów naturalnych, szkodliwa dla otoczenia działalność gospodarcza oraz niszczenie wyprodukowanych dóbr. Szkodliwe skutki działalności produkcyjnej polegają na: zatrucaniu atmosfery gazami i spalinami, pyłami, zanieczyszczaniu wód i gleby ściekami i odpadami produkcyjnymi, dewastacji ziemi, wód i lasów, hałaśliwości przekraczającej dopuszczalne natężenie wskutek nadmiernej i nieefektywnej eksploatacji urządzeń produkcyjnych⁵. Szkodliwa i nieprzemysłana działalność gospodarcza spowodowała gwałtowny wzrost zagrożenia środowiska naturalnego i niszczenie przyrody.

Rok 1960 był rokiem otrzeźwienia. Do tego czasu rozwój przemysłu nie liczył się z nadmierną eksploatacją "*dóbr naturalnych*". Od tego roku zrodziła się nowa faza rozwoju gospodarczego. Środowisko stało się czynnikiem skąpym, takim samym, jak dobra gospodarcze. Nie można go więc eksploatować bez ograniczenia. Jego ochrona staje się koniecznością dla teraźniejszej i przyszłej gospodarki. Zniszczone środowisko należy regenerować. Z ekonomicznego punktu widzenia konieczne jest, aby koszty eksploatacji środowiska rosły wolniej niż koszty tych działań, które je wywołują⁶. Ale bardziej istotny jest punkt widzenia etyczny, według którego niemoralne i szkodliwe dla rozwoju jest wszelkie niszczenie środowiska bez względu na jego koszty. Gospodarka Zachodu osiągnęła większe sukcesy w zakresie ochrony środowiska niż planowa gospodarka Wschodu. Ta ostatnia mocno biurokratyzowana, reaguje mało elastycznie i mało efektywnie na skażenie środowiska. Jako przykład można podać budowę nieodpowiednich urządzeń nuklearnych w ZSRR.

4. Miłość i solidarność

Przykazanie "*kochaj bliźniego jak siebie samego*", które w praktyce gospodarczej można przedstawić w sformułowaniu: "*życz drugiemu tyle dobra ile życzyłbyś sobie samemu*", jest zasadą określającą moralne warunki współżycia ludzi wolnych. Zasada ta polega na równym i jednakowym traktowaniu wszystkich ludzi bez względu na ich status społeczny czy polityczny. Każdy człowiek ma prawo do pełnego korzystania z równych praw ustanowionych w społeczeństwie wolnych ludzi oraz do pełnego zaspokojenia swoich potrzeb materialnych i

⁴ W. Wittmann: How social is the market economy? CRCE 2, 1985, s.43

⁵ M. Nieduszyński: Katolicki model gospodarczy, w ZSNSK, Zeszyt specjalny - Odzyskiwanie ojczyzny, s.27

⁶ W. Wittmann op.cit., s.44.

duchowych. Sprawiedliwym moralnie i sprawnym ekonomicznie ustrojem wolnych ludzi jest system, w którym każdy człowiek ma równe szanse działania. Granicą swobody działania jednostki jest dobro innej jednostki i całej zbiorowości. Przekroczenie tej granicy przez jednostkę, strukturę społeczno-ekonomiczną, czy też grupę rządzącą niszczy zasady etyczne i hamuje rozwój duchowy i materialny człowieka. Ustroje totalitarne najbardziej sprzeciwiają się realizacji tej normy moralnej. W krajach kapitalistycznych natomiast każdy obywatel ma wprawdzie formalnie równe szanse startu gospodarczego, zagwarantowane przez demokratyczne prawo, ale nie wszyscy mają faktycznie równe możliwości majątkowe i intelektualne takiego startu. Dlatego też konieczne jest określenie granic rozwoju gospodarczego i bogacenia się jednostek przez przepisy prawa pozytywnego opartego na normach moralnych.

5. Cel działalności gospodarczej

Problem równego startu życiowego jednostki i równych możliwości rozwojowych wiąże się ściśle z zagadnieniem celu działalności gospodarczej. Jest to zagadnienie z pogranicza etyki i ekonomii. Ekonomia nie zajmuje się w zasadzie celami działalności gospodarczej, ale analizą samej działalności. Jednak dla prawidłowego rozwoju człowieka i społeczeństw ludzkich nie jest obojętne do jakich wyników gospodarczych dochodzą jednostki lub całe systemy gospodarcze. Rozwój indywidualny i społeczny jednostek lub grup ludzkich może się odbywać kosztem rozwoju innych jednostek lub narodów w warunkach lekceważenia lub nawet przeciwstawiania się normom moralnym. Zagadnienie celów działalności gospodarczej leży w kręgu problematyki etycznej. W świetle etyki celem działalności gospodarczej nie jest osiągnięcie możliwie największych zysków i gromadzenie nadmiernych bogactw przez jednostkę lub całą gospodarkę narodową, ale wytworzenie i dostarczenie całej zbiorowości i poszczególnym jednostkom takiej ilości dóbr i usług, która w optymalny sposób zaspokoi ich potrzeby. Taki cel powinna sobie stawiać gospodarka. Nie pogoń za bogactwem, ale praca i cnotliwe życie jest ideałem postępowania człowieka. Jeśli ten imperatyw moralny nie wystarcza do uporządkowania życia jednostkowego i zbiorowego i potrzebna jest wówczas ograniczona interwencja państwa, które powinno dbać o dobro wszystkich swoich obywateli. Ani kapitalizm, ani socjalizm realny nie rozwiązały zagadnienia sprawiedliwego podziału dochodu narodowego, ponieważ nie działają w nich normy moralne. Wprawdzie socjalizm wymienił realizację tego problemu w swoim haśle politycznym, ale nie potrafi wprowadzić go w życie, gdyż nie pozwala mu na to nieudolność aparatu produkcyjnego, który niezmiennie wytwarza za mało dóbr i usług w stosunku do potrzeb społeczeństwa. Kapitalizm natomiast nie potrafi sprawiedliwie podzielić nadmiernej liczby dóbr i usług.

6. Motywy działania człowieka

Problem celu działania, między innymi gospodarczego, człowieka jest jednym z podstawowych zagadnień filozofii, w szczególności etyki a także innych nauk. Zajmowali się nim także ekonomiści, chociaż nie jest on problemem czysto ekonomicznym. Dotyczy on przede wszystkim motywów ludzkiego działania, między innymi działania gospodarczego. Filozofowie greccy, Platon⁷ i przede wszystkim Arystoteles⁸, byli zdania, że celem gospodarstwa, a także państwa, jest urzeczywistnienie ideału moralnego, który polegał na podnoszeniu sprawności fizycznej i doskonaleniu duchowym człowieka. Połączyli oni rozpatrywanie zagadnień gospodarczych omawianych w polityce, której centralnym

⁷ Platon: Państwo, t. 1-2. W-wa, 1958 oraz Prawa, W-wa, 1960 w tł. W. Witwickiego

⁸ Arystoteles: Polityka, 1953. tł. Ł. Piotrowicza i Etyka nikomachejska, 1956, tł. D. Gromskiej

problemem jest dobro ogółu, z nauką etyki. Podobne stanowisko reprezentował św. Tomasz⁹, z tą różnicą, że o dobro ogółu, moralność obywateli i sprawiedliwość w działalności gospodarczej, obok państwa dba także Kościół. Ekonomia jest częścią etyki a motywem działalności ekonomicznej powinna być norma moralna. Krańcowo różny pogląd na motywację działań ekonomicznych człowieka przedstawił A. Smith¹⁰ i jego następcy w szkole klasycznej. Odróżniali oni działalność ekonomiczną ludzi, gdzie dominuje motyw albo instynkt interesu osobistego, od innej działalności, zwłaszcza na polu moralnym, gdzie przeważa altruizm. To sztuczne oddzielenie człowieka ekonomicznego */homo economicus/* zaważyło na dalszych losach ekonomii aż do lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy to rozgorzał ostry spór metodologiczny na temat przedmiotu badań ekonomicznych i motywów działalności gospodarczej między przedstawicielami szkoły psychologicznej austriackiej i przedstawicielami niemieckiej szkoły historycznej. Przedstawiciele kierunku izolacyjnego o krańcowo abstrakcyjnym wyrazie sprowadzili następnie ekonomię na bezdroża spekulacji myślowych, analizując jedynie ekonomiczną stronę działalności ludzkiej. W ujęciu ekonomii abstrakcyjnej najważniejszym problemem ekonomicznym jest dążenie do bogactwa przy założeniu dominacji motywu egoizmu jakim jest interes osobisty człowieka gospodarującego.

Gustaw Schmoller¹¹, przedstawiciel młodszej szkoły historycznej, poddał ostrej krytyce to założenie metodologiczne. Stwierdził on, że oparcie ekonomii na jednym motywie działania gospodarczego, mianowicie egoizmie lub interesie osobistym, daje fałszywy obraz rzeczywistości, gdyż ten motyw izolacyjny nie występuje zawsze i wszędzie oraz z równą siłą. Działanie gospodarcze jest skutkiem wielości różnorodnych motywów, tak egoistycznych, jak altruistycznych, których synteza i ustosunkowania wzajemne są różne, zależne od czasu i miejsca, i wywołują różne skutki. Motywy te zmieniają się w ciągu dziejów. W czasach najdawniejszych dominował instynkt samozachowawczy, wraz z rozwojem wymiany powstał instynkt posiadania. Następnym motywem stała się gospodarność. Rozwój kultury sprawiał, że rozwijały się i nabierały rosnącego znaczenia altruistyczne motywy współpracy i solidarności społecznej.

W wysoko rozwiniętym ustroju kapitalistycznym zdaniem J. M. Keynesa¹², ważną rolę w inicjatywach produkcyjnych odgrywa dyspozycja psychiczna kapitalistów, kształtowana pod wpływem trzech motywów: transakcji, ostrożności i spekulacji. Ten ostatni zwłaszcza motyw jest bardzo groźny dla prawidłowego rozwoju gospodarki narodowej, gdyż nie ma on nic wspólnego ze sprawiedliwością społeczną w zakresie podziału dochodu narodowego, przeciwnie przyczynia się do nadmiernego gromadzenia bogactw w rękach niewielu.

Na znaczenie moralności w działaniach gospodarczych zwracają również uwagę papieże w swych encyklikach społecznych, począwszy od *Rerum novarum*, ogłoszonej w 1891 roku przez Leona XIII a skończywszy na *Laborem exercens*, w której zwraca się w 1981 roku do ludzi dobrej woli Ojciec Święty Jan Paweł II, oraz myśliciele i ekonomiści katoliccy.¹³

Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* wyraźnie podkreśla, że podmiotem działalności gospodarczej oraz wszelkiej pracy jest człowiek. "*Skoro praca w swym podmiotowym wymiarze jest zawsze działaniem osoby, actus personae, zatem uczestniczy w niej cały człowiek, uczestniczy ciało i duch, bez względu na to, czy jest to praca fizyczna czy umysłowa*". Praca jest przedstawiana jako uczestnictwo w dziele Stwórcy.¹⁴

⁹ Por. św. Tomasz: *Summa theologiae* /1269-73/, J. Pieper: Tomasz z Akwinu, Kraków, 1966 oraz E. Taylor *Historia rozwoju ekonomii*, t.1., Poznań, 1958

¹⁰ A. Smith: *Badania nad naturą i przyczynami bogactw narodów*, 1954

¹¹ G. Schmoller: *Grundriss der allgemeinen Volkswirtschaftslehre*, 1900-04

¹² Por. J. M. Keynes: *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, wyd. pol., 1956.

¹³ Por. M. Nieduszyński: *Rozwój katolickiej myśli ekonomicznej*, w ZNSK, Arch. Lit., wyd. Kurii War. nr 7, 1985, s. 16-37

¹⁴ Encyklika Ojca Św. Jana Pawła II o pracy ludzkiej, *Laborem exercens*. 24, 1981

III. NATURALNE PRAWA EKONOMICZNE

Naturalne prawa ekonomiczne są prawami uniwersalnymi, występującymi w każdym czasie i miejscu, w którym człowiek prowadzi działalność gospodarczą. W im większym stopniu człowiek stosuje się do tych praw tym większa jest efektywność jego działania. Do podstawowych praw ekonomicznych należą: zasada gospodarczości i związane z nią techniczne prawo produkcji, prawo popytu i podaży, własność indywidualna, prywatna /niekiedy współwłasność wspólnie pracujących w jednym zakładzie ludzi/ oraz proporcjonalność wymienianych wartości.

1. Zasada racjonalnego działania

Człowiek w swej działalności ekonomicznej kieruje się lub powinien kierować zasadą gospodarczości czyli zasadą racjonalnego działania, która określa sposób jego postępowania. Swoistość zjawisk ekonomicznych polega na tym, że środki, którymi człowiek zaspokaja swoje potrzeby są w stosunku do nich ograniczone. W celu jak najlepszego wykorzystania ograniczonych środków musi on działać efektywnie i racjonalnie, czyli zgodnie z zasadą gospodarczości. Racjonalne gospodarowanie określa się jako, dążenie do uzyskania największych wyników z danych środków lub do najmniejszego nakładu środków dla uzyskania danego wyniku. Efektywne i racjonalne działanie polega na zastosowaniu ograniczonych środków materialnych i niematerialnych /usług/, które są zdadne do różnych użytków lub celów, do tych właśnie różnych celów względnie tych samych celów, ale osiągniętych w różnym czasie. Działanie takie powoduje konieczność wyboru tak celów jak i środków, ich wzajemnego ustosunkowania i wartościowania¹⁵. Zasadę gospodarczości lub racjonalnego działania można sformułować w dwóch odmianach: jako zasadę największej wydajności i jako zasadę oszczędności, środków. Pierwsza stwierdza, że przy danym nakładzie środków dąży się do maksymalnej realizacji celu. Druga polega na tym, że do osiągnięcia danego stopnia realizacji celu używa się najmniejszego nakładu środków. Obie odmiany prowadzą do tego samego rezultatu. Postępując według pierwszej odmiany jednostka gospodarcza wykorzystuje w sytuacji wyjściowej nakład wszystkich posiadanych środków po to, aby osiągnąć cel maksymalny. Postępując według drugiej odmiany w sytuacji wyjściowej realizuje ona niższy cel, albo cel częściowy przy najmniejszym nakładzie środków i następnie, na drugim etapie zaoszczędzone środki zużywa na osiągnięcie wyższego celu. W ten sposób dochodzi stopniowo do celu maksymalnego. Są to dwie równoważne odmiany postępowania zgodnego z zasadą gospodarczości. Sposób użycia środków zgodny z nią można nazwać optymalnym użytkowaniem środków.¹⁶ Użytek środków odbiegający od optymalnego jest marnotrawstwem środków. Im bardziej przestrzegana jest zasada gospodarczości tym większe są efekty gospodarcze, w im mniejszym stopniu jest ona stosowana, tym większe jest marnotrawstwo środków. W racjonalnie zorganizowanej gospodarce narodowej zasadą racjonalnego działania kierują się wszystkie jednostki gospodarcze /osoby prawne i ludzie/.

2. Techniczne prawo produkcji

Z zasadą racjonalnego działania powiązane jest ściśle techniczne prawo produkcji, w ekonomii najczęściej formułowane jako prawo zmniejszającej się wydajności. Wyznacza ono granice racjonalnego i efektywnego działania człowieka w produkcji.

¹⁵ Por. E. Taylor: Wstęp do ekonomiki, t.1-2, 1936-38 oraz Teoria produkcji, 1947

¹⁶ Por. O. Lange: Ekonomia polityczna, W-wa, 1963

Fizjokrata A. R. Turgot¹⁷ jako pierwszy sformułował prawo zmniejszającego się przychodu z ziemi, w odniesieniu do rolnictwa. Następnie prawo to rozwinął klasyk D. Ricardo¹⁸ w celu uzasadnienia swojej teorii renty różniczkowej /dyferencyjnej/, a dokładniej sprecyzował przedstawiciel szkoły neoklasycznej A. Marshall¹⁹, J. B. Clark²⁰ i inni ekonomiści rozszerzyli działanie tego prawa na inne rodzaje produkcji, formułując je w odmienny sposób. Prawo zmniejszającego się przychodu z ziemi w wersji fizjokratów, klasyków i neoklasyków głosi, że zwiększenie ilości pracy i kapitału na niezwiększonej jednostce ziemi obniża wydajność tych czynników produkcji, czyli obniża wielkość plonu przypadającego na jednostkę pracy lub kapitału. Zdaniem A. Marshalla, człowiek *"pracuje na ziemi dotąd, póki nadwyżka przychodu od dodatkowego kapitału i dodatkowej pracy nie zmniejszy się tak dalece, że dalszy wkład kapitału i pracy nie będzie się mu już opłacał"*.²¹ Jest to prawo techniczne, które odnosi się do ilości produktu, nie zaś do jego wartości, ponadto jest ono prawdziwe w warunkach statycznych. W zmiennych warunkach ulepszone metody uprawy mogą umożliwić zyskowne stosowanie dalszych nakładów kapitału i pracy. Jednak wobec ograniczonej ziemi przy szybkim wzroście ludności i powolniejszym postępie technicznym prawo to występuje w całej swej ostrości. Przychód krańcowy decyduje więc o granicy uprawy.

Prawo zmniejszającego się przychodu z ziemi rozszerzono później poza rolnictwo na wszelką działalność produkcyjną i sformułowano na nowo jako prawo zmniejszającej się wydajności. Jest ono wynikiem nie specjalnych przymiotów ziemi lecz faktu, że jeden z rozpatrywanych czynników przyjmuje się w analizie ekonomicznej za zmienny, inne zaś za niezmiennie. U podstaw tego prawa leży zjawisko ograniczonej przyrody i dóbr materialnych. Człowiek w swej działalności czynienia ziemi sobie poddaną napotyka na opór sił przyrody i chcąc osiągnąć większe efekty produkcyjne musi dokonywać znacznie większych od nich wysiłków. Prawo to ma charakter statyczny i występuje w pełni wówczas, gdy warunki działania gospodarczego nie ulegają zmianie. Obecnie to techniczne prawo zmniejszającej się wydajności wszelkiej produkcji definiuje się następująco gdy powiększa się produkcja przez dodanie do niezmiennych ilości jednego czynnika produkcji czy ich grupy pewną ilość innych czynników w stałych proporcjach to - o ile inne warunki nie ulegną zmianie - nastąpi moment, w którym ogólny wytwór wzrasta, lecz już mniej niż proporcjonalnie w stosunku do dodawanej ilości zmiennych czynników produkcji. Jednostka gospodarcza prowadzi ekonomicznie uzasadnioną produkcję zawsze w fazie zmniejszania się przyrostu produktu na dodaną jednostkę czynnika produkcji. Prawo to pełni w ekonomii tę samą funkcję podstawowego założenia w odniesieniu do przyrody, jaką zasada gospodarczości lub racjonalnego działania w odniesieniu do działania człowieka wraz z zasadniczym faktem występowania ograniczonej środków gospodarczych w stosunku do celów. Jest ono podstawą współczesnej teorii kosztów, a zwłaszcza kosztów krańcowych.

A. Marshall a także niektórzy ekonomiści marksistowscy i działacze państwowi ustroju socjalizmu realnego są optymistami, uważają, że gdzie przeważa w produkcji działanie przyrody, tam występuje prawo zmniejszającego się przychodu, natomiast gdzie działa człowiek w sposób zorganizowany, tam działa prawo zwiększających się przychodów. Wnioski Marshalla i marksistów mają dość wąski zakres zastosowania, mianowicie w przypadku prowadzenia gospodarki na wielką skalę, w której maleją koszty krańcowe.

Stan taki wynika z zastosowania postępu technicznego, lepszego podziału pracy, niepodzielności pewnych procesów produkcyjnych i równoczesnego zwiększania liczby wszystkich czynników produkcji. Prowadzi to do szybkiego wykorzystania środków i

¹⁷ A. R. Turgot: *Reflections sur la formation et la distribution des richesses*, 1766

¹⁸ D. Ricardo: *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, wyd. pol., 1957

¹⁹ A. Marshall: *Zasady ekonomii*, wyd. pol. W-wa, t.1-1925, t.2-1928

²⁰ J. B. Clark: *The distribution of wealth*, N.Y., 1899

²¹ Op. cit. A. Marshall: *Zasady ...* t.1, s.145

czynników produkcji i ograniczenia wolnej konkurencji. Jeśli bowiem przy zwiększeniu produkcji koszty krańcowe maleją, to każdy producent postępując zgodnie z zasadami racjonalnego działania i maksymalizacji zysku, stara się wyprodukować jak największe ilości towarów. W związku z tym muszą odpaść producenci, którzy wytwarzają po kosztach rosnących. Proces ten z jednej strony doprowadza do monopolu, a z drugiej napotyka wreszcie na bariery ograniczonej przyrody.

3. Prawo popytu i podaży

Prawo popytu i podaży określa sposób kształtowania się cen równowagi na rynku. Ceny informują o skali produkcji i potrzeb społeczeństwa oraz o wielkości popytu i podaży, stanowią podnetę do stosowania najtańszych metod produkcji i użycia dostępnych środków w celu osiągnięcia użytków najwyższej wartości, jak również dzięki temu decydują o podziale dochodu, określając co kto otrzymuje i jak wiele.

Poziom cen rynkowych i ich ruch jest wskaźnikiem stanu w jakim znajduje się gospodarka narodowa. Poziom cen rynkowych wskazuje na to czy gospodarka osiągnęła stan równowagi. Wzrost cen niektórych towarów lub usług oznacza, że występują niedobory w odpowiednich działach lub gałęziach produkcji i sprzedaży, czyli za mało towarów i usług w stosunku do potrzeb społeczeństwa. Spadek cen wskazuje na to, że pewne działy lub gałęzie produkcji rozwinęły się nadmiernie i dostarczają na rynek zbyt wielkiej ilości dóbr i usług, których społeczeństwo nie może zużyć.

Ceny rynkowe są datami, czyli wielkościami ekonomicznymi, które kształtują się swobodnie pod wpływem działania takich elementów ekonomicznych jak popyt, podaż i dary przyrody. Na popyt z kolei oddziałuje użyteczność dóbr i usług dla konsumenta oraz jego preferencje, które wyrażają się w postaci gustów i zamiłowań poszczególnych ludzi. Presja popytu na rynku na dany towar powoduje wzrost ceny. Na podaż wpływają koszty produkcji, w których obok procentu od kapitału, renty gruntowej oraz wynagrodzenia organizatora produkcji istotną rolę odgrywa płaca robocza i związane z nią ilość i kwalifikacje siły roboczej.

Ważnym czynnikiem cenotwórczym działającym ze strony podaży jest także rzadkość lub obfitość dóbr i usług dostarczanych na rynek. Przyroda kształtuje cechy indywidualne przedmiotów, roślin i zwierząt oraz daje pierwszeństwo uzdolnieniom ludzi. Ponadto oddaje człowiekowi swoje naturalne bogactwa. Te trzy siły spotykają się na rynku i ustosunkowują się wzajemnie do siebie. Cena rynkowa jest wynikiem zrównoważenia tych sił. Cena monopolu oraz cena normowana przez państwo zwłaszcza w gospodarce planowej jest zaprzeczeniem wolnej gry tych sił na rynku. Jednostki gospodarcze dostosowują swą działalność do cen rynkowych w ten sposób, że ich koszt jednostkowy nie może być wyższy od ceny sprzedawanego przez nie towaru lub usługi. Innymi słowy następuje zrównoważenie cen z kosztami krańcowymi, tzn. z kosztami ostatnich opłacalnych jeszcze czynników produkcji w tych jednostkach gospodarczych, które działają w najtrudniejszych warunkach, stosując przestarzałe metody produkcji lub znacznie oddalonych od rynków zbytu.

4. Prywatna własność kapitału

Z natury stosunków społecznych a zwłaszcza ekonomicznych wynika że najwydajniej pracuje ten człowiek, który jest właścicielem kapitału, a więc tych środków produkcji, które są używane w procesie wytwórczym. Człowiek najemny jest mniej wydajny. Na konieczność organizowania życia gospodarczego w warunkach własności indywidualnej zwrócili już uwagę filozofowie starożytnej Grecji z Arystotelesem na czele, prawnicy i filozofowie Rzymu, św. Tomasz z Aquinu i inni myśliciele i ekonomiści średniowiecza i czasów nowożytnych, twórcy ekonomii wraz z A. Smithem, olbrzymia większość ekonomistów czasów najnowszych i

obecnych. Tylko nieliczna garstka ekonomistów marksistowskich, wychodząc z założenia utopijnej doktryny swego mistrza uparcie zaprzecza temu oczywistemu faktowi.

Z pojęciem własności prywatnej wiąże się kapitalny problem polegający na odpowiedzi na pytanie w jakim ustroju społeczno-ekonomicznym może występować i stanowić właściwą podstawę skutecznego działania gospodarczego ten rodzaj własności oraz jaki powinien być zakres swobody działania. Chodzi tutaj o wyjaśnienie tego problemu, biorąc pod uwagę dwa zasadnicze przeciwstawne sobie ustroje, mianowicie ustrój gospodarki kolektywnej albo jego konkretna postać zrealizowana w historii jakim jest socjalizm realny oraz z drugiej strony absolutny lesseferyzm przekształcony z czasem w kapitalizm. Jeśli chodzi o ten pierwszy ustrój odpowiedź jest łatwa, bowiem gospodarka zbliżona do monopolu absolutnego

unieruchamia swobodne działanie większości elementów i czynników gospodarczych i wobec tego nie może tolerować czynnika, który z natury rzeczy wymaga swobodnego działania. Cały więc problem polega na określeniu rodzaju własności prywatnej, występującej w ustroju gospodarki liberalnej. Analizując zagadnienie z innego punktu widzenia należy dać odpowiedź na pytanie czy ta gospodarka oparta na konkurencji doskonałej i własności prywatnej zapewni pełną wolność każdej osobie ludzkiej i przyczynia się do właściwego rozwoju materialnego i duchowego całego społeczeństwa i każdej w nim osoby.

5. Wolność działalności gospodarczej

Czy liberalizm gospodarczy można utożsamiać z wolnością osoby ludzkiej? Niektórzy ekonomiści liberalni, poczynawszy od A. Smitha a skończywszy na dzisiejszych epigonach lesseferyzmu utrzymywali, że ich ustrój zapewnia poszanowanie zasadniczemu składnikowi godności ludzkiej jakim jest wolność osobista. Inni myśliciele i ekonomiści²² oraz przedstawiciele związków zawodowych stwierdzali, że ustrój ten nie zapewnia wolności ani swobód człowieka, gdyż opiera się on na nierówności siły i bogactwa. W tej sytuacji wolność ujarzmia osobę ludzką, a prawo ją wyzwala. Środowiska te uważały, że gospodarka liberalna daje ludziom zależnym ekonomicznie od innych - robotnikom czy też najsłabszym jednostkom gospodarczym - tylko formalną wolność, zagwarantowaną przez prawo, ale nie wolność rzeczywistą, daje im jedynie teoretyczne prawo radzenia sobie jak kto umie czy może. Środowiska te posługiwały się szeregiem argumentów, z których najważniejsze były następujące: osoba ludzka dopiero wówczas jest rzeczywiście wolna, gdy nie zagraża jej nędza, nie podlega obawie głodu albo lękowi przed brakiem środków niezbędnych do życia własnego i swojej rodziny. System interwencyjny daje pewne gwarancje przeciwko groźbie nędzy i głodu, a także wzmacnia jej pozycję kontrahenta i w ten sposób zwiększa zakres wolności. Działalność związków zawodowych ograniczając zagrożenia bytu najsłabszych jednostek zwiększa zakres ich wolności. Rzeczywiście wolnymi są ludzie silni, wynika to bowiem z faktycznej nierówności słabszych i silniejszych jednostek gospodarczych. Konkurencja między nimi jest dla silniejszych rzeczywistą wolnością postępowania zgodnie z ich interesem, dla słabszych zaś stanowi możliwość wyboru między nędzą a przyjęciem narzuconych im warunków. Dzieje się tak również w stosunkach międzynarodowych, gdyż wolność wymiany przynosi korzyści tylko silniejszym państwom czy narodom. Wolność ekonomiczna w koncepcji liberalnej stanowi wolność miażdżenia słabszych przez silnych.²³ Nigdy nie istniała i nie będzie istnieć zupełna wolność. Zawsze istnieje pewien przymus czy to ze strony zasad religijnych i moralnych, czy to ze strony państwa i innych organizacji, które sankcjonują przyjęte zwyczaje w społeczeństwie. Jeśli osoba ludzka odrzuca te zwyczaje naraża się na

²² Por. F. Perrous: *Melanges Gonnard*, Paris, 1946, ss. 299-317, P. Vito Morale et economie w "Revue d'Economie politique", 1937, s.43.

²³ E. Tailhac: *Les fondements nouveaux de l'economie*, Paris, 1932, s.19.

ryzyko reakcji ze strony społeczeństwa. Człowiek nie ma nigdy wyboru między systemem wolności i systemem przymusu, lecz jedynie między "kontrolą prywatną" albo przymusem prywatnym a "kontrolą społeczną".²⁴ Dlatego też po to, aby zapewnić wszystkim korzystanie z pewnych wolności należy poświęcić przez niektórych pełną swobodę działania na rzecz ustalonego ładu społecznego, który zapewnia optymalny rozwój całości i poszczególnych jej części. Takiego ładu społecznego i umiarkowanej wolności osobistej każdej osoby ludzkiej nie jest w stanie zapewnić ani ustroj socjalizmu realnego ani gospodarka liberalna przekształcona w system kapitalistyczny.

6. Prawa i obowiązki osoby ludzkiej

Trzecia droga porządkująca stosunki społeczne i ekonomiczne między ludźmi w oparciu o ustalenia encyklik papieskich i innych dokumentów Kościoła zajmuje się także analizą pojęć wolności ludzkiej i indywidualnej własności kapitału. Człowiek żyjący w społeczeństwie zorganizowanym według przyjętych zwyczajów zmierza do realizacji dobra. Może tego dokonać jedynie w drodze wolnego wyboru w takim ustroju społeczno-ekonomicznym, który gwarantuje mu respektowanie podstawowych praw i ochronę godności ludzkiej. Sprawiedliwość społeczna oznacza, że szanowana jest równość między ludźmi bez dyskryminacji społecznej czy kulturalnej oraz, że nie występują zbyt nierówności ekonomiczne i społeczne, sprzeciwiające się także pokojowi społecznemu i międzynarodowemu. Sprawiedliwość oparta na miłości i solidarności społecznej polega na tym, aby każdy wedle własnych uzdolnień i potrzeb innych ludzi przyczyniał się do wspólnego dobra. Przestrzeganie solidarności społecznej zaliczyć należy do głównych obowiązków dzisiejszego człowieka.²⁵ Dobro wspólne i sprawiedliwość społeczna polega na poszanowaniu przez państwo i inne organizacje polityczne i społeczne praw i obowiązków osoby ludzkiej. Głównym zadaniem sprawujących władzę w państwie jest dbanie z jednej strony o uznawanie tych praw, ich poszanowanie, uzgadnianie, ochronę i stały ich wzrost, z drugiej strony o to, aby każdy mógł z większą łatwością wypełniać swe obowiązki.²⁶ Każda osoba ludzka posiada nienaruszalne prawa i obowiązki. Oto niektóre z nich dotyczące stosunków ekonomicznych: prawo do życia, do nienaruszalności ciała, do posiadania środków potrzebnych do zapewnienia sobie godnego człowieka poziomu życia: żywności, odzieży, mieszkania, wypoczynku, opieki zdrowotnej oraz zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy, starości, bezrobocia²⁷; prawo do wykształcenia i korzystania z rozwoju wiedzy²⁸; prawo do pracy i swobody jej podejmowania²⁹; prawo do odpowiednich warunków pracy, do sprawiedliwej płacy, zapewniającej utrzymanie rodzinie, do odpowiedzialnego zajmowania się działalnością gospodarczą, do prywatnej własności dóbr i środków ich wytwarzania³⁰; prawo do dobrowolnego zrzeszania się³¹ oraz prawo do słusznej i skutecznej obrony swych praw, sprawiedliwej i równej dla wszystkich.³² Każdemu z tych naturalnych praw odpowiadają naturalne obowiązki i tak np. prawu do życia odpowiada obowiązek utrzymywania i ochrony własnego życia, prawu do godnego poziomu życia obowiązek godziwego i moralnego życia.³³

²⁴ Por. J. Clark: *Social control of business*, Chicago, 1926

²⁵ Konstytucja Soboru Watykańskiego II: *Gaudium et spes*, 1965, 16, 17, 29, 30.

²⁶ Encyklika Jana XXIII: *Pacem in terris*, 1963, 60

²⁷ Tamże, 11

²⁸ Tamże, 13

²⁹ " 18

³⁰ " 19,20,21 oraz *Gaudium et spes*, 69

³¹ *Pacem in terris*, 23, 24

³² Tamże, 27

³³ *Pacem in terris*, 28, 29

Każdemu prawu naturalnemu jednego człowieka odpowiada obowiązek innych uznania i poszanowania tego prawa. Ludzie powinni wzajemnie uznawać swe prawa i obowiązki, wypełniać je wobec siebie i współdziałać w wytwarzaniu stosunków społecznych sprzyjających ich realizacji w duchu sprawiedliwości, prawdy, odpowiedzialności, solidarności i wolności.³⁴

7. Funkcja społeczna własności prywatnej

W ten sposób prawo osoby ludzkiej do posiadania własności prywatnej kapitału, która pełni jednocześnie funkcję społeczną, związane jest nierozzerwalnie z ustrojem wolności gospodarczej, w którym interwencja państwa zapobiega nadużywaniu wolności przez jednostki silne i zdobywcze ale niemoralne.

Nauka Kościoła o własności, poczynając od św. Tomasza³⁵ a skończywszy na encyklikach społecznych papieży w XIX i XX wiekach³⁶, stwierdza, że najefektywniejszym i zarazem najbardziej moralnym i sprawiedliwym rodzajem własności jest prywatna albo indywidualna własność kapitału, pełniąca zarazem funkcję społeczną. Taka zasada określenia własności różni się radykalnie od programu kolektywizmu głoszonego przez marksizm i równocześnie od programu kapitalizmu, stosowanego w praktyce przez liberalizm i zbudowane na nim ustroje polityczne. *„W tym drugim wypadku różnica polega na sposobie rozumienia samego prawa własności. Tradycja chrześcijańska nigdy nie podtrzymywała tego prawa jako absolutnej i nienaruszalnej zasady. Zawsze rozumiała je natomiast w najszerszym kontekście powszechnego prawa wszystkich do korzystania z dóbr całego stworzenia: prawo osobistego posiadania jako podporządkowane prawu powszechnego używania, uniwersalnemu przeznaczeniu dóbr”*.³⁷ I dalej Jan Paweł II stwierdza w tym samym miejscu encykliki: *„Z tego punktu widzenia, a więc z uwagi na pracę ludzką i powszechny dostęp do dóbr przeznaczonych dla człowieka, nie jest wykluczone również - pod odpowiednimi warunkami - uspołecznienie pewnych środków produkcji”*. I następnie wyjaśnia, że *„są ... propozycje mówiące o współwłasności środków pracy, o udziale pracowników w zarządzie lub zyskach przedsiębiorstw, o tak zwanym akcjonariacie pracy itp.”*³⁸

Naturalne i uniwersalne prawo własności indywidualnej o charakterze społecznym oraz pewne jego formy uspołecznienia są potwierdzone także przez społeczną naukę Kościoła.

8. Aequalitas valoris

Innym naturalnym prawem ekonomicznym dotyczącym wymiany jest tzw. *aequalitas valoris*, sformułowana przez Arystotelesa i rozwinięta przez św. Tomasza. Polega ona na równości lub proporcjonalności wymienianych wartości. Jest to prawo z pogranicza ekonomii i etyki.

Subiektywny aspekt ekonomiczny tego prawa polega na tym, aby ten kto dokonuje wymiany odniósł odpowiednią korzyść. Obiektywny aspekt etyczny dotyczy tego, aby nikt w wymianie nie poniósł straty, a więc nie został skrzywdzony przez drugą stronę, która zamierzałaby wzbogacić się niesłusznie kosztem słabszego kontrahenta. Zasada ta zabrania wywierania nacisku przez silniejszego ekonomicznie lub politycznie kontrahenta na słabszego uczestnika wymiany w celu osiągnięcia niewspółmiernie wielkich korzyści gospodarczych lub

³⁴ Tamże, 30-35

³⁵ Gdy chodzi o prawo do własności por. Summa Th. II-II, q.66 aa 66 aa.2,6, De regimine principum, L.I.cc 15,17. Gdy chodzi o funkcję społeczną własności por.Summa Th. II-II, q.134, a 1, ad 3.

³⁶ Por. Encykliki: Rerum novarum, Mater et magistra i Laborem exercens.

³⁷ Encyklika Jana Pawła II: Laborem exercens, 14

³⁸ Tamże: 14

politycznych w porównaniu z poniesionymi nakładami. Wyzysk w wymianie występuje także wówczas, gdy silniejszy jej uczestnik dyktuje słabszej stronie zawarcie umowy handlowej na warunkach dla niej niekorzystnych, w których ponosi ona straty lub osiąga znacznie mniejsze korzyści niż druga strona.

Przestrzeganie *aequalitas valoris* ma szczególne znaczenie w handlu międzynarodowym, w którym współuczestniczą ze sobą kraje nierozwinięte o niskich dochodach i niskim poziomie kultury, z krajami uprzemysłowionymi albo też supermocarstwa z krajami zależnymi.

IV. ROZWÓJ I CHARAKTERYSTYKA KAPITALIZMU

9. Początki kapitalizmu

Kapitalizm jest najsprawniejszym i najefektywniejszym ustrojem ekonomicznym z wszystkich dotychczas znanych ustrojów. Nie oznacza to jednak, że nie posiada żadnych mankamentów i wad i że osiągnął stabilną doskonałość rozwojową. Powstał on w sposób ewolucyjny w wyniku spontanicznej inicjatywy społecznej i ulega dalszej ewolucji. Jedną z cech tej ewolucji jest pewna odmienność gospodarki tego systemu w różnych krajach kapitalistycznych. Odmienność ta wynika przede wszystkim stąd, że w każdym z tych krajów powstał on w innym czasie i rozwijał się w innych warunkach. Niemniej jednak można zaobserwować pewne wspólne cechy i prawidłowości tego ustroju w każdym miejscu i każdym czasie.

Początki kapitalizmu - pomijając pewne jego elementy występujące już w starożytności - sięgają XVI wieku, kiedy to kupcy międzynarodowi zebrawszy większą ilość kapitału organizowali chałupniczą działalność produkcyjną na większą skalę. Nie mogli tego dokonać rzemieślnicy. Kupcy ci dostarczali chałupnikom, rekrutującym się z dawnych rzemieślników wiejskich i miejskich, surowców, narzędzi i kredytu i odbierali od nich cały produkt. Kupiec - producent był właścicielem narzędzi i surowców oraz wytworzonego produktu, natomiast chałupnik otrzymywał za wykonaną pracę wynagrodzenie, stanowiące tylko część wartości produktu. Nastąpiło w ten sposób oddzielenie osobiście wolnych, bezpośrednich wytwórców od kapitału, którego właścicielem stała się inna osoba, mianowicie kupiec - producent, którego z czasem nazwano kapitalistą. Powstał więc najem pracy. Jest on pierwszą wspólną cechą lub prawidłowością ustroju kapitalistycznego.

W XVII wieku tworzy się nowy, bardziej udoskonalony system produkcji kapitalistycznej, który jest silnym pchnięciem do przodu rozwoju gospodarki. Powstają manufaktury. Pierwsze pojawiły się w Europie Zachodniej i we Włoszech już pod koniec XV wieku. Organizacja chałupnictwa i manufaktury była prawie identyczna. Różnica polegała na lokalizacji najemnych robotników. W systemie chałupniczym pracowali oni we własnych domach, w manufakturze wytwarzali wspólnie w budynku zakładu produkcyjnego. W obu systemach występował niski stopień rozwoju metod produkcji. W zasadzie dominowała w nich praca ręczna. Rozwój krajowego przemysłu przyspieszył w tym okresie tzw. protekcjonizm, lansowany przez merkantylizm, który można określić jako pierwszą prowadzoną na wielką skalę politykę ingerencji państwa w życie gospodarcze kraju. Podstawowymi narzędziami protekcjonizmu były wysokie przywozowe cła ochronne na towary pochodzenia zagranicznego oraz wysokie cła wywozowe na niektóre surowce niezbędne dla przemysłu krajowego. Ponadto państwo premiowało produkcję przemysłową przeznaczoną na eksport, stosowało ulgowe taryfy transportowe, a nawet zakazy, przywozu lub wywozu pewnych towarów. Wszystkie te zabiegi znacznie przyspieszyły rozwój rodzimego przemysłu.

2. Maszynizm

Pod koniec XVIII i na początku XIX wieku zwrot w metodach wytwórczych spowodowała tzw. rewolucja przemysłowa. Była ona czynnikiem destabilizującym rozwój gospodarczy. Zapoczątkowana została w Anglii w produkcji tkanin i żelaza. Następnie rozwinęła się w ciągu XIX wieku także w innych krajach europejskich, w Ameryce, Japonii, Australii i niektórych szybko rozwijających się krajach innych kontynentów oraz ogarnęła inne dziedziny wytwórczości, zwłaszcza rolnictwo, komunikację i różne rodzaje przemysłu. Rewolucja ta polegała na zastosowaniu mechanizacji w procesach produkcyjnych oraz na szybko rozwijającym się tak społecznym, jak i występującym w poszczególnym zakładzie produkcyjnym podziale pracy i czynności wytwórczych. Skutkiem rewolucji przemysłowej było znaczne podniesienie wydajności pracy. Spowodowała ona także niżkę cen towarów i usług, zwłaszcza standaryzowanych towarów powszechnego użytku. Koniec XVIII wieku można przyjąć jako początkowy okres pełnego rozwoju kapitalizmu.

3. Gospodarka liberalna

W XVIII wieku rozwinęła się doktryna liberalizmu gospodarczego, zapoczątkowana przede wszystkim przez D. Hume'a, filozofa i ekonomistę angielskiego, przeciwnika merkantylizmu oraz zwolennika wolnego handlu i następnie reprezentowana przez fizjokratów francuskich i klasyków angielskich z A. Smithem i D. Ricardo na czele. Wszyscy ci ekonomiści opierali się na tezie występowania obiektywnych i uniwersalnych praw natury, według których gospodarka działa automatycznie i samoczynnie /wyrażono to w haśle: *laisser faire, laisser passer*/ a najważniejsze jest tu prawo popytu i podaży, czyli prawo kształtowania się cen na rynku oraz na izolacyjnym motywie interesu osobistego jednostki gospodarczej, zgodnego z interesem całego społeczeństwa. W XIX wieku doktryna *laissez-faire* i nieingerencji państwa w życie gospodarcze przyczyniła się, obok rewolucji przemysłowej, do znacznego przyspieszenia i rozprzestrzenienia ustroju kapitalistycznego na wszystkie kontynenty.

4. Gospodarka monopolowa

Ale już pod koniec XIX powstała i na początku XX wieku rozwinęła się na wielką skalę nowa forma działalności organizacji gospodarczych, zwana monopolem. Monopol można zdefiniować jako formę rynku, w której występuje jeden sprzedawca wobec nieograniczonej liczby nabywców. Działalność monopolu polega na wywieraniu wpływu na zaopatrzenie rynku i dążności do osiągania możliwie największego zysku poprzez podwyżkę ceny. Zwyżka ceny jest możliwa do zrealizowania, gdyż monopolista likwiduje konkurencję. Najczęstszą formą występowania monopolu jest oligopol, który polega na opanowaniu danej gałęzi gospodarki przez kilka wielkich zrzeszeń przedsiębiorstw, zawierających ze sobą porozumienie co do warunków zbytu towarów, źródeł zaopatrzenia w surowce, wyłączności sprzedaży na przydzielonych im rynkach i wysokości ceny. Monopole wykształciły nowy rodzaj w zasadzie niesprawiedliwej konkurencji, której celem jest osiągnięcie możliwie największych zysków i akumulacji kapitału poprzez manipulowanie skalą podaży i poziomem cen. Stanowią więc one przeciwieństwo z jednej strony gospodarki rynku wolnej konkurencji, która umożliwia rozwój ekonomiczny znacznej liczby jednostek gospodarczych, a z drugiej strony rynku socjalnego, którego celem jest optymalne zaspokojenie potrzeb społeczeństwa poprzez zakup tanich towarów i usług.

Dodatnią cechą monopolu jest fakt, że dysponują znacznie większymi kapitałami niż przedsiębiorstwa indywidualne i dzięki temu mogą prowadzić działalność inwestycyjną na wielką skalę, rozwijać stosowane badania naukowe oraz wprowadzić do produkcji efekty

postępu technicznego i technologicznego. Monopole przyczyniają się w ten sposób do przyspieszenia rozwoju gospodarczego, jednak tylko w tym przypadku, gdy kierunek inwestowania i wdrażania innowacji jest zgodny z żywotnymi i moralnymi potrzebami społeczeństwa. Ujemna cecha działalności monopolowej polega na tym, że nie muszą one uruchamiać w inwestycjach i produkcji całej nagromadzonej akumulacji tak, jak to czynią znacznie słabsze przedsiębiorstwa indywidualne, które współzawodniczą ze sobą o udział w sprzedaży rynkowej. Konsekwencją takiej działalności jest hamowanie szybkości rozwoju gospodarczego i kulturalnego społeczeństwa, a często zastój ekonomiczny i wzrost bezrobocia oraz utrudnienie zastosowań w produkcji nowej techniki i technologii. Na fakt aspołecznego działania jednostek gospodarczych nastawionych tylko na realizację nadmiernych zysków zwracają uwagę dokumenty Kościoła dotyczące spraw społecznych. Stwierdzają one, że prymat pracy nad kapitałem nakłada na pracodawców obowiązek sprawiedliwości, która nakazuje przedkładanie dobra pracowników ponad dążenie pracodawców do powiększania zysków. Pracodawcy mają moralny obowiązek niepozostawiania kapitałów bezproduktywnymi. W inwestycjach powinni zmierzać przede wszystkim do dobra wspólnego, w pierwszym rzędzie starać się o ustabilizowanie lub stworzenie nowych miejsc pracy, podejmując produkcję dóbr rzeczywiście użytecznych.³⁹

W różnych państwach kapitalistycznych rozwinęły się inne rodzaje zrzeszeń monopolowych. Ponadto duży wpływ na proces powstawania wielkich przedsiębiorstw i następnie monopolu wywarło rozpowszechnienie się nowej formy działalności produkcyjnej, jaką była spółka akcyjna. Pierwsze spółki akcyjne powstały w Anglii w XVII wieku i następnie od połowy XIX wieku rozwinęły się na wielką skalę w innych państwach. Jest to bardzo wygodna forma uruchomienia kapitału, gdyż jego właściciel ryzykuje tylko tę część swego kapitału, za którą nabył akcje. Można je łatwo sprzedać albo też nie ujawniać, że jest właścicielem akcji danego przedsiębiorstwa. W ten sposób powstał kapitał anonimowy, który nadal odgrywa znaczną rolę w rozwoju kapitalizmu. W Europie, zwłaszcza w Niemczech, Francji i we Włoszech rozwinęły się kartele i syndykaty. Kartelem jest zrzeszenie monopolowe poszczególnych przedsiębiorstw, którym kieruje komitet, ustalający dla nich ceny, rozmiary produkcji i rynki zbytu. Syndykat ma już centralne biuro zbytu, które zajmuje się sprzedażą produkcji zrzeszonych przedsiębiorstw. W obu tych rodzajach zrzeszeń przedsiębiorstwa nie tracą odrębnej osobowości prawnej. W USA przepisy antykartelowe przyczyniły się do powstania trustu. Jest on zrzeszeniem monopolowym, w którym poszczególne przedsiębiorstwa tracą odrębną osobowość prawną i stapiają się w jedno gigantyczne przedsiębiorstwo, dysponujące znaczną liczbą zakładów produkcyjnych. Ich dawni właściciele przekształcają się w akcjonariuszy trustu. Trusty często powstają w drodze przymusu w wyniku ostrej walki konkurencyjnej. Innym rodzajem wielkiego zrzeszenia monopolowego jest koncern, który wiąże ze sobą szereg przedsiębiorstw jednego cyklu produkcyjnego począwszy np. od kopalni węgla, rud żelaza, poprzez huty, walcownie aż do przemysłu maszynowego. Jest on w dużym stopniu niezależny od dostaw innych przedsiębiorstw.

5. Interwencjonizm państwa

Niekorzystna społecznie działalność akumulacyjna monopolu zmusiła wiele państw kapitalistycznych do ingerencji w sprawy gospodarcze kraju. W latach trzydziestych naszego stulecia powstała nowa forma działalności kapitalistycznej tzw. interwencjonizm państwowy, który można określić jako swego rodzaju merkantylizm i protekcjonizm czasów nowożytnych, tylko rozwijający się w innych warunkach niż wówczas, w szerszym zakresie i na większą skalę. Werner Sombart, znany z tego, że wprowadził do ekonomii termin "*kapitalizm*", zwięźle

³⁹ Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, n.69, Jan Paweł II Encyklika *Laborem exercens*, nn 12.14: AAS 73 /1981/, ss. 605-608, 612-616

stwierdził, że po pierwszej wojnie światowej rozpoczęły się w kapitalizmie wyraźne zmiany. Nastąpiły w nim: ograniczenie roli indywidualnego przedsiębiorcy - kapitalisty, wzmożona ingerencja państwa i rozwój wielkich towarzystw akcyjnych. W ten sposób ustrój kapitalistyczny stał się bardziej stabilny.⁴⁰

Wielki kryzys lat 1929-1933 przyczynił się do przyspieszenia posunięć interwencyjnych państw kapitalistycznych. Prezydent USA P. D. Roosevelt opracował i zrealizował

interwencyjny program państwowy zwalczania skutków kryzysu lat trzydziestych. Program ten, nazwany przez niego *New-Deal* /*nowy ład*/⁴¹ polegał na podjęciu przez państwo, na szeroką skalę, robót publicznych w celu zmniejszenia bezrobocia, wprowadzeniu zapomóg dla bezrobotnych, ustalaniu przez państwo płac minimalnych, rozwinięciu inwestycji państwowych, udzielaniu pomocy rolnictwu prywatnemu poprzez podnoszenie cen produktów rolnych, jak również udzieleniu producentom taniego kredytu. Akcja ta wpłynęła na ożywienie gospodarki amerykańskiej. Za przykładem USA poszły inne państwa - przede wszystkim europejskie /Niemcy, Włochy/ oraz Japonia, kopiując nowy ład amerykański bądź też realizując własne koncepcje, dotyczące najczęściej rozwijania gospodarki zbrojeniowej.

6. Interwencjonizm pośredni

Szybki wzrost zakresu interwencjonizmu państwowego /zwanego niekiedy kapitalizmem państwowym/ w życie gospodarcze dokonał się po drugiej wojnie światowej zarówno w wysoko rozwiniętych państwach kapitalistycznych jak i w krajach słabo rozwiniętych tzw. trzeciego świata. Występują dość wyraźne różnice w działalności interwencyjnej państwa między krajami wysoko i słabo rozwiniętymi. W wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych dominuje raczej pośredni typ interwencji, polegający na odpowiedniej polityce podatkowej, tworzącej cały system bodźców dla pobudzenia inicjatywy produkcyjnej prywatnych jednostek gospodarczych. W systemie tym stosuje się wysokie opodatkowanie niefunkcjonujących kapitałów, natomiast obniża się podatki od kapitałów zaangażowanych produkcyjnie. Innym narzędziem pośredniego działania państwa w celu gospodarczego ożywienia kraju jest polityka taniego pieniądza, polegająca na przyznawaniu przedsiębiorstwom nisko oprocentowanego kredytu produkcyjnego. Ponadto w niektórych państwach, zwłaszcza w USA prowadzi się politykę rosnących wydatków budżetowych /często stosuje się finansowanie wielu akcji poprzez tzw. deficyt budżetowy/ w zakresie rozbudowy potencjału zbrojeniowego, przeznaczonych na badania naukowe, zadania szczególnie ważne dla rozwoju gospodarczego kraju, w zakresie inwestycji nieprodukcyjnych /np. urządzenia społeczno-kulturalne/, polegające na udzielaniu subwencji i dotacji dla producentów i inwestorów prywatnych. Wprowadza się również reglamentację cen, płac i świadczeń społecznych. W mniejszym stopniu występują tu elementy planowania gospodarczego w skali krajowej. Raczej jest to prognozowanie i przewidywanie przyszłego rozwoju gospodarki narodowej. W niektórych państwach europejskich, jak np. we Francji czy w Szwecji nie można dostrzec wyraźnej linii rozwojowej interwencjonizmu. Przeprowadza się tam raz nacjonalizację części gospodarki, drugi raz jej reprivatyzację w zależności od tego, jaki rząd doszedł do władzy - lewicowy czy też prawicowy.

⁴⁰ Por. W. Sombart: *Der moderne Kapitalismus*, 1919; *Pas Wirtschaftsleben: in Zeitalter des Hochkapitalismus*, 1928

⁴¹ G. A. Lincoln, W. S. Stone, Th. Harvey: *Economics of national security*, N.Y., 1950

7. Interwencjonizm bezpośredni

W słabo rozwiniętych krajach kapitalistycznych Ameryki, Afryki i Azji interwencjonizm państwowy polega najczęściej na prowadzeniu polityki bezpośredniej. Jest to polityka rozwijania sektora państwowego. Chodzi tutaj o wzmożenie szybkości rozwoju gospodarczego albo też przyspieszenie tempa wzrostu dochodu narodowego. Ponieważ słabo rozwinięty sektor prywatny nie dysponuje wystarczająco dużą akumulacją kapitałów, a kraj jest zacofany kulturalnie i gospodarczo, wobec tego rolę bodźca ekonomicznego, który ma zdecydowanie pchnąć naprzód gospodarkę, pełni samo państwo. Państwo jest tam inicjatorem rozwoju różnych gałęzi produkcji, prowadząc bezpośrednio zakłady produkcyjne między innymi w zakresie infrastruktury gospodarczej, przemysłu ciężkiego i wydobywczego. Państwa te posługują się także namiastką planowania społeczno-gospodarczego, które stara się uniknąć błędów planowania socjalistycznego polegających na zbyt daleko posuniętej nacjonalizacji gospodarki.

8. Cykliczność rozwoju gospodarczego

Wielu ekonomistów zachodnich⁴² z J. M. Keynesem⁴³ i J. Schumpeterem⁴⁴ na czele uważało i nadal uważa, że interwencjonizm państwowy stał się trwałą cechą nowoczesnego kapitalizmu. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest zjawisko cyklicznego rozwoju gospodarki kapitalistycznej. Na zjawisko to jako jeden z pierwszych zwrócił uwagę szwedzki ekonomista K. Wicksell⁴⁵ tworząc teorię koniunktur określonych jako falowanie życia gospodarczego. Zjawisko cyklicznego przebiegu gospodarki kapitalistycznej rozwinęło się na większą skalę już na początku XIX wieku, w związku rozwojem przemysłu maszynowego. Proces wzrostu gospodarczego nie przebiega w sposób równomierny, lecz przeciwnie podlega powtarzającym się rytmicznie wahaniom, które ujęte są w jeden cykl koniunkturalny. Można go określić jako stale powtarzające się wahania podstawowych wielkości gospodarczych, takich jak produkcja, zatrudnienie, kredyt i ceny. Są dwie zasadnicze fazy tego cyklu: faza ekspansji /ożywienia/ w czasie której rosną te wielkości ekonomiczne i faza recesji albo kryzysu, podczas której kurczą się lub maleją te elementy. Najbardziej zbadanymi są cykle średnie 7-10 letnie i cykle krótkie 3-4 letnie. Gdy punkty minimum obu cykli nakładają się na siebie, wówczas następują największe perturbacje w gospodarce kapitalistycznej. Wystąpiły one w latach 1825-1830, 1873- 1878 oraz 1929 -1933. Różne są przyczyny tych wahań. Niektórzy uważają, że siły napędowe cyklu tkwią w zmianach obiegu pieniężnego i w sferze kredytu. Procesy inflacyjne sprzyjają przeinwestowaniu, prowadzą do rozproszenia środków i wystąpienia trudności w ukończeniu rozpoczętych inwestycji⁴⁶. Inni są zdania, że równowagę gospodarki kapitalistycznej naruszają nadmierne oszczędności i praktyki deflacyjne, co doprowadza do nadprodukcji i w konsekwencji do niedostatecznego popytu i kryzysu.⁴⁷

I wreszcie tacy ekonomiści jak M. Tuhan-Baranowski⁴⁸ i J. Schumpeter twierdzą, że cykliczność wynika z wahań stopy zysku, stopy procentowej lub produkcyjności /szybkości produkcyjnego użycia/ kapitału. Te zaś elementy ekonomiczne zależą od poziomu inwestycji i oszczędności w poprzednich okresach. W ten sposób cykl inwestycyjny przygotowuje

⁴² Por. H. A. Hansen: Fiscal policy and business cycles, 1944; A guide to Keynes, 1953

⁴³ M. Keynes: Treatise on money, 1930; General theory of employment, interest and money, 1936

⁴⁴ J. Schumpeter: Business cycles, 1939; Capitalism socialism and democracy, 1942

⁴⁵ K. Wicksell: Vorlesungen Uber National-ökonomie, 1913/22

⁴⁶ F. Hayek: The pure theory of capital, 1941; Individualism and economic order, 1948

⁴⁷ J. M. Keynes: op. cit.

⁴⁸ M. Tuhan-Baranowski: Promyszlennyje krizisy w sworiemiernnoj Anglii, 1894 oraz O koopieratiwnom idiale, 1918

wahania, które stają się podstawą następnego cyklu. Schumpete⁴⁹ wymienia w swej teorii przeinwestowania trzy czynniki endogeniczne, różne pod względem siły oddziaływania, mianowicie: najsłabszy - inicjatywa i działalność przedsiębiorców, silniejszy - akcja kreowania kapitałów przez banki i najsilniejszy - innowacje, które są zastosowaniem "inwencji" technicznych. Wykorzystane ekonomicznie innowacje stwarzają możliwość zdobycia zysku dodatkowego, co musi wywołać naśladownictwo. Doprowadza to do koncentracji wdrażania nowej techniki w dość krótkich okresach. Po fali innowacji i związanego z nią ożywienia musi przyjść reakcja, polegająca na przystosowaniu zbyt rozbudowanych inwestycji do reszty gospodarki. Wybuchu więc kryzys, który doprowadza do nowego stanu równowagi, a więc pewnego rodzaju zastoju. Impulsem do dalszego rozwoju może być tylko nowa fala innowacji.

Analizą cyklu zajmował się także ekonomista angielski J. R. Hicks.⁵⁰ Tok jego rozważania jest następujący: w okresie boomu wzrastają inwestycje /także innowacje/, dochód i oszczędności. Na skutek wynalazku lub akcji państwowej następuje nagły wzrost inwestycji. Mnożnik, który powoduje powstawanie nowych dochodów przedsiębiorstw oraz zasada przyspieszania uruchamiają inwestycje wtórne, które działają już samoczynnie bez początkowego impulsu. Ten kumulacyjny proces ekspansji natrafia na przeszkody w postaci wzrostu zapasów nie sprzedanej produkcji, przerwanie wzrostu cen i rosnących kosztów uzyskania kredytów. W tych warunkach inwestycje wtórne zostają zahamowane lub nawet następuje ich spadek. Kurczy się także dochód narodowy, co powoduje niżkę popytu efektywnego, natomiast wzrasta zapotrzebowanie na pieniądź. Amplitudę wahań zwiększa dodatkowo niewłaściwa polityka pieniężna polegająca na utrzymywaniu niskiej stopy procentowej w fazie boomu oraz wysokiej w fazie kryzysu. Odpowiednie zabiegi państwa i banków mogą znacznie złagodzić rozmiary kryzysu.

Wszystkie te wyjaśnienia i teorie cykli koniunkturalnych należy uznać za słuszne, bowiem różny jest stopień rozwoju gospodarki kapitalistycznej w zależności od czasu i miejsca i wobec tego mogą działać różne przyczyny powstawania kryzysów i rozkwitu gospodarczego. Stąd różny może być przebieg cyklu koniunkturalnego. Powszechnym jest natomiast zjawisko samej cykliczności rozwoju gospodarki kapitalistycznej.

9. Prognozy gospodarcze

Ostatnio znacznie rozwinęły się, często inspirowane i organizowane przez państwo, badania naukowe i wynikająca z nich polityka gospodarcza, które mają na celu zapobiegać zbyt silnym wahaniom gospodarki, a zwłaszcza ujemnym skutkom kryzysów. Między innymi prowadzone są badania prognostyczne i antycypacyjne⁵¹, które skutecznie przewidują przebieg przyszłych zjawisk gospodarczych, stosowane są nowoczesne metody statystyczne⁵², dzięki którym usiłuje się przewidzieć ogólne zmiany koniunktury gospodarczej, rozwinęła się też nowa metoda badań tzw. programowanie⁵³, które za pomocą komputerowej techniki zdolne jest przewidzieć i zapobiec ujemnym procesom społeczno-ekonomicznym. Prace badawcze tego typu oraz oparta na nich polityka interwencyjna państw kapitalistycznych skutecznie

⁴⁹ J. Schumpeter: Teoria rozwoju gospodarczego, 1960.

⁵⁰ R. Hicks: A contribution to the theory of trade cycles, Oxford, 1950.

⁵¹ P. E. Smith: Recent approaches to dynamic stability in macroeconomic models, Public Finance, 1970, vol. XXV, nr 1.

⁵² P. A. Samuelson: Economics, New York, 1961.

⁵³ Por. J. Tinbergen: "Wprowadzenie do ekonometrii. W-wa, 1957; T. C. Koopmans: Three essays on the state of economic science, N.Y., 1957; M. Nieduszyński, R. Solich: Two-direction method for finding optimal solution of flow matrix, Computation nr 2, 1964; M. Nieduszyński. R. Solich: Viletappen-Transport-Modell und Methode seiner Losung, Stroj na Spracowan Informaci nr 12, 1966 M. Nieduszyński: Optymalne planowanie zapasów i produkcji, W-wa, 1966; M. Nieduszyński: Dynamiczna równowaga gospodarcza, W-wa, 1973; C.W. Baird: Elements of macroeconomics, St. Paul, 1977 oraz obszerna literatura zachodnia na ten temat.

zapobiegają kryzysom gospodarczym poczynając od drugiej wojny światowej. Amplituda wahań poszczególnych elementów ekonomicznych w cyklu koniunkturalnym jest teraz znacznie słabsza niż w XIX wieku.

Drugim ważnym czynnikiem o charakterze nie organizacyjnym ale społecznym, który znacznie wpłynął na złagodzenie amplitudy wahań koniunkturalnych w kapitalizmie, osłabił możliwości maksymalizacji zysków monopolowych i przyczynił się do podniesienia poziomu życia warstw robotniczych, rzemiosła, usług i drobnej wytwórczości, było ustawodawstwo socjalne i rozwój związków zawodowych. Ustawodawstwo socjalne rozwinęło się w krajach demokratycznych Europy Zachodniej pod koniec XIX wieku i rozprzestrzeniło się na inne kraje świata w XX wieku, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej. Dotyczyło ono ważnych zdobyczy socjalnych świata pracy, uchwalanych przez parlamenty, w których dużą rolę odgrywały partie demokratyczne, socjalistyczne i socjaldemokratyczne. Ustawy te chroniły ludzi pracy przed nadmiernym wyzyskiem pracodawców i stwarzały odpowiednie warunki bytowe i kulturalne dotychczas wyzyskiwanych robotników. Obejmowały one między innymi ubezpieczenia społeczne⁵⁴ takie jak ubezpieczenia chorobowe, ubezpieczenia ich rodzin na wypadek śmierci lub kalectwa, zmniejszenie liczby godzin pracy w ciągu dnia i tygodnia, wprowadzenie sobót wolnych od pracy, płatnych urlopów, minimalnych płac robotniczych i płac rodzinnych, wprowadzenie obowiązkowych emerytur i rent oraz stworzenie bezpiecznych, higienicznych i kulturalnych warunków pracy w zakładach produkcyjnych. Dzięki tym zdobyczom zatarła się w dużym stopniu różnica w rozwoju kulturalnym i ekonomicznym między najemnymi robotnikami a przedstawicielami inicjatywy prywatnej.

10. Działalność związków zawodowych

Tarczą ochronną polepszonych warunków pracy i życia warstw pracowniczych są związki zawodowe. Można je określić jako dobrowolne organizacje społeczne zrzeszające ludzi pracy, których celem jest obrona ich interesów i polepszenie statusu społecznego. Robotnicy przeszli ciernistą drogę w walce o swoje prawa godnego życia i możliwość zrzeszania się. Początkowo walka ta była "nielegalna", prowadzona w sposób spontaniczny i niezorganizowany. Bronią robotników były strajki w odosobnionych zakładach lub koalicyjne, stowarzyszenia samopomocy i oporu, czy też towarzystwa oświatowe. Następnie walka ta była prowadzona w sposób zorganizowany przez trwałe już związki robotników. Zmagania te przebiegały od połowy XVIII wieku aż do drugiej połowy XIX wieku. Jednym z pionierów zorganizowanego ruchu związkowego był Owen, przedstawiciel socjalizmu utopijnego. Pierwsza Wielka Brytania uchwalając w parlamencie w 1871 roku tzw. *TRADE UNION ACT* zalegalizowała istnienie związków zawodowych. We Francji związki zawodowe uzyskały w 1884 roku prawo organizowania się, w Niemczech legalizacja związków nastąpiła pod koniec XIX wieku, a w USA dopiero na początku XX wieku.⁵⁵ Do powstania i rozwoju ruchu zawodowego dopomogły ruchy socjalistyczne /socjalizm utopijny, chrześcijański i marksistowski/, społeczna nauka katolicka, encykliki papieskie i inne dokumenty Kościoła katolickiego oraz rozwój spółdzielczości. Związki zawodowe, zrzeszające setki milionów ludzi pracy na całym świecie, stały się silnym partnerem kapitalistów /monopoli, oligopoli, kapitału anonimowego i niezrzeszonych przedsiębiorstw/. Ich działalność przyczynia się w znacznej mierze do złagodzenia ostrości występowania egoistycznych motywów spekulacji i chęci osiągania nadmiernych zysków przez aspołecznych i często niemoralnych właścicieli kapitałów. Wpływają one na bardziej stabilny i zrównoważony rozwój gospodarki

⁵⁴ K. Krzeczkowski: Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych, 1936; J. Łazowski: Wstęp do nauki o ubezpieczeniach, 1948

⁵⁵ S. Rychliński: Zasadnicze kierunki robotniczego ruchu zawodowego, 1929; K. Rusinek: Z dziejów walk o ochronę pracy, 1957

kapitalistycznej.

Związki zawodowe występują też w państwach bloku socjalistycznego, ale są one zorganizowane na zasadach zależności od władz partyjnych i państwowych i wobec tego nie mają żadnego wpływu na kształt i przebieg zjawisk ekonomicznych. Wyjątkiem od tej zasady było powstanie w Polsce w 1980 roku *Niezależnego Związku Zawodowego "Solidarność"*. Próby jego przewodniczącego L. Wałęsy i niektórych doradców tego związku stania się partnerem władzy w sprawach przyspieszenia rozwoju społecznego a zwłaszcza gospodarczego kraju spotkały się z niezrozumieniem przez władze komunistyczne polskie i z nieznaną naturalnych praw rozwojowych społeczeństw i intencjami i pragnieniami ludzi pracy. Fakt likwidacji *Solidarności* stanowi ważny dowód niesprawności systemu gospodarki socjalistycznej i nienaukowości doktryny marksistowskiej.

11. Rewolucja techniczna

W latach siedemdziesiątych naszego stulecia rozpoczęła się i nadal rozwija nowa rewolucja już nie przemysłowa ale obejmująca różne dziedziny produkcji i działalności gospodarczej i naukowej, jest ona czynnikiem destabilizującym gospodarkę narodową, powiększa bowiem amplitudę wahań koniunkturalnych i doprowadza do głębszych zakłóceń równowagi wzrostu gospodarczego. Składa się na to szereg przyczyn. Jest to już nie tylko postęp techniczny, ale także technologiczny i w dużym stopniu organizacyjny. Tworzą go nowe potrzeby albo też znacznie rozszerzają dotychczasowe potrzeby kulturalne, bytowe i socjalne ludzi. Narusza to dotychczasową równowagę w zastosowaniu różnych czynników produkcji w procesach wytwórczych z wyraźnie większym wykorzystaniem czynnika pracy, zwłaszcza wysoko kwalifikowanej, naukowej i wynalazczej o wysokiej inwencji twórczej.

Postęp techniczny i technologiczny w XX wieku uległ znacznemu przyspieszeniu w porównaniu z pierwszą rewolucją przemysłową początku XIX wieku.⁵⁶ Współczynnik zużycia kapitału w całości nakładów jest niższy niż w dotychczasowej strukturze zastosowania czynników produkcji w procesie wytwórczym. Inaczej mówiąc ulega zmianie typ postępu. Dawniej dominował kapitałochłonny typ postępu technicznego, teraz przeważa neutralny albo kapitałoszczędny postęp nie tylko techniczny, ale także technologiczny i organizacyjny. Umożliwia to osiąganie przyspieszonego wzrostu gospodarczego bez zwiększania udziału akumulacji kapitału w dochodzie narodowym, natomiast w drodze zwiększenia jedynie efektywności realizowanych inwestycji. Wprowadza się również postęp substytucyjny, skierowany na zastępowanie surowców i materiałów deficytowych dobrami, które występują w obfitości w gospodarce lub w przyrodzie. I wreszcie ważną cechą tej rewolucji jest jej szeroki zasięg międzynarodowy. Polega to na wymianie międzynarodowej wiedzy naukowej i technicznej, dokonywanej w formie zakupu licencji i patentów.

Ostatnio nastąpiła rewolucja w zakresie mikroelektroniki, zwłaszcza w biotechnologii, następnie telekomunikacji i procesach informatyki, co doprowadziło do powstania nowych produktów i usług. Największe osiągnięcia w tym zakresie mają USA i Japonia. Nowe technologie pozwalają na uzyskanie oszczędności surowców i energii oraz dotyczą ochrony środowiska.⁵⁷ Rozpoczęte są także badania nad wykorzystaniem do celów pokojowych energii atomowej, kosmosu i techniki raketowej.

12. Konkurencja między monopolami

Nie ustała również walka konkurencyjna w systemie kapitalistycznym i nie tylko w nim. Przeniosła się ona na wyższe płaszczyzny stosunków gospodarczych. Toczy się nie tylko

⁵⁶ Por. W. Salter: *Productivity and technical change*, Cambridge, 1960

⁵⁷ W. Wittmann, op. cit., ss. 24 i 25.

między poszczególnymi przedsiębiorstwami prywatnymi, ale przede wszystkim między zrzeszeniami monopolowymi, następnie między państwami kapitalistycznymi i wreszcie państwami trzech bloków: kapitalistycznego, socjalistycznego i trzeciego świata. Najwięcej szans w tej walce mają wysoko rozwinięte państwa kapitalistyczne, które dysponują olbrzymim potencjałem gospodarczym, sprawnym aparatem produkcyjnym, najbardziej rozwiniętymi badaniami i postępowaniem technicznym, technologicznym i organizacyjnym, największą akumulacją wolnego kapitału, który chętnie pożyczają innym państwom, przede wszystkim słabo rozwiniętym, na wysoki procent nieopłacalny dla słabszych kontrahentów, gdyż ich kulejąca gospodarka nie jest w stanie go spłacić. W ten sposób rośnie z jednej strony luka rozwojowa między uprzemysłowionymi państwami kapitalistycznymi a państwami bloku socjalistycznego i krajami trzeciego świata, z drugiej zaś strony niektóre państwa popadają w zależność wobec wierzycieli i nie mogą przyspieszyć własnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Rozszerzenie i pogłębienie walki konkurencyjnej wśród państw i narodów świata nie sprzyja rozwojowi kulturalnemu, społecznemu i politycznemu ludzkości. Jest ona już nie tylko czynnikiem destabilizującym, ale wręcz destrukcyjnym w rozwoju światowych stosunków gospodarczych.

13. Wspólne cechy odmian kapitalizmu

Niezależnie od nieco odmiennego rozwoju systemu kapitalistycznego w różnych okresach oraz w różnych państwach i na poszczególnych kontynentach, można dostrzec wspólne cechy charakterystyczne dla jego uformowania i trwania. Najważniejszą powszechnie występującą cechą tego ustroju jest to, że wszystkie państwa i jednostki gospodarcze w każdym czasie respektują naturalne prawa ekonomiczne. Zdają sobie one sprawę z tego faktu, że ich łamanie lub pomijanie utrudnia tylko działalność ekonomiczną, opóźnia rozwój gospodarczy kraju i obniża zamożność obywateli. Cecha ta wyraża się w prywatnym charakterze własności rzeczy, a zwłaszcza kapitału. Przez własność należy rozumieć stosunek człowieka do rzeczy, wyrażający się w formie przynależności i dysponowania przede wszystkim dobrami materialnymi. Otóż własność kapitalistyczna polega na tym, że stosunek jednostki gospodarczej do kapitału jest indywidualny, tzn. że jest to prywatna własność kapitału. Osoba prywatna bez względu na to w jaki sposób działa gospodarczo, w porozumieniu z innymi czy też samodzielnie, ma określone prawa własności. Treścią prawa własności jest władanie rzeczą, korzystanie z rzeczy i rozporządzanie nią. Władanie polega na posiadaniu rzeczy. Korzystanie dotyczy możliwości używania, pobierania zysków, pożytków i innych dochodów, na przetwarzaniu rzeczy a także jej zniszczeniu. Rozporządzanie rzeczą oznacza dokonywanie czynności prawnych zmierzających do wyzbycia się lub obciążenia rzeczy. Zasadnicza cecha tych praw polega na ich wyłączności, co oznacza prawną możliwość wykluczenia innych osób od jakiegokolwiek wpływu na rzecz. Zestaw praw związanych z prywatną własnością kapitału zawiera: prawa do jego użytkowania lub zaniechania użytkowania, przywłaszczenia, osiągniętego zysku w całości lub części w zależności od wielkości udziału we własności, decydowania o przeznaczeniu zysku, zmiany formy przedmiotu własności /lub udział w tym przedmiocie w postaci akcji/ przez przekształcenie go w kapitał w akcie sprzedaży, przekazania innym jednostkom gospodarczym lub innym osobom swoich praw w formie dziedziczenia lub dzierżaw.⁵⁸ Określić to można zwięźle jako pełne prawo jednostki do decydowania o przeznaczeniu przedmiotu własności. Taka forma prywatnej własności występuje we wszystkich odmianach ustroju kapitalistycznego, czy to była organizacja chałupnicza, manufaktury, przedsiębiorstwa gospodarki konkurencji doskonałej, czy to będzie spółka akcyjna, czy forma kapitału monopolowego, czy też udział państwa w "nakręcaniu"

⁵⁸ Por. J. Wasilkowski: Zarys prawa rzeczowego, W-wa, 1963.

koniunktury gospodarczej kraju. Ustrój kapitalistyczny podkreśla znaczenie inicjatywy indywidualnej w rozwoju gospodarczym. Wytworzył on taką formę wykorzystania środków materialnych i niematerialnych w procesach produkcyjnych, która gwarantuje największą efektywność działania. Żaden ustrój społeczno-gospodarczy współczesny kapitalizmowi nie wypracował innego bardziej sprawnego i efektywnego rodzaju własności kapitału.

14. Rynek

Rynek w gospodarce kapitalistycznej jest podstawowym instrumentem rozmieszczenia kapitału i siły roboczej między działami, gałęziami i jednostkami gospodarczymi w celach produkcyjnych oraz dostarczenia dóbr i usług konsumentom w celu zaspokojenia potrzeb. Jest więc regulatorem każdej działalności gospodarczej. Na rynku ustala się wielkość i strukturę podaży i popytu oraz kształtujące się ceny równowagi zgodnie z prawem popytu i podaży. W zasadzie tak producenci jak i konsumenci muszą się podporządkować regułom gry rynkowej, jego mechanizmom, które powstały w sposób naturalny i automatyczny. Wszystkie ceny na rynku kapitalistycznym są datami, tzn. wielkościami ekonomicznymi ukształtowanymi na rynku w wyniku kompromisu między podażą i popytem i do nich dostosowują swą działalność jednostki gospodarcze i konsumenci. Także monopole, chociaż mają większe możliwości oddziaływania na ceny rynkowe niż indywidualni przedsiębiorcy, muszą się liczyć z chłonnością rynku w zależności od poziomu ceny. Odróżnia się rynki lokalne, narodowe i światowe. Zasady funkcjonowania tych trzech rodzajów rynków są jednakowe, jeśli chodzi o państwa i jednostki gospodarcze działające w systemie kapitalistycznym. W gospodarce socjalistycznej mogą działać inne zasady mechanizmu rynków lokalnych i narodowych, ale na rynku światowym państwa socjalistyczne muszą podporządkować się prawom naturalnym i przyjąć zasady funkcjonowania rynku kapitalistycznego.

15. Konkurencja doskonała

Trwałą cechą kapitalizmu, występującą jednak w różnych formach w zależności od warunków gospodarowania, jest konkurencja. Polega ona na swobodzie działania jednostek gospodarczych w celu jak najszybszego zaspokojenia potrzeb rynku tak w środki produkcji jak i dobra i usługi konsumpcyjne. W ekonomii rozróżnia się dwa podstawowe rodzaje konkurencji: doskonałą albo wolną i niedoskonałą albo monopolową. Konkurencja wolna ukształtowała się w Anglii w połowie XVIII wieku jako protest przeciwko reglamentacyjnej i protekcyjnej polityce merkantylizmu i następnie rozprzestrzeniła się na inne kraje europejskie i amerykańskie. Dominowała ona w krajach kapitalistycznych mniej więcej do połowy XIX wieku, oczywiście nie była to w pełni doskonała konkurencja, ponieważ w żadnym ustroju społeczno-gospodarczym nie występuje zupełna swoboda działania jednostek gospodarczych /jest to wynikiem m.in. ustawodawstwa państwowego/, ani też pełna ruchliwość czynników i elementów ekonomicznych /co wynika z ich natury/. Niemniej jednak gospodarka wspomnianego okresu była bardzo zbliżona do gospodarki w pełni liberalnej.

Według Edwarda Lipińskiego⁵⁹ konkurencja doskonała jest stanem gospodarki, w którym ceny zrównują się z kosztami produkcji, poszczególne koszty są najniższe, czynniki produkcji osiągają wynagrodzenie równe ich krańcowej produkcyjności /czyli wytwarzających w warunkach najdroższych/, konsumenci zaspokajają swoje potrzeby w najlepszy sposób, środki produkcji rozdzielają się między poszczególne gałęzie w sposób najbardziej korzystny i odpowiadający popytowi konsumentów, opartemu o wolny wybór dóbr, liczba producentów w każdej gałęzi jest optymalna czyli ani za duża ani za mała, każda jednostka wybiera sobie

⁵⁹ E. Lipiński: Przedmowa do "Ogólnej teorii konkurencji" J. Zagórskiego, W-wa, 1947.

zawód, w którym w danych warunkach może osiągnąć największe wynagrodzenie. Jest to zbyt piękne, aby było możliwe do zrealizowania w sytuacji amoralnego postępowania ludzi. W tym idealnym stanie gospodarki dzięki swobodzie działania ludzi i idealnej ruchliwości czynników produkcji, która zależała jednak od natury danego czynnika, ceny kształtowały się na poziomie umożliwiającym maksymalizację dochodu narodowego, zgodnie z interesem całego społeczeństwa. Producenci nie mogli wyznaczać ceny, gdyż była ona dla wszystkich jednakowa, stanowiła datę. Producenci mogli dostarczać całą swoją produkcję bez względu na jej rozmiar, po jednej i tej samej cenie, wyznaczonej przez ogólną podaż wszystkich producentów, przy której podaż poszczególnego producenta była tak mała, że praktycznie nie odgrywała żadnej roli. Przedsiębiorcy lub producenci osiągaliby jedynie zyski normalne, włączone do kosztów, ponieważ stanowiły one ich wynagrodzenie za kierowanie przedsiębiorstwem. Konkurencja doskonała była stanem, w którym jednostka gospodarcza nie usiłowała i nie miała możliwości zmienić istniejącego układu cen równowagi i przyjmowała go jako datę ekonomiczną dostosowując odpowiednio do niego swoją działalność. Do sytuacji takiej zbliżała się gospodarka w XIX wieku, gdy nawet największe przedsiębiorstwa nie wytwarzały więcej niż 2-3% globalnej produkcji.

16. Konkurencja niedoskonała

Pod koniec XIX wieku rozwinął się nowy rodzaj konkurencji, nazwanej przez E. Chamberlina⁶⁰, Jean Robinsona⁶¹ i H. Stackelberga⁶² konkurencją niedoskonałą. Zdominowała ona gospodarkę całego świata w XX wieku. Ten rodzaj konkurencji polega na tym, że na miejsce rynków konkurencji doskonałej wkraczają rynki, na których sprzedawcy przybierają postawę czynną w ten sposób, że wyznaczają ceny i wpływają na liczbę nabywców. Jeden z najistotniejszych warunków konkurencji doskonałej, mianowicie jednorodność dóbr nie istnieje w rzeczywistości, gdyż każde dobro różni się nieco od drugiego, chociaż każde z nich może zaspokoić tę samą potrzebę. Monopole stawiają sobie jako cel ustalenie produkcji i ceny na takim poziomie, który zapewni im jak największy zysk. Prawo popytu i podaży działa w tych warunkach w formie zmienionej wobec większej możliwości oddziaływania monopolisty na kształt zjawisk gospodarczych. Sprzedawcy mogą tworzyć popyt, jak również kierować nim. Ten rodzaj konkurencji opanował rynki światowe, a także część rynków narodowych i lokalnych. Możliwość podniesienia ceny i osiągnięcia zwiększonego zysku zależna jest od elastyczności popytu na dany towar. Im mniejsza jest jego elastyczność, czyli w im mniejszym stopniu popyt na dany towar reaguje na zmianę jego ceny, tym bardziej opłacalne jest dla monopolu ograniczenie rozmiarów produkcji i sprzedaży oraz podwyższenie ceny. Odnosi się to przede wszystkim do dóbr i usług pierwszego rzędu, czyli podstawowych dla życia ludzi. Dlatego też monopol jest aspołeczną formą gospodarki narodowej.

17. Zysk

Celem działalności kapitalistycznej jest osiągnięcie możliwie największego zysku i w ten sposób powiększanie akumulacji /gromadzenia/ środków z części uzyskanych dochodów. Zysk określa się jako nadwyżkę dochodów otrzymywanych z działalności gospodarczej nad kosztami wykonywania tej działalności. Zyski osiągają te przedsiębiorstwa, które pracują w warunkach lepszych niż przedsiębiorstwa krańcowe, pracujące w warunkach najgorszych. Te ostatnie otrzymują tzw. zyski normalne, mieszczące się w zasadzie w granicach kosztów i stanowiące wynagrodzenie za pracę kierowniczą. Zgodnie z teorią produktywności krańcowej

⁶⁰ E. Chamberlin: The theory of monopolistic competition, 1933

⁶¹ J. Robinson: The economics of imperfect competition, 1933

⁶² H. Stackelber: Marktform und Gleichgewicht, 1934

wszystkie czynniki produkcji, a więc praca, kapitał, ziemia i organizacja otrzymują wynagrodzenie zgodnie z ich produktywnością krańcową. Punktami równowagi są rozmiary działalności gospodarczej, w których wartość krańcowego produktu pracy zrówna się z płacą roboczą, wartość krańcowego produktu kapitału ze stopą procentową, wartość produktu krańcowego gospodarstwa rolnego z rentą absolutną i wartość działalności najsłabszego organizatora procesu produkcyjnego z zyskami normalnymi. Sprawniej i lepiej pracujące jednostki gospodarcze otrzymują premie w postaci renty różniczkowej.⁶³

W każdym sprawnie i efektywnie działającym systemie gospodarczym, a takim systemem jest przede wszystkim kapitalizm, zawsze występują zyski, gdyż jest to naturalnym prawem różnorodności warunków działania ekonomicznego. Problem społeczny, moralny i ekonomiczny nie leży więc w tym fakcie, że niektóre jednostki gospodarcze osiągają zysk i to nawet znaczny, ale w tym w jaki sposób go wykorzystują i na co przeznaczają. Niemoralną i niespołeczną jest akcja nadmiernej akumulacji zysków i pozostawienie ich bezproduktywnymi. Amoralnymi i aspołecznymi jednostkami są monopole i inne organizacje gospodarcze, które nagromadzonych zysków nie przeznaczają na tworzenie nowych miejsc pracy i nie podejmują produkcji dóbr i usług użytecznych dla społeczeństwa. Często przeznaczają je na walkę, której celem jest osłabienie lub zniszczenie kontrahenta lub przeciwnika.

18. Podział pracy

Istotną cechą kapitalizmu jest także umiejętność wprowadzania i wykorzystania w procesach produkcyjnych podziału pracy, dzięki czemu zakłady produkcyjne i gospodarka narodowa osiągają większą efektywność. Społeczny podział pracy wiąże się ściśle z postępowaniem organizacyjnym, wymaga bowiem koordynacji i społecznej kontroli coraz bardziej złożonego procesu produkcji. Kapitalizm osiągnięcia i efekty wdraża w gospodarce za pomocą społecznego podziału pracy, stosowanego do granic opłacalności. Zdolności akumulacyjne tego ustroju przyspieszają rozwój badań naukowych, postępu technicznego, technologicznego i organizacyjnego.

IV. PRZYSZŁOŚĆ KAPITALIZMU

19. Ocena kapitalizmu

Ustrój kapitalistyczny istnieje już co najmniej 300 lat i ma duże zdolności przystosowawcze do stale zmieniających się warunków rozwoju społeczeństw. Potrafi on szybko dostosować się do wzrostu liczby ludności, rozwoju nauki i postępu technicznego, technologicznego i organizacyjnego oraz zmieniających się w związku z tym metod produkcyjnych. Potrafi też względnie szybko zaspokajać nowe i rozwijające się potrzeby ludzi i przyrody. Jest najbardziej zręcznym i elastycznym ustrojem społeczno-gospodarczym i wobec tego łatwo dostosować go zarówno do nowych potrzeb materialnych ludzi, jak i do rozwoju duchowego, moralnego i cywilizacyjnego społeczeństw ludzkich. Ale nie odbywa się to bez zgrzytów i trudności. Do najważniejszych mankamentów rozwojowych kapitalizmu należy zaliczyć przede wszystkim rosące stale bezrobocie, nierównomierność rozwoju różnych państw i krajów, nagromadzenie nadmiernych bogactw przez pewne grupy ludzi oraz kraje wysoko rozwinięte pod względem gospodarczym i kulturalnym, obok braku środków produkcji i wykwalifikowanej siły roboczej a także niskiego poziomu oświaty, zdrowia i kultury w krajach ubogich.

Doprowadza to do stale pogłębiającej się przepaści między bogactwem starych krajów

⁶³ Por. M. Nieduszyński: *Katolicki model gospodarczy*. Zeszyty SNSK Odzyskiwanie Ojczyzny, AKL, 1986, s.23 oraz zachodnia literatura ekonomiczna na temat produktywności krańcowej.

kapitalistycznych a nędzą trzeciego świata, a także nieudolnością produkcyjną krajów socjalistycznych. Wciąż pogłębia się luka rozwojowa między tymi krajami. Jednym z najgroźniejszych jednak mankamentów tego systemu jest niezwykle łatwość działania takich jednostek gospodarczych /osób indywidualnych i grup ludzi/, które kierują się w swej działalności gospodarczej jedynie bezwzględny egoistycznym motywem bogacenia się. Kierują się społeczną zasadą: *"cel uświęca środki"*. Osiągają olbrzymie bogactwa, których nie chcą i nie potrafią przekazać innym. Są to ludzie opanowani chęcią władzy i używania dóbr doczesnych ponad wszelką miarę. Ten typ człowieka rodzi się zawsze i wszędzie, także w socjalizmie, ale ma szczególne możliwości rozwoju w kapitalizmie.

2. Krytyka Th. R. Malthusa

Krytyczna analiza kapitalizmu, która powstała już w początkowym okresie jego pełnego rozwoju, tzn. na początku XIX wieku pomaga wyciągać wnioski na temat przyczyn zakłóceń i antynomii wzrostu elementów ekonomicznych, które mogą mieć decydujący wpływ na dalsze jego losy.

Na mankamenty i cienie liberalnej gospodarki zwrócił już uwagę Th. R. Malthus⁶⁴ przedstawiciel szkoły klasycznej. Zalicza się go do grupy ekonomistów pesymistycznych i krytycznie oceniających bezwzględność bogacenia się kapitalistów. Był on zwolennikiem koncepcji konieczności istnienia równowagi między produkcją, dochodem narodowym, oszczędzaniem i konsumpcją. Równowagę w systemie wczesnego kapitalizmu typu liberalnego burzy nadmierne powiększanie produkcji, wzrost akumulacji nieproduktywnych oszczędności oraz niedostateczny popyt efektywny. Pojawia się wówczas brak zbytu towarów i kryzys nadprodukcji z racji niedokonsumpcji. W tej sytuacji nic nie pomoże wzrost produkcji, który - jak zakładał J. B. Say⁶⁵ - ma w sposób automatyczny doprowadzić gospodarkę do równowagi. Konieczne jest natomiast zwiększenie konsumpcji, dzięki czemu tworzą się możliwości zbytu nadmiernej produkcji, której nie wchłonął dotychczasowy zbyt niski popyt efektywny. Jeśli w systemie pełnej wolności gospodarczej konsumpcja nie nadąży za produkcją, to jest wskazane, aby państwo podjęło roboty publiczne oraz popierało prywatną działalność budowlaną. Działalność taka ożywi konsumpcję, zwłaszcza warstw najuboższych i zapobiegnie bezrobociu. Impuls dany życiu gospodarczemu poprzez wzrost konsumpcji, tworząc nową siłę nabywczą ludności, nie zanika lecz przeciwnie wzmacnia szybkość działań ekonomicznych.

3. Teoria J. Ch. Sismondiego i jego program

Podobnie krytyczny stosunek do zagadnienia dysharmonii rozwojowej gospodarki wolnego rynku miał socjalizujący ekonomista szkoły klasycznej J. Ch. Simonde de Sismondi⁶⁶. Dowodził on, że gwałtowny rozwój wielkiego przemysłu osłabia rolnictwo, które pełni podstawową rolę w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa i zakłóca dotychczasową równowagę gospodarki, wnosząc w nią roztrój. Twierdził on w przeciwieństwie do optymistycznych ekonomistów szkoły klasycznej z A. Smithem na czele, którzy uważali, że wzrost bogactwa jest wynikiem działania wolnej konkurencji, że dzieje się właśnie odwrotnie - wolna konkurencja i postęp techniczny w warunkach zupełnej swobody działania prowadzą do - powstania bezrobocia i zmniejszenia konsumpcji mniej zamożnych warstw społeczeństwa, a zwłaszcza robotników najemnych. W tym stanie rzeczy stały wzrost produkcji przyczynia się do powstania kryzysów i zachwiania równowagi między popytem a podażą. Walka konkurencyjna

⁶⁴ Th. R. Malthus: Principles of political economy, 1820

⁶⁵ J. B. Say: Traite d economie politique... 1803.

⁶⁶ J. Ch. Simonde de Sismondi: Nowe zasady ekonomii politycznej, wyd. franc., 1819, wyd. pol., 1955.

powoduje zniżkę cen i kosztów produkcji w długim okresie czasu. Wobec braku zbytu towarów drożej produkującego przedsiębiorstwa obniża ono płace robotników. Trudności znalezienia nowej pracy, zmuszają ich do przyjęcia nowych warunków umowy i tym samym do zmniejszenia swej konsumpcji co oznacza obniżenie poziomu życia i szerzenie się pauperyzacji warstwy robotniczej. Z kolei bankrutują przedsiębiorcy i zamykają zakłady produkcyjne. Ten sposób przywracania równowagi odbywa się kosztem wyzysku robotników i marnotrawstwa kapitału społecznego.

Na obniżenie kosztów produkcji oddziałuje ponadto rozwój maszynizmu, którego bezpośrednim następstwem jest utrata pracy przez wielu robotników, a ich nacisk na rynek pracy doprowadza do obniżenia płac w całym przemyśle. Nim znajdą oni nową pracę, upłynie długi okres czasu. Jeśli proces wzrostu produkcji odbywa się powoli, to dostosowanie popytu - wynikającego ze wzrostu dochodów połączonego ze wzrostem potrzeb - do podaży dóbr i usług jest korzystne dla społeczeństwa, gdyż doprowadza w końcu do podniesienia dobrobytu. Natomiast przy zbyt szybkim wzroście produkcji powstaje zjawisko niedostosowania popytu do podaży. Wywołuje to zaburzenia w życiu gospodarczym, gdyż produkcja wyprzedza rozporządzalny dochód narodowy, a przez to i konsumpcję. Konkurencja premiuje właścicieli kapitałów, powoduje wzrost wielkich przedsiębiorstw, natomiast niszczy i eliminuje małe zakłady produkcyjne, dzieli społeczeństwo na bogatych i biednych, eliminuje ogniwa pośrednie: drobny przemysł i handel, rzemiosło i drobne rolnictwo. W rezultacie następuje koncentracja kapitałów w rękach niewielu bogaczy, podczas, gdy reszta społeczeństwa traci warsztaty pracy i ubożeje. Następuje oddzielenie własności od pracy. Powstaje wielka masa ludzi nie posiadających innego źródła zarobkowania poza pracą. Szerzy się pauperyzacja. Niszczenie przez konkurencję ogniw pośrednich i powstanie zjawiska pauperyzmu grozi w przyszłości ogólnym długotrwałym kryzysem i załamaniem systemu kapitalistycznego.

Wzrost bogactwa kraju nie jest równoznaczny - zdaniem Sismondiego - ze wzrostem dobrobytu szerokich mas ludności. Wolna konkurencja nie powoduje wraz ze wzrostem ilości dóbr automatycznego wzrostu dobrobytu. W tym celu niezbędna jest interwencja państwa, które powinno być przede wszystkim obrońcą słabych przed silnymi. Zadanie państwa polega na stałym porównywaniu egoistycznego rachunku wzrostu ilości dóbr ze społecznym rachunkiem wzrostu dobrobytu ludności. Sismondi nie występował przeciwko istnieniu własności prywatnej, gdyż jego zdaniem jest ona korzystna dla społeczeństwa i zarazem w pełni uzasadniona, ponieważ jest rezultatem dawnej pracy i stanowi istotny bodziec do pomnażania wysiłków ludzkich. Występował natomiast przeciwko nieograniczonej konkurencji, której celem jest niepohamowane dążenie do zysku agresywnych jednostek. Czynnikiem ograniczającym to dążenie powinna być działalność państwa, zapewniająca sprawiedliwy podział bogactw między wszystkich członków społeczeństwa i zmierzająca do maksymalizacji dobrobytu ogólnego. Jednym ze sposobów interwencji państwa jest popieranie demokratyzacji własności, czyli połączenie jej z pracą.

W polityce demokratyzacji życia gospodarczego i społecznego Sismondi postulował prawo koalicji dla robotników, co przyczyniło się w przyszłości do powstania związków zawodowych, ograniczenie i uregulowanie pracy dzieci, zakaz pracy niedzielnej, zabezpieczenie robotników na wypadek choroby, bezrobocia i niezdolności do pracy, co stało się podstawą późniejszego ustawodawstwa pracowniczego. Był także zwolennikiem pewnych form solidaryzmu, jak np. udziału robotników w zyskach przedsiębiorstwa. Był on pierwszym świadomym interwencjonistą. Dostrzegł braki i wady automatyzmu jako podstawy funkcjonowania gospodarki narodowej, opartej na wolności gospodarczej. Dostrzegł także sprzeczność jaka występuje między interesem osobistym a społecznym. Począwszy od niego w późniejszej literaturze ekonomicznej pojawiło się już twierdzenie o sprzeczności interesów klasowych w zakresie podziału dochodu narodowego. Jego program ratowania kapitalizmu jest bliski postulatowi katolicyzmu społecznego, a także innych kierunków społecznych w

chrześcijaństwie. Wspólnym źródłem koncepcji Sismondiego i tych kierunków jest średniowieczna filozofia moralna. Dalsze dzieje kapitalizmu udowodniły słusność większości tez naukowych i postulatów polityki socjalnej i ekonomicznej Sismondiego. Interwencjonizm państwa przede wszystkim w zakresie ustawodawstwa socjalnego raz w dziedzinie polepszenia warunków pracy robotników i podniesienia dobrobytu szerokich mas społeczeństwa pchnął kapitalizm na nowe tory rozwoju. Gdyby nie ta działalność, przewidywania Sismondiego o możliwości załamania systemu kapitalistycznego byłyby bliskie spełnienia.

4. Czy socjalizm zagraża kapitalizmowi

Ważnym jest pytanie, czy socjalizm zagraża kapitalizmowi? Czy krytyka socjalizmu jest słuszna? Przedstawiciele różnych kierunków socjalistycznych wystąpili z ostrą krytyką szybko rozwijającego się kapitalizmu, zarzucając mu przede wszystkim wyzysk pracy przez kapitał, powodowanie ubożenia warstw niezamożnych, zwłaszcza robotników, pogłębianie chaosu gospodarczego, kosztowną walkę konkurencyjną niszczącą słabsze jednostki gospodarcze i marnotrawstwo społeczne pracy ludzkiej. Z tych zarzutów najbardziej słuszny jest zarzut dotyczący nieprzebierającej w środkach walki konkurencyjnej, na skutek której powstał kapitał monopolowy.

Inne zarzuty w świetle dalszego rozwoju tego systemu i jego konfrontacji z ustrojem socjalizmu realnego zaliczyć należy raczej do zarzutów akademickich i utopijnych.

Zasadnicza różnica między różnymi kierunkami socjalistycznymi polegała na tym, że jedne z nich dążyły do przekształcenia ustroju kapitalistycznego w wyższą formę stosunków społeczno-gospodarczych jaką miał być socjalizm w drodze reform dokonywanych w sposób ewolucyjny, drugie uważały, że ustrój społeczny należy przekształcić w drodze rewolucji społecznej. Do tych należy socjalizm naukowy, stanowiący integralną część szerszego pojęcia raczej filozoficznego, jakim jest marksizm.

Do łagodniejszych ewolucyjnych kierunków socjalistycznych zaliczyć należy przede wszystkim socjalizm utopijny, socjalizm chrześcijański, czy też socjalizm państwowy. Różnice między nimi były niewielkie. Socjalizm utopijny ma najdłuższą historię. Pierwszymi utopistami⁶⁷ byli - angielski filozof i mąż stanu T. More, żyjący na przełomie XV i XVI wieku, który w swej pracy *"O nowej wyspie Utopii"* przedstawił koncepcję społeczeństwa zbudowanego na zasadach wspólnej własności, społecznej produkcji i konsumpcji oraz T. Campanella, żyjący w końcu XVI i na początku XVII wieku, który w dziele *"Miasto słońca"* opisał społeczeństwo bezstanowe i bez własności prywatnej. Wszyscy obywatele mają tam równy dostęp do dóbr materialnych, a o ich wykształceniu i doborze zawodu decydują jedynie zdolności. Właściwymi przedstawicielami socjalizmu utopijnego byli⁶⁸; C. H. Saint-Simon, R. Owen, Ch. Fourier, żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku. W swych poglądach zalecali przekształcenie ustroju kapitalistycznego w *"społeczeństwo industrialistów"*, w którym występuje hierarchia pracy, zdolności i wiedzy, usunięcie idei walki klas i zastąpienie jej akcją motywacyjną, polegającą na przekonaniu warstw posiadających o słuszności założeń socjalistycznych, opracowaniu programu społecznego opartego na więzi społeczno-religijnej, przekształceniu systemu gospodarczego w drodze pokojowej i ewolucyjnej, stosowaniu eksperymentu, zorganizowaniu ustroju wolności i sprawiedliwości, opartego na społecznej własności środków produkcji, organizowaniu zrzeszeń wytwórców, którzy są zarazem zrzeszeniem spożywzców /falangi/ i eliminacji przymusu państwowego. Socjaliści utopijni działali pod przemożnym wrażeniem pierwszego wielkiego kryzysu gospodarki kapitalistycznej z lat 1825-1827 i sądzili, że bliski jest już czas jego załamania.

⁶⁷ A. Świętochowski: Utopia w rozwoju historycznym, W-wa, 1910.

⁶⁸ K. Kautsky: Poprzednicy współczesnego socjalizmu, W-wa, 1949.

Reprezentanci socjalizmu chrześcijańskiego⁶⁹ K. J. Buchez, H. F. Lamennais, Ch. Kingsley i inni, działający w pierwszej połowie XIX wieku występowali przeciwko kapitalizmowi z pobudek religijnych. Propagowali przebudowę ustroju kapitalistycznego w duchu solidaryzmu społecznego, harmonijnego wykorzystania w procesie produkcyjnym wszystkich czynników wytwórczych i oparciu działalności gospodarczej na systemie zrzeszeń pracowników i konsumentów.

W Niemczech i we Francji ukształtował się socjalizm państwowy, który w tym pierwszym państwie znalazł zwolenników w tzw. socjalizmie z katedry, a w drugim w solidaryzmie. Zalecał on rozwiązanie sprawy poprawy bytu robotników i polepszenia życia warstw uboższych na drodze reform przeprowadzanych przez państwo. Jeden z prekursorów tego kierunku J. K. Rodbertus-Jagezow⁷⁰ dostrzegał źródło nędzy robotników w niesprawiedliwym podziale zysków. Nie był jednak zwolennikiem zniesienia prywatnej własności kapitału. W miejsce wolnej konkurencji proponował ustanowienie kierownictwa państwowego w rozdziale dochodu narodowego.

5. Marksistowska krytyka kapitalizmu

Najbardziej konsekwentnymi przeciwnikami kapitalizmu byli - samouk w sprawach ekonomii K. Marks i F. Engels syn kapitalisty. Jeśli chodzi o ekonomię, to Marks był twórcą tzw. socjalizmu naukowego a Engels komentatorem i kontynuatorem koncepcji swego mistrza zburzenia ustroju kapitalistycznego. W pracach ich obu przewija się na przemian motyw nienawiści do ustroju, w którym żyli, choć Engels był synem przemysłowca i pracował w przedsiębiorstwie ojca i teza o nieuchronności zburzenia ustroju kapitalistycznego przez klasę robotniczą w drodze rewolucji i zbudowania na jego gruzach nowego, szczęśliwego i sprawiedliwego ustroju komunistycznego. W analizie zjawisk ekonomicznych, przede wszystkim kształtujących system gospodarki kapitalistycznej, opierali się na koncepcji praw rozwojowych, sformułowanych przez szkołę historyczną niemiecką, zaprzeczającą istnienia uniwersalnych praw ekonomicznych i stwierdzającą, że każdy ustrój społeczno-gospodarczy kieruje się własnymi prawami. Doprowadziło ich to do sformułowania tezy o nieuchronności zastąpienia kapitalizmu przez socjalizm przekształcony następnie w komunizm.

Tok rozumowania obu myślicieli był następujący.⁷¹ Kapitalistyczny sposób produkcji ma charakter przejściowy, jak również przejściowymi są elementy i prawa ekonomiczne w kapitalizmie. Kapitalizm więc ma tylko sobie właściwe prawa ruchu. Wartość ekonomiczną wytwarzają jedynie robotnicy, a ich pracę wyzyskują kapitaliści, którzy przechwytyują jej część /około 50%/ i przywłaszczają w postaci tzw. wartości dodatkowej. W powszechnie przyjętej terminologii ekonomicznej jest to zysk. Istnieje wobec tego w kapitalizmie antagonizm między klasą robotniczą a klasą kapitalistów. Poszczególne rodzaje kapitału uczestniczą w podziale ogólnej masy wartości dodatkowej /zysku/ w postaci zysku przedsiębiorcy, zysku handlowego, procentu i renty gruntowej. Podkreślić należy, że ani Marks ani Engels nie potrafili odróżnić pojęcia zysku osiąganego przez kapitalistę lub przedsiębiorcę od pojęcia procentu jako wynagrodzenia jednego z czynników produkcji, mianowicie kapitału /środków produkcji/. Konkurencja między kapitalistami zmusza ich do wprowadzenia ulepszeń technicznych, technologicznych i organizacyjnych, zmniejszających koszty produkcji. Likwiduje ona słabsze ekonomicznie przedsiębiorstwa. Silne przedsiębiorstwa gromadzą dodatkowy kapitał. Tak

⁶⁹ K. Kautsky: Poprzednicy współczesnego socjalizmu, W-wa, 1949

⁷⁰ Tamże

⁷¹ K. Marks: Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej, wyd.pol., 1954; Krytyka Programu Gotajskiego, wyd.pol., 1948; Kapitał, wyd.pol., 1956-63; F. Engels: Anty-Duhring, wyd.pol., 1948 oraz K. Marks i F. Engels: Manifest komunistyczny, wyd.pol., 1956.

więc akumulacja i postęp techniczny stają się dla kapitalistów koniecznością życiową. Z drugiej strony wprowadzenie udoskonaleń produkcyjnych /w postaci nowych maszyn/ doprowadza do wzrostu bezrobocia /tworzy się tzw. rezerwowa armie pracy/. W konsekwencji tych procesów następuje najpierw koncentracja kapitału w wielkich przedsiębiorstwach i następnie centralizacja w rękach nielicznej oligarchii wielkokapitalistycznej. Kapitalizm przekształca automatycznie coraz większą część społeczeństwa w pracowników najemnych wielkiego kapitału, zorganizowanego w formie monopolu. W ten sposób powstają warunki przejścia kapitału na własność całego społeczeństwa, którego większość jest wyzyskiwana przez wielki kapitał. Przejęcie takie jest historyczną koniecznością na skutek rosnących sprzeczności wewnątrz ustroju kapitalistycznego. Potrzebny jest tylko impuls w postaci rewolucji robotniczej, aby zwalić cały gmach wyzysku, wzniesiony przez najbogatsze państwa kapitalistyczne i oligarchie kapitału.

Ani analiza kapitalizmu nie okazała się prawdziwa, ani przepowiednie obu działaczy - myślicieli nie sprawdziły się. Jest to najlepszym dowodem na to, że socjalizm nie zagrażał i nadal nie zagraża kapitalizmowi.

Analiza marksistowska jest błędna dlatego, że obok niewątpliwego konfliktu między kapitalistami i robotnikami, który rozwijał się najbardziej w czasach Marksa i Engelsa, najważniejszą cechą nie tylko ustroju kapitalistycznego, ale w ogóle wszystkich systemów gospodarczych jest stosunek człowieka do rzeczy, a szerzej patrząc - do całej przyrody. Prawa ekonomiczne występujące w tym ustroju okazały się nie przejściowymi prawami li tylko kapitalizmu, ale znaczna ich większość to uniwersalne prawa natury, działające w każdym miejscu i czasie. Mogą być one tłumione przez nierozsądne działania ludzi, którzy usiłują zastąpić je nieżyciowymi koncepcjami i zasadami. Wartość dóbr i usług tworzy nie tylko praca, ale jest ona wynikiem działania także innych czynników produkcji: ziemi, kapitału i organizacji. Walka robotników z kapitalistami nie zniszczyła tych ostatnich, prosperują oni nadal wcale nieźle. Natomiast klasa robotnicza potrafiła się doskonale zorganizować w związki zawodowe, które skutecznie bronią praw ludzi pracy. Dobrze wynagradzani robotnicy współżyją zgodnie z przedsiębiorcami-kapitalistami w sprawnie zorganizowanych i efektywnie działających gospodarkach wielu państw kapitalistycznych. Nie nastąpiła ani tak znaczna koncentracja i centralizacja kapitałów w rękach niewielu, ani nie zwiększyło się zubożenie wyzyskiwanych przez kapitalistów robotników i wobec tego zniknęła podstawowa przyczyna rewolucji. Obok monopolu niezwykle silne i prężne okazały się inne formy organizowania działalności gospodarczej w postaci spółek akcyjnych, spółdzielni pracy i spółdzielni spożywców /zrzeszających wiele milionów członków na całym świecie i dysponujących olbrzymimi kapitałami/, ruchu agrarnego, który pchnął naprzód rozwój rolnictwa w większości krajów kapitalistycznych oraz rozwijających się znakomicie średnich i drobnych zakładów produkcyjnych, rzemiosła i jednostek usługowych. Nie sprawdziła się pesymistyczna przepowiednia Marksa o naturalnej śmierci kapitalizmu i zastąpieniu go przez sprawniejszy i sprawiedliwszy ustrój socjalistyczno-komunistyczny.

Epigoni marksizmu na zachodzie, tacy jak P. Sweezy, P. Baran, M. Dobb i O. Lange oraz cała plejada pomniejszych marksistów na zachodzie i wschodzie, przeżywając myśli swego mistrza nie przewidywali już i nadal nie przewidują rychłego załamania kapitalizmu, natomiast zastanawiali się i nadal zastanawiają nad wykorzystaniem instrumentów ekonomicznych, wypracowanych przez wieki do usprawnienia socjalizmu powstałego w inny sposób niż przewidywał Marks i żyjącego obok nieźle prosperującego starego ustroju "kapitalistów".

6. Ocena kapitalizmu w wersji J. M. Keynes'a

O wiele zręczniejszym prorokiem okazał się J. M. Keynes, który nie przewidywał katastrofy kapitalizmu i nie zachęcał do jego likwidacji. Na pewno miał tę przewagę nad

Marksem i Engelsem, że był rasowym, wykształconym ekonomistą i pisał w 50 lat po nich. Dostrzegał przemiany, przez jakie przechodził i nadal przechodzi kapitalizm. Zalecał jedynie jego zreformowanie.

Keynes⁷² opisał siły rozwojowe kapitalizmu i dokonał jego wszechstronnej analizy, jak również zalecił niezbędne reformy usprawniające mechanizm działania tego systemu w kilku pracach, z których najważniejsze było dzieło *"Teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza"*, opublikowane w 1936 roku, już po przezwyciężeniu kryzysu lat trzydziestych. Model keynesowski jest całkowicie oryginalny w podstawowych zagadnieniach, niemniej jednak przy rozwiązywaniu pewnych problemów autor sięgnął do twórczych myśli kanonistów średniowiecza, merkantylistów i Sismondiego, którzy rozwijali koncepcję konieczności istnienia równowagi między produkcją, dochodem i oszczędzaniem z jednej, a konsumpcją z drugiej strony. Dzięki socjaliście P. J. Proudhonowi Keynes zajął się kwestią sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Od Malthusa zapożyczył myśl, że zmniejszenie popytu efektywnego wskutek nadmiernego oszczędzania może doprowadzić do zastoju gospodarczego. Rozwinął i śmielej rozwiązał teorię szwedzkiego ekonomisty K. J. Wicksella, dotyczącą równowagi ekonomicznej, procesów kumulacyjnych, pieniądza, kredytu i wpływu stopy procentowej na inwestycje.

Zerwał on z klasyczną i neoklasyczną myślą lansującą teorię równowagi tylko przy pełnym zatrudnieniu, według której - zgodnie z tezą J. B. Sayera - między poszczególnymi czynnikami ekonomicznymi istnieje nie związek przyczynowy ale współzależność. W tym systemie automatyzmu gospodarczego nie ma miejsca na bezrobocie przymusowe, gdyż cena doprowadza do równowagi między podażą a popytem na rynku dóbr i usług, płaca jako cena pracy musi doprowadzić do równowagi między podażą a popytem na rynku pracy, a stopa procentowa jako cena płaconą za oszczędność /kapitał/ powoduje równowagę podaży i popytu na rynku kapitałowym, innymi słowy doprowadza do równowagi między oszczędnościami i inwestycjami. W rozumowaniu tym pominięty był pieniądz nie mający wielkiego znaczenia. Wprowadzony był on ex post jako czynnik szczególny, który powodował tylko zakłócenia w procesach rzeczowych.

Po zatem przewaga Keynesa nad teoretykami ekonomii polegała na tym, że brał on czynny udział w życiu politycznym i gospodarczym. Był członkiem delegacji brytyjskiej na konferencję pokojową w Wersalu w 1919 roku. Następnie był prezesem wielkiego towarzystwa ubezpieczeniowego, prowadził własne przedsiębiorstwo, redagował czasopismo ekonomiczne i był płodnym publicystą. W czasie drugiej wojny światowej kierował wraz z innymi specjalistami gospodarką wojenną Wielkiej Brytanii. I wreszcie był jednym z założycieli i pierwszych gubernatorów *Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju*.

7. Równowaga przy niepełnym zatrudnieniu

Badania Keynesa stanowią ważny krok w przejściu od abstrakcji do realiów życia gospodarczego. Polegało to na stwierdzeniu, że równowagę gospodarczą osiąga się także przy niepełnym zatrudnieniu, samodzielną rolę w gospodarce odgrywa pieniądz i na rozwój gospodarczy wpływają również czynniki społeczne. O rozwoju lub regresie życia gospodarczego decydują relacje przyczynowe między globalnymi wielkościami ekonomicznymi. I tak ilość pieniądza i preferencja jego płynności /gotowość do użycia/ jako zmienne niezależne wpływają na wysokość stopy procentowej, przewidywana wydajność kapitału oraz stopa procentowa kształtują gotowość do inwestowania, te zaś z kolei jak również

⁷² J. M. Keynes: *The end of laissez-faire*, 1926; *A treatise on money*, 1930; *The means to prosperity*, 1933; *Ogólna teoria zatrudnienia procentu i pieniądza*, 1936, wyd. pol., 1956; *How to pay for the war*, 1940 oraz inne.

skłonność do konsumowania, określają wielkość dochodu narodowego, który jest najważniejszą poszukiwaną zmienną zależną i powiązane z nią rozmiary zatrudnienia.

System ekonomiczny albo model gospodarczy działa w określonych warunkach, nazwanych przez Keynesa danymi. Są to - istniejąca ilość i kwalifikacje rozporządzalnej siły roboczej, istniejąca ilość i jakość wyposażenia kapitałowego, poziom techniki, stopień konkurencji, preferencje ludności, przykrość związana z różną intensywnością pracy oraz działalności nadzorującej i organizacyjnej.

Keynes dowiódł - przeciwnie niż twierdzili dawniejsi ekonomiści - że dochód narodowy i zatrudnienie wzrastają nie na skutek wysokiej stopy oszczędzania, lecz wzrost ich powoduje niska stopa oszczędzania, ponieważ zwiększa ona popyt efektywny. W procesach gospodarczych decydującą rolę odgrywają inwestycje, ale nie zależą one - jak przypuszczano dawniej - od z góry określonego funduszu oszczędności. Polityka obniżania stopy procentowej, tzw. "*taniego pieniądza*", przyczynia się do wzrostu inwestycji i rozwoju gospodarczego. Pieniądz również kształtuje poziom cen.⁷³ I przeciwnie wysoka stopa oszczędzania nie tylko nie powoduje automatycznego wzrostu dochodu narodowego i zatrudnienia, ale działa w kierunku zmniejszania się popytu efektywnego.

8. Skłonność do konsumpcji i nadmiernego oszczędzania

Ważną rolę w modelu keynesowskim odgrywa pojęcie krańcowej skłonności do konsumowania, które jest zdefiniowane jako stosunek między wzrostem dochodu narodowego a odpowiednim wzrostem konsumpcji. Podlega ona prawu rozwojowemu kapitalizmu, według którego ludzie na ogół są skłonni do zwiększania swej konsumpcji ze wzrostem dochodów, ale nie w tym stopniu, w którym wzrósł ten dochód. Innymi słowy krańcowa skłonność do konsumowania jest dodatnia i mniejsza od jedności oraz spada, gdy dochód wzrasta. W celu pobudzenia gasnącej konsumpcji należy dopingować wzrost dochodu narodowego i zatrudnienia drogą uruchomienia nowych inwestycji. Wzrost dochodu w stosunku do nowych inwestycji mierzy się za pomocą współczynnika, zwanego mnożnikiem inwestycyjnym. Keynes określa go jako wielkość zależną od krańcowej skłonności do konsumowania. Gdy ona rośnie, wzrasta także mnożnik. Drugą siłą napędową, ożywiającą działalność gospodarczą jest spodziewana *ex ante* stopa zysku od zainwestowanego przez przedsiębiorcę kapitału. Jeśli ta antycypowana stopa zysku będzie większa od stopy procentowej, według której płaciłby on za pożyczony kredyt bankowy, to wówczas decyduje się na inwestowanie. Trzecią siłą "*nakręcającą*" koniunkturę gospodarczą jest stopa procentowa, najczęściej bankowa. Jest ona definiowana nie jako cena oszczędności - jak przypuszczała dawna ekonomia - ale stanowi sumę, którą przedsiębiorca płaci posiadaczowi oszczędności /najczęściej bankowi/, aby go skłonić do użyczenia gotówki /do jej upłynięcia/. Stopa procentowa zależy w pewnym sensie od dyspozycji psychicznej posiadacza pieniędzy. Kształtują ją trzy motywy: transakcji, ostrożności i spekulacji, występujące w różnym nasileniu u różnych ludzi.

Otóż w ustroju kapitalistycznym słabnie skłonność do konsumowania a rośnie chęć do tezauryzowania dochodów, co pociąga za sobą osłabienie skłonności do inwestowania i wobec tego popyt efektywny nie nadąża za wzrostem dochodu narodowego. Nadmierna akumulacja kapitału jest następstwem psychologicznego prawa zmniejszania się krańcowej skłonności do konsumowania oraz następstwem ostrożności, jaką kierują się przedsiębiorcy i rentierzy w zakresie gromadzenia zasobów pieniężnych. Z niedostateczności popytu efektywnego wynika też fakt niepełnego zatrudnienia. Jest to chroniczna wada kapitalizmu, który nie posiada żadnego automatycznego impulsu do jej zlikwidowania. Wobec tego niezbędna jest interwencja państwa lub społeczeństwa. Stąd pesymizm Keynesa w ocenie perspektyw

⁷³ Por. M. Nieduszyński: Teorie wartości i ceny. Rewolucja keynesowska, Ossolineum, 1961, s. 289.

rozwoju gospodarki kapitalistycznej. Nie osiągnie ona samorzutnie nowego okresu nieprzerwanej i świetnej ekspansji. Nie zmierza ona jednak do upadku i zagłady, jak twierdził Marks, ale raczej do mizernego bytowania lub zastoju oscylującego wokół poziomu znacznie poniżej pełnego zatrudnienia i znacznie powyżej minimalnego poziomu zatrudnienia.

9. Program ożywienia gospodarki

Jakie są założenia polityki Keynesa, dzięki której można znacznie ożywić gospodarkę kapitalistyczną? Z tezy Keynesa, że inwestycje wywołują tym silniejszy wzrost dochodu narodowego, im przy danym jego stanie jest większa konsumpcja, czyli tym samym im mniejsze jest oszczędzanie, wynika, że należy zwiększyć popyt efektywny. Można go zwiększyć nie przez wzrost oszczędzania, gdyż jest on zwykłą nieskonsumowaną pozostałością dochodu i zależy od innych pobudek, niż nadzieje otrzymania dochodu. Pożądane jest natomiast obniżenie stopy procentowej, bo to właśnie stanowi podniecie dla nowych inwestycji. Keynesowska metoda interwencji polegała przede wszystkim na wprowadzeniu do obiegu dostatecznie dużej ilości pieniądza /banknotów/ i utrzymywaniu stopy procentowej na możliwie niskim poziomie. Następnie zalecał on politykę szerokiego otwierania kredytów. Zwiększenie ilości pieniądza nie jest groźne dopóki utrzymuje się niepełne zatrudnienie, bowiem poziom produkcji jest wówczas stosunkowo elastyczny. Dopiero od chwili osiągnięcia pełnego zatrudnienia płace i ceny zaczną wzrastać proporcjonalnie do wzrostu popytu efektywnego. W razie spadku inwestycji prywatnych państwo powinno podjąć wielkie roboty publiczne po to, by przez zatrudnienie bezrobotnych zwiększyć ich siłę nabywczą. Nastąpi wówczas - zgodnie z jego teorią mnożnika - kumulacyjny proces wzrostu dochodu narodowego. Ale roboty publiczne w żadnym razie nie mogą ograniczyć prywatnego inwestowania, nie mogą wzrastać koszty inwestycji i akcja inwestycyjna nie może spowodować zwwyżki stopy procentowej. I wreszcie państwo powinno prowadzić odpowiednią politykę podatkową, która ma doprowadzić do bardziej sprawiedliwego podziału dochodu narodowego, co z kolei powinno doprowadzić do wzmożenia skłonności do konsumowania i w związku z tym do zwiększenia popytu efektywnego. Jest on także zwolennikiem protekcjonizmu oraz wydania praw przeciw lichwie. Ideałem jego jest gospodarka przy stanie pełnego zatrudnienia.

10. Następcy Keynesa

Po drugiej wojnie światowej nastąpił dynamiczny rozwój badań ekonomicznych, co w znacznym stopniu przyczyniło się do lepszego zrozumienia kształtu i przebiegu zjawisk ekonomicznych i w związku z tym wpływu myśli badawczej na politykę ekonomiczną państw kapitalistycznych. Wszyscy powojenni ekonomiści w mniejszym lub większym stopniu korzystali z osiągnięć naukowych Keynesa. J. Tinbergen, S. Kuznetz, F. Modigliani, Haavelmo⁷⁴ i wielu innych podjęli badania nad skalą konsumpcji i skłonnością do konsumowania. Badania te wykazały, że skłonność ta pozostaje w zależności od poszczególnych warstw społecznych i krajów, których dotyczy i że ulega zmianom w czasie. Okazało się, że mieszkańcy miast wydatkują na spożycie więcej niż chłopci, wolne zawody oszczędzają stosunkowo mało, a jeszcze mniej robotnicy. Wydatki na żywność są mało elastyczne i wzrastają lub zmniejszają się znacznie wolniej niż poziom dochodów. W związku z tym należy posługiwać się nie jednym mnożnikiem, ale większą ich liczbą, odnoszącą się do różnych grup ludności i różnych krajów. Inni ekonomiści stwierdzili, że cechą dojrzałego kapitalizmu jest dominacja motywu ostrożności. Kapitałiści nie chcą zbyt ryzykować i

⁷⁴ E. James: Historia myśli ekonomicznej XX wieku, PWN, W-wa, 1958

lokują swoje aktywa w formie możliwie płynnej i pewnej.

Angielski ekonomista A. C. Pigou⁷⁵, przedstawiciel szkoły neoklasycznej zwrócił uwagę na to, że wzrost zatrudnienia spowodowany zwiększeniem dochodu narodowego nie jest jednakowy we wszystkich gałęziach przemysłu i wobec tego płace są zróżnicowane, bardziej zmienne i giętkie. W tej sytuacji należy opracować większą ilość różnorodnych modeli i określić drogi ich rozwoju. Podobne stanowisko reprezentuje francuski ekonomista F. Perroux.⁷⁶ Zalecał on podobnie jak Keynes, opanowanie żywiołowości rynku i prowadzenie racjonalnej polityki interwencyjnej, opartej na badaniach ilościowych. Podaje też w wątpliwość czy jakkolwiek gospodarka osiągnie pełne zatrudnienie, tym bardziej, że pojęcie to jest trudne do zdefiniowania.

11. Ekonometria i prognozowanie

Dużym osiągnięciem nauki ekonomii ostatnich czasów jest rozwój badań dynamicznych w zakresie koniunktury gospodarczej i zdefiniowania cyklicznego rozwoju gospodarki kapitalistycznej, postęp w badaniach ekonometrycznych i ilościowych oraz rozwój badań antycypacyjnych, ustalających prognozy kierunku i przebiegu zjawisk ekonomicznych.⁷⁷ Badania te przyczyniły się do opanowania żywiołowości gospodarki kapitalistycznej, zmniejszenia amplitudy wahań cykli koniunkturalnych i bardziej stabilnego przebiegu procesów produkcyjnych w wielu państwach kapitalistycznych. Rządy państw kapitalistycznych nie podejmują żadnej akcji interwencyjnej bez zasięgnięcia opinii naukowców. Ekipy ekonomicznych doradców rządów tych państw opracowują prognozy podstawowych posunięć gospodarczych swych mocodawców.

12. Dalszy rozwój kapitalizmu

W 100 lat po błędnej prognozie Marksa i w 50 lat po wątpliwościach Keynesa nastąpił dalszy rozwój gospodarki kapitalistycznej, ale w formie innej niż od dawnej. Przede wszystkim największym kapitalistą stało się samo państwo, które pokrywa koszty wielu przedsięwzięć gospodarczych, administracyjnych, społecznych, naukowych, kulturalnych i militarnych, realizowanych z wydatków budżetu państwa. Keynes doradzał, aby państwo interweniowało tylko w niektórych przypadkach i nie bez przerwy, w życiu gospodarczym kraju, żeby jedynie pomagało ożywiać gasnącą działalność prywatną. Obecnie zmieniły się diametralnie warunki funkcjonowania systemu kapitalistycznego, państwo bierze stały i czynny udział w procesach wytwórczych, jest najważniejszym podmiotem działalności ekonomicznej. Ma czym polega ta działalność ?

Ostatnio dominuje pogląd, realizowany w działalności gospodarczej państwa, że wzrost gospodarczy powinien być normowany odpowiednią polityką budżetową i finansową, przede wszystkim fiskalną rządu, która ma regulować także rozwój gospodarki prywatnej. Należy unikać zbyt dużej inflacji, likwidować bezrobocie, przeciwstawiać się żywiołowości rozwoju. Interwencja państwa przebiega jednak zgodnie z prawami rynku. Dużą rolę odgrywa budżet państwa. Jest on używany do dokonywania właściwego rozdziału wydatków, gdyż poprzez system oszczędzania oraz kierunki wydatkowania wpływa na wybór konsumenta. Z drugiej

⁷⁵ A. C. Pigou: *Income*, 1948

⁷⁶ F. Perroux: *Generalisation de la "General theory"*, Stambuł, 1950

⁷⁷ Por. J. Tinbergen: *Business cycles in the United Kingdom*, Amsterdam, 1951; Wprowadzenie do ekonometrii, W-wa, 1957; J. R. Hicks: *A revision of demand Theory*, 1956; P. A. Samuelson: *Linear programming and economic analysis*, 1958 oraz wykłady ekonomii politycznej 1965; T. Sowell: *Knowledge and decision*, N.Y., 1980; M. Friedmann: *Market or plan ?* CRCE, 1984; W. Wittmann: *How social is the market economy ?* CRCE, 1985.

strony jego dochody, przede wszystkim płynące z podatków, kształtują się zgodnie z preferencjami konsumentów. W tym systemie występuje współdziałanie dwóch czynników: rządowego i prywatnego /indywidualnego/ przy respektowaniu praw naturalnych.⁷⁸ Są jednak pewne dziedziny współżycia ludzi, do których rynek nie ma dostępu jak np. bezpieczeństwo państwa i obrona narodowa. Poza rynkiem pozostają także przeprowadzane na wielką skalę badania technologiczne /np. w zakresie energii nuklearnej/. Producenci prywatni nie chcą i nie mogą podjąć takiego ryzyka.⁷⁹ Akcje takie często finansowane są poprzez deficyt budżetowy.

Podstawowa zasada interwencjonizmu polega na stworzeniu pożądanego podaży dóbr i usług. Państwo działa poprzez finansowanie z budżetu różnych akcji gospodarczych i społecznych albo też samo prowadzi działalność gospodarczą. Przedsiębiorstwa państwowe produkują takie dobra i usługi, których jednostki gospodarcze prywatne lub społeczne nie są w stanie realizować ze względu na ich znaczenie dla kraju lub ich rozmiary. Obowiązuje przy tym zasada produkowania po kosztach krańcowych i nieosiągania, jeśli jest to możliwe, nadmiernych zysków. Państwo może też finansować z budżetu lub deficytu budżetowego różnego rodzaju działalność niezbędną dla życia zbiorowości, prowadzoną przez jednostki gospodarcze prywatne lub społeczne, które nie mogą sobie zapewnić środków ze źródeł własnych. Pomoc państwa może być udzielana w formie bezzwrotnych dotacji lub w postaci kredytu państwowego. Finansowanie z deficytu budżetowego polega na zaciąganiu przez państwo pożyczek w bankach od ludności. Państwa o słabym potencjale gospodarczym zaciągają również pożyczki za granicą.

Szczególnym rodzajem działalności państwa kapitalistycznego jest finansowanie akcji socjalnej. Polega ona na udzielaniu zasiłków tym osobom, których egzystencja zależy od otrzymania pomocy. Inni płacą za usługi państwowe ceny, które pokrywają koszty tych usług. Także w sytuacji, w której ludziorz braknie minimum zdolności płatniczej, państwo może zastosować bezpośrednią pomoc poprzez transfery dochodów.⁸⁰ Podstawowe dochody budżetu państwowego pochodzą z podatków, danin i opłat od ludności. Podstawą sprawiedliwego opodatkowania dochodów jednostek gospodarczych jest progresja podatkowa, która sukcesywnie wzrasta w miarę wzrostu dochodu. Jest ona powszechnie stosowana na zachodzie poczynając od 1970 roku.⁸¹ Niektóre państwa np. Szwecja stosowały już od dawna progresję podatkową. Progresja podatkowa jest jednym z instrumentów stosowanych w polityce socjalnej państwa, która zmierza do sprawiedliwszego podziału dochodu narodowego. Jest ona elementem ekonomii rynku socjalnego.

Kapitalizm ostał się mimo przepowiedni Marksa. Jest on ustrojem elastycznym i giętkim, który z łatwością dostosowuje się do zmieniających się warunków współżycia ludzi. Tak jest aż do naszych czasów. Czy jednak ustrój ten sprosta nowym zadaniom, zmieniającym się gwałtownie warunkom politycznym, społecznym, demograficznym, kulturalnym i naukowym oraz nowym niebezpieczeństwom zagrażającym środowisku naturalnemu? Środowisko stało się wielkim elementem ekonomicznym, czynnikiem skąpym, którego nie można eksploatować bez ograniczeń. Jego ochrona staje się koniecznością dla terażniejszości i przyszłości. Popyt na dobra naturalne musi być ograniczony, gdyż nic nie odnawia się samorzutnie. Dobra te zbyt szybko eksploatowane ulegają niepokojącemu zmniejszeniu. Skąpość zasobów naturalnych bez ich regeneracji prowadzi do ich wyniszczenia. Rosną problemy związane z ochroną środowiska, ponieważ następuje wzrost ludności i rośnie liczba jednostek gospodarczych. Powiększająca się liczba ludności wymaga większej ilości; pożywienia i udoskonaleń w rolnictwie. Wzrost ekonomiczny konsumuje coraz więcej surowców i paliwa /energii/ i zagraża przyrodzie. Ponadto koncentracja tego rozwoju pogłębia kryzys ekologiczny. Należy więc albo

⁷⁸ Por. R. A. Musgrave: *The theory of public finance*, N.Y., Toronto, London 1959.

⁷⁹ W. Wittmann: *How social is the market economy ?*, CRCE, 1985, s.22

⁸⁰ Tamże, s. 38

⁸¹ Tamże, s. 34.

oszczędzać zasoby albo ograniczać pustoszenie środowiska. Problemy zagrożenia środowiska występują na całym świecie. Dotychczas gospodarki planowe mniej zajmują się nimi, ponieważ zależy im tylko na osiągnięciu krótkotrwałych, tymczasowych efektów. Są to mało elastyczne, zbiurokratyzowane systemy i reagują nieefektywnie i nieelastycznie w sprawach ochrony środowiska. Natomiast gospodarka rynkowa, kierując się zasadą racjonalnego działania, w kalkulowaniu kosztów związanych z ochroną środowiska w ogólnie koszty produkcji.⁸²

W wyniku dominowania w ustroju kapitalistycznym motywu ostrożności następuje coraz większa koncentracja aktywów, które nie są wykorzystywane gospodarczo. Z drugiej strony rozwój badań naukowych i postępu technicznego rodzi coraz to nowe potrzeby społeczne i indywidualne. W braku inicjatywy prywatnej państwo zmuszone jest podejmować działalność produkcyjną i usługową w rosnącej skali po to, aby zaspokoić rosnące potrzeby. Następuje zachwianie równowagi między działalnością państwa i działalnością indywidualną obywateli.

13. Trzeci świat

Pogłębia się i stale wzrasta dysproporcja między bogatymi krajami wysoko rozwiniętymi a ubogimi krajami trzeciego świata o słabym tempie rozwoju ekonomicznego i kulturalnego i szybkim tempie przyrostu liczby ludności. Prognoza rozwoju ludności świata, opublikowana przez ONZ⁸³ przedstawiała się jak następuje: w 1985 roku ludność świata wyniosła 4,8 miliarda, w tym kraje rozwijające się 2,5; w 2000 roku ludność świata wyniesie 6,3 miliarda, w tym kraje rozwijające się 3,6. Zbliży się szybko czas, kiedy ubodzy upomną się o bogactwa. Jest to tym bardziej palący problem, że kraje kapitalistyczne nie bardzo mogą sobie poradzić z rosnącym u nich bezrobociem. W kwestii bezrobocia ważniejszy od problemu ekonomicznego jest problem amoralności tego zjawiska, gdyż poniżona jest tutaj godność osoby ludzkiej.

I wreszcie wielkim niebezpieczeństwem jest stale grożący konflikt między blokiem zachodnim a blokiem sowieckim. Nieustanna rywalizacja między nimi nie sprzyja uzdrowieniu i polepszeniu gospodarki świata, choćby z tego względu, że obie strony przeznaczają setki miliardów dolarów na zbrojenie, zamiast przeznaczyć te środki na rozwój gospodarki i kultury nie tylko swoich krajów. Rywalizacja ta ma swoją wstydliwą stronę, polegającą na tym, że blok sowiecki w znacznie większym stopniu niż świat kapitalistyczny przeszkadza drugiej stronie w rozwijaniu skutecznych akcji gospodarczych na rzecz trzeciego świata. Sowietci celowo komplikują problematykę gospodarki światowej licząc na to, że tą drogą najszybciej zrealizują przepowiednię Marksa o zagładzie kapitalizmu.

VI MARKSIZM I SOCJALIZM REALNY

1. Początki socjalizmu

Termin socjalizm pojawił się w początkach XIX wieku wśród uczniów R. Owena i wśród saint-simonistów na określenie reprezentowanej przez nich doktryny społecznej, polegającej na przebudowie zasad społecznego, a zwłaszcza ekonomicznego współżycia ludzi. Termin ten rozpowszechnił się w Europie w latach 40-ych tego wieku w literaturze naukowej i politycznej. Socjalizm można ogólnie określić jako ustrój, w którym zniesiona będzie prywatna własność kapitału a w jej miejsce wprowadzona całkowicie lub częściowo społeczna lub państwowa jego własność. Celem takiego ustroju jest usunięcie podziałów grupowych lub klasowych w społeczeństwie, zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka i wprowadzenie zasad sprawiedliwości i równości społecznej. Krańcową formą socjalizmu jest komunizm, w którym

⁸² Tamże, ss. 43-47

⁸³ World Development Report, ONZ, 1978

ma nastąpić pełny egalitaryzm, a cały kapitał /wszystkie środki produkcji/ będzie wspólną własnością społeczeństwa. Powstały i nadal istnieją różne odmiany socjalizmu. W XIX wieku rozwinęły się fantastyczne koncepcje socjalistyczne w pracach teoretycznych różnych myślicieli. Niektóre z nich próbowano realizować w rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Do najważniejszych odmian socjalizmu należą: socjalizm utopijny, chrześcijański, ricardiański, drobnomieszczański, naukowy czy z katedry.

2. Marksizm

Przez marksizm należy rozumieć opracowany przez K. Marksa i uzupełniony przez F. Engelsa system koncepcji filozoficznych, społecznych, w tym zwłaszcza ekonomicznych oraz politycznych. Filozoficzną podstawą marksizmu jest materializm dialektyczny i historyczny, polegający na materialistycznym rozumieniu dziejów. Według materializmu człowiek jest wytworem przyrody oraz jest zarazem podmiotem i przedmiotem własnej historycznej działalności. Materializm dialektyczny i historyczny postawił sobie ambitne zadanie wykrycia ogólnych praw, oczywiście okresowych rządzących powstaniem, rozwojem i upadkiem kolejno po sobie następujących ustrojów społecznych, nazwanych przez jego wytwórców formacjami społecznymi oraz przewidywania kierunku przemian społecznych w przyszłości.⁸⁴ Właśnie jako logiczna konsekwencja tej koncepcji myślowej zrodziło się proroctwo Marksa o powstaniu nowego ustroju socjalistycznego /a potem komunizmu/ na gruzach zniszczonego kapitalizmu. W tak pojmowanych dziejach religia jest mitem i utopią dla ludzi poszukujących sprawiedliwości i szczęścia ziemskiego.

W sprawach społecznych, przede wszystkim w zagadnieniach zorganizowania nowego systemu produkcji, wymiany i podziału dóbr i usług niezbędnych do zaspokojenia potrzeb ludzi pracy, Marks i Engels oparli się na rozwiązaniach socjalistów i nazwali swój szkic modelu ekonomicznego socjalizmem naukowym, opartym rzekomo na gruntownej analizie zjawisk społecznych. Centralnym punktem tej analizy jest wykazanie szkodliwości systemu gospodarczego opartego na prywatnej własności kapitału. Wobec tego należy tę własność uspołecnić.

W zagadnieniach politycznych marksizm lansował tezę wyłączności i prawdziwości swojej koncepcji. Ci, którzy nie uznają tej koncepcji, czy też zasad marksizmu, błędzą i przeszkadzają w prawidłowym rozwoju ludzkości i wobec tego należy ich wyeliminować z rozgrywki.

3. Przekształcenie socjalizmu

Realny socjalizm jest ostatnim wprowadzonym w życie stadium rozwojowym marksizmu. Został on zapoczątkowany przez W. Lenina, wzmocniony przez J. Stalina i nadal rozwijany przez ich następców teoretyków i praktyków marksizmu. Przyjął on wszystkie tezy Marksa i Engelsa z jednym wyjątkiem, a mianowicie tezy o kolejności, w jakiej ma powstać socjalizm i następnie komunizm. Otóż Lenin i jego towarzysze zorientowali się szybko, że teza marksistowska o powstaniu socjalizmu na gruzach kapitalizmu jest utopią i postanowili zaszczerpić nowy ustrój w innych warunkach, mianowicie na terenach, w których kapitalizm zaczął się dopiero rozwijać a gdzie panował w zasadzie patriarchalny czy też feudalny system gospodarki. Koncepcję swoją zrealizowali z powodzeniem w dużej mierze na skutek bierności i ciemnoty Rosjan, a także dzięki oportunistom państw kapitalistycznych. W ten sposób powstała nowa zasada socjalistyczna - równoległego i równoczesnego istnienia obok siebie dwóch ustrojów: kapitalizmu i socjalizmu.

⁸⁴ K. Marks: Dzieła, W-wa, 1960-65.

4. Prawa okresowe

Fakt równoczesnego istnienia obok siebie dwóch ustrojów przeczy więc prawdziwości jednej z podstawowych teorii marksizmu o przyczynach i skutkach powstania, przebiegu i upadku w ciągu dziejów całej ludzkości powstających nowych systemów i struktur na gruzach poprzedniej formacji czy ustrojów społecznych. Marks stwierdził⁸⁵ w tej teorii występowanie i działanie innych dla każdej formacji praw okresowych lub rozwojowych, zwłaszcza w zakresie sposobu produkcji. Przez sposób produkcji określał on połączenie bliżej nieprecyzowanych sił wytwórczych, przez które rozumiał materialno-techniczną stronę produkcji, ze stosunkami produkcji, w których istotnym elementem jest własność kapitału /środków produkcji/. Marksisci twierdzą, że ich mistrz wykrył prawidłowe następstwo dominowania określonych sposobów produkcji w historii społeczeństw i na tej podstawie wyróżnił w niej jakościowo odrębne stadia rozwojowe nazwane formacjami. W dotychczasowej historii ludzkości było ich pięć: wspólnota pierwotna, system niewolniczy, feudalizm, kapitalizm i socjalizm /komunizm/. Dwa ostatnie istnieją nadal. W rozumowaniu Marksa występuje wyraźne przyspieszenie w obumieraniu starych i powstawaniu nowych ustrojów /formacji/. Wspólnota pierwotna trwała kilkadziesiąt tysięcy lat, niewolnictwo - kilka tysięcy lat, feudalizm - około tysiąca, kapitalizm - niecałe 400 lat, a socjalizm już się tworzy, już puka do drzwi, tylko trzeba mu pomóc w ich otwarciu. Myśliciel nie mógł się doczekać jego powstania i pogrzebu kapitalizmu, bo to potwierdziłoby słusność jego teorii.

5. Niespełnione przewidywania K. Marksa

Zdaniem Marksa ludzie wspólnoty pierwotnej żyli gromadnie dla obrony przed dzikimi zwierzętami i dla zdobycia pokarmu. Posługiwali się prymitywnymi narzędziami, wspólnie zdobywali żywność i inne przedmioty niezbędne do życia i wspólnie je konsumowali, wobec tego wspólna była własność produktów. Był to tzw. komunizm nędzy. Nowsze badania etnologów wykazały, że najprimitwiejszym typem rodziny jest rodzina monogamiczna.⁸⁶ Jeśli więc dominowała wówczas własność wspólna to przypuszczalnie była to własność rodzinna. W systemie niewolniczym występuje już wyraźnie indywidualna własność środków produkcji. Właścicielami ziemi, inwentarza żywego i narzędzi, a także niewolników byli właściciele ziemscy, a w miastach rzemieślnicy lub kupcy. Doskonali się w tym systemie sposób produkcji, choćby ze względu na podział ludności na miejską i wiejską. W okresie feudalizmu rozluźnia się stosunek niewolniczy i poprzez koloniat tworzy się poddaństwo chłopów w stosunku do pana. W miastach tworzą się cechy i w ich strukturze następuje rozkwit rzemiosła i handlu. Nadal istnieje i rozwija się własność prywatna. Dominuje ona w kapitalizmie⁸⁷, który wytworzył najsprawniejszy ze znanych w historii sposobów produkcji.

Tylko więc w socjalizmie panują inne społeczne stosunki, które określają nowy typ stosunków produkcji, oparty na występowaniu społecznej lub raczej kolektywnej własności kapitału. Ale socjalizm dopiero się tworzy i jego tworzenie nie da się porównać z powstawaniem dawnych ustrojów. Tamte powstawały w drodze ewolucji, a socjalizm został narzucony niektórym krajom w drodze rewolucji. Wątpliwa jest więc teoria Marksa o odmiennych sposobach produkcji, w których najważniejszym elementem jest rodzaj własności kapitału, w poszczególnych ustrojach społeczno-ekonomicznych.

Od początków dziejów ludzkości występuje własność prywatna a także jej odmiana -

⁸⁵ K. Marks: Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej, W-wa, 1953

⁸⁶ Por. B. Malinowski: Naukowe teorie kultury, wyd.pol., 1958; W. Schmidt W. Koppers: Völker und Kulturen. Gesellschaft und Wirtschaft der Völker, Regensburg, 1924.

⁸⁷ Por. O. Lange: Ekonomia polityczna, t.1 .W-wa, 1960, Podstawy filozofii marksistowskiej, praca zbiorowa, W-wa, 1960.

własność rodzinna. Jest ona wynikiem naturalnego prawa człowieka do posiadania rzeczy. W tym zakresie nie jest prawdziwa teoria Marksa o działaniu innych praw okresowych, dotyczących różnych formacji lub ustrojów. Także prawo popytu i podaży jest prawem uniwersalnym i naturalnym w życiu każdego społeczeństwa i występowało ono we wszystkich tzw. formacjach marksistowskich. Jeśli koncepcja Marksa o nieuniknionym powstaniu nowego ustroju na gruzach dawnego jest słuszna, to pojawienie się i niesprawne funkcjonowanie socjalizmu obok dobrze prosperującego kapitalizmu należy uznać za poroniony pomysł rewolucjonistów, którzy albo nic nie rozumieli z doktryny Marksa albo ją zlekceważyli.

Nieprawdziwy jest również pomysł Marksa, że w rozwoju społeczeństw decydującą rolę odgrywają stosunki produkcji a zwłaszcza jej sposób wytwarzania środków lub dóbr materialnych, tworzących tzw. "bazę". Zmiana "bazy" powoduje niezgodność jej z tzw. "nadbudową", oznaczającą całokształt treści świadomości, form organizacji społeczeństwa, poglądów ideologicznych i instytucji społecznych. Używając bardziej zrozumiałej terminologii jest to cywilizacja i kultura środowisk ludzkich. Niezgodność ta doprowadza do przekształcenia starego ustroju w nowy.⁸⁸ Wynika z tego, że materia kształtuje ducha. Tak więc bez wysiłku ze strony intelektu same środki materialne będą przekształcać ustroje społeczne. Zgodnie z tą doktryną kierowanie rewolucją październikową przez bolszewików w Rosji było zgoła niepotrzebne. Rewolucja sama by się udała. Przy interpretacji doktryny Marksa nasuwa się niepokojąca myśl, że ani jej zwolennicy ani tym bardziej przeciwnicy nie traktowali i nadal nie traktują poważnie jego "odkryć naukowych".

Dlaczego warto zająć się analizą socjalizmu realnego a nie analizą socjalizmu naukowego lub innych mniej lub więcej utopijnych systemów socjalistycznych. Odpowiedź jest raczej nie skomplikowana. Socjalizm realny zaszczerpiony przez partię bolszewicką z Leninem na czele w imperium rosyjskim stał się rzeczywistością historyczną począwszy od rewolucji październikowej 1917 roku. Następnie w latach po II wojnie światowej został wprowadzony siłą w szeregu państw europejskich i pozaeuropejskich. Natomiast wszystkie inne odmiany socjalizmu łącznie z socjalizmem naukowym były tylko nie sprecyzowanymi dokładnie koncepcjami myślowymi. Sam Marks nie opracował i nie sformułował modelu gospodarczego nowego systemu, który nadawałby się do analizy krytycznej. Nie był on ekonomistą z wykształcenia i trudno mu było poruszać się w materiale sobie nieznanym i na bieżąco poznawanym. O wiele łatwiej w takiej sytuacji krytykować istniejące stosunki społeczno-ekonomiczne. Tak więc postąpił. Jego podstawowe dzieło "*Kapitał*" jest krytyką współczesnego mu kapitalizmu.

Nowy model gospodarki oparty na wytycznych kierunkowych i różnych wzmiankach programowych, rozsianych w pracach Marksa i Engelsa oraz na ideach innych utopijnych i akademickich socjalistów zbudowali koryfeusze wiedzy marksistowskiej partii bolszewickiej. Przebudowują i doskonalą nadal ten model ekonomiści sowieccy i krajów zależnych od ZSRR. Mają oni dość trudne zadanie, bowiem w socjalizmie nie obowiązują naturalne prawa ekonomiczne i niewzruszone zasady, według których funkcjonuje mechanizm gospodarczy. Model realnego socjalizmu zbudowała i nadal buduje partia bolszewików i zależne od niej inne partie komunistyczne lub pseudokomunistyczne. W budowaniu tym występuje łącznie i na przemian "*przeplatanka*" myśli teoretycznej z praktyką wyznaczoną przez politykę gospodarczą. Pomieszane są w tej działalności dwie sprawy, których nie powinno się łączyć ze sobą, mianowicie teoria naukowa z polityką, czyli programem, który się realizuje. Obie te dziedziny działalności człowieka zajmują się innymi sprawami. Pierwsza odpowiada na pytanie "*co jest*", czyli analizuje rzeczywistość, druga natomiast daje odpowiedź na pytanie "*jak być powinno*", czyli jej zadaniem jest zmiana tej rzeczywistości. Ani marksizm ani socjalizm realny nie respektują tego rozróżnienia i zajmują się równocześnie i łącznie tymi

⁸⁸ Podstawy filozofii marksistowskiej, praca zbiorowa, W-wa, 1960.

dwoma kwestiami. Takie podejście niesłuchanie komplikuje zarówno czystość rozważań teoretycznych jak i sprawność działania a konkretnej rzeczywistości gospodarczej. Polityka dominuje w tej sytuacji i w nauce i w praktyce gospodarczej.

6. Socjalizm realny

W jaki sposób pojawił się socjalizm realny? Czy powstał on zgodnie z koncepcją Marksa o warunkach i kolejności tworzenia się nowego ustroju na gruzach poprzedniego? Jego formowanie jest zaprzeczeniem teorii marksistowskiej o tworzeniu, rozwoju i przemijaniu formacji lub ustrojów społecznych. Przy jego narodzinach w Rosji nie nastąpił konflikt między dotychczasową nadbudową a nową bazą społeczno-ekonomiczną. Nie było tam starcia obu tych sił społecznych. W Rosji nie było w ogóle rozwiniętego kapitalizmu, a cała gospodarka funkcjonowała na dość prymitywnym poziomie. Nie było też tam odpowiednio rozwiniętej kultury i cywilizacji czyli nie istniały realne siły, które mogłyby ze sobą walczyć. Ale pomijając dyskusyjną koncepcję Marksa o tworzeniu się nowych formacji, czyli rozumując w sposób najbardziej prosty, można z łatwością spostrzec, że ustrój socjalistyczny w Rosji powstał w sposób odmienny niż kształtowały się poprzednie ustroje. Tamte rodziły się i rozwijały w sposób ewolucyjny, przekształcenie stosunków społecznych i zmiana metod produkcji następowały powoli w sposób spontaniczny i w zasadzie dobrowolny. Natomiast socjalizm realny został narzucony siłą na drodze gwałtu i przymusu przez garstkę rewolucjonistów w stosunku do olbrzymiej masy biernych ludzi, którzy nie orientowali się zupełnie w sytuacji o co toczy się krwawa walka.

Despotyczna carska Rosja była zlepkiem podbitych przez carat narodów i ludów. Narody te i ludy były utrzymywane w posłuszeństwie wobec cara despoty siłą militarną wojska i terrorem policji. Starcie tego kolosa na glinianych nogach z państwami centralnymi podczas I wojny światowej wykazało słabość władzy państwowej i zupełny brak poparcia jej ze strony społeczeństwa. Na terenie przede wszystkim samej Rosji w przededniu wojny powstało szereg partii opozycyjnych takich jak konstytucyjni demokraci zwani kadetami, którzy dążyli do przekształcenia samowładztwa cara w państwo demokratyczne w drodze zwycięstwa w parlamencie; socjaliści - rewolucjoniści zwani eserowcami, stanowiący najsilniejszą partię w państwie, składającą się z chłopów i mieszczan, dążącą do obalenia caratu i ustanowienia w Rosji republiki demokratycznej, przyznającej prowincjom imperium szeroką autonomię; socjaldemokraci podzieleni na bolszewików, którzy dążyli do opanowania władzy siłą rewolucji na zasadach pseudomarksistowskich, i na mienszewików - umiarkowanych marksistów, którzy weszli w sojusz z partiami chłopskimi, robotniczymi i demokratycznymi.

W lutym 1917 roku skonfederowane trzy partie: eserowcy, kadeci i mienszewicy obalili carat i przekształcili Rosję w republikę konstytucyjną. Obok rządu ukonstytuowała się druga władza w państwie w postaci rad delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich, w których większość przedstawicieli mieli eserowcy i mienszewicy. Ta dwoistość władzy była piętą achillesową nowego rządu. Wykorzystali to bolszewicy, którzy dysponowali dobrze zorganizowanymi i bezwzględными bojówkami. Pozostałe partie ani rząd nie potrafiły przygotować odpowiednio silnej siły zbrojnej. Tak słaby rząd nie był w stanie powołać pod broń tysięcy oficerów i żołnierzy, którzy włączyli się bezczynnie w stolicę i nie przedstawiali żadnej zorganizowanej siły. W październiku 1917 roku bolszewicy zgromadzili w Piotrogradzie wystarczające siły, zdobyli siedzibę rządu, sam rząd aresztowali i narzucili ludowi swoją władzę, dysponując w decydującym czasie i miejscu przewagą militarną i odznaczając się bezwzględnością i zdeterminowaniem w działaniu. Mając w ręku stolicę z łatwością opanowali resztę kraju.⁸⁹

⁸⁹ Por. Historia Powszechna, Książka i Wiedza, W-wa, t. VII, 1972, t. VIII, 1973.

Obie rewolucje nie miały nic wspólnego z koncepcjami marksistowskiego przekształcania ustrojów społecznych. Chodziło w nich przede wszystkim o zdobycie władzy. Przemiany socjalne następowały dopiero później. Początkowo bolszewicy nie ryzykowali przekształcania własności prywatnej we własność kolektywną, zwłaszcza na wsi gdzie żyła zdecydowana większość ludności kraju. Zabrali ziemię obszarnikom i oddali ją na własność chłopom, aby zjednać sobie poparcie tej najliczniejszej warstwy społecznej w kraju. Dopiero później po umocnieniu swojej władzy w sposób krwawy i bezwzględny, odebrali darowaną ziemię chłopom i utworzyli gospodarstwa kolektywne /sowchozy i kołchozy/. Posługując się metodologią i terminologią Marksa nastąpiło w Rosji odwrócenie przyczyny i skutku. To nie baza przekształcona doprowadziła do zmiany nadbudowy, ale przeciwnie: nadbudowa polityczna i militarna dała impuls do przemiany bazy. Bolszewikom do osiągnięcia zwycięstwa niepotrzebny był ani sam Marks ani jego "*Kapitał*". Dalszym zaprzeczeniem doktryny marksistowskiej w realizacji socjalizmu realnego w imperium rosyjskim jest fakt likwidacji przez bolszewików w ciągu kilkudziesięciu lat sprawowania przez nich władzy rzeczywistych i potencjalnych przeciwników reżimu. Kraj został wysterylizowany z elementu, który albo zdecydowanie przeciwstawiał się koncepcjom władzy albo nie rozumiał "*dobrodrojeństwa*" działań i osiągnięć nowej doktryny. W ten sposób zginęło tam wiele dziesiątków milionów ludzi zlikwidowanych w miejscu zamieszkania albo zmarłych w dalekich obozach koncentracyjnych.

W podobny sposób został wprowadzony realny socjalizm w kilku krajach środkowo-europejskich po II wojnie światowej w wyniku wyzwolenia ich przez armię czerwoną. Różnica w przeprowadzeniu akcji polegała jedynie na mniejszej liczbie krwawych represji w stosunku do ludności, *"która nie życzyła sobie takich zmian ustrojowych"*. Wprowadzenie na siłę realnego socjalizmu w krajach pozaeuropejskich odbywa się jednak w sposób bardziej krwawy. Przykładem mogą być rewolucje bądź najazdy na takie kraje jak: Wietnam, Laos, Kambodża, Kuba, Angola, Afganistan czy Nikaragua.

7. Odwrót od koncepcji K. Marksa

Stąd wniosek, że przy tworzeniu się socjalizmu realnego odstąpiono od teorii marksizmu. Rewolucjoniści doszli do wniosku, że o wiele łatwiej można wprowadzić nowy, własny reżim niż propozycje ich myślicieli. Ustalili oni, że przede wszystkim musi powstać państwo typu socjalistycznego wyłonione w drodze więcej lub mniej krwawej rewolucji a dopiero potem ukształtują się socjalistyczne stosunki produkcji i socjalistyczny sposób produkcji. Podstawową cechą tych stosunków jest fakt posiadania przez państwo socjalistyczne całego majątku i całego kapitału. W związku z tym pojawiła się nowa teza w umysłach i piśmiennictwie przywódców rewolucjonistów mianowicie teza o konieczności występowania okresu przejściowego, w czasie którego socjalistyczne formy gospodarki współistnieją z elementami kapitalizmu, a nawet z formami gospodarki przedkapitalistycznej /warsztaty rzemieślnicze, rodzinne gospodarstwa rolne/ do czasu, w którym powstanie w pełni rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. Taki sposób rozumowania i taka praktyka pojawiły się przede wszystkim po II wojnie światowej w wyniku niezbyt zachęcających doświadczeń gospodarki pierwszego państwa socjalistycznego jakim jest ZSRR, której efekty gospodarcze okazały się mizerne, oraz w związku z oporem ludności podbitych krajów. Typowe dla tego okresu są trzy układy albo sektory gospodarcze: państwowy albo socjalistyczny, spółdzielczy i kapitalistyczny. Okres przejściowy wydłuża się coraz bardziej. Jest to wynikiem słabości i nieudolności działania sektora socjalistycznego w tych państwach. W samym imperium rosyjskim sektor gospodarki socjalistycznej nie jest w stanie zaspokoić nawet podstawowych potrzeb ludności, choćby w zakresie wyżywienia. W związku z tym władze obecnie nie utrudniają już, tak jak dawniej, produkcji i sprzedaży towarów pochodzących z sektora

prywatnego z tak zwanych działek przyzagrodowych, których produkcja, według danych zachodnich, wynosi 26% produkcji żywności całego państwa.⁹⁰ Jeśli nawet informacje ekonomistów zachodnich są mocno przesadzone, to sam fakt istnienia takiego zjawiska w państwie rozwiniętego socjalizmu nie świadczy pochlebnie o jego sprawności działania po sześćdziesięciu kilku latach "świątecznego" zdaniem propagandy sowieckiej rozwoju tego systemu. Inne państwa socjalistyczne nie spieszą się zbytnio do przyspieszonego tempa wdrażania w gospodarkę czystego socjalizmu, gdyż jego realizacja gwałtownie obniża sprawność aparatu produkcyjnego i poziom życiowy ludności. W związku z trudnościami zaszczepienia socjalizmu realnego w państwach podbitych powstała koncepcja różnych dróg lub odmiennych sposobów dochodzenia do tego ustroju.

Najpierw jednak należy przedstawić to co łączy gospodarki różnych krajów realnego socjalizmu, czyli opisać jego wspólne cechy, a następnie wykazać jakie są różnice między tymi gospodarkami.

8. Własność kolektywna

Pierwszą podstawową cechą gospodarki socjalistycznej jest występowanie kolektywnej własności kapitału, którą można podzielić na własność prywatną i własność społeczną. Im więcej jest w gospodarce danego kraju własności społecznej tym bardziej oddala się ona od realnego socjalizmu, im natomiast więcej występuje w niej własności państwowej, tym bardziej zbliża się taka gospodarka do pełnego socjalizmu realnego. Przez własność społeczną określa się własność kapitału jednostek gospodarczych, które mają pewien zakres swobody działania i nie są bezpośrednio zarządzane przez centralny organ planowania. Typowymi jednostkami tego rodzaju są spółdzielnie. Można je określić jako jednostki typu przejściowego od socjalizmu do komunizmu. Charakterystycznym dla socjalizmu realnego typem własności kapitału jest własność państwowa. Przedsiębiorstwa państwowe stanowią trzon jednostek gospodarczych realizujących zasady tego ustroju. Państwowa własność kapitału stanowi podstawę ustroju socjalizmu realnego.

Z istnienia własności kolektywnej, a zwłaszcza państwowej, wynika podporządkowanie planowaniu centralnemu w większym stopniu przedsiębiorstw państwowych i w mniejszym stopniu jednostek spółdzielczych. Własność kapitału jest zjawiskiem społecznym, na którym opiera się system stosunków międzyludzkich powstających w procesie produkcji. Charakter produkcji zależy od tego, czyją własnością jest kapitał. Forma własności kapitału określa sytuację ludzi w społeczeństwie a także własność produktów i ich podział. Przepisy normujące zakres i wykonanie prawa własności w realnym socjalizmie są bardzo liczne i należą zarówno do prawa cywilnego jak i przede wszystkim administracyjnego. Według prawa cywilnego własność polega na faktycznym i prawnym dysponowaniu materialnymi częściami przyrody, uważanymi za rzeczy w znaczeniu prawnym. Treścią prawa własności jest władanie; korzystanie z posiadanej rzeczy polega na możliwości używania, pobierania pożytków /zysków/ i innych przychodów, na przetwarzaniu rzeczy, a także jej niszczeniu, jak również rozporządzanie rzeczą, które oznacza dokonywanie czynności prawnych zmierzających do wyzbycia się lub obciążenia rzeczy. Istotną cechą tych uprawnień jest ich wyłączność, co oznacza prawną możliwość wykluczenia innych jednostek gospodarczych lub osób od wpływu na rzecz. W socjalizmie realnym ogół tych uprawnień należy do władzy państwowej. Przedmiot własności kolektywnej, a zwłaszcza państwowej określa konstytucja państwa socjalistycznego oraz ustawy szczególne. Do najważniejszych przedmiotów tej własności należą: złoża mineralne, wody, lasy, kopalnie, drogi, transport, środki łączności, banki, zakłady produkcyjne, gospodarstwa rolne, przedsiębiorstwa handlowe, urządzenia komunalne,

⁹⁰ M. Friedman, op.cit., s.31

urządzenia społeczno-kulturalne jak np. szpitale, teatry, kina, szkoły, muzea, obiekty administracyjne oraz obrony i bezpieczeństwa kraju. Własność społeczna /spółdzielcza/ jest odmianą własności kolektywnej. Obejmuje ona ogół praw majątkowych przysługujących określonej grupie ludzi zrzeszonych w organizacji spółdzielczej, stopień uspołecznienia tego typu własności jest mniejszy niż własności państwowej. Cechą charakterystyczną własności kolektywnej jest jej pierwotne nabycie, które polega przede wszystkim na nacjonalizacji i wywłaszczeniu.⁹¹

9. Planowanie centralne

Druga ważną cechą realnego socjalizmu jest centralne planowanie i zarządzanie gospodarką narodową. Przez gospodarkę narodową określa się ogół działalności gospodarczej danego kraju, a więc produkcję, obieg dóbr i usług /wymianę/ oraz podział. Całości tej działalności dokonuje się w strukturze działowej, gałęziowej i jednostkowej gospodarki. Wyższą organizacją od gospodarki narodowej jest gospodarka światowa, najniższym zaś elementem gospodarki narodowej jest jednostka gospodarcza /przedsiębiorstwo, gospodarstwo rolne, zakład usługowy a także osoba ludzka/, pojęcie "*gospodarka narodowa*" jest bardzo wygodne z dwóch względów: do porównań międzynarodowych często stosowanych w nauce ekonomii i do praktycznego, działania, przedstawia bowiem wielkość łatwą do zdefiniowania, gdyż obejmuje gospodarkę danego kraju. Znaczny odsetek informacji statystycznych odnosi się, do gospodarki narodowej.

Planowanie gospodarki narodowej polega na kierowaniu przez organy władzy państwowej podstawowymi procesami gospodarczymi zgodnie z uprzednio ułożonym planem. Kolektywna własność środków produkcji /kapitału/ ułatwia zorganizowanie i planowe kierowanie tymi procesami. Zakres planowania pokrywa się z zakresem własności kapitału. Im szerzej występuje własność kolektywna tym szerszy i dokładniejszy jest zakres planowania. W celu bardziej skutecznego kierowania gospodarką narodową planowanie ustala system nakazów lub zakazów, obejmujących wiążące zadania albo dyrektywy dla jednostek gospodarczych i organów władzy państwowej niższych szczebli, a także posługuje się parametrami ekonomicznymi tzn. takimi środkami oddziaływania jak mierni produkcji /normy produkcyjne/, płace, premie, podatki, opłaty, ceny, kredyt, zysk, procent itp.⁹² Parametry te nie mają charakteru wiążącego, są tylko wskaźnikami, ułatwiającymi zarządzanie gospodarką. Zadaniem parametrów jest stworzenie przez państwo określonych warunków ekonomicznych. System planowania i jego zakres zostały wymyślone i wprowadzone do praktyki gospodarczej przez przedstawicieli organów planowania ZSRR i następnie skopiowane przez organy planowania innych państw socjalistycznych. Skuteczność planowania zależy od istnienia i realizacji ogólnej koncepcji rozwoju gospodarki narodowej, następnie od umiejętności skoordynowania planów różnych szczebli i jednostek gospodarczych od władz centralnych. W socjalizmie realnym istnieją organy planowania centralnego, terenowego i w przedsiębiorstwach oraz w innych jednostkach gospodarczych. Narzędziami planowania społecznego są plany społeczno-gospodarcze różnych stopni. Najważniejszym z nich jest narodowy plan społeczno-gospodarczy, który obejmuje wszystkie gałęzie produkcyjne i pozostałą działalność gospodarczą we wszystkich rejonach gospodarczych kraju. W jego skład wchodzi plan centralny obejmujący działalność organów centralnych i jednostek gospodarczych przez nie zarządzanych oraz plany terenowe skupiające działalność organów państwowych różnych niższych szczebli oraz jednostek im podległych. Plany jednostek bezpośrednio działających w gospodarce i pozostających na własnym rozrachunku wchodzi tylko wynikami dodatnimi lub ujemnymi do planu centralnego lub planów terenowych.

⁹¹ J. Wasilkowski: Zarys prawa rzeczowego, W-wa, 1963; S. Szer: Własność spółdzielcza, W-wa, 1960.

⁹² B. Minc: Planowanie gospodarki narodowej, W-wa, 1955

Głównym zadaniem narodowego planu gospodarczego albo społeczno-gospodarczego jest racjonalne, sprawne i skuteczne kierowanie i zarządzanie gospodarką narodową. Ponadto w gospodarce socjalistycznej istnieje cały system planów, które spełniają zadania pomocnicze w stosunku do planu narodowego. Ze względu na długość trwania i oddziaływania planów dzielą się one na plany perspektywiczne, które są raczej ogólnymi wytycznymi kierunku rozwoju gospodarki socjalistycznej, obejmujące 15 lub 20 lat, plany kilkuletnie najczęściej 5-letnie, które przedstawiają już bardziej skonkretyzowane zadania oraz najbardziej operatywne i nakazowe plany roczne. Ponadto plany dzielą się na rzeczowe i finansowe. Najważniejszym planem rzeczowym jest narodowy plan społeczno-gospodarczy, w którym zestawione są ilościowe zadania mające być zrealizowane w wyznaczonych odcinkach czasu. Najważniejszym planem finansowym jest budżet państwa, obejmujący roczny plan gromadzenia dochodów i wydatków państwa. Plany finansowe przedsiębiorstw państwowych i innych organizacji działających według zasad rachunku gospodarczego wchodziły tylko wynikami do budżetu państwa. Na dochody budżetu państwa składają się przede wszystkim podatki od jednostek gospodarczych i ludności oraz zyski płynące z przedsiębiorstw państwowych. Wydatki przeznaczane są na rozwój gospodarki /inwestycje i wydatki bieżącej działalności gospodarczej/, utrzymanie instytucji społeczno-kulturalnych, administracji, wojska i milicji. Budżet państwa dzieli się na budżet centralny, skupiający dochody i wydatki organów władzy centralnej oraz budżety terenowe, obejmujące dochody i wydatki organów władzy państwowej niższych szczebli.

Plany w gospodarce socjalizmu realnego są dyrektywami i mają charakter imperatywny. Za niewykonanie zadań planowych grożą jednostkom gospodarczym i organom władzy sankcje, z których najdotkliwszymi jest odebranie pracownikom premii bez względu na to, czy była wystarczająca realność ich wykonania, bowiem jednym z założeń socjalizmu realnego jest nieomyślność władzy.

Pierwszym kompleksowym planem socjalizmu realnego był plan *Goelro*, w którym określono perspektywiczny rozwój elektryfikacji ZSRR. Został on opracowany z inicjatywy W. Lenina przez *Państwową Komisję do Spraw Elektryfikacji Rosji* a jego wykonanie obliczono na 10-15 lat. Przewidywał on budowę zakładów przemysłowych i elektrowni na terenie całego kraju; miał on stanowić podstawę techniczną produkcji przemysłowej na wielką skalę.⁹³

Przy ustalaniu planów społeczno-politycznych i zarządzaniu gospodarką narodową państwo socjalistyczne kieruje się wytycznymi politycznymi, w mniejszym zaś stopniu respektuje prawidłowości ekonomiczne. Prawa ekonomiczne, które mają charakter uniwersalny i naturalny nie są raczej przestrzegane w tym systemie, gdyż najczęściej zaprzeczają one wytycznym polityki państwa socjalistycznego. Socjalizm realny uznaje najwyżej działanie praw okresowych, które podporządkowane są zasadom i kierunkom rozwojowym gospodarki socjalistycznej. Takim prawem albo zasadą posiadającą charakter tymczasowy jest opłacalność lub rentowność całej gospodarki narodowej. Zgodnie z tą zasadą jej części mogą być nierentowne, jeśli tylko służą celom socjalizmu i realizują dyrektywy planu centralnego.

10. Trudności realizacji celu socjalizmu realnego

Bezpośrednim celem produkcji socjalistycznej jest zaspokojenie potrzeb społeczeństwa. Celem natomiast gospodarki kapitalistycznej jest osiągnięcie możliwie największego zysku przez jednostki gospodarcze. Mechanizm gospodarki kapitalistycznej działa w ten sposób, że każda z tych jednostek działając samodzielnie po to, aby utrzymać się przy życiu, musi

⁹³ G. M. Sorokin: Planorowanie narodnego chozjastwa SSSR, Moskwa, 1961

zgrupować co najmniej tyle zysku lub dochodu, ile jest jej niezbędne do prowadzenia działalności gospodarczej. W socjalizmie realnym mechanizm polityczno-gospodarczy działa w odmienny sposób: jednostki gospodarcze, które nie są jednostkami prywatnymi, tylko państwowymi, nie użytkują wypracowanego zysku do swoich celów gospodarczych lub społecznych, ale obowiązane są zgodnie z ustalonym uprzednio planem rzeczowym i finansowym, odprowadzić go do budżetu państwa. Państwo z kolei przeznacza zgromadzone dochody na takie cele, które zgodnie z planem powinny zaspokajać najbardziej żywotne potrzeby społeczeństwa. W ten sposób znacznie wydłuża się droga prowadząca do osiągnięć gospodarczych lub społecznych całej zbiorowości. Taki system wtórnego podziału dochodu narodowego znacznie osłabia sprawność i efektywność działania gospodarczego.

Państwo skierowuje zyski lub dochody wygospodarowane przez jednostki państwowe na te cele, które samo wybrało, nie licząc się z wolą tych jednostek ani z potrzebami ludności. Państwo z góry ustala listę potrzeb społeczeństwa. Państwo przeznacza zgromadzone dochody na inwestycje produkcyjne, skierowane na rozwój gospodarczy kraju, na utrzymanie administracji, wojska i milicji oraz na utrzymanie i rozwój tzw. sfery usług niematerialnych. Są to wydatki związane z utrzymaniem instytucji naukowych, szkół wszystkich typów, placówek służby zdrowia, instytucji kulturalnych i rekreacyjnych oraz wydatki inwestycyjne przeznaczone na tworzenie nowych obiektów sfery usług niematerialnych.

11. Hierarchia wynagrodzeń

I wreszcie ostatnią wspólną cechą gospodarki socjalizmu realnego jest dążenie do sprawiedliwego podziału dochodu narodowego między członków społeczeństwa. Zmiana w stosunkach własności oraz mechanizm planowania i zarządzania gospodarką narodową pociągają za sobą zmiany zasad podziału wytwarzanego dochodu narodowego między grupy ludności /jego klasy i warstwy/ i poszczególne osoby. Źródłem dochodu w socjalizmie realnym jest praca. Należy pamiętać, że źródłem tym jest tylko praca, a więc nie kapitał, nie ziemia i nie efektywna organizacja procesów gospodarczych. Te czynniki produkcyjne mają jedynie pełnić rolę usługową wobec pracy. W związku z tym w ustroju socjalizmu realnego przyjęto zasadę podziału dochodu narodowego w zależności od stopnia uczestnictwa poszczególnych grup i jednostek w jego wytwarzaniu. Realizacja zasady wynagradzania według pracy ma na celu doprowadzenie do ustanowienia hierarchii zawodów z punktu widzenia ich ważności w społeczeństwie socjalistycznym. Na szczycie tej hierarchii znajdują się członkowie kierownictwa państwa socjalistycznego, następnie znajdują się wojskowi zawodowi i organy służby bezpieczeństwa, a więc trzon ekip, które zarządzają administracją, gospodarką i dbają o bezpieczeństwo swego państwa. Na dalszych miejscach list wynagrodzeń i płac są przedstawiciele tych zawodów, których praca służy potędze państwa socjalistycznego. Są to górnicy, stoczniozcy, robotnicy przemysłu ciężkiego i precyzyjnego. Dalej znajdują się robotnicy innych przemysłów, w następnej kolejności robotnicy rolni, a na końcu przedstawiciele tych zawodów, które nie są tak bardzo potrzebne państwu socjalistycznemu, mimo, że są niezbędne dla życia społeczeństwa i ludzi, a więc: pracownicy służby zdrowia, nauczyciele, pracownicy administracji zawodowej i inne tym podobne zawody.

Gdy państwo socjalistyczne już wzmocni się i okrzepnie a żaden wróg zewnętrzny i wewnętrzny nie zagrozi mu w niczym, wówczas nadejdzie czas wprowadzania nowej, doskonalszej zasady wynagradzania albo podziału dochodu narodowego. Nastąpi to wówczas, gdy socjalizm realny przekształci się w komunizm. Wówczas obowiązywać będzie komunistyczna zasada podziału: każdemu według potrzeb od każdego według możliwości. Dla jej realizacji niezbędne jest z jednej strony znaczne zwiększenie produkcji dóbr i usług, na co się jednak nie zanosi przy obecnym stanie rozwoju gospodarki tego systemu, oraz z drugiej strony musi nastąpić istotna zmiana świadomości społecznej, polegająca na zrozumieniu, że

każdy podejmuje pracę dla społeczeństwa a nie na własny rachunek. Mimo kilkudziesięciu lat istnienia socjalizmu realnego nie obserwuje się postępu w zmianie świadomości obywateli w pożądanym kierunku. Natomiast władze partyjne i państwowe nieustannie nawołują i zachęcają do doskonalenia świadomości socjalistycznej swoich obywateli. Najczęstszymi narzędziami tej zachęty są zjazdy partyjne różnych szczebli, otwarte zebrania różnych organizacji partyjnych i konsumpcja zbiorowa kultury socjalistycznej poprzez środki masowego przekazu i świętowanie wielkich uroczystości reżimowych.

12. Model gospodarki scentralizowanej

Różny jest stopień zaangażowania podbitych państw i narodów w realizacji zasad socjalizmu realnego. Kierownictwo międzynarodowe go ruchu komunistycznego opracowało wytyczne dla różnych i odmiennych dróg poszczególnych krajów prowadzących najpierw do socjalizmu realnego a następnie do ustroju komunistycznego. Najbliżej na drodze do wytyczonego celu znajduje się ZSRR, w którym ustrój ten panuje już sześćdziesiąt kilka lat, na średnim etapie z różnym przybliżeniem do celu kroczą europejskie państwa bloku sowieckiego, a najbardziej oddalone od niego są kraje ostatnio podbite lub podbijane. Można wyłonić dwa podstawowe kryteria określające różnice w drodze do socjalizmu. Pierwsze kryterium dotyczy stopnia symbiozy socjalizmu i kapitalizmu w państwach tego bloku oraz współżycia i współdziałania ze sobą różnych sektorów gospodarki narodowej. Literatura społeczna i ekonomiczna socjalizmu wymienia najczęściej trzy sektory gospodarcze: socjalistyczny, spółdzielczy i kapitalistyczny, względnie drobnotowarowy. Wiodącym jest zawsze sektor socjalistyczny, następnie znajduje się współpracujący z nim sektor spółdzielczy, natomiast tylko tolerowany jest sektor drobnotowarowy, a jeżeli nazywa się go kapitalistycznym to jest on w zasadzie zwalczany, oczywiście jeśli władze chcą go naprawdę zwalczać. Najczęściej jest to formalne zwalczanie, bowiem sektor ten dostarcza państwu socjalizmu realnego bardzo dużo dochodów. Drugie kryterium odnosi się do zakresu i stopnia realizacji planowania centralnego i centralnego zarządzania całą gospodarką. Literatura gospodarcza i socjalistyczna praktyka ekonomiczna odróżniają dwa typy modeli socjalizmu realnego: model centralistyczny gospodarki planowej i model zdecentralizowanej gospodarki planowej. Model pierwszy stosowany jest od wczesnych lat dwudziestych naszego wieku w ZSRR. Modelem drugim posługują się w zasadzie wszystkie inne państwa socjalizmu realnego oczywiście w różnym stopniu zaangażowania.

13. Próby zdecentralizowania gospodarki

Analizując gospodarki państw socjalizmu realnego według pierwszego kryterium najlepiej posłużyć się przykładem polskim ponieważ najbardziej świadomie opornym narodem wobec nowinek socjalistycznych był i jest nadal naród polski. Inne narody środkowej Europy albo kopiują zachowanie się Polaków albo też ulegają naciskom Sowietów, tak więc ich gospodarka jest wypadkową tych dwóch przeciwstawnych sobie tendencji. W Polsce istnieją obok siebie sektory: państwowy /socjalistyczny/, spółdzielczy i kapitalistyczny. Właściwie liczą się dwa sektory, bowiem sektor spółdzielczy nie ma żadnej samodzielności i pozostaje pod komendą władz partyjnych i państwowych. Dość silny jest sektor prywatny. Skupia on znaczną część działalności rolniczej w postaci rodzinnych gospodarstw rolnych, prywatnego rzemiosła, zakładów usługowych, drobnego przemysłu i wolnych zawodów. W okresie czterdziestolecia Polski Ludowej udział tego sektora w wytwarzaniu całego dochodu narodowego wyniósł od dwudziestu kilku do trzydziestu kilku procent⁹⁴, a więc bardzo liczący

⁹⁴ Por. Rocznik statystyczny GUS, lata 1950-86.

się odsetek. Oczywiście z samych założeń ustrojowych wynika tendencja spadkowa tego udziału. Sektor ten należy określić jako najbardziej dochodową część gospodarki narodowej przeliczając ten dochód na jednego zatrudnionego pracownika.

Polska jest najbardziej oddalona od celu jakim jest doskonały ustrój socjalistyczny. Państwami najbliższymi osiągnięcia tego celu są w kolejności : ZSRR, Czechosłowacja, Rumunia, NRD, Bułgaria. i Węgry. W państwach tych nie ma prywatnych samowystarczalnych gospodarstw rolnych. Cała ziemia, poza nielicznymi skrawkami, znajduje się w rękach państwa. Działają tam państwowe gospodarstwa rolne zorganizowane na wzór rosyjskich kołchozów lub sowchozów. Elementy gospodarki kapitalistycznej występują w nich, poza ZSRR, w formie niezorganizowanej i niezawartej. Najwięcej ich na Węgrzech, gdzie przedsiębiorstwa państwowe mogą prowadzić działalność produkcyjną poza planem w niewielkim stopniu na własny rachunek. Wyłomem w jednolitym sektorze socjalistycznym w ZSRR są tzw. działki przyzagrodowe⁹⁵ o areale poniżej 1ha, przynoszące właścicielom dodatkowy nie objęty planem centralnym dochód. W ten sposób państwo socjalistyczne umożliwia podwyższanie poziomu życia niektórym ze swych obywateli. Jugosławia stanowi jeszcze inny okaz gospodarki mieszanej socjalistyczno-kapitalistycznej. Znacjonalizowano tam przemysł, transport, banki, górnictwo i handel, natomiast pozostawiono indywidualne rolnictwo chłopskie. Rozwinięto znacznie handel zagraniczny oraz w dużym stopniu oparto się na pożyczkach zagranicznych, zaciąganych w państwach kapitalistycznych w celu rozwoju przemysłu.

14. Decyzje centrum oraz niższych władz

Drugie kryterium odróżniające typy gospodarki socjalizmu realnego dotyczy realizacji modeli gospodarczych. Przez model taki należy rozumieć uproszczony schemat funkcjonowania gospodarki socjalizmu realnego, który abstrahuje od szczegółów ale określa podstawowe zasady działania mechanizmu gospodarczego. Można go nazwać hipotezą gospodarki socjalistycznej, ponieważ najczęściej założenia modelowe nie dadzą się zrealizować w konkretnej rzeczywistości gospodarczej kraju. Stąd ciągle odstępstwa od założeń planu i nigdy nie występująca pełna jego realizacja. Często utopijne założenia planu nie liczą się z warunkami wewnętrznymi kraju ani z międzynarodową sytuacją gospodarczą. Często podwyżki cen na rynkach światowych towarów niezbędnych dla gospodarki państwa socjalistycznego burzą założenia i dyrektywy planowe.

Poza indywidualnymi decyzjami obywateli państwa socjalistycznego, obejmującymi wybór zawodu, miejsca pracy, struktury i wielkości zakupów dóbr i usług na rynku konsumpcyjnym rozróżnia się w planach gospodarczych: decyzje, a zarazem dyrektywy makroekonomiczne, albo centralne, i bieżące decyzje jednostek gospodarczych, przede wszystkim przedsiębiorstw socjalistycznych. Do decyzji makroekonomicznych należą: ustalenie zasadniczych proporcji w podziale dochodu narodowego, określenie szybkości jego wzrostu, szybkość wzrostu konsumpcji, poziomu i struktury cen i płac, wielkości i lokalizacji inwestycji centralnych, kierunków rozwoju handlu zagranicznego i określenia równowagi rynkowej. Decyzje przedsiębiorstw socjalistycznych dotyczą asortymentowej struktury produkcji, źródeł zaopatrzenia, rodzaju przerabianych surowców i materiałów, rynków zbytu produkcji, organizacji procesu produkcyjnego, drobnych inwestycji pozaplanowych, kapitalnych remontów oraz szczegółowych zasad wynagradzania pracowników. W państwie socjalistycznym decyzje makroekonomiczne muszą zawsze znajdować się w gestii centralnej władzy planującej. Spór dotyczy tylko tego kto powinien podejmować bieżące decyzje przedsiębiorstw. Jeśli decyzje przedsiębiorstw uzurpuje sobie centralna władza zarządzania i

⁹⁵ Op. cit. M. Friedman, s.31 podaje, że obejmują one w skali całej gospodarki około 3% ziemi uprawnej.

planowania, to wówczas mamy do czynienia ze scentralizowanym modelem gospodarki, jeśli natomiast te decyzje podejmują same przedsiębiorstwa to model taki jest modelem gospodarki zdecentralizowanej.⁹⁶

Tak więc głównymi cechami modelu gospodarki scentralizowanej jest skupienie decyzji makroekonomicznych i bieżących decyzji przedsiębiorstw w centralnych władzach gospodarki państwowej. Przedsiębiorstwa otrzymują od tej władzy szczegółowe nakazy, polecenia i dyrektywy dotyczące rozmiarów i struktury produkcji, w zakresie metod działania, wyboru rynków zbytu i źródeł zaopatrzenia. Przedsiębiorstwa wykonują jedynie polecenia władz zwierzchnich. Plan przedsiębiorstwa jest tylko fragmentem ogólnego planu. Plany wszystkich szczebli poczynając od przedsiębiorstw, poprzez zjednoczenia, plany władz terenowych, plan centralny i skończywszy na narodowym planie społeczno-gospodarczym są opracowywane w wielkościach naturalnych /fizycznych/. Pieniądz i ceny stosowane są tylko w celach ewidencyjnych. Służą do sumowania nakładów pracy, wyników gospodarczych oraz w razie dodawania do siebie różnych produktów. Jest to bierna rola pieniądza w procesie produkcji. Spełnia on rolę aktywną tylko na rynku dóbr i usług konsumpcyjnych i na rynku pracy. Nie można go tam wyeliminować, gdyż o wyborze towarów decyduje konsument dysponujący pewnym dochodem oraz poziom cen rynkowych, a o wyborze miejsca pracy decyduje wysokość płacy.⁹⁷ Ustrój komunistyczny zmierza do likwidacji pieniądza i cen oraz zastąpienie tych instrumentów ekonomicznych darmowym rozdzielnictwem dóbr i usług. Ale do opracowania takiego systemu gospodarczego trzeba tęższych głów niż je mieli Marks i Lenin. W modelu gospodarki scentralizowanej przedsiębiorstwa zostają oddzielone od wpływu rynku na ich działalność. Nie reagują one na zmiany cen rynkowych zarówno dóbr konsumpcyjnych jak i dóbr produkcyjnych i wobec tego są słabo przystosowane do spełniania podstawowego zadania socjalizmu, polegającego na zaspokojeniu potrzeb ludności. Żyją one własnym życiem i konsument jest dla nich zupełnie niepotrzebny. Przedsiębiorstwa socjalistyczne nie gospodarują według zasad rentowności. Plan centralny bilansowany jest na szczeblu najwyższym, nie ważny jest w tym systemie indywidualny rachunek ekonomiczny. Taki model gospodarczy realizowany jest od dziesiątków lat w ZSRR. Taki model kopiuje z różnym powodzeniem Bułgaria, Rumunia, Czechosłowacja i NRD, według gasnącej kolejności. Każde z tych państw stara się na swój sposób rozluźnić nieco gorset planowania centralnego.

15. Ograniczone możliwości działania przedsiębiorstwa socjalistycznego

W modelu gospodarki zdecentralizowanej bieżące decyzje przedsiębiorstw podejmowane są przez same przedsiębiorstwa. Wprawdzie władza centralna opracowuje ogólnonarodowy plan gospodarczy, ale ogranicza go do wytycznych ogólnych. Traci on charakter dyrektywny i nakazowy. Przedsiębiorstwa same dokonują wyboru asortymentowej struktury produkcji oraz sposobów wytwarzania. Same dokonują wyboru rynku zbytu i samodzielnie wybierają źródła zaopatrzenia. Prowadzą też samodzielną politykę zatrudnienia i wynagradzania swoich pracowników. Następnie dysponują całym funduszem amortyzacyjnym, który przeznaczają na kapitalne remonty i drobne zakupy inwestycyjne. Natomiast większe inwestycje są finansowane nie ze środków własnych, ale z budżetu państwa, wchodzi one bowiem do planu centralnego. Na bieżące wydatki związane z produkcją mogą one zaciągać pożyczki w banku. W ten sposób zorganizowane przedsiębiorstwa państwowe gospodarują na zasadach rentowności, oczywiście ograniczonej, bo ich majątek jest własnością państwa. Z rentownością wiążą się bodźce materialnego zainteresowania pracowników

⁹⁶ Por. W. Brus: Ogólne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej; Z. Madej: Funkcjonowanie gospodarki socjalistycznej, w: *Polityka gospodarcza Polski Ludowej*, W.-wa, 1965.

⁹⁷ Tamże.

wynikami produkcyjnymi. Bodźce te konkretyzują się w postaci premii. W tym modelu uaktywnia się rola pieniądza, gdyż poprzez rentowność oddziałuje on na poziom i jakość produkcji, która jest dostosowana do potrzeb rynku. Plan przedsiębiorstwa powiązany jest z planem centralnym za pomocą kilku tylko wskaźników ekonomiczno-dyrektywnych: wartości produkcji, wielkości zysku, funduszu płac, wysokości wpłaty do budżetu oraz sumy nakładów inwestycyjnych pochodzących z budżetu i przeznaczonych na rozbudowę zakładu. Poza tym szczegółowe plany przedsiębiorstw nie są zależne od planu centralnego.⁹⁸

Nawet tak zorganizowane przedsiębiorstwo socjalistyczne ma postać kadłubową w porównaniu z przedsiębiorstwem kapitalistycznym w pełni samodzielnym i samowystarczalnym. Nawet tylko te pięć wskaźników wiążących działalność przedsiębiorstwa z planem centralnym stanowi znaczne ograniczenie jego swobody działania. Plan a nie rynek i sprawność działania, decydują o rozwoju przedsiębiorstwa. Im będzie ono sprawniejsze, im bardziej rentowne, tym większe będą powiązania z planem /wpłaty do budżetu i inne ograniczenia/. Tylko część zysku pozostanie w dyspozycji przedsiębiorstwa. A fundusze inwestycyjne rozdzielane centralnie nie muszą trafić z powrotem do tego przedsiębiorstwa, które zwiększa wpływy do budżetu, bowiem jego majątek i kapitał są własnością państwa i przedsiębiorstwo nie ma prawa dysponować nimi.

16. Próby polskie i jugosłowiańskie

W Polsce w 1956 roku odstąpiono od koncepcji modelu gospodarki scentralizowanej. Ograniczono wówczas zakres i szczegółowość wskaźników ekonomiczno-dyrektywnych, znacznie zmniejszając ich liczbę. Nastąpił więc odwrót od pierwszych powojennych form ustrojowych, kopiujących sowiecki system planowania i zarządzania gospodarką narodową. Przez trzydzieści lat polska gospodarka narodowa jest stale reformowana ze zmiennym skutkiem w kierunku decentralizacji decyzji ekonomicznych. Proces ten polega na przyznawaniu niższym niż centralny organom planowania i zarządzania oraz samym przedsiębiorstwom uprawnień decyzyjnych co do wielkości i struktury produkcji jej asortymentu, źródeł zaopatrzenia w surowce i materiały produkcyjne, rynków zbytu wytworzonych produktów, szczegółowych zasad wynagradzania pracowników w ramach centralnie ustalonej siatki płac oraz ustalania poziomu cen. Ponadto jednym z założeń tych reform, a zwłaszcza ostatniej reformy lat osiemdziesiątych, jest likwidowanie przedsiębiorstw nierentownych. Jak dotychczas, słabe są wyniki tych akcji, bowiem w socjalizmie realnym większość decyzji nadal zapada centralnie.

Cechą charakterystyczną zdecentralizowanego systemu socjalizmu realnego w Jugosławii jest szerokie wprowadzenie mechanizmu gospodarki rynkowej, działającego w warunkach własności kolektywnej. Z jednej strony w kierunku zbliżenia do gospodarki kapitalistycznej działa znacznie rozwinięty terytorialny samorząd społeczny, którego zadanie polega na godzeniu interesu indywidualnego ze społecznym, a z drugiej strony swobodę działania jednostek gospodarczych ograniczają dyrektywy i założenia planu państwowego. Jednostki gospodarcze, wśród których najważniejszymi są przedsiębiorstwa mające dużą autonomię. Przedsiębiorstwem zarządza robotnicza rada i komitet z dyrektorem na czele, wybranym na podstawie konkursu. Dochód przedsiębiorstwa dzieli rada robotnicza. Płace są uzależnione od rentowności przedsiębiorstwa i wydajności pracy. Podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina, posiadająca dużą autonomię gospodarczą w postaci własnego systemu bankowego, kontroli działalności przedsiębiorstw, mianowania i odwoływania dyrektorów przedsiębiorstwa oraz zatwierdzania cen.⁹⁹ Autonomię terenu i

⁹⁸ J. Lisikiewicz: O przedsiębiorstwie przemysłowym i samorządzie robotniczym, 1960; op. cit. Z. Madej, 1956, oraz Z. Madej: *Ekonomika przedsiębiorstwa przemysłowego*, W –wa, 1965.

⁹⁹ A. Melik: *Jugoslawija*, Ljubljana, 1958.

jednostek gospodarczych ograniczają: plan federalny, plany republik i autonomicznych jednostek samorządu terytorialnego.

Próby usprawnienia gospodarki planowej podejmują także Węgry od mniej więcej dwudziestu lat oraz w znacznym zakresie Chiny w ostatnich latach. Próby te polegają na bardziej lub mniej umiejętnym kopiowaniu gospodarki kapitalistycznej w tych działach i gałęziach produkcji, które bezpośrednio zaspakajają najbardziej palące potrzeby konsumentów. Piętą achillesową gospodarki planowej jest nadmierne, permanentne rozwijanie przemysłu ciężkiego, wytwarzającego środki produkcji, dla przemysłu zbrojeniowego i górnictwa. W tej sytuacji produkcja dla potrzeb rynku jest niewystarczająca. Gospodarka realnego socjalizmu nie rozwiązała dotychczas problemu równomiernego rozwoju wszystkich działów i gałęzi produkcyjnych. Próby węgierskie i chińskie zmierzają właśnie do złagodzenia mankamentów selektywnego wzrostu gospodarczego. Na Węgrzech próby te polegają na umożliwieniu przedsiębiorstwom podejmowania produkcji poza planem dla potrzeb rynku. W Chinach zezwala się na rozwój prywatnego handlu, drobnej wytwórczości przemysłowej oraz rzemiosła na dość dużą stale rosnącą skalę.

V. KRYTYKA MARKSIZMU I SOCJALIZMU REALNEGO

1. Filozofia K. Marksa

W koncepcji filozoficznej K. Marksa wykładnikiem i inspiratorem dziejów ludzkości jest materia, duch zaś odgrywa rolę wtórną, ponieważ jest tylko wysoko zorganizowaną formą materii. Człowiek, który w tych dziejach odgrywa zasadniczą rolę, jest także wytworem materii. Według tej koncepcji człowiek jest zarazem podmiotem i przedmiotem własnej historycznej działalności. Ta antynomia marksistowska między twierdzeniami o podmiocie i przedmiocie działalności ludzkiej oraz między przyczyną sprawczą zjawisk społecznych a ich skutkami nie pomaga w zrozumieniu dziejów ludzkości. Nie pomaga też w zrozumieniu dziejów ludzkości teoria Marksa o kolejno następujących po sobie formacjach społecznych, w których konflikt między starą bazą /organizacją środków materialnych/ a nową nadbudową /inspiracją duchową poczynań człowieka/ doprowadza do przekształceń ustrojowych. Zawsze w tej teorii przyczyną sprawczą jest baza, a skutkiem nadbudowa, która z kolei zaczyna działać i zmienia ustrój społeczno-gospodarczy. Można jeszcze było w ten sposób tłumaczyć przemiany w dawnych wiekach licząc na to, że trudno będzie innym teoriom dotyczącym zasad rozwoju procesów dziejowych znaleźć dowody na inny przebieg tych procesów. Ale trudniej jest udowodnić myślicielowi słuszność jego teorii w odniesieniu do przemian w czasach współczesnych. A już

przewidywania Marksa na temat obumierania ustroju kapitalistycznego i tworzenia się nowego ustroju socjalistycznego zupełnie zawiodły. Po prostu ludzie kierujący marksistowską działalnością polityczną i społeczną nie chcieli i nie mogli postępować zgodnie z teorią Marksa, bo wówczas nie wygraliby i nie zrealizowali swoich koncepcji i programów. Koncepcja filozoficzna Marksa, choć mało prawdopodobna, pomogła jednak w jednej tylko sprawie, mianowicie w zmyleniu przeciwników, którzy zlekceważyli rewolucjonistów i w oszołomieniu mas ludowych, które w ten sposób łatwiej było podporządkować ich kierownictwu.

2. Przedmiot ekonomii według K. Marksa

Jeśli chodzi o sprawy związane z ekonomią to rewolucjoniści i inspirowani przez nich ekonomiści marksistowscy tworząc i organizując ustrój socjalizmu realnego posłużyli się koncepcją gospodarki utopijnej, sprzecznej z naturalnymi prawami ekonomicznymi. Podczas gdy ekonomiści na całym świecie zajmują się badaniem "*logiki wyboru*" w celu wypracowania strategii optymalnego wykorzystania środków niezbędnych do zaspokojenia potrzeb ludności i w ten sposób tworzą solidną podstawę działalności praktyków gospodarczych większości państw i krajów na świecie, to ekonomiści marksistowscy analizują możliwość konfliktów między ludźmi /narodami/ i poszukują sposobów a także środków w celu ograniczenia swobody działania indywidualnych jednostek gospodarczych. Wyniki ich błędnych badań służą za podstawę polityki gospodarczej państw i ludów uzależnionych od rewolucjonistów marksistowskich. Ekonomia światowa zajmuje się analizą stosunku człowieka do rzeczy, a nawet rozszerzając problematykę ekonomiczną, analizuje ona stosunek ludzi do całej przyrody. Następnie zaleca człowiekowi racjonalne i efektywne działania w celu wykorzystania zasobów ziemi i ich przekształcenia w środki jak najlepiej zaspakajające potrzeby ludzkie.¹⁰⁰ Ta koncepcja ekonomiczna i wynikające z niej działanie jest zgodne ze słowami *Pisma Świętego*: "*czyńcie sobie ziemię poddaną*".

K. Marks wyjaśnił problematykę ekonomiczną i procesy zachodzące w gospodarce w odmienny sposób. Ekonomię zdefiniował jako naukę historyczną o społecznych prawach rządzących produkcją, wymianą i podziałem materialnych środków zaspokojenia potrzeb ludzkich. Ponadto stwierdził, że podstawę wszystkich stosunków społecznych stanowią stosunki ekonomiczne, a więc takie, które zachodzą między ludźmi w procesach wytwarzania, wymiany i podziału dóbr.¹⁰¹ Ze stwierdzenia, że ekonomia jest nauką historyczną, wynika, że nie ma uniwersalnych praw ekonomicznych działających w każdym czasie i w każdym ustroju, natomiast działają prawa rozwojowe inne w różnych następujących po sobie ustrojach społeczno-ekonomicznych. Wynika także z tej definicji, że w procesach produkcyjnych np. feudalizmu czy socjalizmu nie działa zasada gospodarczości i związane z nią techniczne prawo produkcji. Ta zasada i to prawo są natomiast typowe dla ustroju kapitalistycznego. W wymienionych ustrojach w procesach wymiany nie działa prawo popytu i podaży, ponieważ jest ono najważniejszym prawem kapitalizmu. Tak krańcowo zdefiniowana przez Marksa ekonomia w odniesieniu do praw rządzących produkcją i wymianą prowadzi do absurdu w analizie zjawisk ekonomicznych. Wręcz przeciwnie, podstawową cechą badania zjawisk ekonomicznych jest ich generalizacja, a nie indywidualizacja. Marks w tej sprawie powtórzył jedynie poglądy koryfeusza kierunku historycznego, a zwłaszcza przedstawicieli starszej szkoły historycznej, którzy określali ekonomię jako naukę idiograficzną i wobec tego historyczną, zaprzeczając jej nomologicznemu charakterowi, co prowadziło albo do zaprzeczenia istnienia jakiegokolwiek prawidłowości w kształtowaniu się zjawisk ekonomicznych albo też co najwyżej do występowania prawidłowości okresowych lub rozwojowych formułowania ich w postaci praw rozwojowych.¹⁰²

3. Materializm K. Marksa

Drugim błędem Marksa w definiowaniu ekonomii było ograniczenie jej do analizy jedynie środków materialnych. Jest to daleko idące zubożenie problematyki ekonomicznej,

¹⁰⁰ Por. M. Nieduszyński: *Katolicki model gospodarczy w Odzyskiwanie Ojczyzny*, Zeszyt specjalny AKL-ZSNSK, Kuria Met., W-wa, 1986.

¹⁰¹ K. Marks: *Kapitał*, W-wa, 1956; K. Marks i F. Engels: *Dzieła*, op. cit.

¹⁰² W. Roscher: *System der Volkswirtschaft*, t.1-5, 1854-94.

bowiem w ten sposób w rozważaniach procesów ekonomicznych pominięto całą sferę usług. A ta sfera ekonomii rozwija się coraz bardziej. Powstały już i rozwijają się dynamicznie nowe ekonomiki takie jak, ekonomika oświaty, kultury, nauki, zdrowia, wypoczynku i rekreacji, sportu itp., które znacznie rozszerzają zakres zjawisk ekonomicznych. Wynika to z prostego faktu, że zjawiska społeczne związane z działalnością usług niematerialnych rozwijają się szybciej niż zjawiska wynikające z produkcji, wymiany i podziału materialnych środków zaspokojenia potrzeb ludzkich.¹⁰³ Twórca marksizmu uległ w tym zakresie błędnej koncepcji Adama Smith'a twórcy nauki ekonomii, który podzielił pracę ludzką na produkcyjną i nieprodukcyjną a zaliczając do tej ostatniej usługi nie dostrzegł ich znaczenia dla dalszego rozwoju procesów ekonomicznych i w ten sposób niepotrzebnie zacieśnił krąg zagadnień ekonomicznych.

4. Antagonistyczne stosunki społeczne

Trzeci błąd metodologiczny Marksa polegał na akcentowaniu w działalności ekonomicznej stosunków między ludźmi, a nie stosunku człowieka do rzeczy. Według niego istotą tej działalności jest stosunek człowieka do człowieka. Ponieważ zgodnie z koncepcją filozoficzną materializmu historycznego i dialektycznego siłą napędową dziejów ludzkich jest konflikt antagonistycznych sił bazy i nadbudowy oraz powiązany z tym konflikt między różnymi grupami ludzi, wobec tego wypadało autorowi tej koncepcji filozoficznej sprowadzić ten konflikt do procesów ekonomicznych. Zrealizował, tę myśl w formie tezy o występowaniu walki klas, przede wszystkim w ustroju kapitalistycznym, który z tego punktu widzenia analizował i krytykował.¹⁰⁴ Jego następcy, marksiści i rewolucjoniści automatycznie przenieśli zasadę konfliktu do ustroju socjalizmu realnego i dostrzegli też nieunikniony i konieczny dla rozwoju gospodarki konflikt między siłami rewolucyjnymi, które dopomagają do rozwoju gospodarczego własnego kraju i ludzkości na całym świecie a siłami kontrewolucyjnymi, które przeszkadzają w tym rozwoju, znacznie go opóźniając. Wobec tego cały wysiłek rewolucjonistów i praktyków gospodarczych zmierza nie do polepszenia organizacji procesów produkcji, wymiany i podziału ale do wykrywania kontrewolucjonistów i unieszkodliwiania ich przestępczej działalności. Dzięki tej walce tworzą się korzystniejsze warunki rozwojowe procesów ekonomicznych. Ponieważ kontrewolucjoniści mogą znajdować się wszędzie, wobec tego walka przebiega na wszystkich płaszczyznach i we wszystkich ośrodkach życia społecznego. Przebiega ona między rządzącymi i rządzonymi, planem centralnym i organami władzy niższych szczebli oraz przedsiębiorstwami i innymi jednostkami gospodarczymi, między aparatem fiskalnym i podatnikami, organami bezpieczeństwa i obywatelami państwa socjalistycznego a nawet między poszczególnymi osobami. Trudno nawet w pewnych momentach zorientować się o co, dlaczego i między kim toczy się ta walka. Najważniejszą jednak rzeczą jest aby się ona toczyła, bo w przeciwnym wypadku zawiedzie doktryna. Trzeba będzie z niej zrezygnować, a to nie jest korzystne i nie leży w interesie ekipy rządzącej. Gdyby zrezygnowali z tej walki musieliby przestać rządzić, a to przecież jest niemożliwe, bo nie będzie rozwoju. Wobec tego powołano nowy organ władzy, który wyszukuje obiekty walki klasowej.

5. Ograniczenie zasady racjonalnego działania

Następną cechą socjalizmu realnego jest zakres i sposób stosowania w gospodarce narodowej zasady racjonalnego działania. Została ona sformułowana w firmie kapitalistycznej

¹⁰³ Por. M. Nieduszyński: Problematyka efektywności usług zdrowia w *Studia Finansowe*, 1972; *Analiza nakładów na usługi socjalne w krajach RWPG*, PWN, W-wa, 1973 i inne prace na ten temat.

¹⁰⁴ op. cit. M. Nieduszyński: *Katolicki model gospodarczy*, s.14.

jako racjonalny sposób działania ekonomicznego. Polega ona na odpowiednim sposobie postępowania, dzięki któremu maksymalizuje się cel przy użyciu wszystkich posiadanych środków albo osiąga się dany cel minimalizując nakłady /wydatkując jak najoszczędniej środki/. Socjalizm realny przyswoił tę zasadę ale zastosował ją w sposób zmodyfikowany. Nie dotyczy ona, tak jak w ustroju kapitalistycznym - każdej jednostki gospodarczej, ale odnosi się do całej gospodarki. Cała gospodarka powinna działać w sposób efektywny i przynosić dochody, natomiast jej poszczególne części, w tym także poszczególne jednostki gospodarcze, mogą pracować nieefektywnie i nieracjonalnie, jeśli takie są ustalenia planu. Niedobory i straty tych jednostek pokrywają ze swoich dochodów lub zysków inne jednostki gospodarcze, które pracują racjonalnie i efektywnie. Niedobory i straty z jednej strony i dochody i zyski z drugiej bilansują się w narodowym planie społeczno-gospodarczym i w budżecie państwa. Sytuacja gospodarcza państwa socjalizmu realnego /np. Polski ostatniej doby/ staje się bardzo niebezpieczna z chwilą gdy zbyt dużo jest takich jednostek, które działają nieefektywnie, a ich niedobory obciążają nadmiernie jednostki rentowne. Stan taki hamuje rozwój całej gospodarki. Koszty takiej zmodyfikowanej metody działalności gospodarczej ponosi całe społeczeństwo. W ostatnich czasach w wyniku niepowodzeń gospodarczych państw bloku sowieckiego zrodziła się koncepcja właściwego rozumienia tej zasady i przestrzegania jej w każdej działalności ekonomicznej. W tym kierunku zmierza między innymi ostatnia reforma gospodarki narodowej w Polsce.

6. Teoria wartości opartej na pracy

Trzecia cecha socjalizmu realnego odnosi się do nieżyciowej i nierealnej teorii wartości, sformułowanej przez Marksa i przyjętej najczęściej tylko w sposób formalny przez państwa bloku socjalistycznego. Według Marksa¹⁰⁵ jedynym czynnikiem wartościotwórczym jest ilość pracy zmateriałizowana w towarze. W swej teorii oparł on się na koncepcji D. Ricardo¹⁰⁶, który jednak nie był tak krańcowy i twierdził, że główną ale nie jedyną podstawą wartości jest ilość pracy i to w odniesieniu do niektórych dóbr a nie wszystkich, jak to niebacznie przyjęli marksiści. W trzecim tomie *Kapitału* skorygował Marks swoją pierwszą teorię i uznał wpływ innych kosztów na tworzenie wartości, wprowadzając konstrukcję tzw. organicznego składu kapitału. Generalnie rzecz rozpatrując teoria ta nie docenia dochodotwórczego i wartościotwórczego działania kapitału, ziemi i organizacji, gdyż czynniki te pozostają w stosunku konfliktowym do pracy. Ale nie to nawet stanowi najsłabszy punkt tej teorii. Utopijność jej polega na tym, że nie uznaje ona wpływu popytu na proces tworzenia się wartości i ceny. Według tej teorii konsument nie odgrywa żadnej twórczej roli w gospodarce. Jest on całkowicie zależny od producenta, który dyktuje mu warunki kupna w drodze dowolnego ustalania kosztów i cen rynkowych. W socjalizmie realnym istnieje jedynie rynek producenta, którym w zasadzie jest samo państwo albo producenci zależni w znacznym stopniu od państwa. Państwo jest jedynym potężnym monopolistą, który dysponuje olbrzymim majątkiem i kapitałem, opanowało źródła zaopatrzenia w surowce i materiały, zarządza olbrzymią siecią przedsiębiorstw i gospodarstw, ustala w dowolny sposób koszty produkcji i ceny na rynku, korzystne dla producentów i krzywdzące konsumentów. Wyzyskuje ono w o wiele większym stopniu konsumentów niż monopolista kapitalistyczny. Państwo monopolowe, które opanowało rynek i nie obawia się konkurencji ze strony innych niezależnych producentów i sprzedawców, nie stara się o doskonalenie metod produkcyjnych i obniżkę kosztów, a także nie dba o jakość produkcji.¹⁰⁷ Przeciwnie ułatwia sobie działalność produkcyjną stałą wyższą kosztów, nie uzasadnioną warunkami produkcji, gdyż na rynku

¹⁰⁵ op. cit. K. Marks: *Kapitał*, t.1.

¹⁰⁶ op. cit. D. Ricardo: *Zasady ...*

¹⁰⁷ op. cit. M. Nieduszyński: *Odzyskiwanie Ojczyzny*, s.15.

występują ceny monopolowe, a nie ceny równowagi.

Państwo monopolowe oraz zależne od niego przedsiębiorstwa zorganizowane na wzór monopoli nie dążą do jak najlepszego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa przez dostarczanie mu tanich i dobrych towarów i usług, ale starają się o maksymalizację zysków, które przeznaczają na własne cele. Dyktatorskie państwo często produkuje towary i świadczy usługi niepotrzebne ludności, szkodliwe dla zdrowia, mało przydatne albo też takie, których produkcja oraz działalność usługowa służą ideologii socjalistycznej.

Dalszym mankamentem teorii wartości opartej na pracy jest to, że nie docenia ona wpływu na jej tworzenie użyteczności i rzadkości produktów. Niedocenywanie użyteczności wiąże się z lekceważeniem konsumenta, który w systemie socjalizmu realnego obowiązany jest zakupić każdy towar oferowany przez państwo i przyjąć każdą usługę, którą świadczy władza. Niedocenywanie rzadkości dóbr albo też niezbędnej ich ilości dla potrzeb społeczeństwa jest rezultatem koncepcji dominowania producenta państwowego w życiu gospodarczym kraju. Producent taki działa według zasady własnej korzyści, produkuje takie towary i taką ich ilość, jaka dostarcza mu największych zysków.

Marks zapomniał zupełnie o istnieniu i działaniu sił przyrody, które w sposób decydujący wpływają na tworzenie się wartości dóbr i kształtowanie cen równowagi na rynku. Jego analiza wartości dotyczy tylko towarów, a więc dóbr wykonanych pracą, dostarczanych bezpośrednio na rynek i bieżąco sprzedawanych konsumentom, częściowo też producentom. Obce mu jest pojęcie dóbr gospodarczych. Pojęcie to jest szersze od pojęcia towaru. Dobrami gospodarczymi są również dary przyrody. Są to takie dobra jak sama ziemia i bogactwa znajdujące się w jej wnętrzu /ropa naftowa, minerały, węgiel i inne zasoby/, lasy, drzewo na pniu, dzikie zwierzęta, runo leśne itp. Wszystkie te dobra mają wartość i stanowią przedmiot działalności gospodarczej. Ich wartość i cena zależy ponadto od ich cech naturalnych. Gdyby nawet przyjąć, że teoria wartości opartej na pracy jest słuszna w odniesieniu do tych towarów, które powstają w dużej mierze dzięki pracy, to jak ustalić wartość a zwłaszcza ceny takich dóbr, które w małym stopniu od niej zależą. Są to takie dobra jak: płody rolne, produkty pochodzące z zagranicy, pieniądze, towary monopolowe, towary eksportowane za granicę i sprzedawane często poniżej kosztów ich produkcji i dobra rzadkie. Ilość pracy włożona w ich wykonanie jest tak minimalna, że nie odgrywa żadnej wartościotwórczej roli. Ich wartość i cena nie zależą zupełnie od pracy. A tych dóbr jest olbrzymia większość w gospodarce wszystkich krajów, także krajów socjalizmu realnego. Nie istnieją więc żadne racjonalne podstawy do posługiwania się marksistowską teorią wartości w działalności ekonomicznej. W socjalizmie realnym obowiązuje ona raczej w podręcznikach akademickich, na zebraniach i wiecach partyjnych, w wypowiedziach rewolucjonistów do robotników w celu ich ideologicznego wzmocnienia i w oświadczeniach partyjnych mężów stanu. Politycy i praktycy ekonomiczni starają się unikać stosowania tej teorii w życiu gospodarczym.

7. Utopijna własność kolektywna

Czwartą bardzo ważną cechą socjalizmu realnego jest dominowanie własności kolektywnej, zwłaszcza państwowej. Od właściwego rozwiązania problemu własności kapitału zależy problem zorganizowania efektywnego i sprawnego systemu produkcji oraz sprawiedliwego i korzystnego dla wszystkich obywateli podziału dochodu narodowego. W tym systemie znaczna większość kapitału jest własnością państwa, które jest jego dysponentem. W tym celu powołany został specjalny organ centralnego planowania i zarządzania gospodarką narodową, którego decyzje są prawem wiążącym i obowiązującym wszystkie podległe mu jednostki gospodarcze i organy planowania i zarządzania niższych szczebli. Organ ten decyduje o skali, strukturze i rozwoju produkcji dóbr i usług oraz o metodach produkcyjnych każdej jednostki gospodarczej. Swoboda podejmowania decyzji i działania gospodarczego tych

jednostek jest ograniczona dyrektywami i nakazami planu. W systemie scentralizowanym jednostki gospodarcze nie mają wcale możliwości podejmowania istotnych dla ich rozwoju i działalności decyzji. W systemie zdecentralizowanym zakres ich decyzji jest nieco większy, nie mniej jednak muszą one podporządkować się ogólnym wytycznym planowania i zarządzania centralnego, a posiadany przez nie majątek nie jest ich własnością, lecz należy do państwa. Przede wszystkim działalność inwestycyjna i skala produkcji podlega dyrektywom planu centralnego. W pewnym stopniu przedsiębiorstwa same mogą kształtować ceny sprzedawanych produktów, najczęściej ceny te rosną w wyniku rosnących kosztów.

W gospodarce socjalizmu realnego dominuje rynek producenta. Konsument musi się podporządkować decyzjom cenowym, ponieważ producent jest z zasady monopolistą, który narzuca własne ceny bądź też ceny ustalone są przez wyższe organy władzy państwowej. Cena rynkowa jest normą narzuconą przez organ planujący i zarządzający gospodarką narodową albo przez bezpośredniego producenta. Nie jest ona wynikiem działania prawa popytu i podaży i nie kształtuje się zgodnie z zasadą równowagi sił rynkowych działających ze strony producentów, zdolności nabywczej konsumentów i przyrody. Ponadto rynek ograniczony jest w zasadzie do sprzedaży i kupna dóbr i usług konsumpcyjnych. Państwo rozdziela dobra kapitałowe i produkcyjne poza rynkiem według zasad systemu nakazowo-rozdzielczego. Dobra te są przydzielane producentom według ich znaczenia dla rozwoju gospodarki państwowej albo też w zależności od siły przebiccia się różnych grup nacisku.

8. Mankamenty planowania centralnego

Następną cechą socjalizmu realnego jest centralne kierowanie gospodarką narodową. Narodowy plan społeczno-gospodarczy, budżet oraz szereg innych planów zawiera wytyczne w formie nakazów i dyrektyw, które realizują cele państwa socjalistycznego, a nie cele społeczne czy też indywidualne obywateli. Organ planujący podejmuje decyzje w imieniu całego społeczeństwa nie pytając o jego zgodę. Określa wartość i ceny większości dóbr i usług w taki sposób jak to robi monopolista kapitalistyczny, tzn. podnosi ceny do możliwie najwyższego poziomu, który zapewni mu maksimum zysku. Płace ustala na poziomie minimum egzystencji ogółu pracowników, z wyjątkiem tych osób, które bronią bezpieczeństwa systemu albo realizują jego cele polityczne.

Zależność państw socjalistycznych zgrupowanych w bloku *RWPG* od centrali polega na tym, że każde z nich obowiązane jest nie tylko prowadzić gospodarkę planową we własnym kraju, ale także realizować wytyczne i polecenia władz bloku. Zastosowano tutaj podział pracy, według którego różne rodzaje produkcji przydzielone są różnym państwom. Polska np. obowiązana jest rozwijać u siebie przemysł ciężki bez względu na to czy jest to opłacalne dla gospodarki polskiej. Produkty przemysłu ciężkiego i górnictwa takie jak żelazo, stal, miedź, obrabiarki, statki itp. są sprzedawane po niskich cenach innym państwom *RWPG*, najczęściej zaś temu, które dyktuje warunki. W ten sposób nieudolność systemu pogłębia jeszcze zależność gospodarczą od zewnętrznych wpływów. Koszty takiej gospodarki są niewspółmiernie wysokie w porównaniu z osiąganymi efektami.

Reasumując błędy i niedociągnięcia systemu gospodarczego nazwanego socjalizmem realnym należy podkreślić fakt, że stale występuje w nim chroniczny niedowład aparatu produkcyjnego, w którym nie obowiązują prawa ekonomiczne ani nie mają swobody działania podstawowe elementy ekonomiczne takie jak wartość, cena, podaż, popyt, rynek, zysk, kapitał, pieniądz, procent, koszty produkcji, renta, płaca związana z wydajnością pracy. Występuje w nim stały zaprogramowany brak towarów i usług w stosunku do potrzeb społeczeństwa, niski poziom dochodów ludności i związany z tym niski popyt efektywny oraz przerost akumulacji i nakładów inwestycyjnych na cele nie związane z gospodarką. Stąd należy wysnuć pesymistyczny wniosek, że ustrój socjalizmu realnego, w którym dominuje system

nakazowo-rozdzielczy nie nadaje się do zreformowania.

Zmarły przed wielu laty profesor *Uniwersytetu Poznańskiego* E. Taylor¹⁰⁸ określił nieuleczalne błędy tego systemu i przewidział jego upadek już w początkach ery socjalistycznej w Polsce i innych krajach demokracji ludowej. System ten jego zdaniem nie jest w stanie zaspokoić w sposób zadawalający potrzeb społeczeństwa na skutek braku ich rozeznania oraz nieuniknionej biurokracji maszyny państwowej. Państwo wzięło na siebie zbyt wiele obowiązków, pełni ono te funkcje, które powinny należeć do społeczeństwa. Najczęściej pełni je nieudolnie. W socjalizmie realnym zanika chęć do oszczędzania, ponieważ państwowa własność kapitału oraz ograniczona własność prywatna nie stwarzają perspektyw rozwojowych. Przede wszystkim państwo nie stara się gospodarować oszczędnie, natomiast usiłuje dzielić, najczęściej nietrafnie dochód narodowy na część konsumowaną i część akumulowaną. Fałszywie dzielony jest też fundusz spożycia, gdyż premiuje się w nim przede wszystkim tych ludzi, którzy wiernie służą władzom socjalistycznym, a nie tych, którzy pracują najwydajniej. Z zanikiem dążności do oszczędzania zanikają też takie podstawowe cnoty społecznego i gospodarczego współżycia ludzi między sobą jak: gospodarność, zapobiegliwość, przezorność, odpowiedzialność i pracowitość. W ich miejsce rozwijają się ujemne cechy psychiki ludzkiej: marnotrawstwo, rozrzutność, niechęć do wysiłku, lekkomyślność, lekceważenie pracy i inne. Zanik cnót w społeczeństwie i nadmierny wzrost cech antygospodarczych nie omija decydentów, którzy centralnie planują i zarządzają gospodarką narodową, gdyż rekrutują się oni z tego właśnie społeczeństwa.

W związku z zanikaniem indywidualnej skłonności do oszczędzania, państwo przyjmuje na siebie rolę "*oszczędnego*" gospodarza. Ale państwo oszczędza nie w tych działach, gałęziach i zakładach produkcyjnych czy instytucjach usługowych, w których jest to wskazane. Władza planująca i zarządzająca obniża przede wszystkim płace robotników i pracowników w tych zawodach, które wytwarzają i dostarczają społeczeństwu dobra i usługi konsumpcyjne, natomiast podwyższa płace tych osób, które służą potędze państwa. Najbardziej upośledzonymi najemnikami w socjalizmie realnym są pracownicy służby zdrowia, nauczyciele, pracownicy komunalni, administracja terenowa, pracownicy instytucji społecznych i kulturalnych oraz przemysłów produkujących dobra konsumpcyjne.

9. Próby reform

Z nieudolności modelu socjalizmu realnego zdawali sobie sprawę różni ekonomiści marksistowscy i zbliżeni do marksizmu. Próbowali oni znaleźć remedium, które ożywiłoby i usprawniło mechanizmy ekonomiczne tego ustroju w zakresie produkcji, wymiany i podziału dochodu narodowego. Do grona tych ekonomistów należeli m.in. O. Lange¹⁰⁹, A. P. Lerner¹¹⁰, P. Sweezy¹¹¹, P. Baran¹¹², M. Dobb¹¹³ oraz E. Mead¹¹⁴. Wyróśli oni z kierunku neoklasycznego i pisali na zachodzie z wyjątkiem Langego, który wrócił z krajów anglosaskich do Polski. Jedni z nich byli zwolennikami marksizmu i gospodarki planowej /Lange, Baran i Dobb/ i starali się korygować oraz usprawnić socjalizm wprowadzając do jego mechanizmu

¹⁰⁸ E. Taylor: *Teoria produkcji*, W-wa – Łódź, 1947; *Historia rozwoju ekonomiki*, Poznań, 1958.

¹⁰⁹ O. Lange: *Zagadnienie rachunku ekonomicznego w ustroju socjalistycznym*, *Ekonomista*, 1936; *Price flexibility and employment*, 1944; *On the economic theory of socialism*, w *Review of Economic Studies*, vol. 4., 1936, ss.53-71 i vol. 4, 1937, ss.123-42; *Ekonomia polityczna*, t.1, 1963.

¹¹⁰ A. P. Lerner: *Economic Theory and Socialist Economy* w *Review of Economic Studies*, v.2, 1934, ss. 51-61; *A note on socialist economic* w *R. of Ec. St.*, v.4, 1936, ss.72-76; *Statics and dynamics in socialist economics* w *Economic Journal*, v.74, 1937, ss. 253-70.

¹¹¹ P. Sweezy: *Teoria rozwoju kapitalizmu. Zasady marksistowskiej ekonomii politycznej*, wyd. pol., 1965

¹¹² P. Baran: *Ekonomia polityczna wzrostu*, wyd. pol., 1958

¹¹³ M. Dobb: *Teoria ekonomii a socjalizm*, wyd. pol., 1959; *An essay on economic growth and planning*, 1960.

¹¹⁴ E. Mead: *Planning and price mechanism: the liberal-socialist solution*, London; G. Allen, and Unwin, 1948.

gospodarkę rynkową, drudzy /Lerner i Sweezy/ postępowali przeciwnie: usiłowali wprowadzać do gospodarki kapitalistycznej elementy planowania gospodarczego i w ten sposób niejako pogodzić ze sobą dwa sprzeczne zwalczające się ustroje.

O.Lange próbował opracować koncepcję zbudowania racjonalnego systemu gospodarki socjalistycznej. W polemice przeprowadzonej z L. Misesem¹¹⁵ i F.A. Hayekiem¹¹⁶ na łamach *Review of Economic Studies* opierając się na badaniach oczywiście teoretycznych - E. Barone¹¹⁷ i F. M. Taylora¹¹⁸ stwierdził, że możliwe jest istnienie państwowego gospodarstwa kolektywistycznego. Poprzednikiem Langego w tych rozważaniach był włoski ekonomista kierunku semimatematycznego Barone. Rozważania Barone na temat możliwości funkcjonowania ustroju kolektywistycznego były rozważaniami czysto akademickimi, ponieważ w czasie, gdy się nimi zajmował, nie było jeszcze rewolucji bolszewickiej i nie istniał socjalizm realny. Punktem wyjścia jego analizy jest wniosek, że celem działalności ekonomicznej państwa kolektywistycznego jest maksymalne zaspokojenie potrzeb członków społeczeństwa. Minister produkcji tego państwa nie ma innego wyboru jak tylko posługiwanie się tymi samymi metodami działania jakie są stosowane w ustroju kapitalistycznym, w którym dominuje zasada konkurencji. Jest to metoda prób i błędów, tylko prowadzona nie indywidualnie przez jednostki gospodarcze, ale na skalę ogólnopaństwową. Różnica w stosowaniu tej metody w obu ustrojach polega tylko na tym, że jest ona bardziej kosztowna w ustroju kolektywistycznym, ponieważ wystąpią tam dodatkowe trudności w postaci wzrostu kosztów nadmiernie rozbudowanego aparatu administracji przedsiębiorstw. Czy ustrój ten będzie mógł funkcjonować w praktyce podobnie jak ustroje poprzednie, zwłaszcza kapitalizm, na to pytanie Barone nie daje odpowiedzi.

Na tej akademickiej i całkowicie abstrakcyjnej analizie oparł się O. Lange wraz ze swoim współautorem F. M. Taylorem. Podkreślić wypada, że Lange, przebywając na zachodzie, nie mógł znać dokładnie mechanizmu funkcjonowania tworzącej się od kilkunastu lat gospodarki już nie ustroju kolektywistycznego ale socjalizmu realnego. Jego analiza i twierdzenia są także twierdzeniami i analizą akademicką, znajdującymi się na wysokim szczeblu abstrakcji. Lange nie dysponował żadnymi informacjami i danymi ilościowymi obrazującymi stan i wyniki działalności gospodarki rosyjskiej. A jeśli nawet dochodziły na zachód oficjalne informacje sowieckie na temat funkcjonowania mechanizmu tej gospodarki i dane ilościowe przedstawiające jej wyniki i osiągnięcia, to były one odpowiednio preparowane, aby w ten sposób pokazać zachodowi blaski, natomiast nie podawać cieni.

Lange kopiując Barone stwierdził, że istnienie gospodarstwa socjalizmu realnego /nazywa jeszcze to gospodarstwo kolektywizmem państwowym/ jest możliwe, ponieważ może w nim istnieć system rachunkowych cen produkcyjnych dóbr, uzyskiwany metodą prób i błędów, mimo braku w nim rynkowych cen tych dóbr. Te ostatnie ceny kształtują się w ustroju wolnej konkurencji tak samo w oparciu o tę metodę. Twierdzenie to jest słuszne ale tylko z małym wyjaśnieniem, że próby i błędy jednostki gospodarczej nie mają tak tragicznych skutków dla społeczeństwa jak próby i błędy kierownictwa planowania i zarządzania całą gospodarką planową. Jest olbrzymia różnica skali tych błędów. Lange stwierdza dalej, że ceny można ustalać w taki sposób, aby dostosować je do popytu konsumentów, ale znowu z dużym ograniczeniem rozważań teoretycznych, mianowicie przy założeniu, że dochody tych konsumentów pozwolą na maksymalne zaspokojenie potrzeb. Są to statyczne rozważania, mało przydatne w warunkach dynamiki procesów produkcyjnych i wymiennych. W koncepcji

¹¹⁵ L. Mises: Grundriss der Nationalökonomie, 1933

¹¹⁶ F.A. Hayek: Collectivist economic planning, 1935.

¹¹⁷ E. Barone: Il ministro della produzione nello stato collectivista w Giornale degli Economisti, 1908.

¹¹⁸ O. Lange i F. M. Taylor: On the economic theory of socialism, Mineapolis, 1938, University of Minnesota Press, ss. 55-142.

Langego działają dwa systemy cen: pierwszy to ceny rachunkowe dóbr produkcyjnych, drugi to ceny rynkowe dóbr konsumpcyjnych. Jego zdaniem trudności centralizmu planowania są do przewyciężenia przez przyznanie większego zakresu swobód grupom zakładów produkcyjnych. Koncepcja ta jest "*mieszanka*" ustrojową socjalistyczno-kapitalistyczną, zakładającą własność kolektywną, ograniczony zakres planowania centralnego do ogólnych wytycznych, przyznającą zespołom przedsiębiorstw /takim dzisiejszym zjednoczeniom/ większy zakres swobody oraz zachowującą kapitalistyczny rynek w zakresie dóbr konsumpcyjnych.

Dalej jeszcze niż Lange zmierzał w swych rozważaniach na temat sprawności działania gospodarki planowej angielski marksista M. Bobb. Opowiadał się on zdecydowanie za scentralizowanym planowaniem decyzji ekonomicznych. Podobne dogmatyczne stanowisko w zakresie sprawności socjalizmu realnego reprezentował amerykański ekonomista pochodzenia rosyjskiego P. Baran. Zajął się on problematyką gospodarczą tego ustroju, stwierdzając, że ma on perspektywę rozwoju.

Z odmiennych założeń wyszli A. P. Lerner i P. Sweezy. Dokonali oni analizy kapitalizmu z pozycji krytycznych. Sweezy przeprowadził analizę gospodarki monopolowej w kapitalizmie, a Lerner wykazał mankamenty ustroju gospodarki kapitalistycznej opierając się na teorii J. M. Keynesa. Zdaniem Sweezyego w kapitalizmie monopolowym XX wieku nie występuje zniżkowa tendencja stopy zysku, utrzymuje się ona na mniej więcej tym samym poziomie na skutek ustabilizowanego stosunku kapitału stałego do kapitału zmiennego. Wynika to ze zmiany charakteru postępu technicznego. Obecny typ postępu technicznego powoduje wzrost wydajności pracy, nie wymaga wzrostu organicznego kapitału. W kierunku obniżenia stopy zysku działa wzrost płac oraz trudności zbytu wytworzonych produktów, w kierunku zaś jej wzrostu sprawność gospodarki monopolowej.

Monopole nie są jasną stroną gospodarki kapitalistycznej. Dlatego też drugi z tej grupy ekonomistów Lerner proponował politykę ograniczania wybujałego wzrostu potentatów kapitalistycznych. Jego zdaniem należy zastosować środki społeczno-ekonomiczne, które doprowadzą do osiągnięcia jak największego dobrobytu wszystkich warstw społeczeństwa przy utrzymaniu wolności inicjatywy gospodarczej i możliwie rozległej własności prywatnej, przy równoczesnym zastosowaniu planowania gospodarczego. Jak Lerner wyobrażał sobie państwowe planowanie działalności prywatnych właścicieli kapitału, to już zostało jego tajemnicą.

10. Krytyka marksizmu ze strony ekonomistów zachodnich

Do tych koncepcji w dużej mierze akademickich ustosunkował się ekonomista austriacki wykładający w *London School of Economics* F. A. Hayek. Jeszcze przedtem dyskusję na temat możliwości istnienia i działania ustroju kolektywistycznego zapoczątkował L. Mises stwierdzając, że gospodarstwo kolektywistyczno-planowe nie może prawidłowo funkcjonować ze względu na brak rynkowych cen dóbr produkcyjnych wskutek czego niemożliwy jest w nim prawidłowy rachunek gospodarczy. Hayek znając już wywody Langego stwierdził, że koncepcja gospodarstwa kolektywistycznego jest teoretycznie możliwa, można ją precyzować w utopijnych rozważaniach, ale praktycznie jest ona nie do zrealizowania z uwagi na nierealność systemu rachunkowych cen dóbr produkcyjnych. System ten wymagałby bowiem stałego równoczesnego rozwiązywania przez planifikatorów centralnych nieskończonej ilości równań, obejmujących wszystkie dobra. Tak więc koncepcja Langego upada z uwagi na nie dające się pokonać techniczne trudności obliczeniowe nawet w warunkach stosowania superszybkich komputerów.

Wcześniejsi ekonomiści na zachodzie /o niektórych z nich była mowa/ sądzili jeszcze, że w warunkach własności kolektywnej obok planowania można posługiwać się rynkiem. Do tych

ekonomistów należy jeszcze zaliczyć J. E. Meada¹¹⁹, który wierzył, że w systemie socjalizmu realnego zwycięży nurt liberalny. Ale od lat sześćdziesiątych naszego stulecia na zachodzie zdecydowanie zmieniły się poglądy na te sprawy. Wszyscy autorzy zajmujący się problematyką socjalizmu realnego stwierdzają, że planowanie i rynek są to wykluczające się mechanizmy funkcjonowania gospodarki. Ekonomiści zachodni doby współczesnej wyraźnie stwierdzają, że rynek może sprawnie funkcjonować tylko w systemie własności prywatnej, względnie spółki akcyjnej lub spółdzielni, niezależnych od władzy państwowej, natomiast w systemie gospodarki planowej, gdzie występuje własność kolektywna nie ma rynku i cen równowagi rynkowej. Rynek¹²⁰ bez własności prywatnej jest fikcją.

Niektórzy ekonomiści zachodni porównują sposób i styl zachowania się i pracy jednostek gospodarczych w obu systemach. W ustroju kapitalistycznym osoba prywatna jest pełna inicjatywy, chętnie podejmuje ryzyko działań ekonomicznych, ryzykuje sama swoją własnością. Kieruje się motywem jak najlepszego użycia własnego kapitału i własnej pracy, angażując maksimum wysiłku ze swej strony w celu osiągnięcia korzystnego efektu ekonomicznego. Producent prywatny działa w celu osiągnięcia właściwej skali produkcji i przyspieszenia rozwoju swego zakładu. Zastanawia się nad rodzajem nowych inwestycji w celu powiększenia obrotów. Stosuje nowe metody produkcyjne i wytwarza nowe produkty. Stosuje na wielką skalę innowacje. Z drugiej strony konsument wydatkuje swoje dochody jak najkorzystniej, tak by zaspokoić w sposób optymalny możliwie największą liczbę potrzeb, dokonując właściwego wyboru wśród wielkiej liczby różnorodnych dóbr i usług.¹²¹

Zgoła odmiennie zachowuje się pracownik w ustroju socjalizmu realnego. Nie ma tam on motywacji do identyfikacji pracy. Jeśli założone w planie przedsięwzięcie uda się to otrzymuje nagrodę w postaci medalu lub dyplomu, zwierzchnicy świadczą mu honory, staje się bohaterem narodowym. Jeśli przedsięwzięcie się nie uda, jest on krytykowany, często traci stanowisko, może nawet wolność i życie. W tej sytuacji nikt nie chce podjąć ryzyka intensywniejszej pracy i osiągnięcia lepszych rezultatów, woli trwać w marazmie jak olbrzymia liczba innych obojętnych na wszystko pracowników. Podobnie działa całe przedsiębiorstwo państwowe, ono także unika ryzyka, bo jeśli się przedsięwzięcie nie uda wszyscy stracą premię. Całą gospodarkę cechuje stagnacja i brak elastyczności działania.¹²²

11. Najnowsza krytyka gospodarki socjalistycznej

Interesujące są konkluzje M. Friedmana¹²³, który zajmuje się analizą gospodarki socjalizmu realnego i porównuje ją z gospodarką wolnego rynku. Stwierdza on, że nie ma zupełnie czystych systemów, raczej występują systemy mieszane: w kapitalizmie są elementy nakazu, a w socjalizmie /w Chinach, Rosji, Jugosławii, Polsce i innych państwach socjalistycznych/ występują w mniejszym lub większym stopniu elementy wolnej gospodarki. Problem polega na zachowaniu proporcji, np. sprowadzeniu elementów nakazu do minimum, a tam gdzie, je wprowadzono - na działaniu w ten sposób, aby nie ograniczały efektywności produkcji i nie zakłócały operacji rynkowych. Ma tutaj na myśli interwencję państwa w gospodarce kapitalistycznej. W socjalizmie realnym nie ma bowiem możliwości zachowania proporcji między nakazem a swobodą działania; w podstawowych działach i gałęziach gospodarki decyduje dyrektywa państwa. W pełni wolny rynek nie istnieje, ale nie ma jak dotąd

¹¹⁹ J. E. Mead: Planning and the price mechanism the liberal-socialist solution, London, 1948.

¹²⁰ Por. G. Warren Nutter: Markets without property :A grand illusion, Athens, University of Georgia Press, 1968, ss. 137-145.

¹²¹ T. Sowell: Knowledge and decision, N. Y. Basic Books, 1980 oraz S. Brittan: Hayek, the new right, Crisis of Social democracy, Encounter, 1980.

¹²² M. Friedman: Market or plan ? London, 1984, CRCS, Occasional Paper 1, s.14.

¹²³ M. Friedman: Market or plan? London, 1984, CRCS, Occasional Paper 1, ss.19-22.

zadawalającego substytutu. Po pierwsze efektywność produkcji nie jest jedynym celem działań ludzi. Kierują oni swoje działania do realizacji innych celów. Po drugie rynek nie potrafi i nie może robić wszystkich rzeczy. Nie może np. zabezpieczyć obrony narodowej. Po trzecie państwo powinno interweniować w pewnych przypadkach, np. w celu likwidacji bezrobocia. Nie powinno jednak ono naruszać prawidłowości rynkowych. Jeśli chce pomóc pewnej grupie ludzi, powinno raczej dawać jej pieniądze niż dostarczać dóbr i usług po niskiej cenie. Takie nonsensy ekonomiczne występują nagminnie w gospodarkach socjalistycznych. Wprawdzie model Lange - Lerner jest lepszy od kolektywizmu względnie socjalizmu realnego, ale bardzo trudny do zrealizowania, gdyż rynek wymaga konkurencji i własności prywatnej. W różnych systemach a zwłaszcza w socjalizmie realnym są różnice między deklaracjami i rzeczywistością gospodarczą, między intencjami i efektami ekonomicznymi. Gadanina w socjalizmie realnym na temat wprowadzenia elementów rynku nie ma pokrycia w faktach.

Angielski profesor ekonomii w Glasgow A. Nove¹²⁴ podkreśla, że scentralizowanie planowania gospodarczego prowadzi do niebezpiecznej koncentracji władzy w centrum i przynosi niekorzystne skutki dla społeczeństwa. Centrum nie liczy się z kosztami przy realizacji swoich politycznych celów, przez co gospodarka ponosi niewspółmiernie wielkie straty. W swej książce *Economics of feasible socialism /Ekonomika sprawnego socjalizmu/* wymienia pięć rodzajów producentów: 1/ niezbyt scentralizowane przedsiębiorstwa państwowe, w których potęga monopolu jest połączona z gospodarką na wielką skalę /np. elektrownie, telefony/, 2/ samorządne przedsiębiorstwa działające w warunkach współzawodnictwa rynkowego /jest to współwłasność pracowników z kierownictwem z wyboru/, 3/ przedsiębiorstwa spółdzielcze, które są własnością członków, 4/ małe przedsiębiorstwa prywatne oraz 5/ jednostki działające indywidualnie /pisarze, rzemieślnicy, artyści, konsultanci, itp./. W dobrze zorganizowanym gospodarstwie narodowym wszystkie tego rodzaju jednostki gospodarcze mają szanse pełnego rozwoju. Każda z nich działa w optymalnych dla siebie warunkach zaspakajając potrzeby społeczeństwa. Ich solidarna współpraca zapewnia konsumentom wystarczającą liczbę dóbr i usług. Ale dla ich właściwego działania niezbędny jest mechanizm rynkowy. System socjalizmu realnego nie ma warunków do stworzenia u siebie tego typu solidarnej współpracy wszystkich jednostek gospodarczych, nie występuje w nim ani własność prywatna ani współwłasność społeczna.

12. Marnotrawstwo pracy i środków w gospodarce socjalistycznej

W charakterystyce i krytyce socjalizmu realnego trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jeden dość istotny aspekt jego funkcjonowania. System planowania i zarządzania gospodarką narodową w tym ustroju jest niezmiernie skomplikowany i kosztowny. Przy wykonywaniu czynności planistycznych i kierowniczych na różnych szczeblach władzy konieczna jest wielka armia urzędników, którzy niczym innym się nie zajmują, jak tylko wypełnianiem i przekładaniem z miejsca na miejsce olbrzymiej liczby różnorodnych papierów. Na papierach tych wypisywane są najprzeróżniejsze znaki, słowa i liczby, których znaczenia olbrzymia większość tych ludzi nie rozumie i nie pojmuje do jakich celów one służą. Jest to wiedza tajemna, która posługuje się ad hoc wymyślonymi terminami i formułkami, liczbami i symbolami matematycznymi, które pozostają ze sobą w przedziwnych relacjach. Im więcej dany planista wymyśli takich stosunków między liczbami tym wyższą osiąga rangę w hierarchii urzędniczej. Ta jałowa bezużyteczna praca wykonywana jest na najwyższym szczeblu władzy planującej, mianowicie w centralnych komisjach planowania, i poprzez coraz to niższe szczeble władzy przechodzi do przedsiębiorstwa lub gospodarstwa państwowego, które bezpośrednio produkuje i tworzy dochód narodowy. Szeregowa jednostka gospodarcza

¹²⁴ A. Nove: Friedman, Market and planning. A comment w M. Friedman: Market or plan ? op. cit., s.38 oraz *Economics of feasible socialism*, 1973.

zatrudnia u siebie, poza zespołem pracowników fachowych, którzy produkują potrzebne społeczeństwu dobra lub świadczą takie usługi, jeszcze dodatkowy zespół pracowników administracyjnych, którzy na papierze planują i organizują produkcję. Sporządzają oni wykazy dla urzędów statystycznych, opracowują plany produkcji, plany finansowe i mnóstwo jeszcze innych planów wymaganych przez władzę, sporządzają sprawozdania dla władz zwierzchnich i co jest niesłychanie ważne dla systemu socjalistycznego, biorą udział w najrozmaitszych zebraniach produkcyjnych, sprawozdawczych, szkoleniowych, podnoszących świadomość socjalistyczną, wyborczych, no i oczywiście w uroczystościach powitalnych przywódców własnych i obcych. Sprawozdań tych i planów nikt nie potrzebuje i nikt nie czyta, ponieważ nie nadają się do czytania, są nieprzyswajalne, ale wymagane przez system, a to już wystarczy, aby je sporządzać.

Władza centralna nie opracowuje swoich planów na podstawie ustaleń władz szczebli niższych, a tym bardziej przedsiębiorstw, bo gdyby zestawiała te plany i potrzeby w jedną całość to okazałoby się, że nie wystarczy dochodów wszystkich państw bloku socjalistycznego na pokrycie planowego zapotrzebowania jednego drobnego państwa tego bloku. Plany przedsiębiorstw socjalistycznych żyją jedynie własnym papierowym życiem i nikomu nie są potrzebne nawet własnemu przedsiębiorstwu. Centralna komisja planowania sporządza własne plany metodą prób i błędów tak zalecaną przez O. Langego i P. M. Taylora. Jest to jedyna metoda, którą można w tym systemie zastosować, ponieważ nie stosuje się tutaj rachunku ekonomicznego. W systemie tym nie ma cen równowagi rynkowej tylko ceny dowolnie ustalone centralnie albo przez same przedsiębiorstwa.

Nie opracowano też nigdzie zalecanego przez Langego systemu cen rachunkowych. Jest to zresztą niemożliwe do wykonania, ponieważ żaden nawet najwspanialszy na świecie urząd planowania nie jest w stanie zastąpić rynku, na którym w sposób automatyczny następuje uzgadnianie wielu miliardów operacji handlowych.

W socjalizmie realnym każda jednostka obowiązana jest utworzyć u siebie mniej lub więcej rozbudowane biura lub komórki administracyjno-planujące. Zajmują się one planowaniem i wykonaniem inwestycji i kapitalnych remontów, bezpieczeństwem i higieną pracy, sprawami bytowymi i socjalnymi załogi, administracją obiektów produkcyjnych i usługowych, księgowością, projektowaniem nowych urządzeń produkcyjnych itp. Biura te i placówki zatrudniają dużą liczbę nieprodukcyjnych pracowników i w ten sposób znacznie podrażają koszty produkcji.

W tej sytuacji przedsiębiorstwa socjalistyczne nie wytrzymują konkurencji z przedsiębiorstwami kapitalistycznymi, a socjalizm realny z kapitalizmem. Przedsiębiorstwa socjalistyczne i cały system gospodarki socjalizmu realnego są znacznie kosztowniejsze od przedsiębiorstw kapitalistycznych i gospodarki kapitalistycznej. We współzawodnictwie obu systemów dotychczas stale wygrywa kapitalizm. Permanentny kryzys gospodarki socjalistycznej pogłębia fakt niskich płac robotniczych w porównaniu z płacami robotników w przedsiębiorstwach kapitalistycznych. Stąd niska wydajność ich pracy i brak zainteresowania jej wynikami, gdyż wysokość wynagrodzenia nie zależy od wydajności pracy. Zasady organizacji przedsiębiorstw są antyeconomiczne, celem ich działalności jest realizacja założeń planowych, a nie rentowność.

13. Światowy system informacji

I jeszcze jedna sprawa, która dotyczy przepływu wiadomości, wiarygodności danych statystycznych, opracowań naukowych i kontaktów ekonomicznych i naukowych. Po drugiej wojnie światowej wiadomości o różnych państwach i systemach społeczno-politycznych oraz kontakty międzynarodowe rozwinęły się na niebywałą dotychczas skalę. Właściwie nie ma na świecie państwa czy kraju, który żyje w pełnej izolacji. I na Wschodzie i na Zachodzie

rozwinęły się znacznie badania statystyczne i badania naukowe także nad ustrojami społeczno-ekonomicznymi. Ekonomisci i statystycy różnych krajów i narodowości posługują się danymi statystycznymi i informacjami niezbędnymi do analizy naukowej i oceny funkcjonowania określonych systemów i ustrojów społecznych. Istnieje więc problem wiarygodności informacji. Dane pochodzące z różnych źródeł mogą być konfrontowane ze sobą w celu wykrycia rzeczywistego przebiegu zjawisk gospodarczych.

Poza tym istnieje *Biuro Statystyczne ONZ*, które zajmuje się gromadzeniem i publikacją międzynarodowych danych statystycznych dotyczących spraw ekonomicznych i społecznych oraz działają wyspecjalizowane organizacje międzynarodowe, które zbierają i publikują dane statystyczne z różnych dziedzin, jak np. żywienia i rolnictwa, pracy, organizacji zdrowia i inne. Zbieraniem materiałów statystycznych zajmują się także organizacje skupiające grupy krajów jak: *Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej*, *Europejska Organizacja Współpracy Gospodarczej* i szereg innych placówek. Każde z państw na świecie obowiązane jest nadsyłać żądane informacje przynajmniej do agend ONZ. W tej sytuacji nie można więc ukryć tego, co się dzieje w gospodarce każdego państwa i naukowcy bardzo łatwo mogą dokonać analizy każdej gospodarki i należycie ją ocenić. Najlepiej analizują i oceniają ludzie spoza danego kraju lub bloku.

14. Podsumowanie

Obserwując praktykę funkcjonowania systemu socjalizmu realnego i korzystając z ustaleń teoretyków ekonomii, którzy analizowali ten system, należy stwierdzić, że jest on nieefektywny, nieracjonalny, niesprawny i niereformowalny. Jest jeszcze jedną więcej utopią, powstałą w mózgach teoretyków i niestety, realizowaną na siłę przez rewolucjonistów. Ludzie ci niewłaściwie rozumieją działalność gospodarczą i błędnie określają przedmiot nauki ekonomii. W nauce marksistowskiej i w praktyce nie są uznawane uniwersalne prawa ekonomiczne wynikające z samej natury współżycia ludzi z przyrodą i między sobą. W systemie socjalizmu realnego niewłaściwie jest interpretowana zasada racjonalnego działania oraz niedoceniane jest naturalne prawo popytu i podaży, dzięki któremu kształtują się ceny równowagi rynkowej, prawidłowo działa mechanizm rynku, określając równowagę dynamiczną całej gospodarki narodowej. W systemie tym podważone jest i likwidowane naturalne prawo człowieka do prywatnej własności kapitału. Ceny nie są tutaj wielkościami ekonomicznymi, ale normami politycznymi, których zadaniem jest realizowanie politycznych celów władzy, a nie pomoc w zaspakajaniu potrzeb ludzi. Wynika to z błędnej teorii wartości sformułowanej przez Marksa w oparciu o jeden tylko czynnik produkcji, mianowicie pracę. System cen normatywnych albo monopolu państwowego nie odzwierciedla rzeczywistych procesów gospodarczych. System ten niszczy konsumenta. Próby zastąpienia rynkowych cen równowagi cenami rachunkowymi okazały się nierealne i niewykonalne. Socjalizm realny nie docenia takich czynników produkcji jak: kapitał, ziemia i organizacja, a przecenia czynnik pracy, i w ten sposób uniemożliwia ich racjonalne i solidarne współdziałanie w celu przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju. Działa w nim błędny i niesprawiedliwy system płac, znacznie zaniżonych na skutek konieczności utrzymywania wielkiej rzeszy ludzi wykonujących czynności niepotrzebne dla życia społeczeństwa lub jałowe z punktu widzenia efektywności procesów produkcyjnych. Płaca nie jest zależna od produktywności krańcowej, ale od upodobania władzy. System taki znacznie podraża koszty działalności gospodarczej i sprawia, że robotnicy pracują w sposób mało wydajny. Planowanie oparte na metodzie prób i błędów jest zabójcze dla podejmowania trafnych decyzji w polityce gospodarczej, bowiem potęguje błędne ustalenia władzy.

VIII. ROZWÓJ KATOLICKIEJ MYŚLI EKONOMICZNEJ

1. Założenia

Katolicka myśl społeczna i ekonomiczna stwierdza, że w życiu i działalności społecznej, w tym ekonomicznej, należy przede wszystkim uszanować i podnosić godność osoby ludzkiej, uwzględniając pełny jej rozwój duchowy i fizyczny i równocześnie dbać o dobro całego społeczeństwa. Człowiek, bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem życia społecznego i gospodarczego, a w swojej działalności powinien kierować się zasadami racjonalnego, efektywnego i moralnego postępowania, „*dał nam Bóg ducha ... mocy, miłości i trzeźwego myślenia*” /2 Tm.1,7/. Działalność gospodarcza przeniknięta moralnością polega na wytwarzaniu takiej ilości dóbr i usług, dzięki wzrostowi ich skali i usprawnieniu metod produkcji, wymiany i podziału, która w optymalnym stopniu zaspokoi rosnące potrzeby duchowe i fizyczne poszczególnych osób i całego społeczeństwa. Działalność taka stanowi przedmiot badań ekonomicznych.

Spośród czterech elementów działania ekonomicznego, formułowanych od dawna w nauce ekonomii, jako czynniki produkcji, a mianowicie pracy wykonywanej przez człowieka lub pod jego kierownictwem, przyrody, a zwłaszcza ziemi, kapitału i organizacji - katolicka myśl ekonomiczna stawia na pierwszym miejscu pracę człowieka. Człowiekowi w jego działalności gospodarczej, spożywaniu dóbr i usług oraz w działalności społecznej i politycznej ma służyć przyroda, organizacja oraz kapitał. Gdy mowa o człowieku, zawsze na pierwszym miejscu należy postawić osobę ludzką i jej duchowość. Gdy mowa o przyrodzie - zawsze jest ona podporządkowana człowiekowi. Człowiek nie może być niewolnikiem przyrody i przyroda nie może go niszczyć. I na odwrót bogactwa przyrody, podporządkowane człowiekowi nie mogą być eksploatowane nierozumnie i niszczone¹²⁵ przez źle zorganizowaną i wykonywaną pracę.

Ten punkt widzenia różni się od zasad gospodarczych obowiązujących w ustroju kapitalistycznym, a także w systemie socjalizmu realnego. Kapitalizm dopuszcza nadmierne bogacenie się jednostek bez względu na sytuację przyrody i innych ludzi, socjalizm realny głosi pierwszeństwo kolektywu w stosunku do innych osób i dopuszcza bogacenie się wąskiego kręgu władców kosztem przyrody i ludzi pracy.

Praca jest podstawową wartością bytową i rozwojową osoby ludzkiej. Człowiek dzięki pracy panuje nad przyrodą. Odpowiednio zorganizowana praca, a przede wszystkim działalność produkcyjna służy całemu społeczeństwu i pomnaża równocześnie dobro osoby pracującej.

Ważnym czynnikiem działalności gospodarczej i moralnej jest kapitał. Aspekt moralny relacji między kapitałem i pracą polega na tym, że nie powinien on wykorzystywać pracy. Wprawdzie praca ma pierwszeństwo przed kapitałem, gdyż powstał on dzięki niej, ale użycie jej bez kapitału przynosi nikłe efekty ekonomiczne. Największe efekty ekonomiczne uzyskuje się w warunkach harmonijnego wykorzystania obu tych czynników.

Problem właściwego określenia własności kapitału ma podstawowe znaczenie w rozwoju życia społeczno-gospodarczego. Katolicka myśl ekonomiczna stale podkreślała, że gospodarka najlepiej funkcjonuje w warunkach indywidualnej własności kapitału, co najwyżej rozszerzając tę zasadę na współwłasność kapitału tej grupy lub tego zespołu ludzi, którzy wspólnie pracują i razem wykorzystują go. W pewnych ograniczonych warunkach dopuszczalna jest własność państwowa względnie komunalna.

¹²⁵ S. Wyszyński: *Duch pracy ludzkiej*, Poznań, 1957 oraz *Prymat człowieka w ładu społecznym*, Londyn, 1976.

2. Prekursorzy społecznej nauki Kościoła

Pewne myśli zaczerpnął katolicyzm społeczny z filozofii greckiej - Platona i Arystotelesa. Platon¹²⁶ żyjący w latach 427-347 przed narodzeniem Chrystusa, w swoim państwie idealnym dzieli społeczeństwo na trzy warstwy, filozofów, którzy rządzą, rycerzy, którzy bronią i ludzi trudniących się działalnością zarobkową. Dwie pierwsze warstwy posiadają własność nieruchomą, do trzeciej należy własność ruchoma. Celem działalności obywatela trzeciej warstwy nie jest zysk pieniężny, lecz możliwie pełne zaspokojenie potrzeb społeczeństwa. Zasady współżycia obywateli między sobą reguluje państwo. Dzieli ono ziemię na równą część, których dalsze dzielenie, jak również sprzedaż są zabronione. Stara się ono eliminować przyczyny, powodujące powstawanie nierówności majątkowych. Działalność gospodarczą obywateli kontroluje państwo w ten sposób, że wymianę dóbr zajmują się uczciwi obywatele, którzy prowadzą ją bez zysku. Państwo określa ceny minimalne i maksymalne według „rzeczywistej” wartości rzeczy. Przy wyznaczaniu cen powinni współdziałać rzeczoznawcy handlowi i przemysłowi. Platon przeciwny jest pobieraniu procentu i przestrzega „*niech nikt...nie pożycza nikomu na procent, bo dłużnikowi wolno wówczas nie oddawać w ogóle ani procentu, ani sumy pożyczanej.*”¹²⁷ Ponieważ pieniądź wykonany ze szlachetnego kruszcu szerzy zepsucie, należy zastąpić go metalem nieszlachetnym.

Arystoteles¹²⁸, żyjący w latach 304-322 przed narodzeniem Chrystusa, zajmował się zagadnieniami gospodarczymi w swej *Polityce*, która była częścią *Etyki*. Odróżniał on już pojęcie wartości wymiennej. W wymianie obowiązuje *aequalitas valoris*, czyli równość lub proporcjonalność wymienialnych wartości. Wymiana dochodzi do skutku, gdy wystąpią naprzeciw siebie równe potrzeby. Ocena i wymiana między rzeczami odmiennymi, które służą do zaspokojenia różnych potrzeb i których nie można w inny sposób porównać, dochodzi do skutku dzięki wprowadzeniu pieniądza i ceny. Arystoteles dokonuje tylko ogólnej analizy równości wymiany i słuszności ceny, dzięki której ta pierwsza dochodzi do skutku. Nie wyjaśnia natomiast, co stanowi miarę tej słuszności. Potrzeba zmusza ludzi do wymiany dóbr. Może ona dojść do skutku tylko przy równości wymiany i ceny, stawianych przez obie strony, ale nie tłumaczy, w jaki sposób ta równość powstaje i od czego zależy. Daje tylko szereg wskazówek praktycznych.

3. Myśl ekonomiczna średniowieczna

Poglądy ojców Kościoła i teologów pierwszych wieków chrześcijaństwa kształtowały się pod wpływem filozofii platońskiej. Pisarze wczesnego średniowiecza opisując życie gospodarcze zajmowali się przede wszystkim zagadnieniami własności i bogactwa. Kanoniści i filozofowie scholastyczni, ze św. Tomaszem na czele analizowali szerszą problematykę ekonomiczną. Wraz z rozpowszechnieniem się i utrwaleniem chrześcijaństwa powstała konieczność rozwiązania podstawowych problemów gospodarczych i zorganizowania takiego ustroju społeczno-gospodarczego, który zapewniłby rozwój życia gospodarczego całego społeczeństwa w płaszczyźnie przestrzegania postulatów religijnych i norm etycznych. W wypracowanie koncepcji nowego ustroju ekonomiczno-moralnego włożono w średniowieczu olbrzymie procę myślową, której punktem szczytowym były poglądy św. Tomasza z Akwinu. Teolog ten i myśliciel nawiązał z kolei do myśli filozoficznej Arystotelesa, W dziele *Summa*

¹²⁶ Platon: „Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw”, Warszawa, 1958, t. I, ks. VIII, s. 425 oraz t. II „Praw”, ks. VI; s. 472

¹²⁷ Tamże: t. II, k9. V, s. 456.

¹²⁸ Arystoteles: *Polityka*, tłum. pol., Wrocław, 1953, ss. 20-21 oraz E. Schreiber: *Die Volkswirtschaftlichen Anschauungen der Scholastik seit Thomas von Aquin*, 1913, s. 40.

*theologica*¹²⁹ rozpatrywał on ogół zagadnień dotyczących współżycia społecznego ludzi. Działalność ludzka zbiorowa i indywidualna podporządkowana jest jednemu celowi, realizacji woli Bożej na ziemi. Społeczeństwo tworzy spoiste, hierarchicznie uporządkowaną budowę, której części składowe zgodnie ze sobą współpracują, podporządkowane naturalnym prawom moralnym. Jedną z części tej budowy są właśnie instytucje gospodarcze. Nie występują one, jak również nie mogą być badane samodzielnie i odrębnie, przesiąknięte są, bowiem elementami etycznymi i prawnymi, Jest to teza o integralności zjawiska społecznego.

Podstawą działalności gospodarczej jest własność indywidualna albo prywatna. Św. Tomasz uważa ją za środek prowadzący do wzmożenia działalności ludzkiej, zaprowadzenia porządku i utrzymania pokoju.¹³⁰ Społecznym ograniczeniem prawnym własności prywatnej jest obowiązek oddania potrzebującym w postaci jałmużny nadmiaru lub zbywającego dochodu ponad ilość potrzebną do godziwej konsumpcji, zgodnej z wymogami stanu, do którego należy właściciel. Jest to obowiązek płynący z prawa natury i zarazem z etyki, ustanowiony w celu regulowania stosunków gospodarczych zgodnie z zasadą sprawiedliwego rozdziału dóbr. Przedmiotem własności są dobra wszelkiego rodzaju. Pod pojęciem dobra rozumiał „*byt, który rozpatrywany sam w sobie może wzbudzić ochotę starania się o niego.*”¹³¹ Wśród szeregu dóbr ziemskich dobrami gospodarczymi są te, które są użyteczne dla gospodarstwa, czyli zaspakajają potrzeby człowieka. Produkcja dóbr i zdobywanie bogactwa są dozwolone do pewnych granic i tylko w tym celu, aby dzięki nim łatwiej wypełniać obowiązki religijne i moralne. Nadmierny zysk i nadmierne bogactwo są niemoralne. Głównym czynnikiem tworzenia wartości jest praca zorganizowana w systemie społecznym, w którym zastosowano zawodowy podział pracy, Jest ona także głównym tytułem do posiadania własności.¹³² Dzięki pracy użytej w procesie produkcyjnym dobra materialne nabierają wartości gospodarczej, dzięki zaś podziałowi pracy uzyskują one różne wartości użytkowe /użyteczności/. Na koszty produkcji obok pracy */labor et expensae/* składają się surowce, narzędzia oraz środki transportu. Ocena pracy zależy od jej rodzaju i przynależności stanowej pracującego.

W wymianie powinna występować arystotelesowska *aequalitas valoris*. Jeśli ktoś otrzymał za dobro więcej niż wyniosły koszty produkcji, to wzbogacił się niesłusznie i wyrządził drugiej stronie krzywdę. Przy wymianie za pomocą pieniądza pojawia się cena pieniężna. Cena odpowiadająca kosztom jest ceną słuszną */iustum pretium/*. Niesłusznymi są ceny wyższe od kosztów takie, jak ceny monopolowe, wynikające ze specjalnego zapotrzebowania lub z koniunktury. Z zagadnieniem wymiany pieniężnej łączą się funkcje pieniądza oraz dopuszczalność pobierania procentu. Pieniądz pełni tylko dwie funkcje pośrednika wymiany i miernika wartości. Nie może on być źródłem zysku lub dochodu, gdyż sam niczego nie wytwarza. Przy pożyczaniu pieniędzy należy odebrać tylko tyle walorów ile wynosiła pożyczka. Pobieranie procentu jest niemoralne. Wyjątek stanowią pożyczki na cele produkcyjne lub inwestycyjne. Przy zwrocie pożyczki dopuszczalny jest wówczas niewielki procent.

Scholastyczna teoria słusznej ceny i płacy opierała się na trzech zasadach: równości wzajemnych świadczeń przy wymianie, jej celem jest nie osiągnięcie zysku, lecz zaspokojenie potrzeb oraz podstawą wymiany jest praca. Św. Tomasz szerzej udowodnił przejętą od Arystotelesa zasadę równości lub proporcjonalności wymiennej. *Iustitia commutativa*, jako jedna z szeregu sprawiedliwości, reguluje obrót gospodarczy między jednostkami w sensie umów prywatnych. Zgodnie z tą zasadą żadna ze stron nie może być uprzywilejowana, w wymianie musi być zachowana równość treści wymiennej. Polega to na oddaniu i otrzymaniu świadczeń według rzeczywistej wartości dóbr wymiennych, tak, aby każdemu oddać to, co mu

¹²⁹ Problemy gospodarcze rozpatruje przede wszystkim w drugiej części dzieła oraz w *De regimine principum*,

¹³⁰ *Summa*, t. II, 2, qu, art. 2.

¹³¹ Tamże, t. I, p. 5, a. I i a. 3 ad. I.

¹³² Por. S. Zaleski *Idea słusznej płacy*, Poznań, 1925, s. 44.

się należy.¹³³ Równość wymiany musi być wynikiem powszechnej oceny "prawdziwej wartości obiektywnej" przedmiotu uwzględniającej włożoną pracę i poniesione koszty, nie może wyrażać subiektywnej oceny osób wymieniających, dawałaby w ten sposób, bowiem pole do spekulacji lub uzyskania dominującego położenia jednej strony nad drugą. W braku równości wymiennej proces wytwarzania zostałby zatrzymany, bo żaden z producentów nie chciałby i nie mógł wytwarzać ze stratą. Św. Tomasz głosił obowiązek pracy z trzech powodów: dla zapobieżenia bezczynności, fizycznego zmęczenia i zdobycia utrzymania.¹³⁴

Św. Tomasz i inni kanoniści zastanawiali się nad podstawą własności i słusznej ceny. Według Akwinaty potrzeba tworzy cenę, gdyż nie wymienia się rzeczy, których potrzeby nie odczuwamy. Ale jest to tylko warunek powstawania wartości. Jej obiektywną podstawą jest natomiast ilość pracy włożona w wytworzenie rzeczy oraz inne koszty. Taką wartość albo słuszną cenę nazywa *iustum pretium*. Ma ono decydujące znaczenie dla poprawnych stosunków gospodarczych i moralnych. Niezależnie od niej na rynku kształtuje się cena bieżąca */iustum datum/*, która odbiega od poziomu *iustum pretium*, gdyż wpływa na nią użyteczność dobra.

Wcześniej niż Akwinata Albert Wielki lepiej rozwiązał problem podstaw albo źródeł tworzenia się wartości i eony. Uznaje on dwie przyczyny jej tworzenia, jedną jest potrzeba dobra dla konsumenta, drugą natomiast praca. Potrzeba użytecznego dobra wpływa na jego popyt, a ilość pracy kształtuje podaż. Cena rynkowa, powstająca w normalnych warunkach odzwierciedla obiektywne ogólne oceny użyteczności dobra */communis aestimatio/* i powszechnie uznane nakłady pracy, stanowi, więc słuszną cenę. Również Henryk von Langenstein twierdził, że wartość albo cena rynkowa powinna służyć przy wymianie za podstawę otrzymania równości wzajemnych świadczeń, a więc sprawiedliwości wymiennej.¹³⁵

Ważnym problemem ekonomicznym wieków średnich była sprawa słusznej płacy albo sprawiedliwego wynagrodzenia robotników najemnych oraz godziwego zysku lub zarobku samodzielnych producentów. Wysokość płacy lub zysku określona jest przez dany poziom potrzeb stanowych. Każdy powinien żyć odpowiednio do swego stanu */secundum conditionem et decentiam/*¹³⁶.

Jeden z pisarzy kanonicznych późnego średniowiecza Antoni z Florencji dostrzegł znaczenie czynnika subiektywizmu i wolności przy kształtowaniu się cen rynkowych stwierdzając, że każdy z wymieniających ceni dobro otrzymane wyżej niż to wynika z oficjalnej ceny tego dobra.¹³⁷

Z innych filozofów scholastycznych i neoscholastycznych wymienić wypada Duna Scotusa, Oresmiusa i mistrzów z Salamanki, jak również teologów flamandzkich. Katolicką myśl społeczną rozwijali także tacy utopiści jak Św. Tomasz More */Morus/*, T. Campanella oraz F. Bacon z Verulamu.

4. Początki katolicyzmu społecznego

Katolicka myśl społeczna i ekonomiczna rozwinęła się ponownie w XIX wieku, tworząc szereg szkół. Do chrześcijańskich reformatorów społecznych należy zaliczyć przede wszystkim przedstawiciela szkoły niemieckiej W. E. Kettelera, biskupa Moguncji. Był on dziewiętnastowiecznym pionierem i teoretykiem katolickiego ruchu społecznego. Opierając się na filozofii tomistycznej zajął się dwoma problemami ekonomicznymi: pracą i własnością.¹³⁸

¹³³ Op. cit. Summa..., II, 2, qu. 58, art. 11.

¹³⁴ Quodlib. VII, art. 17. Summa contra gentiles, lib. III, cap. 132, 135.

¹³⁵ E. Schreiber: Die Volkswirtschaftlichen Anschauungen der Scholastik seit Thomas von Aquin, Jena 1913, s. 198.

¹³⁶ Op. cit. Summa... II-II, q. 61, a. 2 c.

¹³⁷ S. Ilgner: Die Volkswirtschaftlichen Anschauungen Antonius von Florenz, 1904, s. 76.

¹³⁸ W. E. Ketteler: Die grossen sozialen Fragen der Gegenwart, 1849, Die Arbeitfrage und das Christentum, 1864; Liberalismus, Socialismus und Christentum, 1871.

Ketteler krytykował ustrój kapitalistyczny, w którym robotnik nie ma wolności i jest całkowicie zależny od przedsiębiorcy. W celu wyzwolenia robotnika od tej zależności należy zorganizować pomoc w postaci związków zawodowych i państwowego ustawodawstwa socjalnego. Związki zawodowe robotników powinny tworzyć się samorzutnie, mieć charakter społeczno-ekonomiczny, opierać się na solidarności wszystkich członków, obejmować wszystkich pracowników danego zawodu, aby skutecznie bronić interesów swoich członków i nie zależeć od władzy państwowej. Ustawodawstwo socjalne powinno zająć się ustaleniem wysokości płacy, zależnej od produktywności, maksymalnej długości dnia pracy /około 10 godzin, podczas gdy dzień pracy wynosił wówczas 14-16 godzin/, zakazem pracy w dni świąteczne, zakazem pracy nieletnich przynajmniej do 14 roku życia, zakazem pracy kobiet zamężnych, szczególnie matek, zakazem zatrudniania młodych dziewcząt w wielkich zakładach przemysłowych /w celu uniknięcia zepsucia moralnego/, likwidacją szkodliwych dla zdrowia zakładów pracy, popieraniem związków zawodowych, zobowiązaniem pracodawców do wypłaty odszkodowań tym robotnikom, którzy nie z własnej winy stracili czasowo lub na zawsze zdolność do pracy oraz kontrolę przestrzegania tych przepisów. Udoskonalony program omówionego ustawodawstwa socjalnego zrealizowały wszystkie cywilizowane kraje. W kwestii własności prywatnej Ketteler przyjął naukę Akwinaty. Za najkorzystniejszą postać produkcji uznał połączenie własności z pracą. Był propagatorem spółdzielni pracy, w których robotnik jest także właścicielem kapitału, otrzymuje płacę i ma udział w zyskach przedsiębiorstwa.

Głównym przedstawicielem szkoły austriackiej był K. Vogelsang, uczeń Kettelera, Krytykował on anarchię ustroju kapitalistycznego. Należy ją usunąć, wprowadzając ustrój oparty na korporacjach zawodowych, które będą właścicielami kapitału. W ten sposób robotnicy odzyskają utracone prawa własności. Jak Marks chciał wywłaszczyć właścicieli, tak Vogelsang chce uwłaszczyć robotników, łącząc kapitał z pracą¹³⁹. Był on zwolennikiem interwencjonizmu państwowego.

Z przedstawicieli szkoły francuskiej należy wymienić R. de la Tour du Pina i A. de Muna. Pierwszy był współtwórcą korporacjonizmu chrześcijańskiego oraz krytykiem indywidualizmu i liberalizmu gospodarczego jak również socjalizmu, drugi w działalności społecznej i politycznej realizował koncepcje pierwszego. Był także zwolennikiem interwencjonizmu państwowego. Działyły poza tym szkoły angielska i włoska. W latach 1884-1891 odbywały się zebrania tzw. *Unii Fryburskiej*, która zgromadziła wielu wybitnych przedstawicieli społecznej nauki katolickiej. Jej program w kwestii społecznej był pomocny przy opracowaniu encykliki *Rerum novarum*.

5. Encyklika *Rerum novarum*

Encyklika *Rerum novarum* Leona XIII, opublikowana w 1891 roku porusza kluczowe zagadnienia społeczne i gospodarcze. Stanowi ona podstawę społecznej nauki Kościoła. Stwierdzono w niej „*że socjalizm materialistyczny jest fałszywym rozwiązaniem stosunków społecznych, gdyż przez odebranie prywatnej własności*” zadaje gwałt prawnym właścicielom, psuje ustrój państwa i do głębi wzburza społeczeństwo¹⁴⁰. Własność wspólna szkodzi robotnikowi, który oszczędzając część płacy nie ma możliwości powiększenia majątku rodzinnego i polepszenia losu. Własność prywatna dóbr materialnych zarówno tych, które przez użycie niszczy, jak i tych, które pozostają jest naturalnym prawem człowieka. Wynika to bowiem z rozsądnego przewidywania przyszłości. Człowiek jest starszy niż państwo i naturalnego prawa człowieka do życia i do troski o ciało nie może zastąpić żaden system ani

¹³⁹ D. Ch. Allmayer-Beck: Vogelsan, Wien, 1952.

¹⁴⁰ Nauczanie społeczne Kościoła

opieka państwa. Prawa i obowiązki rodziny są wcześniejsze i bliższe naturze od praw i obowiązków państwa. Te prawa i obowiązki najlepiej zabezpiecza własność przechodząca z ojca na dzieci. Przenikanie władzy państwowej do wnętrza rodziny jest błędem, bowiem ogranicza władzę i powagę rodziców. I wreszcie wprowadzenie własności wspólnej grozi rozstrojem społecznym, gdyż odbiera bodziec do pracy jednostkowym talentom i zapobiega i zapobiegliwościom, ogranicza przyrost bogactw i zrównuje ludzi w niedoli.

Prawdziwe rozwiązanie kwestii robotniczej i urządzenie sprawiedliwego ustroju społeczno-gospodarczego polega na uznaniu prawa natury, z którego wynikają wielkie i liczne między ludźmi różnice w inteligencji, pilności, zdrowiu i siłach. W przyrodzie występuje prócz tego różnorodność warunków życiowych. Różnice te powodują, że różne są efekty pracy człowieka i wobec tego różne korzystanie z bogactw. Przeciwnie rozumowi i rzeczywistości jest też twierdzenie o walce klas i konflikcie między kapitałem i pracą, jako sile napędowej gospodarki. Wręcz przeciwnie największe rezultaty gospodarcze przynosi harmonijna współpraca robotników i organizatorów produkcji i równowaga między kapitałem i pracą, bowiem oba te czynniki nie mogą istnieć bez siebie. Moralnym rozwiązaniem zagadnienia ustrojowego jest uznanie praw wszystkich ludzi, zarówno pracodawców jak i pracowników. Nie można traktować robotników jak niewolników, albo uważać ich za narzędzie do osiągnięcia zysku i nakładać na nich pracę ponad siły. Obowiązkiem pracodawców jest wynagradzanie robotników według tego, co im się słusznie należy. Płaca powinna odpowiadać wydajności robotnika i zarazem uwzględniać jego sytuację rodzinną, dzięki czemu będzie on mógł utrzymać siebie i rodzinę na odpowiednim poziomie społecznym, a ponadto umożliwi mu odkładanie oszczędności, aby z czasem mógł dojść do skromnego mienia¹⁴¹. Właściciele kapitału obowiązani są do umiarkowanego korzystania z bogactw i przeznaczania nadwyżek na rozwój zakładu produkcyjnego i cele ogólnospołeczne.

Kwestia społeczna może być rozwiązana na płaszczyźnie porozumienia Kościoła, państwa, organizacji zawodowych i społecznych oraz pracodawców. Kościół stoi na straży przestrzegania zasad moralnych w życiu gospodarczym oraz tworzy i popiera instytucje zwłaszcza charytatywne, dzięki którym łagodzi się mogące wystąpić nierówności społeczne.

Państwo powinno być zorganizowane według zasad rozumu i natury. Jego zadaniem w kwestii społecznej jest sprzyjanie dobrobytowi powszechnemu i jednostkowemu poprzez ochronę obyczajów moralnych i życia rodzinnego, poszanowanie religii i sprawiedliwości. Powinno je cechować umiarkowanie w ustanawianiu i sprawiedliwość w rozdzielaniu ciężarów publicznych. Państwo powinno popierać rozwój gospodarki i stosować inne środki, które zapewniają wszystkim obywatelom lepsze warunki życia, oddając każdemu to, co mu się należy. W szczególny sposób państwo dba o dolę tych robotników, którym płaca nie wystarcza na utrzymanie, natomiast nie może ono zarządzać i kierować działalnością gospodarczą obywateli, ma tylko obowiązek otoczyć opieką własność prywatną. Z drugiej strony zadaniem państwa jest ochrona pracy tak, aby jej nadmiar i uciążliwość nie zagrażały zdrowiu i życiu robotników. Państwo zabrania zatrudniania nieletnich oraz kobiet w nieodpowiednich dla nich zawodach. Większość kobiet powinna zajmować się domem, bowiem natura kobiet przeznaczyła je do życia rodzinnego. Najważniejszymi organizacjami społecznymi, które bronią swych członków są związki zawodowe pracowników. Do ich zadań należy przede wszystkim zabezpieczanie pracowników, ich wdów i sierot w razie śmierci, rodzin w razie choroby lub wypadku oraz braku pracy pracownika.

Życie społeczne i gospodarcze powinno być przepełnione ewangeliczną zasadą miłości bliźniego, które stanowi najskuteczniejsze lekarstwo przeciw egoizmowi i duchowi buntu.

¹⁴¹ Tamże, nr 34 i 35.

6. Encyklika *Quadragesimo anno*

Encyklika *Quadragesimo anno*, ogłoszona przez Piusa XI w 1931 roku, w czterdziestą rocznicę *Rerum novarum* jest rozprawą o odnowieniu ustroju społecznego i o udoskonaleniu go według normy prawa *Ewangelii*.

Rozwój techniki gospodarczej, w tym rozwój przemysłu, doprowadził pod koniec XIX oraz na początku XX wieku, zwłaszcza w okresie kryzysu lat trzydziestych XX wieku, do polaryzacji położenia gospodarczego dwu najważniejszych klas społecznych: właścicieli kapitału i proletariatu. Zwiększyła się rozpiętość między bogactwem niewielu i nędzą wielu. Zmusiło to Kościół do szukania dróg naprawy. Nie można bowiem liczyć ani na liberalizm, który okazał się niezdolny do sprawiedliwego rozwiązania kwestii społecznej ani na socjalizm, który doradzał lekarstwo gorsze od choroby, co zagroziłoby ludzkości większym jeszcze niebezpieczeństwem. Reformy zaproponowane przez Kościół prowadzą do szybkiej poprawy położenia klasy robotniczej, bez naruszania podstaw ustroju społecznego.

Dużą rolę w naprawie stosunków społecznych odegrały państwa, które w drodze parlamentarnej ustanowiły u siebie nowe prawa, biorące w ochronę ludzi pracy, w wielu przypadkach ustawodawstwo socjalne wzięło w opiekę duszę, zdrowie, siły, rodzinę, mieszkanie, warsztat pracy, płacę, ubezpieczenie od wypadków przy pracy, warunki pracy najemnej, kobietę i dziecko. W myśl wskazań poprzedniej encykliki powstała znaczna liczba związków zawodowych, także katolickich, które podjęły skutecznie działalność w obronie praw swoich członków.

Encyklika *Quadragesimo anno* rozwinęła ustalenia Leona XIII w sprawie własności prywatnej, odrzucając z jednej strony skrajności indywidualizmu gospodarczego, z drugiej kolektywizmu, który nie uznaje prywatnego charakteru własności. Encyklika podkreśla natomiast społeczny charakter własności indywidualnej, polegający na umiarkowanym jej użytkowaniu i przeznaczaniu wygospodarowanych nadwyżek na cele ogólne. Najważniejszym tytułem do nabywania własności jest praca.

Ważną sprawą dla rozwoju społecznego jest właściwe wynagrodzenie pracy i kapitału, bowiem oba te czynniki produkcji nie mogą samodzielnie uzyskiwać efektów gospodarczych i ani kapitał bez pracy, ani praca bez kapitału istnieć nie może. Pracownik najemny powinien otrzymać takie wynagrodzenie, które pozwoli mu na utrzymanie siebie i rodziny na odpowiednim poziomie społecznym. Jednocześnie przy ustalaniu wysokości płacy należy uwzględniać stan przedsiębiorstwa i prawa jego właściciela. Wysokość płacy powinno też być uzgodniona ze stanem gospodarczym społeczeństwa. W miarę rozwoju gospodarczego kraju wzrost płac powinien umożliwiać robotnikom zakup nieruchomości, zwłaszcza ziemi.

Novum encykliki stanowi propozycja stworzenia ustroju stanowo-zawodowego. Ustrój taki zlikwiduje konflikt, walkę i nienawiść klas społecznych i doprowadzi do solidarnej współpracy ludzi zatrudnionych w produkcji, a przede wszystkim robotników i pracodawców tego samego zawodu. Ustrój taki "*jest jednością powstałą z dobrego złożenia wielości*."¹⁴² W ten sposób w miejsce ustroju klasowego powstanie ustrój "*stanów zawodowych*", oparty na zasadach moralności i sprawiedliwości społecznej. Ustrój ten ogranicza także działanie wolnej konkurencji tak, aby nie niszczyła ona słabszych organizmów gospodarczych, natomiast w jej miejsce wprowadza zasady sprawiedliwości i miłości społecznej, według której działają jednostki gospodarcze oraz instytucje społeczne i państwowe. W stosunkach międzynarodowych powinny obowiązywać zasady porozumień gospodarczych i wspólnych uzgodnień.

¹⁴² Tamże, *Quadragesimo anno*, s. 58.

Przed odnowieniem ustroju społecznego musi się dokonać odrodzenie ducha chrześcijańskiego wśród społeczeństw świata, a zwłaszcza odrodzenie moralne robotników i pracodawców.

Do innych dokumentów, w których także jest omawiana problematyka gospodarcza należą encykliki Piusa XI *Mit brennender Sorge* /1937/ i *O bezbożnym komunizmie* /1937/, /potępiono w nich ustroje totalitarne/, *Orędzie radiowe Piusa XII na Zielone Świąta* /1941/, jak również *Kodeks Społeczny* /1927/, w którym zawarto zbiór zasad społecznych i ekonomicznych kierunku katolickiego.

7. Zachodni i polscy myśliciele

Na zachodzie działało w tym okresie wielu filozofów, myślicieli i ekonomistów katolickich, między innymi H. Pesch, Ch. Antoine, O. Schllling, H. Weber, P. Tischleder, G. Rutten, G. K. Chesterton, kardynał D. O. Mercier, A. Vermeersch, A. Fanfani, F. Vito, J. Messner, E. Mounier i J. Maritain.

Z polskich przedstawicieli katolicyzmu społecznego wymienić wypada przede wszystkim dwóch ekonomistów: L. Caro i A. Szymańskiego. L. Caro profesor *Politechniki Lwowskiej*, podkreślał aktualność zasad ewangelicznych w życiu gospodarczym. Wskazywał on na konieczność podporządkowania działalności gospodarczej zasadom etycznym. Etyce przyznawał pierwszeństwo przed wolnością. Uważał za konieczne zreformowanie ustroju kapitalistycznego i rozwinięcie w nim struktur spółdzielczości. Był zwolennikiem solidaryzmu, zwłaszcza solidarnego współdziałania kapitału i pracy, pionierem chrześcijańskiego solidaryzmu społecznego w Polsce. Uważał za zupełnie błędną doktrynę materializmu dziejowego. Według niego poglądy filozoficzne Th. Carlyle'a bardziej są zbliżone do prawdy niż filozofia K. Marksa, bowiem świat jest emanacją Boskiego Ducha, który przejawia się w przyrodzie i w dziejach, szczególnie zaś w działalności wielkich ludzi - bohaterów, którzy dzięki swej aktywności i energii pokonują opór mas. L. Caro koryguje te poglądy stwierdzając, że *"życie ludzkie może przekształcić tylko wiara."*¹⁴³

A. Szymański, rektor *KUL*, przedstawił stosunki między kapitałem i pracą nie w sposób marksistowski jako kupno siły roboczej, ale jako umowę o świadczeniu wzajemnych usług. Przedsiębiorca daje doświadczenie organizacyjne, inwencję twórczą oraz gotowość ponoszenia ryzyka, natomiast robotnik swoją pracę fizyczną lub twórczą. Zarówno przedsiębiorca, który jest właścicielem kapitału, jak i robotnik są współtwórcami produktu i partycypują w jego wartości. Ponieważ produkt zostaje sprzedany po pewnym czasie na rynku, gdzie zrealizowana jest jego wartość, a robotnik nie może czekać aż to nastąpi, zrzeka się więc na rzecz przedsiębiorcy części swoich praw do udziału w wytworzonym produkcie i otrzymuje za to płacę. Robotnicy mogą żądać podwyżki płac tylko wówczas, gdy wzrośnie wydajność pracy. Taka relacja między kapitałem i pracą, dwoma ważnymi czynnikami produkcji jest poprawna ekonomicznie i słusza moralnie.

A. Szymański jest zwolennikiem korporacjonizmu, łączącego zawodowo robotników i pracodawców w jednej grupie. System ten osłabia walkę klasową. Osłabia samym swoim istnieniem ostrza socjalistycznej, komunistycznej i wszelkiej innej akcji wywrotowej. Zawodowe organizacje /korporacje/ zapewnią gospodarce korzyści polegające na przyspieszeniu rozwoju i usunę niebezpieczeństwa i słabe strony gospodarki kolektywnej. Stan walki klasowej należy zastąpić stanem pokoju społecznego. Pracodawców i pracowników powinien łączyć węzeł współpracy i solidarna działalność gospodarcza. Najlepsza praca i najsprawniejsze instytucje nie usunę jednak wszystkich krzywd i nieszczęść i dlatego sprawiedliwość należy uzupełniać miłością społeczną.

¹⁴³ L. Caro: *Ku nowej Polsce*, Lwów, 1923, s. 4 oraz *Solidaryzm. Jego zasady, dzieje i zastosowania*, 1931,

Analizując pojęcie pracy A. Szymański określa ją jako specyficzny towar, bowiem nie można jej odłączyć od pracownika tak, jak się odłącza każdy inny towar. „*I dlatego gdy cena innych towarów zależy od kosztów produkcji i od podaży i popytu, to płaca zależy od gospodarczej wartości pracy /w tym zakresie podlega wahaniom podaży i popytu/, ale przede wszystkim musi uwzględniać potrzeby życia zaspokojenie potrzeb.*”¹⁴⁴

Profesor L. Górski był zwolennikiem programu i światopoglądu katolicko-społecznego, propagował korporacyjny ustrój społeczny i uznawał nomotetyczny charakter ekonomii. Postulował taki program płac, który umożliwiałby robotnikowi po latach stanie się współwłaścicielem przedsiębiorstwa lub uzyskanie niezależności majątkowej.¹⁴⁵

Z innych przedstawicieli katolicyzmu społecznego w Polsce należy wymienić ks. A. Roszkowskiego, który postulował rozwinięcie badań teoretycznych nad katolicyzmem społecznym, „*...w dobie obecnej we współczesnej nauce ekonomicznej teoria ekonomii wysuwa się na plan pierwszy. Należy więc, naszym zdaniem, dalsze badania naukowe katolicyzmu społecznego zwrócić ku teorii ekonomii.*”¹⁴⁶

Ks. A. Wóycicki uważał, że „*socjalizm jest to zwyrodniały ruch robotniczy, który wbrew prawom natury ludzkiej i rozwoju społeczno-gospodarczego sprowadza ruch społeczny na bezdroża.*”¹⁴⁷

Ks. J. Piwowarczyk, redaktor naczelny „*Głosu Narodu*” i następnie „*Tygodnika Powszechnego*” wzywał do sprawiedliwych reform społeczno-gospodarczych i stwierdzał, że „*masy proletariatu buntują się przeciw nierówności majątkowej, którą uważają za niesprawiedliwość i skłonne są za nieprzyjaciół uważać bogatych, których zbytek je upokarza i rozgorycza, słuchają chętnie tych, którzy mówią o odwecie, o rewolucji społecznej i czekają tylko sposobności do wejścia siłą w posiadanie dóbr uważanych przez nie za skradzione.*”¹⁴⁸

H. Romanowski krytykował nie tylko antagonistyczne stosunki klasowe w rozumieniu marksistów, ale także liberalizm gospodarczy, który sprowadził „*antagonizm między pracodawcami i pracownikami, między wytwórczością a spożywczością, upadek rzemiosła i drobnej wytwórczości ziemskiej, pauperyzm i zmateriałizowanie społeczeństwa, nienawiść i walkę klasowe*” oraz kryzysy¹⁴⁹. Była to raczej krytyka kapitalizmu, zwłaszcza monopoli, a nie liberalizmu.

8. Organizacje społeczne i polityczne

Po pierwszej wojnie światowej, a szczególnie po drugiej rozwinął się na zachodzie na dużą skalę ruch chrześcijańsko-społeczny. Program ruchu chrześcijańsko-społecznego opracowały i realizowały w państwach zachodnich, zwłaszcza we Włoszech, Niemczech, Austrii, Francji i Belgii partie polityczne z *Chrześcijańską Demokracją* na czele oraz *Akcja Katolicka* i inne organizacje katolickie, w programie tym starano się zrealizować następujące zasady:

- 1/ własność prywatna jest „*prawem naturalnym*”, ale pociąga za sobą szereg obowiązków ze strony właściciela,
- 2/ konieczne jest równomierne wykorzystanie pracy i kapitału, a także ziemi i organizacji; interesy wszystkich czynników produkcji są zbieżne i rodzą wzajemne obowiązki,

¹⁴⁴ A. Szymański: Zagadnienia społeczne, Lublin, 1939, s. 98 i następne,

¹⁴⁵ L. Górski: Własność prywatna w świetle zasad katolickich, 1937.

¹⁴⁶ A. Roszkowski: Katolicyzm społeczny, Warszawa, 1932, s.198.

¹⁴⁷ A. Wóycicki: Socjalizm a religia, Poznań, 1936, s. 14.

¹⁴⁸ J. Piwowarczyk: Kryzys społeczno-gospodarczy w świetle katolickich zasad, Kraków, 1932, s. 83.

¹⁴⁹ H. Romanowski: Wstęp do ekonomii społecznej chrześcijańskiej, 1934, s. 39-40.

- 3/ solidaryzm chrześcijański głosi tezę o naturalnej wspólnotcie interesów określonego organizmu społecznego /ludzkości, narodu, państwa, dzielnicy, miasta, wsi, rodziny, zakładu pracy/: głosi on pokój i współpracę społeczną w imię solidarności ogólnoludzkiej, narodowej, rodzinnej,
- 4/ solidaryzm chrześcijański zwalcza idee socjalistyczne, a zwłaszcza komunistyczne, przede wszystkim:
 - a/ koncepcję walki klas,
 - b/ ideę uspołecznienia - ściślej upaństwowienia - kapitału,
- 5/ ważne funkcje społeczne i gospodarcze pełnią organizacje zawodowe /korporacje/, zrzeszające zarówno pracowników jak i pracodawców,
- 6/ państwo ma prawo w razie konieczności ograniczyć swobodę działania właściciela prywatnego, ale bez naruszenia zasady własności /służy temu odpowiednie ustawodawstwo społeczne oraz dopomaga samorząd robotników/,
- 7/ obok własności indywidualnej może istnieć własność społeczna, w której robotnicy są udziałowcami przedsiębiorstwa i uczestniczą w podziale zysków oraz w ograniczonym zakresie własność publiczna /państwowa i komunalna/,
- 8/ należy dążyć do rozbudowy i zwiększenia liczby drobnych zakładów produkcyjnych i drobnych oraz średnich gospodarstw rolnych,
- 9/ wprowadzenie zmian w istniejącym systemie społeczno-gospodarczym może nastąpić na drodze parlamentarnej, a nie w drodze rewolucji.

W okresie niepodległości Polski międzywojennej *Chrześcijańska Demokracja* oparła swój program przede wszystkim na dwóch encyklikach papieskich: *Rerum novarum* i *Quadragesimo anno*.

Podstawą działalności gospodarczej jest własność prywatna, która jest przyrodzonym prawem człowieka. W związku z tym należy dążyć do uwłaszczenia pracujących i likwidacji pracy najemnej. *Chrześcijańska - Demokracja* w Polsce domagała się:

1. udziału robotników w zyskach przedsiębiorstw,
2. wprowadzenia ustawodawstwa socjalnego,
3. wprowadzenia ulg podatkowych dla rzemiosła i handlu prywatnego,
4. parcelacji ziem obszarowych za pełnym odszkodowaniem,
5. utworzenia i rozbudowy katolickich związków zawodowych.

Problematyką społeczno-ekonomiczną zajmowała się publicystyka katolicka, między innymi czasopismo "*Prąd*". W latach 1929-1933 omawiano w nim problem odbudowy gospodarki polskiej po ciężkim kryzysie. Przyczyny kryzysu widzieli autorzy w zbyt szybkim tempie postępu technicznego i anarchii spowodowanej liberalnym systemem gospodarczym. Doradzali: przekształcenie ustroju kapitalistycznego w korporacjonizm, przedłużenie dnia roboczego, uzależnienie podwyżek płac od wydajności pracy i ograniczenie świadczeń społecznych do niezbędnego minimum.

9. Encyklika *Mater et magistra* i *Pacem in terris*

Po drugiej wojnie światowej nasiliła się i rozwinęła działalność społeczna papieży. W encyklice *Mater et magistra*,¹⁵⁰ ogłoszonej w 1961 roku, Jan XXIII sformułował zasady działalności gospodarczej i społecznej jednostek i zbiorowości ludzkiej z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej i rozwoju regionu, kraju oraz stosunków międzynarodowych. Jedną z kwestii rozpatrywanych w encyklice jest słuszne wynagrodzenie robotnika. Sformułowano w niej, podobnie jak w poprzednich encyklikach i rozwinięto dwie zasady sprawiedliwej płacy: *kausalną*, która podkreśla związek między wysokością płacy a

¹⁵⁰ Nauczanie Społeczne Kościoła, Dokumenty, ODISS, Warszawa, 1984.

wydajnością pracy oraz *finalną*, domagającą się zaspokojenia podstawowych potrzeb robotnika i jego rodziny.

W dziedzinie rolnictwa wskazuje na potrzebę rozwoju technicznego przyspieszającego wzrost plonów niezbędnych do wyżywienia stale rosnącej liczby ludności świata. Pomocne w tym względzie będą: banki, udzielające nisko oprocentowanych pożyczek pieniężnych, rozbudowany system świadczeń w dziedzinie ubezpieczeń i zabezpieczeń społecznych oraz ochrona cen produktów rolnych, właściwie zharmonizowanych z cenami produktów przemysłowych, zwłaszcza z cenami środków produkcji dla rolnictwa.

Encyklika podkreśla znaczenie problematyki współpracy międzynarodowej dla rozwoju wszystkich krajów, szczególnie tych, które są opóźnione w rozwoju, zwracając uwagę na odpowiedzialność w tym względzie krajów gospodarczo rozwiniętych. Spoczywa na nich moralny obowiązek niesienia im pomocy naukowej, technicznej, gospodarczej i oświatowej oraz przekazywania nadwyżek produkcyjnych w razie nagłej potrzeby. Muszą być przy tym zachowane godziwe warunki udzielanej pomocy. Polegają one na równomiernym rozdziale pomocy między narody i ich obywateli, poszanowaniu odrębności i praw poszczególnych narodów oraz bezinteresowności, która nie pozwala na narzucanie krajom ubogim zmian politycznych dla własnej korzyści lub zaspokojenia tendencji panowania nad innymi.

Z uwagi na znaczne dysproporcje między rosnącą liczbą ludności a środkami utrzymania różnych regionów świata w pierwszej kolejności należy nieść pomoc krajom najbardziej przeludnionym tak, aby przyspieszyć osiągnięcie równowagi między liczbą ludności i środkami utrzymania, zwłaszcza wyżywienia. Skutecznym i radykalnym środkiem przeciwko niedostatkowi i wyniszczeniu życia ludzkiego przez nędzę i głód będzie rozbicie państw na całym świecie, przede wszystkim supermocarstw i przeznaczenie środków zamrożonych w wytwarzanych narzędziach zniszczenia na produkcję środków chroniących i rozwijających życie.

Druga encyklika, *Pacem in terris*¹⁵¹ Jana XXIII, ogłoszona w 1963 roku, poświęcona jest przede wszystkim sformułowaniu pojęcia właściwego pokoju i zagadnieniu utrzymania go na całym świecie. Pokój potraktowany jest w niej jako autonomiczna wartość sama w sobie oraz jako rezultat poszanowania porządku naturalnego, który powinien być uznany przez wszystkich ludzi. Porządek ten wyraża się:

- 1/ w przestrzeganiu praw i obowiązków osoby ludzkiej,
- 2/ w stosunkach osoby ludzkiej i władzy państwowej,
- 3/ w stosunkach między narodami,
- 4/ we współżyciu całej społeczności ludzkiej.

W tak rozumianym porządku naturalnym podstawowym elementem systemu gospodarczego jest własność prywatna, wynikająca z prawa naturalnego. Encyklika potępia wojnę jako metodę rozstrzygania sporów między narodami. W encyklikach *Populorum progressio* Pawła VI /1965/, *Rodemtor hominis* Jana Pawła II /1979/, *Dives in miseri-cordia* Jana Pawła II /1979/ oraz w innych dokumentach kościelnych znalazły się także wzmianki dotyczące spraw gospodarczych.

10. Gaudium et spes

W rozdziale III części II *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* *Gaudium et spes*, uchwalonej przez Sobór Watykański II w roku 1965, zostały zebrane, powtórzone i znacznie rozwinięte zasady sformułowane w poprzednich dokumentach kościelnych, określające postępowanie gospodarcze i sprawiedliwy rozdział bogactw między narody i ludzi. Konstytucja stwierdza, że dzisiejsze życie gospodarcze znamionuje rosnące panowanie

¹⁵¹ Tamże: Encyklika *Pacem in terris*.

człowieka nad przyrodą, coraz intensywniejsze stosunki współzależności między ludźmi, coraz częstsza ingerencje państwa w działalność gospodarczą oraz znaczny postęp metod produkcji i wymiany dóbr i usług. Umożliwia to lepsze zaspokojenie potrzeb człowieka. Liczne jednak mankamenty występują zarówno w ustroju kapitalistycznym jak i kolektywnym, uniemożliwiają równomierny rozwój wszystkich krajów, oraz sprawiedliwy podział dochodu narodowego między poszczególne warstwy i grupy społeczne danego kraju. Do tych mankamentów należy nadmierne uleganie egoistycznym motywom działalności gospodarczej człowieka, rażące różnice majątkowe między obywatelami tego samego kraju, w którym *"zbytek i nędza sąsiadują ze sobą"*¹⁵², skupienie w rękach garstki ludzi ogromnej władzy w zakresie podejmowania decyzji w sytuacji, w której bardzo wielu ludzi *"nie ma prawie żadnej możliwości działania z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność"*¹⁵³ oraz ustawicznie rosnąca dysproporcja majątkowa między narodami słabo rozwiniętymi a narodami wysoko rozwiniętymi. Konieczne są więc reformy w życiu gospodarczym, zmierzające w kierunku umoralnienia stosunków współżycia społecznego oraz międzynarodowego, w myśl zasad sprawiedliwości i słuszności. Rosnąca opozycja ludzi i narodów biednych zagraża pokojowi światowemu.

W celu zaspokojenia potrzeb wzrastającej liczby ludności należy popierać postęp techniczny, polegający przede wszystkim na wynalazczości naukowej, tworzeniu, rozbudowie i modernizacji przedsiębiorstw i gospodarstw, usprawnianiu metod produkcyjnych, harmonijnej współpracy wszystkich ludzi zatrudnionych w produkcji. Sprawne działanie wszystkich tych elementów doprowadzi do wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej oraz zwiększenia usług. Koncepcję walki klas i czynników produkcji należy zastąpić ideą solidarnej współpracy wszystkich pracowników zakładu produkcyjnego i całej gospodarki bez względu na to, jaki reprezentuje ona typ własności kapitału. Ponadto pracownicy muszą mieć zagwarantowane prawo do swobodnego zakładania związków zawodowych, które współuczestniczą w prawidłowym rozwoju życia gospodarczego i sprawiedliwym podziale dochodu narodowego.

Dużą rolę w usprawnianiu działalności aparatu produkcyjnego ze względu na życie przyszłych pokoleń mają odpowiednio dostosowane do wymogów chwili obecnej inwestycje różnych jednostek gospodarujących, osób prywatnych, grup /spółdzielczych, komunalnych czy społecznych/ lub państwa. Obok własności prywatnej, dzięki której poszerza się niejako zakres wolności osoby ludzkiej ale w sposób nie zagrażający dobru ogólnemu, mogą istnieć różne formy własności publicznej przy znacznie rozbudowanym samorządzie robotniczym. Latyfundia, w których prowadzona jest ekstensywna gospodarka rolna, obliczona na zysk, należy zamienić na średnie gospodarstwa rolne, o intensywnej gospodarce zapewniającej wyżywienie stale rosnącej liczbie ludności.

11. Encyklika *Laborem exercens*

Encyklika *Laborem exercens*¹⁵⁴ Jana Pawła II, ogłoszona w 1981 roku nawiązuje do poprzednich encyklik. Została wydana z okazji 90 rocznicy *Rerum novarum*. Podkreślono w niej, że praca jest najważniejszym elementem kwestii społecznej. Przez właściwe rozumienie, wartościowanie i ustawienie pracy w działalności społeczno-ekonomicznej można doprowadzić do ładu w stosunkach międzynarodowych i krajowych. Należy doprowadzić do równomiernego rozkładu bogactw na świecie i zachowania pokoju. Etyka pracy polega na właściwym związku pracy z człowiekiem. Człowiek jest podmiotem pracy a nie jej przedmiotem, jak to było w starożytności i jest obecnie w kapitalizmie i materializmie.

¹⁵² Sobór Watykański II, Konstytucja, deklaracje, Pallotinum, 1968, *Gaudium et spes*, s. 592

¹⁵³ Tamże, s. 592.

¹⁵⁴ Jan Paweł II: *Laborem exercens*. Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, 1983.

Robotnik nie może być wyzyskiwany przez system pracy. Kościół naucza, że obowiązuje zasada pierwszeństwa pracy przed kapitałem, nie oznacza to jednak konieczności występowania antynomii między nimi. Z punktu widzenia ekonomicznego i etycznego konieczne jest równomierne wykorzystanie pracy i kapitału /oraz ziemi i organizacji/. Encyklika wprowadza obok własności prywatnej, w której występuje bardzo często połączenie pracy i własności w jednej osobie, inny jej rodzaj, mianowicie akcjonariat pracy lub własność społeczną, czyli wspólną własność osób pracujących w tym samym zakładzie produkcyjnym. Podkreślona jest tu konieczność respektowania prawa do pracy wszystkich ludzi. Ważnym czynnikiem rozwoju człowieka pracującego jest kształtowanie takiej jego duchowości, który przybliży go do Boga.

IX. ETYKA W EKONOMII

1. Moralność a gospodarka

Relacje między etyką i ekonomią oraz między praktycznym działaniem gospodarczym i moralnością istniały zawsze i istnieją nadal. Tylko przedstawiciele ekonomii nomologicznej /nomotetycznej/ izolują w badaniach aspekt ekonomiczny zjawiska społecznego i analizują go oddzielnie, wyłączając aspekt moralny. Kierunki historyczne, a zwłaszcza katolicyzm społeczny reprezentują pogląd, że należy łącznie badać aspekt ekonomiczny zjawiska społecznego z aspektem moralnym, gdyż występuje między nimi najściślejszy związek. Ani w życiu czy konkretnym działaniu człowieka, ani w analizie naukowej nie można w pełni izolować gospodarczej strony zjawiska społecznego od jego strony moralnej. Przedstawiciele kierunku katolickiego i historycznego stwierdzają, że życie i działalność społeczna człowieka stanowi zróżnicowaną całość. Gospodarstwo, działalność polityczna, religia, moralność, prawo przenikają się nawzajem i wzajemnie na siebie oddziałują. Badacze ci stwierdzają ponadto, że działalność gospodarcza nie mogłaby się odbywać bez korzystania z usług niematerialnych, a więc bez pomocy uczonych, duchownych, artystów, urzędników, twórców kultury, lekarzy i przedstawicieli innych zawodów tej sfery.

Kościół katolicki jako najwyższy autorytet religijny i moralny na świecie kładzie szczególny nacisk na aspekt moralny działalności społecznej ludzi. Człowiek w swej działalności społecznej nie powinien oddzielać od siebie różnych aspektów działania. Nie powinien on kierować się innymi zasadami w działalności kulturalnej, politycznej, prawnej, narodowej czy gospodarczej. Zjawisko społeczne, które jest wynikiem działalności człowieka, jest zjawianiem całościowym. Jeśli ktoś kupuje w sklepie jakiś przedmiot, to jest to zjawisko społeczne a nie tylko gospodarcze strona tego zjawiska. W akcie kupna-sprzedaży mieszczą się różne aspekty. Jest w nim strona moralna, co oznacza, że przedmiot nie powinien być sprzedawany po wygórowanej cenie, krzywdzącej nabywcę, powinien być w pełni użyteczny dla nabywcy, nie posiadać żadnych wad lub braków szkodliwych dla zdrowia konsumenta. W zjawisku tym mieści się też aspekt prawny. Produkcja towaru przeznaczonego do sprzedaży powinna przebiegać według zasad i praw ustanowionych przez państwo. Także dystrybucja i wymiana są regulowane określonymi przepisami prawnymi. W akcie sprzedaży występuje również aspekt narodowy, gdyż chodzi tutaj o respektowanie interesu całego narodu a nie tylko o osobistą korzyść sprzedającego lub kupującego.

Innym zagadnieniem jest metoda badawcza całościowego zjawiska społecznego. Ekonomista będzie zastanawiał się czy produkcja, dystrybucja i wymiana określonego przedmiotu czy większej ich ilości jest opłacalna, czy działalność ekonomiczna odbywa się zgodnie z zasadą racjonalnego postępowania. Ekonomista świadomie izoluje aspekt ekonomiczny zjawiska społecznego spośród innych aspektów, stosując metodę *ceteris paribus*, ale nie oznacza to, że nie dostrzega on innych aspektów zagadnienia, zwłaszcza aspektu

moralnego, występującego zawsze i wszędzie w działalności gospodarczej. Nauka w sposób coraz bardziej zdecydowany zmierza jednak do wypracowania takiej metody badawczej, za pomocą której można będzie badać łącznie aspekt ekonomiczny i moralny zjawiska społecznego, czyli te dwa aspekty, które są nierozłączne w rzeczywistym życiu społecznym.

Jeśli chodzi wyłącznie o samą działalność gospodarczą, to polega ona na tym, że człowiek działa w otaczającym go świecie w warunkach ograniczoności środków, które z trudem zdobywa i następnie powinien je jak najsprawniej wykorzystać. Ale obok tego aspektu gospodarczego jawi się również aspekt moralny. Polega on na odpowiedzi na pytanie czy wykonywane czynności gospodarcze człowieka przyczyniają się do jego rozwoju osobowego, czy też odwrotnie - powodują jego degradację moralną i rozwojową. I właśnie ten aspekt zagadnienia dotyczy moralności w życiu gospodarczym. Bardzo ważną sprawą jest sposób postępowania człowieka, bo może on osiągnąć wielkie korzyści materialne, ale równocześnie może być człowiekiem niemoralnym, może być jednostką aspołeczną.

Moralność działalności gospodarczej odwołuje się do pewnego ideału człowieka i społeczeństwa. Jej kryterium jest dobro każdego człowieka i zarazem dobro wszystkich ludzi.

2. Porządek moralny

Dobro wszystkich ludzi i każdego człowieka może być realizowane w określonym porządku moralnym, czyli zgodnie z zasadami etyki naturalnej. Porządek moralny odnosi się do relacji *Bóg - osoba ludzka*, następnie *osoba ludzka - system wartości* i wreszcie do stosunków międzyosobowych.¹⁵⁵

Porządek moralny chroni osobę ludzką, zabezpiecza jej prawo do życia. Według niego jedna osoba ludzka nie może być traktowana przez inną osobę jako środek do celu. Każda osoba ludzka wespół z innymi osobami powinna realizować cel ostateczny - doskonalenie siebie i zbliżanie do ideału. Naruszanie prawa do życia polega na stwarzaniu sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia. W aspekcie ekonomicznym polega to na szkodliwej i niebezpiecznej dla życia i zdrowia produkcji, sprzedaży szkodliwych towarów oraz działalności gospodarczej, wskutek której następuje skażenie środowiska.

Ważnym prawem realizowanym według porządku moralnego jest prawo do wolności i inicjatywy gospodarczej osoby ludzkiej. Człowiek jest wolny z natury. Wolność człowieka ma charakter absolutny i nie podlega żadnemu ograniczeniu, które mogłoby naruszyć elementarną strukturę ludzkiej natury.¹⁵⁶ Ale ta wolność nie może przerodzić się w samowolę, która ogranicza wolność innych ludzi. Nie może więc istnieć nieograniczona swoboda bogacenia się poszczególnych jednostek w sytuacji ograniczoności środków, którymi dysponuje całe społeczeństwo.

Następnym prawem porządku moralnego jest prawo rozwoju albo wzrostu społecznego i gospodarczego. Polega ono z jednej strony na rozwoju technicznym, technologicznym i organizacyjnym oraz postępie cywilizacyjnym zbiorowości, jak również na doskonaleniu struktur i instytucji społecznych, a z drugiej strony na doskonaleniu zawodowym i ogólnym samych jednostek.

Zasada sprawiedliwości społecznej polega na tym, aby oddać każdemu to, co mu się należy. Ludzie różnią się możliwościami fizycznymi, zdolnościami intelektualnymi i siłami moralnymi, ale są równi wobec przysługujących im podstawowych praw i godności osoby ludzkiej. Zatem sprawiedliwość społeczna oznacza, że szanowana jest ta równość, nie ma dyskryminacji społecznej czy kulturalnej, nie występują zbyt nierówności ekonomiczne, sprzeciwiające się także pokojowi społecznemu i międzynarodowemu. W zakres tej sprawiedliwości wchodzi dawna zasada sprawiedliwej wymiany.

¹⁵⁵ Por. J. Majka: *Etyka życia gospodarczego*, ODiSS, Warszawa, 1980, s.26.

¹⁵⁶ Op. cit. Summa... 1-2, qu. 1, s. 2, c.

Podstawową zasadą porządku moralnego jest miłość bliźniego i miłość społeczna. Miłość jest motorem działalności społecznej i ekonomicznej ludzi, natomiast sprawiedliwość jest tylko regulatorem stosunków społecznych. W katolickim porządku moralnym zamiast marksistowskiej zasady walki klas, którą szerzej można rozumieć jako walkę wszystkich z wszystkimi, zamiast konfliktów społecznych występuje miłość, i w jej wyniku solidarność w działaniu.

I wreszcie zasadą porządku moralnego jest pokój społeczny, który wynika ze stosowania tych wszystkich praw i zasad. Społeczeństwo może rozwijać się w warunkach pokoju i ładu społecznego.¹⁵⁷

3. Sprawiedliwy ustrój

W działalności społecznej i gospodarczej człowieka chodzi o to, ażeby w sposób sprawiedliwy rozdzielić sumę wytworzonych dóbr i usług. Problem zorganizowania sprawnego systemu produkcyjnego i sprawiedliwego systemu rozdzielczego nie da się rozwiązać na płaszczyźnie politycznej w myśl założeń i zasad jakiegoś ustroju społeczno-politycznego. Dotychczas ani ustrój kapitalistyczny ani ustrój socjalizmu realnego nie rozwiązały problemu sprawnego i sprawiedliwie funkcjonującego systemu tworzenia i dzielenia dochodu narodowego. W dziedzinie tworzenia dóbr i usług sprawniejszy jest ustrój kapitalistyczny, ale nie rozwiązał on kwestii sprawiedliwego podziału szybko rosnącego dochodu narodowego. Natomiast w dziedzinie podziału dochodu narodowego teoretycznie sprawiedliwszy jest ustrój socjalistyczny, ale niestety jest bardzo niesprawny w dziedzinie tworzenia tego dochodu. Niesprawność ta doprowadza do ciągłego braku towarów na rynku tak, że nie ma co sprawiedliwie dzielić. Oba ustroje są nieetyczne: kapitalistyczny - w podziale dochodu narodowego, a socjalistyczny - w produkcji. Problem ten można rozwiązać jedynie na płaszczyźnie stosowania zasad moralnych w działalności gospodarczej.

4. Funkcja moralna własności

Zagadnienie zorganizowania sprawnego i sprawiedliwego systemu produkcji i podziału dochodu narodowego wiąże się ściśle z zagadnieniem własności. Należy się zastanowić w jakim stopniu działają normy moralne w trzech, najważniejszych typach własności kapitału, mianowicie: własności prywatnej typu kapitalistycznego, własności kolektywnej i własności indywidualnej określonej według zasad katolickich.

Prywatna własność kapitału w ustroju kapitalistycznym w pełni respektuje zasadę nieograniczonej swobody działania i rozwoju jednostki gospodarczej *laissez-faire* nie troszcząc się o los innych jednostek. Zgodnie z tą zasadą jednostka gospodarcza ma nieograniczone prawo dysponowania swoją prywatną własnością, aż do jej zniszczenia, bez względu na warunki społeczne procesu gospodarczego. Przedsiębiorca ma prawo zlikwidowania swego zakładu produkcyjnego i zwolnienia wszystkich pracowników w nim zatrudnionych. Jej przeciwstawieniem jest własność kolektywna albo komunistyczna, czyli własność wspólna wszystkich członków wielkiego kolektywu jakim jest gospodarka państwowa. Dysponentem własności kolektywnej jest specjalny organ władzy państwowej, który wydaje decyzje dotyczące metod produkcyjnych i skali produkcji każdej jednostki gospodarczej. Swoboda działania tych jednostek jest do maksimum ograniczona. Muszą one bezwzględnie wykonywać nakazy i zakazy władzy. Według społecznej nauki Kościoła istnieje indywidualna własność kapitału, ale w odpowiedni sposób zmodyfikowana. Modyfikacja ta

¹⁵⁷ Op. cit. J. Majka..., ss. 30-58; Encyklika *Pacem in terris*, nr 9 i 10, s. 51-62; Encyklika *Mater et magistra*, nr 163 i nast.; Encyklika *Populorum progressio*, nr 2,8,19,21,41-45,73 oraz Encykliki: *Rerum, novarum i Quadragesimo anno*; *Gaudium et spes*, 29.

polega na pełnieniu przez nią funkcji społecznej. Prywatny właściciel środków produkcji powinien służyć innym swoją działalnością i używać swej własności przede wszystkim w celach społecznych, a dopiero na drugim miejscu może korzystać z niej w swoich osobistych celach. Św. Tomasz określił ją jako *dominium utile*, tzn. że właściciel prywatny ma prawo użytkowania, a sama własność należy do Boga. Na własności indywidualnej ciążyą następujące ograniczenia:

- 1/ obowiązek racjonalnego gospodarowania,
- 2/ unikanie marnotrawstwa,
- 3/ świadczenie z dochodów na rzecz dobra społecznego /podatki, daniny, ofiary/,
- 4/ ograniczenie własnej konsumpcji do kulturalnego i gospodarczego poziomu życia całego społeczeństwa,
- 5/ wykluczenie życia zbytkownego /umiarkowanie w konsumowaniu dóbr i usług/,
- 6/ przeznaczenie części dochodów na dalszy rozwój gospodarstwa lub przedsiębiorstwa.

Można to określić jako odpowiedni udział w nakładach inwestycyjnych całego społeczeństwa. W tym ujęciu możliwe jest nabycie własności indywidualnej z dochodów płynących z wynagrodzenia każdego czynnika produkcji, a więc z renty gruntowej absolutnej i różniczkowej, procentu z kapitału, płacy roboczej oraz z umiarkowanego zysku płynącego z zarządzania zakładem produkcyjnym.

5. Obowiązek pracy i prawo do pracy postulatami etycznym

Z zagadnieniem własności kapitału i procesem produkcyjnym łączy się problem pracy, jej obowiązków i uprawnień. Praca polega na współdziałaniu człowieka z Bogiem w tworzeniu nowych doskonałości bytu. Oznacza to współdziałanie w tworzeniu dobra. W związku z tym należy odróżnić trzy aspekty pracy ludzkiej: techniczno-ekonomiczny, psychologiczno-moralny i społeczno-kulturalny. W pierwszym przypadku chodzi o takie przekształcenie przyrody, dzięki któremu uzyskuje się nowe użyteczności, pełniej zaspakajające potrzeby człowieka. Drugi aspekt polega na doskonaleniu intelektualnym, moralnym i fizycznym pracownika, na podniesieniu jego sprawności psychicznej i fizycznej, zdobywaniu przez niego nowych wartości intelektualnych, estetycznych i moralnych. Natomiast aspekt społeczno-kulturalny polega na tworzeniu nowych wartości kulturalnych i doskonaleniu współżycia między ludźmi.¹⁵⁸

Obowiązek pracy wynika nie tylko z prawa naturalnego, ale także z pozytywnego prawa Bożego. Nakaz pracy pojawia się w wielu miejscach *Pisma Świętego*. Św. Paweł oświadcza: *kto nie chce pracować, niech też nie je*.¹⁵⁹ Z obowiązku pracy nie wynika jednak jej przymus. Nikt nie ma prawa zmuszać nikogo do podjęcia pracy. Obowiązek pracy wynika z prawa naturalnego i dlatego praca niewolnicza lub praca przymusowa /np. w obozach pracy/ jest niemoralna i uwłaczająca godności osoby ludzkiej.

Obok obowiązku pracy istnieje prawo do pracy. Odnosi się to zwłaszcza do tych, którzy nie mają własności kapitału. Wszyscy członkowie społeczeństwa zdolni do pracy powinni pracować, gdyż wynika to z prawa naturalnego osoby ludzkiej. Ustrój polityczny, społeczny czy gospodarczy, który nie zapewnia tego prawa jest ustrojem niesprawiedliwym i niemoralnym. Niemoralnym jest również ten ustrój, który pozornie realizuje pełne zatrudnienie, czyniąc z niego hasło polityczne. W ustroju kapitalistycznym występuje bezrobocie. Według J. M. Keynes'a niesprawność ekonomiczna tego ustroju polega między innymi na tym, że nie potrafi on zrealizować zasady pełnego zatrudnienia. Równie groźna dla normalnego rozwoju społecznego jest sytuacja ukrytego bezrobocia, występującego zwłaszcza

¹⁵⁸ Por. op. cit. J. Majka: *Etyka*, s. 128.

¹⁵⁹ 2, Tes. 3, 10.

w ustroju socjalistycznym. Polega ona na pozornym pełnym zatrudnieniu. W rzeczywistości znaczna liczba pracowników nie jest w pełni wykorzystana w procesie produkcyjnym. Stan taki obniża poziom wydajności w gospodarce i powoduje nieobliczalne straty moralne pracowników. Ukrywanie przez władze tego faktu jest także niemoralne. Wysiłki władzy w tym ustroju zmierzają do tego, aby oszukiwać społeczeństwo. Należy postępować przeciwnie, trzeba tworzyć takie miejsca pracy, w których każdy pracownik czułby się pożyteczny dla społeczeństwa i zadowolony ze swojej pracy.

Ważnym jest także problem warunków pracy i atmosfery pracy. Każdy człowiek powinien pracować w zawodzie, w którym ma pełną satysfakcję z wykonywanej pracy, ma pełne osiągnięcia i gdzie ma ochotę pracować. Nie można go zatrudniać tam, gdzie nie chce pracować i gdzie nie będzie miał wartościowych efektów swej pracy. Wówczas uzyskuje on korzystne dla społeczeństwa efekty. W przeciwnym wypadku praca demoralizuje człowieka i jest mało wydajna, zbliżona jest do pracy niewolnika.

6. Słuszna płaca

Klasycznym przykładem działania norm moralnych w gospodarce jest płaca. Zagadnieniem słusznej płacy w Polsce zajmował się Stefan Zaleski, profesor ekonomii *Uniwersytetu Warszawskiego*, zmarły w pierwszych latach po II wojnie światowej. Aspekt moralny wynagrodzenia polega na tym, że robotnikowi należy się taki udział w owocach pracy, w jakim stopniu przyczynił się on do wytworzenia produktu. Powinien on otrzymać wynagrodzenie równe jego wkładowi w proces produkcyjny. Wobec udziału w procesie produkcyjnym wielu czynników produkcji oraz przy daleko posuniętym technicznym i organizacyjnym podziale pracy, ocena słusznego wynagrodzenia pracy jest bardzo trudna. Były i są różne teorie płacy, które usiłowały rozwiązać problem "*słusznego*" wynagrodzenia. Pierwsza z nich, sformułowana przez A. Smitha twierdziła, że płaca jest ceną pracy, wobec czego o jej wysokości decyduje żelazne prawo popytu na ręce robocze i ich podaż na rynku pracy.¹⁶⁰ Teoria funduszu płac, której twórcą był J. Mc Culloch, a głównym przedstawicielem J. S. Mill, wiąże wysokość płacy z wielkością kapitału obrotowego, przeznaczonego w danym kraju na najem siły roboczej. Wobec względnej stałości tego kapitału, nazwanego funduszem płac, przeciętny zarobek zależy od liczebności klasy robotniczej; jej wzrost wywołuje spadek płacy, a jedynym sposobem jej podwyższenia jest ograniczenie przyrostu naturalnego.¹⁶¹ D. Ricardo opracował teorię fizycznych kosztów utrzymania, które pojmuję jako fizyczne lub biologiczne minimum egzystencji. Według tej teorii robotnik zarabia tyle, ile potrzeba na jego utrzymanie tak, aby nie obniżyła się wydajność jego pracy, oraz ile potrzeba na utrzymanie jego rodziny tak, aby dał on na swoje miejsce nowego pracownika. Stąd ilość pracy utrzymuje się na pewnym stałym poziomie. Fizyczne koszty utrzymania odpowiadają pewnej ilości godzin pracy, świadczonej przez robotnika.¹⁶² Bardziej krańcową od ricardowskiej jest teoria wyzysku K. Marksa. Według niej cały wytwór pracy należy się robotnikowi, natomiast kapitalista przechwytuje znaczną część wartości wytworzonej przez robotnika, pozostawiając mu jej niewielką część w postaci minimalnej płacy.¹⁶³

Teorie te można nazwać pesymistycznymi, gdyż nie dają one szans rozwoju pracownikowi, utrzymując go stale na możliwie najniższym poziomie egzystencji biologicznej i kulturalnej. Życie gospodarcze, zwłaszcza w krajach rozwiniętych, zaprzeczyło tym teoriom. Większość ekonomistów uważa za słuszną teorię produktywności pracy, a zwłaszcza teorię produktywności krańcowej, sformułowaną przez J. B. Clarka, J. H. v. Thunena, F. Wiesera i E.

¹⁶⁰ Op. cit., A. Smith: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, wyd. pol., 1954.

¹⁶¹ J. S. Mill: *Zasady ekonomii politycznej*, wyd. pol., 1859-60.

¹⁶² D. Ricardo: *Zasady ekonomii politycznej i podatkowania*, wyd. pol., 1957.

¹⁶³ Op. cit. K. Marks: *Kapitał*.

Bohm-Bawerka, która uzależnia wysokość płacy od produktywności pracy. Główna teza tej teorii brzmi następująco: praca jako równorzędny z ziemią i kapitałem czynnik produkcji otrzymuje swoje wynagrodzenie na tej samej zasadzie co kapitał i ziemia, a mianowicie proporcjonalnie do swej produktywności krańcowej; poziom płac zmierza więc do zrównania się z wartością efektu produkcyjnego ostatniego zatrudnionego robotnika; podniesienie płacy powyżej tego poziomu wywołuje zastępowanie pracy innymi czynnikami produkcji i zmniejszenie zatrudnienia.¹⁶⁴ Inna grupa ekonomistów /J. M. Keynes, F. Simiand/ traktują płacę jako jeden z elementów układu gospodarczego. Płace reagują na zmianę innych elementów układu. Jest to podobna teoria do koncepcji produktywności krańcowej pracy.¹⁶⁵ Obie te teorie, chociaż bardzo bliskie rzeczywistości, powinny być uzupełnione jeszcze elementem etycznym w postaci realizacji postulatów sprawiedliwości społecznej i racjami dobru ogólnego. W związku z tym papież Leon XIII ustala w encyklice *Rerum novarum* dwie zasady określające słuszość względnie sprawiedliwość umów o pracę. Pierwsza zasada *finalna* stwierdza, że musi być osiągnięty cel działalności gospodarczej, a więc zaspokojenie potrzeb robotnika i jego rodziny. Druga, *kausalna* wskazuje na to, że musi istnieć związek między wysokością płacy a wydajnością pracy. Zasady te zostały rozwinięte w encyklikach *Quadragesimo anno* i *Mater et magistra*.¹⁶⁶

Katolickie zasady moralne regulują także sprawę ekwiwalentu wynagrodzenia w razie niemożności wykonywania pracy /choroby, służby wojskowej, obowiązków społecznych lub państwowych/. W tym przypadku ryzyko zawodowe i obciążenie finansowe powinny być rozłożone proporcjonalnie między trzy podmioty: państwo, przedsiębiorstwo i pracownika.

7. Sprawiedliwy podział

Z zagadnieniem sprawiedliwego wynagrodzenia poszczególnych czynników produkcji wiąże się sprawa sprawiedliwego podziału dochodu narodowego, czyli dystrybucji ogółu dóbr i usług wytworzonych dzięki pracy i myśli całego społeczeństwa. Właściwy, tzn. uwzględniający zarówno aspekt ekonomiczny jak i aspekt etyczny, podział dochodu narodowego powinien przestrzegać dwu zasad: 1/ osiągnięciu celów rozwoju gospodarczego i 2/ zachowania podstawowych praw osoby ludzkiej. Proporcje dzielonego dochodu narodowego powinny być tak ułożone, ażeby pobudzały aktywność gospodarczą. Najważniejszymi składnikami dzielonego dochodu narodowego są: akumulacja, która składa się z elementu czynnego w postaci inwestycji i elementu biernego w postaci wzrostu zapasów, oraz konsumpcja, która służy zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa. Nakłady inwestycyjne decydują o rozwoju gospodarczym i kulturalnym społeczeństwa. Ale wielkość tych inwestycji nie może przekraczać poziomu, który obniży stopę życiową społeczeństwa, gdyż wówczas nowo tworzone dobra i usługi nie znajdą nabywców. Dlatego też przyspieszenie rozwoju gospodarczego powinno odbywać się przede wszystkim dzięki wzrostowi efektywności realizowanych inwestycji, a nie dzięki wzrostowi ich skali. Odpowiedni wzrost skali konsumpcji przyczynia się do realizacji podstawowych praw osoby ludzkiej, czyli do respektowania zasad etycznych w podziale dochodu narodowego.

Właściwe proporcje w podziale dochodu narodowego między poszczególne czynniki produkcji i zarazem między różne zawody i warstwy społeczne powinny uwzględniać odpowiednie ich wynagradzanie. I tak dochód z kapitału, czyli stopa procentowa musi być tak wysoka, aby opłacało się oszczędzać. Płace powinny odpowiadać wydajności pracy i stanowić

¹⁶⁴ J. B. Clark: The distribution of wealth, 1899.

¹⁶⁵ Op. cit. J. M. Keynes: Ogólna teoria... , s. 89 i nast.

¹⁶⁶ Nauczanie Społeczne Kościoła. Dokumenty, ODiSS, Encykliki: *Rerum novarum*, nr 34 i 35, *Quadragesimo anno* i *Mater et magistra*, Warszawa, 1984, ODiSS.

zachętę do wzmożenia wysiłku. Zyski powinny być umiarkowane tak, aby nie doprowadzały do wyzysku innych czynników produkcji. Nadmiar zysków należy przeznaczyć na rozwój działalności przynoszących korzyści całemu społeczeństwu.

Zagadnienie sprawiedliwego podziału dochodu narodowego polega więc na tym, aby społeczeństwo miało pełną możliwość rozwoju gospodarczego i kulturalnego oraz aby nie doprowadzić do przerostu nakładów inwestycyjnych kosztem obniżenia poziomu życia społeczeństwa, ani też do nadmiernego wzrostu konsumpcji /życia w zbytku/.

8. Słuszną ceną

Słuszną ceną jest podstawowym pojęciem społecznej nauki Kościoła. Uwzględnia ona społeczne postulaty zarówno ekonomiczne jak i etyczne. W różnych systemach społeczno-gospodarczych różne są formy kształtowania się cen. W gospodarce kapitalistycznej, ściślej mówiąc w gospodarce liberalnej cena powstaje na rynku w wyniku działania prawa popytu i podaży. Jest to tzw. cena równowagi. Odpowiada ona w zasadzie wymogom sprawiedliwości wymiany. Ale gospodarka w pełni liberalna już nie istnieje na świecie. W ustroju kapitalistycznym występują w przeważającym stopniu sytuacje monopolowe lub quasi monopolowe, w których decydującym czynnikiem kształtowania cen rynkowych jest monopolista lub grupa monopolistów. Konsument jest w tej sytuacji stroną wyzyskiwaną. Państwo broni konsumenta, ustanawiając ceny maksymalne na różne towary bądź też chroniąc odpowiednio wysokimi cłami rynek wewnętrzny przed zalewem towarów zagranicznych. Ogranicza ono też działalność monopolu za pomocą wysokich podatków. Reguluje też rynek ustanawiając wysokie podatki na towary luksusowe. Państwo broni też producentów ustanawiając ceny minimalne. Natomiast socjalizm realny neguje zasadę swobody działania gospodarczego. W tym ustroju produkcja i wymiana są planowane, a ceny normowane. Z zasady nie są to ceny ekonomicznie słuszne, gdyż realizują cele grupowe lub polityczne, a nie cele społeczeństwa.

Słuszną będzie ta cena, która w wymianie realizuje zasadę *aequalitas valoris*, odpowiednio zmodyfikowaną przez preferencje społeczne i wpływ pieniądza. Nie ma jednej przyczyny powstawania ceny. Tworzy ją szereg czynników wartościotwórczych takich, jak: użyteczność dobra lub usługi, nakłady pracy i koszty wytworzenia dobra, rzadkość, gusty lub upodobania nabywców oraz naturalne przymioty dobra.

Różne teorie wartości akcentują jedną przyczynę tworzenia się ceny lub niektóre z nich. Moralisci średniowieczni uważali, że czynnikami wartościotwórczymi są ziemia i praca, wynagrodzenie tych czynników występuje jako przyczynę w wartości lub cenie realizowanej zgodnie z zasadą *aequalitas valoris*. Przedstawiciele ekonomii liberalnej sądzili, że cena równowagi, którą można traktować jako słuszną cenę, powstaje pod wpływem działania prawa popytu i podaży na rynku funkcjonującym w warunkach wolnej konkurencji. K. Marks i socjaliści twierdzili, że czynnikiem wartościotwórczym jest tylko praca, wobec czego pełny efekt pracy należy się robotnikowi. I wreszcie teoria użyteczności krańcowej, uwzględniająca wszystkie czynniki wartościotwórcze, a zwłaszcza użyteczność i ilość dobra, definiuje cenę równowagi konkurencji doskonałej jako tę, która równa się kosztowi krańcowemu przedsiębiorstwa sprzedającego produkt po kosztach własnych. Inne niekrańcowe przedsiębiorstwa osiągają zysk, rentę, płace lub premie w wysokości zależnej; od warunków, w jakich produkują. Katolicyzm społeczny uważa taką cenę za cenę słuszną. Wymiana rynkowa według takiej ceny spełnia wymogi sprawiedliwości. Wymianę taką można nazwać, zmodyfikowaną *aequalitas valoris*.

9. Słuszna wymiana

Wymiana musi być właściwie zorganizowana. Jej organizacją zajmuje się handel. W handlu i w zawodzie kupca istnieją największe możliwości postępowania nieetycznego. Zawód ten nie cieszył się nigdy poważaniem. Już nawet Rzymianie przedstawiali Merkurego jako boga kupców i złodziei. Handel stwarza możliwości szybkiego bogacenia się, zwłaszcza u ludzi bez skrupułów moralnych. Jednak funkcja kupca jest niezbędna dla sprawnego działania gospodarki narodowej, pomaga ona bowiem w rozeznaniu rynku i potrzeb ludzkich, pomaga zarówno producentowi jak i konsumentowi, ułatwia dostosowanie produkcji do potrzeb konsumentów. Słuszne wynagrodzenie kupca określa się jako wynagrodzenie za jego pracę i ponoszone ryzyko. Ważną jest rzeczą, aby kupcy mieli odpowiednie kwalifikacje zawodowe i wysoki poziom moralności. Niemoralni kupcy ciągną nadmierne zyski na skutek obniżania miary i wagi, ukrywania wad towarów, ukrywania większych ilości towarów w celu uzyskania wysokich cen w razie sprzedaży w korzystniejszej sytuacji rynkowej oraz stosowania lichwy wobec słabszego kontrahenta. Szczególnie groźna sytuacja gospodarcza powstaje wówczas, gdy rozwija się "galopująca" inflacja, którą cechuje nadmierna i zbyt szybka wyżka cen. Natomiast "pełzająca" inflacja, umiarkowana i powolna, jest czynnikiem ożywiającym gospodarkę.

Normy moralne odgrywają szczególną rolę w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Chodzi w tym przypadku o sprawiedliwą wymianę już nie tylko poszczególnych jednostek gospodarczych, ale całych narodów. Polega ona na utrzymaniu równości względnie proporcjonalności wymienianych wartości przez jednostki gospodarcze reprezentujące różne kraje i biorące udział w wymianie. Zgodnie z tą zasadą nie można w wymianie wywierać nacisku na politycznie lub ekonomicznie słabszego kontrahenta w celu osiągnięcia niewspółmiernie wielkich korzyści gospodarczych lub politycznych w porównaniu z poniesionymi nakładami. Zaprzeczeniem sprawiedliwej wymiany jest wymiana niemoralna, w której silniejszy kontrahent wymusza warunki korzystniejsze dla siebie niż dla drugiej, słabszej strony. Niemoralna społecznie i niekorzystna ekonomicznie wymiana opóźnia rozwój gospodarczy i kulturalny krajów słabo rozwiniętych. W ten sposób zostaje zburzona równowaga wymienna stanowiąca warunek moralnego i efektywnego postępowania jednostek gospodarczych. Problem sprawiedliwej wymiany międzynarodowej ma szczególne znaczenie dla poprawności i uczciwości kontaktów międzynarodowych. Stosunki wymienne między narodami nie zostały jeszcze unormowane od początków dziejów ludzkości aż po nasze czasy. Fenicjanie i Grecy zajmowali się nieuczciwym handlem w starożytności, Żydzi, Ormianie i Wikingowie - w średniowieczu, kolonizatorzy i kupcy międzynarodowi zachodniej Europy w czasach nowożytnych, kampanie wschodnie w czasach najnowszych. Handel ten przypominał dokonywany na wielką skalę rabunek ludności słabszej ekonomicznie, zwłaszcza ludów kolonialnych. Kampanie te miały do dyspozycji oddziały wojskowe zmuszające tubylców do uległości. W wyniku podobnych działań został znacznie opóźniony rozwój wielu narodów i ludów trzeciego świata.

Obecnie nieuczciwy handel międzynarodowy prowadzą monopole krajów wysoko rozwiniętych, niektóre przedsiębiorstwa o kapitale międzynarodowym oraz niektóre państwa totalitarne realnego socjalizmu, zorganizowane na wzór monopolu. Państwa te narzucają słabszej stronie warunki umowy korzystniejsze dla siebie, posługując się bardzo często sztucznym pieniądzem rozliczeniowym /np. *rublem transferowym*/, w którym wysoko notowany jest kurs waluty silniejszego kontrahenta, a znacznie niżej kurs lub kursy słabszych uczestników wymiany. Umowa zawierana w takich warunkach jest niemoralna, krzywdząca słabszych. Pod pozorem prawa, wynikającego z zawartej umowy dokonuje się wyzysku strony zależnej.

Inny sposób wyzysku stosowany zarówno przez państwa i monopole zachodnie jak i

przez państwa bloku socjalizmu realnego, polega na zmuszaniu państw zależnych do kupna starych maszyn i urządzeń produkcyjnych o niekiedy dziewiętnastowiecznej materiał- i kapitałochłonnej strukturze technicznej, bardzo kosztownej w eksploatacji i pracochłonnej. Następny krok w kierunku zwiększenia wyzysku zmierza do zawarcia korzystnej dla monopolisty umowy kupna po niskich cenach wyrobów wytwarzanych przez te urządzenia. Ceny te często są niższe od kosztów produkcji. Katolicka nauka społeczna potępia stosowanie takich praktyk.

Niezależnie od zajętego stanowiska w tej sprawie Kościół katolicki oraz *Organizacja Narodów Zjednoczonych* i podległe jej agendy, takie jak *FAO* /Organizacja do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa/, *UNESCO* /Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury/, *WHO* /Światowa Organizacja Zdrowia/, *Międzynarodowy Fundusz Walutowy*, *Bank Międzynarodowy* i inne organizacje charytatywne i społeczne o celach pomocy międzynarodowej, niosą pomoc państwom i narodom słabszym ekonomicznie i znajdującym się na niskim poziomie rozwoju kulturalnego oraz działają w kierunku wyrównania różnic rozwojowych narodów świata.

10. Ochrona środowiska

Ważnym problemem etycznym w działalności gospodarczej, który w ostatnich dziesięcioleciach obecnego wieku nabrał szczególnego znaczenia dla rozwoju ludzkości i w ogóle życia na ziemi jest problem zabezpieczenia środowiska naturalnego przed jego degradacją ekologiczną. Normy moralne domagają się utrzymania równowagi rozwojowej między działalnością człowieka i jego naturalnym otoczeniem. Zagrożenie życia na ziemi wzrasta w przyspieszonym tempie.

11. Zmierzch egoizmu

Katolicka nauka społeczna różni się znacznie od założeń kapitalizmu i socjalizmu realnego. Według tej nauki działalność gospodarcza jest skutkiem wielu różnorodnych motywów zarówno egoistycznych jak i altruistycznych. Ważne jest, aby życiem ludzkim i jego działaniem kierowały przede wszystkim motywy altruistyczne. Człowiek uznający zasady moralne i podporządkowany im w swoim postępowaniu społecznym kieruje się lub powinien się kierować niezależnie od egoistycznego motywu jakim jest interes własny, także takimi motywami altruistycznymi, jak: braterska współpraca z innymi ludźmi, solidarne działanie różnych hierarchicznie ułożonych grup społecznych w celu pomnożenia dobra całej zbiorowości, wśród której żyje i działa, poświęcenie dla innych /rodziny, sąsiada, gminy, narodu, ludzkości, świata/, cnota gospodarności, ofiarności i miłości bliźniego. Wraz z rozwojem kultury i gospodarki w postępowaniu człowieka motywy altruistyczne mają coraz większe znaczenie a stopniowo zanikają motywy egoistyczne. Natomiast człowiek wprzężony w system kapitalistyczny dobrowolnie i w system socjalizmu realnego w sposób przymusowy, nie uwzględnia w swoim działaniu motywów altruistycznych i nie stosuje się do norm moralnych, bo jest mu tak wygodnie albo nie ma możliwości zastosowania się do nich. Z łatwością zapomina o istnieniu tych motywów i norm moralnych. W systemach tych działają przede wszystkim motywy egoistyczne takie, jak interes własny jednostki lub grupy rządzącej, instynkt posiadania, chęć bogacenia się jednostek lub grupy za wszelką cenę, najczęściej w sposób sprzeczny z normami moralnymi i obowiązującym prawem pozytywnym. Powstaje wtedy konflikt społeczny rzeczywisty lub wymyślony przez utopijną doktrynę, walka wszystkich z wszystkimi ułatwiająca bezwzględność a nawet okrucieństwo w działaniu przeciwko rzeczywistym lub urojonym oponentom. Wyzwala się prymitywny instynkt samozachowawczy, nie uwzględniający dobra innej osoby ludzkiej i całego społeczeństwa.

X. MODEL EKONOMICZNY TRZECIEJ DROGI

1 Przedmiot ekonomii

Ekonomia według koncepcji trzeciej drogi jest nauką generalizującą zjawiska społeczne, a zwłaszcza ich stronę gospodarczą i moralną, a także formułującą uniwersalne i naturalne prawa ekonomiczne. Nie konstruuje ona jednak izolowanego systemu teoretycznego na najwyższym szczeblu abstrakcji, czyli nie formułuje praw ekonomicznych opartych na jednym wyodrębnionym motywie działania człowieka w społeczeństwie. Generalizuje natomiast zjawiska społeczne na niższym szczeblu abstrakcji bardziej zbliżonym do rzeczywistości społecznej. Odrzuca zarówno metodę badawczą ekonomii nomologicznej uwzględniającej jeden izolacyjny motyw działania człowieka gospodarującego, którym jest interes własny, stanowiący podstawę formułowania praw ekonomicznych, jak i utopijny sposób badania marksizmu oraz historyzmu dialektycznego i materialistycznego, który dostrzega siłę napędową stosunków gospodarczych jedynie w motywie walki klas, a w ogólniejszym ujęciu w konflikcie społecznym. W obu tych koncepcjach naukowych i filozoficznych podstawowy, izolacyjny motyw działania człowieka głuży inne motywy tego działania, ograniczając pole ich manewru do działań marginesowych w życiu człowieka.

Ekonomia w rozumieniu katolicyzmu społecznego bada prawidłowość postępowania społecznego człowieka, który może kierować się różnymi motywami zarówno altruistycznymi uwzględniającymi dobro ogółu, jak i egoistycznymi, które podkreślają korzyść jednostki. W pluralistycznym społeczeństwie mogą więc żyć i działać jednostki, kierujące się różnorodnymi motywami, począwszy od motywów prymitywnych takich jak instynkt samozachowawczy czy instynkt posiadania lub subtelniejszymi jak chęć bogacenia się jednostki czy grup, aż do przeciwnych im motywów altruistycznych jak współpraca z innymi członkami społeczeństwa, solidarne działanie w celu pomnożenia dobra ogólnego, poświęcenie dla drugich, cnoty gospodarności zarówno indywidualnej jak i społecznej, ofiarność wobec innych osób i miłość bliźniego.

Normy moralne, które kierują życiem i działaniem pojedynczych ludzi i społeczeństw sprawiają, że istnieje harmonia w oddziaływaniu motywów altruistycznych i egoistycznych. Harmonia ta polega na tym, że motywy altruistyczne działają do momentu, w którym nie ograniczają one dobra osoby i odwrotnie; motywy egoistyczne nie przekraczają granicy, poza którą mogłyby one przynieść szkodę innym ludziom. W wyniku takiej harmonii motywów powstaje solidarne działanie w celu pomnożenia dobra ogółu, które będzie zarazem dobrem każdej osoby ludzkiej. Każda jednostka gospodarcza ma obowiązek w konkretnym działaniu gospodarczym kierować się naturalnymi normami moralnymi.

2. Solidarna współpraca

Podstawową zasadą działania w modelu gospodarczym trzeciej drogi jest solidarna współpraca wszystkich ludzi, wszystkich warstw i grup społecznych w jednolitym społeczeństwie, określonym jako żywy organizm. Społeczeństwo traktowane jako żywy organizm jest tworem, w którym harmonijnie rozwijają się i wzrastają poszczególne części i struktury, składające się na funkcjonalną całość. W tak pojętym społeczeństwie harmonijnie wzrasta ludność, rozwija się religia i oświata, tradycja i kultura, gospodarka narodowa i międzynarodowe kontakty naukowe, kulturalne i gospodarcze, chronione są zdrowie człowieka i środowisko naturalne. Warunkiem zrównoważonego wzrostu zarówno całej gospodarki narodowej jak i jej poszczególnych części jest solidarne współdziałanie wszystkich ludzi zatrudnionych w różnych zawodach i zajęciach, przy optymalnym wykorzystaniu czynników produkcji określanych w globalnym ujęciu jako ziemia, praca, kapitał i organizacja.

Spółeczeństwo i jego gospodarka pracują efektywnie wówczas, gdy rozwijają się równomiernie wszystkie działy i gałęzie produkcyjne i usługowe. Oznacza to, że gospodarka znajduje się wówczas w stanie rzeczywistej równowagi.

3. Równowaga rynku i gospodarki

Warunkiem równowagi jest przede wszystkim utrzymanie proporcji rozwojowych między popytem i podażą dóbr i usług na rynku. Na popyt składają się pieniężne dochody ludności, jednostek gospodarczych oraz instytucji społecznych i kulturalnych, a na podaż suma transakcji handlowych dokonywanych na rynku. Zrównoważoną statyczną sytuację rynkową można przedstawić za pomocą znanych wzorów Irvinga Fishera¹⁶⁷, dzięki którym przyczynił się on znacznie do wyjaśnienia realiów mechanizmu rynkowego. Wzory te ujmują relacje między ilością pieniądza w obiegu, wielkością strumienia dóbr i usług oraz poziomem cen, jak również określają wartość pieniądza oraz towarów i usług dostarczanych na rynek w warunkach swobodnej konkurencji. W pierwszym wzorze: $WS + W'S' = CT = \sum c t$ /1/ W i W' oznaczają ilość pieniądza w obiegu i na rachunkach bankowych, natomiast S i S' jest szybkością obiegu obu tych środków płatniczych; C przedstawia ogólny poziom cen, a T ogólną sumę transakcji towarowych i usługowych. Wyraz CT oznacza sumę iloczynów indywidualnych c i t , czyli $\sum ct$, przy czym c jest ceną poszczególnego dobra i usługi, podczas gdy t jego ilością wymienianą na rynku.

Równanie to opiera się na twierdzeniu Fishera, że C , czyli ogólny poziom cen, jest poszukiwaną zmienną zależną, bowiem jest ona wynikiem wzajemnego ułożenia się wszystkich pozostałych wielkości równania, z których W i S są zmiennymi w pełni niezależnymi, natomiast W' i S' określone są jako wielkości zależne od W i S , ponieważ pieniądz bankowy, a zwłaszcza kredyt powstaje z reguły w określonym, mało zmiennym stosunku do pieniądza zwykłego. W związku z zależnością C od pozostałych wielkości równania można pierwszy wzór przekształcić w sposób następujący: $C = \frac{WS + W'S'}{T}$ /2/

co oznacza, że ogólny poziom cen stanowiący odwrotność wartości pieniądza, zmienia się wprost proporcjonalnie do ilości obu rodzajów pieniądza i szybkości ich obiegu, a odwrotnie proporcjonalnie do liczby zawieranych transakcji handlowych.

Korektę wzoru /2/ przeprowadził A. W. Marget¹⁶⁸ rozważając dokładniej wpływ pieniądza na poziom cen. Przekształcony wzór przybiera następującą postać: $C = \frac{(W + W')S}{T}$ /3/

W ten sposób przeciwstawia się on twierdzeniu Fishera, że istnieją dwie różne szybkości obiegu pieniądza odpowiednio do dwóch jego rodzajów. Marget natomiast uważa, że szybkość obiegu obu tych rodzajów pieniądza nie jest zależna od charakteru posiadanego pieniądza, lecz od osoby ludzkiej lub roli jaką spełnia w gospodarce ich posiadacz, a więc od tego czy pełni on czynną /przedsiębiorca/ czy bierną /konsument/ rolę w gospodarce. Zdaniem Marget równania Fishera są doskonałym narzędziem analizy rynku, ale pod tym warunkiem, że przyjmie się współzależności występujących tam wielkości, a nie fisherowski stosunek przyczyny i skutku.

Pomijając różnice poglądów obu tych ekonomistów na temat charakteru zależności elementów zawartych w równaniach, wynika z nich jasno, że wzrost dochodów pieniężnych bez równoczesnego wzrostu produkcji dóbr i usług powoduje wzrost kosztów i cen oraz spadek wartości pieniądza, a w konsekwencji zubożenie ludności. Natomiast wzrost produkcji prowadzi do obniżki kosztów i cen, wzrostu wartości pieniądza i podniesienia dobrobytu społeczeństwa. Te oczywiste zależności i prawdy okazują się bardzo pomocne dla niezbyt

¹⁶⁷ / I. Fisher: The purchasing power of money, 1911 oraz The money illusion. 1929.

¹⁶⁸ A. W. Marget: Theory of prices, 1938.

wytrawnych polityków, którzy zarządzają gospodarką krajów słabo rozwiniętych i rozwijających się.

Pełna albo rzeczywista równowaga gospodarki jest stanem w którym:

- 1) występuje swoboda działania sił gospodarczych i społecznych ze strony popytu i podaży¹⁶⁹ oraz doskonała ruchliwość czynników produkcji zgodna z ich naturą,
- 2) ceny kształtują się na poziomie umożliwiającym maksymalizację dochodu narodowego zgodnie z dobrem całego społeczeństwa,
- 3) konsumenci zaspakajają swoje potrzeby w sposób umożliwiający pełny rozwój duchowy i fizyczny osoby ludzkiej,
- 4) producenci są za słabi, aby wyznaczać ceny, które są jednakowe dla wszystkich, gdyż stanowią daty powstałe na rynku,
- 5) podaż towarów przez poszczególnego producenta jest za mała, aby mógł odegrać rolę monopolisty,
- 6) ilość pieniądza i szybkość jego obiegu zrównują się z wolumenem dóbr i usług,
- 7) podaż dóbr i usług konsumpcyjnych i produkcyjnych równa jest popytowi efektywnemu,
- 8) ceny poszczególnych dóbr i usług zrównują się z kosztami krańcowymi ,
- 9) kapitał jest rozłożony między działy, gałęzie i jednostki gospodarcze zgodnie z potrzebami konsumentów, którzy dokonują swobodnego wyboru dóbr i usług,
- 10) wynagrodzenie czynników produkcji jest równe ich produkcyjności krańcowej czyli wartości tych czynników zależą od ich produkcyjności i użyteczności,
- 11) każdy pracujący wybiera zawód, w którym może uzyskać najwyższe wynagrodzenie czuje się najlepiej,
- 12) producenci i przedsiębiorcy osiągają niewielkie normalne zyski, włączone do kosztów, gdyż stanowią one ich wynagrodzenie za kierowanie przedsięwzięciem gospodarczym.

Rzeczywista równowaga swobodnie działającej gospodarki jest stanem, w którym jednostka gospodarcza nie usiłuje i nie ma możliwości zmiany istniejącego układu cen i przyjmuje go jako datę ekonomiczną, dostosowując swoją działalność odpowiednio do sytuacji rynkowej.

Ceny równowagi w tych warunkach zgodnie z prawem popytu i podaży są cenami słusznymi.

4. Dynamiczna równowaga gospodarcza

Zjawiska ekonomiczne i procesy gospodarcze przebiegają w jakimś horyzoncie czasu. Analizą sił działających w gospodarce, a więc badaniem jakim te siły ulegają zniekształceniom lub zmianom, w jakim stopniu przybierają na sile lub słabną w swym przebiegu, zajmuje się ekonomia dynamiczna, a zwłaszcza teoria koniunktur. Definiuje ona także pojęcie równowagi dynamicznej. Dynamiczna równowaga gospodarcza jest stanem gospodarki, w której występuje pełne zatrudnienie rosnącej siły roboczej, wzrastającego kapitału, pełne wykorzystanie coraz lepiej uprawianej ziemi i coraz sprawniejsze stosowanie naukowej organizacji pracy. Jest ona stanem gospodarki narodowej, w której następuje zrównoważony wzrost składników dochodu narodowego w sferach jego tworzenia /wzrost funduszu płac, zysków i importu/ i podziału /wzrost konsumpcji, inwestycji, zapasów i eksportu/ w jakimś

¹⁶⁹ na popyt oddziałują: liczba ludności, ilość i kwalifikacja siły roboczej, preferencje /gusty i upodobania/ społeczne, chłonność rynku krajowego, poziom kultury, oświaty i nauki oraz stan zdrowia społeczeństwa; podaż zależy od ilości i jakości wyposażenia kapitałowego, stanu osiągnięć techniki i nauki oraz ich wpływu na metody produkcyjne, poziomu cen na rynkach światowych, chłonności rynków zagranicznych, wielkości zadłużenia wobec innych państw i warunków jego spłaty oraz polityki gospodarczej rządu.

horyzoncie czasu. Dynamiczna równowaga gospodarcza może dotyczyć także określonej części gospodarki narodowej. W poszczególnych przedziałach horyzontu czasu może wystąpić przyspieszenie lub opóźnienie szybkości wzrostu jednego lub kilku składników dochodu narodowego, ale w całym horyzoncie musi dojść do wyrównania szybkości wzrostu wszystkich składników. Długość horyzontu czasu zależy od rodzaju polityki państwa stosowanej w gospodarce narodowej¹⁷⁰.

Osiągnięcie i utrzymanie na dłuższą metę dynamicznej równowagi gospodarczej i słusznym cen równowagi jest bardzo trudne, gdyż poza wymienionymi elementami ekonomicznymi, czynnikami produkcji i składnikami dochodu narodowego działa ponadto wiele czynników zakłóceń tak wewnętrznych w postaci akcji monopolu, jak i zewnętrznych np. wzrost cen na rynkach światowych. Należy więc przyjąć, że gospodarka rozwija się prawidłowo wówczas, gdy istnieje w niej tendencja do osiągnięcia takiej równowagi.

Niekorzystna jest sytuacja, w której pojawią się tendencje przeciwnie, polegające na wyższych kosztach produkcji, wyższych cenach, ograniczeniu produkcji lub braku dóbr i usług uniemożliwiającym zaspokojenie znacznej liczby potrzeb konsumentów. Do takiej niekorzystnej sytuacji gospodarczej prowadzi między innymi polityka monopolu prywatnych i państwowych, obliczona na maksymalizację zysku, a nie zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, realizująca tzw. *konceptę rozwoju selektywnego /lub ogniw decydujących/*. Polityka taka doprowadza do nagromadzenia nadmiaru kapitału i siły roboczej w wybranych gałęziach produkcji, a ograniczania ich w pozostałych, co powoduje opóźnienie ich rozwoju. Przykładem takiej niekorzystnej tendencji rozwojowej jest gospodarka polska okresu powojennego.

Polityka zbyt śmiałych i szybko realizowanych innowacji utrudnia także rozwijanie się tendencji do utrzymania w dłuższym okresie czasu dynamicznej równowagi gospodarczej. Taką działalność prowadzi niektóre państwa kapitalistyczne na Zachodzie. Powoduje to z jednej strony wyraźne przyspieszenie rozwoju niektórych zakładów produkcyjnych, ale z drugiej strony pogłębia bezrobocie. Należy postępować odwrotnie - zapewnić przekwalifikowanym zawodowo robotnikom nowe miejsca pracy, a dopiero później modernizować zakład produkcyjny.

Do zachwiania dynamicznej równowagi gospodarczej prowadzi również polityka zbrojeń supermocarstw i bloków państw. Powoduje ona wzrost deficytu państwowego i opóźnienia rozwoju niezbędnych dla życia społeczeństw wielu gałęzi produkcyjnych. Dla osiągnięcia równowagi rozwojowej wszystkich państw i narodów na ziemi byłoby o wiele korzystniejsze przeznaczenie przynajmniej części olbrzymich nakładów zbrojeniowych na pomoc dla ubogich krajów trzeciego świata. Niestety, sytuacja w tym zakresie stale się pogarsza. Szybko rosną nakłady na zbrojenia, a bardzo powoli środki przeznaczone na pomoc ubogim.

Osiągnięcie i utrzymanie dynamicznej równowagi gospodarczej, zwłaszcza w długim okresie /horyzoncie/ czasu jest tym trudniejsze im szybciej zmieniają się społeczne warunki gospodarowania. Największe zmiany w układzie wewnętrznych warunków społecznych powodują: wzrost lub spadek liczby ludności i zmiany jej struktury, wzrost lub spadek zatrudnienia, zmiany liczby i rodzaju kwalifikacji siły roboczej, zmiany wielkości i struktury majątku i kapitału, szybkość rozwoju badań naukowych oraz postępu technicznego, technologicznego i organizacyjnego, powodujące zmiany metod produkcji i sposobów organizacji gałęzi produkcji i przedsiębiorstw oraz użytkowania bogactw naturalnych, zmiany stanu zdrowia społeczeństwa, zmiany preferencji społecznych /gustów i zamiłowań/ i szeregu innych, o mniejszym znaczeniu, warunków społecznych. Czynniki zewnętrzne występują w postaci zmian poziomu cen na rynkach światowych, chłonności rynków innych państw, zmian wielkości zadłużenia wobec innych gospodarek, warunków jego spłaty oraz nacisków natury politycznej. Płynność tych warunków wpływa na płynność układu elementów ekonomicznych,

¹⁷⁰ M. Nieduszyński: *Dynamiczna równowaga gospodarcza*, Warszawa, 1973, ss. 16 i 17.

wymienionych w cytowanych równaniach.

5. Efektywność aparatu produkcyjnego

Osiągnięcie dynamicznej równowagi gospodarczej zależy od odpowiedniej polityki gospodarczej dotyczącej po pierwsze zorganizowania sprawnie działającego aparatu produkcyjnego, po drugie respektowania roli i znaczenia rynku jako podstawowego instrumentu informującego o stanie gospodarki narodowej i inspiratora właściwego kierunku rozwoju gospodarczego.

Najlepszą drogą do odwrócenia niekorzystnej sytuacji rozwojowej gospodarki narodowej i przywrócenia rzeczywistej jej równowagi jest usprawnienie działania aparatu produkcyjnego i zwiększenie skali produkcji. Dzięki temu wzrośnie liczba zaspokojonych potrzeb konsumentów. W modelu gospodarczym trzeciej drogi obok przestrzegania praw ekonomicznych uwzględnia się wpływ norm moralnych na działalność produkcyjną. Każda jednostka gospodarcza, którą reprezentują osoby ludzkie odpowiada za uczciwość i sprawiedliwość w działalności wytwórczej i wymianie *in foro interno* poprzez egzekutywę Kościoła oraz z drugiej strony *in foro externo*, gdzie nad słusnością działalności gospodarczej czuwa władza państwowa, ustalając odpowiednie przepisy regulujące przebieg procesów ekonomicznych. W ten sposób z jednej strony ulega złagodzeniu motyw egoizmu lub interesu własnego występujący w nadmiernie rozbudowanej gospodarce liberalnej, z drugiej - chęć podporządkowania celom politycznym władzy centralnej i ograniczenia swobody działania jednostek gospodarczych - zarówno monopolu państwowego jak i monopolu prywatnego. Zgodnie z koncepcją ustrojową trzeciej drogi jednostka gospodarcza powinna dbać w równym stopniu o dobro własne jak i dobro ogółu.

Usprawnienie aparatu produkcyjnego polega na uporządkowaniu własności kapitału, polepszeniu organizacji produkcji, ochronie godności i moralności pracy ludzkiej, optymalnym wykorzystaniu wszystkich czynników produkcji i słusznym ich wynagrodzeniu, przede wszystkim sprawiedliwym wynagrodzeniu pracy ludzkiej.

6. Własność indywidualna

Kluczowym pojęciem ekonomicznym i etycznym, posiadającym zasadnicze znaczenie dla sprawności działania i szybkości rozwoju gospodarczego jest pojęcie własności kapitału. Od jego właściwego określenia i zrealizowania w praktyce zależy skuteczność działania aparatu produkcyjnego, mechanizmu wymiany oraz dystrybucji dochodu narodowego. Własność kapitału występująca w modelu gospodarczym trzeciej drogi jest rodzajem własności zdefiniowanej w teorii Św. Tomasza i następnie rozwiniętej w dokumentach kościelnych i encyklikach społecznych papieży. Można ją określić jako własność prywatną albo indywidualną zbliżoną do własności typu kapitalistycznego ale zmodyfikowaną przez wprowadzenie do jej pojęcia elementów etyki. Jest to rodzaj własności uspołecznionej, przy czym stopień uspołecznienia może być różny w zależności od rozmiarów i charakteru prowadzonej działalności gospodarczej. Granice uprawnień podmiotów własności są dokładnie określone przez społeczną naukę Kościoła. W granicach tych nie mieści się ani absolutna i wyłączna własność typu kapitalistycznego ani też antyspołeczna własność kolektywna, występująca w ustroju socjalizmu realnego. Aspekt społeczny prywatnej własności katolickiej polega na tym, że ciąży na niej obowiązek społeczny. Oznacza to, że własność ta, chociaż posiadana indywidualnie, jest jednak przeznaczona na używanie wspólne. Zadaniem tej własności jest realizacja podstawowej zasady porządku społecznego, podkreślającego właściwą relację między pracą i kapitałem i polegającego na uniwersalnym przeznaczeniu dóbr i prawie powszechnego ich użytkowania. Własność w nauczaniu Kościoła nigdy nie była

rozumiana tak, aby mogła ona stanowić społeczne przeciwieństwo pracy. Nabywa się ją przede wszystkim przez pracę po to, aby jej służyła. Wyodrębnienie środków produkcji /kapitału/ jako osobnego zespołu własnościowego i przeciwstawienie go pracy, a tym bardziej dokonywanie wyzysku pracy, jest przeciwne samej naturze kapitału oraz jego posiadania. Kapitał nie może być posiadany wbrew pracy albo dla samego posiadania, ponieważ jedynym prawowitym tytułem jego posiadania jest to, ażeby służył pracy. Z uwagi na służebny charakter własności i powszechny dostęp do dóbr przeznaczonych dla człowieka nie jest wykluczone również - pod odpowiednimi warunkami - uspołecznienie pewnego kapitału¹⁷¹.

Ważną cechą własności jest jej charakter osobowy. Człowiek wyraża swą osobowość w twórczości pracy, która jest podstawowym źródłem własności. Własność jest więc wyrazem pracowitości, oszczędności, przezorności, zdolności, wiedzy, geniuszu, siły, zdrowia, a więc wartości osobowych człowieka. Dzięki niej człowiek ma swobodę działania i tworzenia nowych wartości tak materialnych jak i duchowych¹⁷². Daje ona także zabezpieczenie przyszłości. Do istoty własności należy sposób albo źródło jej nabycia. Źródła nabycia mogą być pierwotne, jak zajęcie albo okupacja oraz praca. Do źródeł pochodnych należą: dziedziczenie, darowizna, przyrost majątku lub kapitału oraz wymiana. Niemoralnie używana własność może też być źródłem takich błędów jak chciwość, egoizm, skąpstwo itp.

Są różne formy prywatnej lub indywidualnej własności kapitału. Może to być własność prywatna jednej osoby lub rodziny. Osoby te i członkowie rodziny są równocześnie pracownikami i prowadzą na własny rachunek warsztat rzemieślniczy, gospodarstwo rolne, zakład usługowy lub produkcyjny. Może to być też zakład produkcyjny nawet średniej wielkości, w którym jego właściciel zatrudnia niewielką liczbę /do kilkuset osób/ pracowników najemnych. Zakład taki jest zorganizowany w podobny sposób jak patronat w starożytnym Rzymie. Właściciel zakładu sprawuje opiekę materialną i prawną nad grupą osób, które pracują w jego zakładzie. Z kolei osoby w nim pracujące oddają się patronowi w opiekę. Patron - właściciel reprezentuje na zewnątrz ich interesy wobec władz państwowych, organizacji społecznych i wobec jednostek gospodarczych.

7. Własność społeczna

Własność indywidualna może być przekształcana i rozszerzana na tzw. własność społeczną czyli współwłasność wszystkich pracowników zatrudnionych w danym zakładzie produkcyjnym. W zakładach tych umowa najmu pracy zostaje zmieniona na umowę spółki. Oznacza to, że pracownicy prowadzą zakład na własną odpowiedzialność. Obowiązki i prawa pracowników są tam zróżnicowane zależnie od pełnionych funkcji. Zakładem zarządzają menadżerzy wybrani w drodze konkursu przez załogę. Załoga ma prawo kontroli ich działalności oraz podejmuje decyzje dotyczące podziału zysków. Wypowiada się ona także w sprawie kierunku i zakresu rozwoju zakładu lub jego likwidacji¹⁷³.

Inną formą własności społecznej jest własność spółdzielcza, w której każdy udziałowiec pracy i kapitału jest współwłaścicielem. Ten rodzaj własności powinien rozwijać się przede wszystkim w produkcji drobno przemysłowej, w rzemiośle i usługach, jak również w handlu wytworami i usługami tego rodzaju zakładów produkcyjnych i usługowych¹⁷⁴. Spółdzielczość jest ruchem społecznym, który powstał wśród osób słabszych gospodarczo takich jak robotnicy i chłopcy oraz konsumenci. Najważniejszą formą spółdzielczości są spółdzielnie spożywców. Z innych należy wymienić spółdzielnie kredytowe, przetwórstwa rolne, obrotu towarowego

¹⁷¹ Por. Encyklika *Laborem exercens*, 1981, 14. Praca a własność.

¹⁷² C. Strzeszewski: *Katolicka nauka społeczna*, W-wa, 1985, s. 624.

¹⁷³ Por. *Kierunki działania i program Niezależnego Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego*, wyd. Wolny Polak, 1980, 47

¹⁷⁴ Tamże, 46.

oraz usług na rzecz produkcji. W 1966 roku na *Kongresie Międzynarodowego Związku Spółdzielczego*, który zrzesza obecnie około 60 państw z około 300 milionami członków, przyjęto nowe rozszerzone i dostosowane do obecnych warunków społecznych i politycznych zasady rochdale'skie. Do najważniejszych zasad należą:

- 1) dobrowolne członkostwo bez dyskryminacji politycznej, społecznej, religijnej i rasowej,
- 2) demokratyczny system zarządzania spółdzielnią,
- 3) ograniczone oprocentowanie udziałów,
- 4) zasady podziału zysków na rozwój spółdzielni, między członków i do wspólnego użytku,
- 5) obowiązek gromadzenia przez spółdzielnie środków na szkolenie członków, działaczy i pracowników,
- 6) współpraca wszystkich organizacji spółdzielczych w skali lokalnej, narodowej i międzynarodowej¹⁷⁵.

Inną formą własności społecznej jest własność komunalna albo samorządu terytorialnego. Obejmuje ona takie urządzenia komunalne jak wodociągi, kanalizację, utrzymanie ulic i dróg, elektrownie i oświetlenie, gazownie, utrzymanie zieleni i oczyszczanie terenu. Może też wystąpić w ograniczonym zakresie własność państwowa obejmująca duże przedsiębiorstwa zatrudniające kilkadziesiąt tysięcy pracowników i dysponujące znacznym kapitałem. Są to w zasadzie organizacje monopolowe. Nie jest wskazane ze względów społecznych, aby monopol znajdował się w rękach prywatnych. We wszystkich jednostkach gospodarczych mogą działać organizacje samorządu robotniczego oraz niezależne od pracodawcy związki zawodowe.

W warunkach istnienia różnych form własności powinny współzawodniczyć ze sobą i równocześnie uzupełniać się i solidarnie współdziałać różne grupy zawodowe i jednostki gospodarcze w celu dostarczenia społeczeństwu odpowiedniej liczby dóbr i usług niezbędnych do optymalnego zaspokojenia potrzeb ludzkich¹⁷⁶.

8. Organizacja pracy

Jednym z podstawowych czynników produkcji jest właściwa organizacja pracy, a zwłaszcza produkcji, w której jednostki gospodarcze kierują się najnowszymi osiągnięciami naukowej organizacji pracy. Polega ona na skoordynowaniu zadań wszystkich zatrudnionych w procesie wytwórczym czynników produkcji i solidarnym działaniu wszystkich zatrudnionych pracowników zgodnie z ich zakresem czynności i funkcji tak, aby osiągnąć optymalny w określonych warunkach efekt ekonomiczny, etyczny i ekologiczny. Wszystkie jednostki gospodarcze obowiązane są wprowadzić w procesach wytwórczych osiągnięcia naukowe, postęp techniczny i innowacje produkcyjne zgodnie ze wskazaniem specjalnego organu, który uprawniony jest do podejmowania wiążących decyzji w tym zakresie i do którego zadań należy zbieranie informacji w zakresie wynalazczości oraz rozpowszechnianie ich i wdrażanie w praktyce gospodarczej. Najlepszymi organizatorami produkcji są osoby, które równocześnie są pracownikami i właścicielami kapitału, a także ziemi. Odczuwają one bezpośrednio w praktyce skutki udoskonaleń, wprowadzonych w ich zakładzie produkcyjnym lub innej jednostce gospodarczej. Są oni gospodarzami, którzy dbają o swoją własność i zabiegają o jej pomnożenie. Najemny przedstawiciel urzędu planowania i zarządzania, któremu powierzono zadanie koordynowania działalności produkcji różnych jednostek gospodarczych, najemny dyrektor przedsiębiorstwa państwowego, a także najemny robotnik, nie dbają o

¹⁷⁵ S. Inglot: *Zasady spółdzielcze we współczesnym świecie*, W-wa, 1966 oraz M. Nieduszyński: *Rozwój katolickiej myśli ekonomicznej*, w *Zeszytach studium społecznej nauki Kościoła*, z.7, 1985, ss. 41-42.

¹⁷⁶ Por. Op. cit. *Kierunki działania i program NRChS*. . . , 48.

własność "cudzą", a nie swoją. Zarządzają tą własnością nie licząc się z kosztami, eksploatują ją nadmiernie, a często nawet niszczą, gdyż nie zależy im na sprawnym funkcjonowaniu zakładu produkcyjnego, pomnożeniu majątku i osiągnięciu rosnących efektów gospodarczych. Starają się wyciągnąć dla siebie jak największe korzyści, zwłaszcza w sytuacji niezbyt wysokiego wynagrodzenia. W tych warunkach efekty gospodarowania są ilościowo niższe i jakościowo gorsze niż w gospodarce prywatnej. Najemny wytwórca bez względu na zajmowane stanowisko w hierarchii społecznej i politycznej kieruje się w większym stopniu motywem interesu własnego niż wytwórca prywatny, działający w systemie gospodarki dobrze zorganizowanej pod względem ekonomicznym, etycznym i ekologicznym. Najemny wytwórca kierując się korzyścią własną stara się z dobra ogólnego przechwycić dla siebie jak największą ilość dóbr, którym zarządza lub które wytwarza.

9. Obowiązek pracy

Ważnym problemem ekonomicznym i moralnym jest określenie obowiązków i praw człowieka pracującego oraz ochrona godności osoby ludzkiej. Obowiązek pracy wynika z samej jej istoty. *"Kościół jest przekonany, że praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi"*¹⁷⁷. Każdy człowiek stworzony na obraz Boży powinien wykonywać polecenie Boga *"Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną"*.¹⁷⁸ Chociaż słowa te nie mówią wprost i wyraźnie o pracy, to jednak nakładają na człowieka obowiązek użytkowania ziemi w celu zaspokojenia swoich potrzeb. Wskazują one pośrednio na pracę jako na działanie, które człowiek ma wykonać na ziemi.

Praca z jednej strony przekształca przyrodę i dzięki temu dostarcza coraz doskonalszych użyteczności, które zaspakajają w pełniejszy sposób potrzeby ludzkie, z drugiej strony podnosi ona sprawność fizyczną i duchową pracującego, dzięki czemu zyskuje on nowe wyższe wartości intelektualne, moralne, estetyczne i materialne. W wyniku tego powstają coraz to nowe i doskonalsze wartości kulturalne między ludźmi, ułatwiające współzycie.

Praca jest powinnością czyli obowiązkiem człowieka w wielorakim znaczeniu. Człowiek powinien pracować zarówno z nakazu Stwórcy, jak też z racji swojego człowieczeństwa. Ma on moralny obowiązek pracować ze względu na bliźnich, swoją rodzinę, społeczeństwo, do którego należy, naród, którego jest synem czy córką oraz całą ludzkość, której jest członkiem będąc dziedzicem pracy pokoleń i współtwórcą przyszłości tych, którzy po nim przyjdą.¹⁷⁹ Tak rozumiany obowiązek pracy sprzyja także określeniu właściwego stosunku pomiędzy pracownikiem a pracodawcą.

10. Prawo do pracy

Wszyscy członkowie społeczeństwa zdolni do pracy mają naturalne prawo do pracy. Dotyczy ono tych zwłaszcza osób, które nie są właścicielami kapitału. Z problemem tym wiąże się pojęcie *"pracodawcy pośredniego"*, użyte przez Ojca Świętego Jana Pawła II w encyklice *Laborem exercens*. Wyjaśnia on *"Pojęcie pracodawcy pośredniego obejmuje zarówno osoby, jak też instytucje różnego typu, obejmuje również zbiorowe umowy o pracę, ustalone przez te osoby i instytucje zasady postępowania, określające cały ustrój społeczno-ekonomiczny"* i dalej *"pracodawca pośredni określa...aspekt stosunku pracy i warunkuje w ten sposób postępowanie pracodawcy bezpośredniego, gdy ten ustala określony kontrakt i stosunki pracy"*. Wszystkie te uwarunkowania powinna uwzględnić prawidłowa z punktu widzenia etycznego polityka pracy,

¹⁷⁷ Laborem exercens, 4.

¹⁷⁸ Rdz. 1, 28.

¹⁷⁹ Op. cit. Laborem exercens, 16.

która w pełni respektuje obiektywne prawa człowieka pracy.¹⁸⁰ Taką politykę powinno prowadzić państwo, które także bez względu na jego potęgę polityczną czy ekonomiczną obowiązują zasady moralne w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych.

Ustrój społeczno-polityczny, w którym pracodawca pośredni nie jest w stanie zapewnić prawa do pracy w zasadzie wszystkim obywatelom, jest ustrojem niemoralnym. Niemoralny jest ustrój kapitalistyczny, w którym występuje nadmierne bezrobocie. Mankamentem jego są dwa zwłaszcza rodzaje niedobrowolnego, ale wynikającego z wad ustrojowych bezrobocia, nazwane przez J. M. Keynesa bezrobociem strukturalnym, występującym w sytuacji zanikania pewnych gałęzi produkcyjnych oraz bezrobociem cyklicznym powstającym w okresach kryzysu albo zastoju koniunkturalnego. Oba te bezrobocia wyrządzają poważne szkody gospodarcze i demoralizują społeczeństwo. Mniej groźne są dwa inne rodzaje bezrobocia, mianowicie tzw. *frakcyjne czyli przejściowe*, występujące wówczas, gdy pewna liczba pracowników porzuca dobrowolnie pracę i szuka innej oraz *sezonowe*, wywołane brakiem pracy w niektórych gałęziach produkcyjnych lub jednostkach gospodarczych, uzależnionych od pór roku.¹⁸¹ Tego rodzaju bezrobocia występują zawsze i w każdej gospodarce i nie są tak groźne jak dwa pierwsze.

11. Godność pracy ludzkiej

W pismach Św. Tomasza oraz w encyklikach społecznych papieży a zwłaszcza w *Quadragesimo anno*¹⁸² i *Laborem exercens*¹⁸³ omówiony jest problem godności pracy ludzkiej i jej ochrony. Uznanie i ochrona godności pracy jest ważnym czynnikiem, przyczyniającym się z jednej strony do podniesienia efektywności pracy twórczej i produkcyjnej, a z drugiej strony przyczynia się do doskonalenia duchowego i moralnego osoby ludzkiej. Nie można gardzić żadną pracą, jeśli spełnia ona wymogi moralności, tzn. nie szkodzi żadnemu człowiekowi ani zbiorowości ludzkiej, nie działa na szkodę środowiska naturalnego ani też nie niszczy efektów własnej i cudzej pracy. Praca jest najważniejszym czynnikiem produkcji, ponieważ jej podmiotem jest człowiek. W hierarchii wartości czynników produkcji znajduje się ona przed kapitałem, ponieważ powstał on dzięki pracy, uprzednio włożonej w wytworzenie dóbr produkcyjnych.

Praca ludzka jest drogą, na której człowiek realizuje właściwe sobie panowanie na świecie, czyniąc ziemię sobie poddaną. Fakt, że pracuje on nieraz w ciężkim trudzie nie obniża godności pracy. Im zawód cięższy, im trudniejszy do wykonania, tym większa jest godność pracy. Drugim atrybutem pracy jest to, że jest ona dobrem człowieka. Jest ona dobrem nie tylko użytecznym czy użytkowym ale przede wszystkim "*dobrem godziwym czyli odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją*". Dzięki pracy człowiek nie tylko przekształca przyrodę dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także dzięki niej staje się doskonalszy, "*bardziej staje się człowiekiem*". I wreszcie trzeci atrybut pracy polega na połączeniu cnoty pracowitości "*ze społecznym ładem pracy*", który podnosi rangę człowieka pracującego.¹⁸⁴

Ochrona godności pracy ludzkiej polega między innymi i na tym, że nie wolno używać pracy przeciwko człowiekowi. Nie można karać człowieka obozowym systemem pracy, czynić z niej środek ucisku człowieka ani też wyzyskiwać człowieka pracy przez nałożenie na niego nadmiernych obowiązków lub zaniżenia płacy, która nie wystarcza na utrzymanie robotnika i jego rodziny.

¹⁸⁰ Tamże, 17.

¹⁸¹ Op. cit. J. M. Keynes: Ogólna teoria...

¹⁸² Quadragesimo anno: AAS 23 /1931/ 221-222.

¹⁸³ Laborem exercens, 9.

¹⁸⁴ Tamże, 9.

12. Prawo produktyjności krańcowej

Najważniejszym instrumentem efektywnie pracującego aparatu produkcyjnego jest umiejętność wykorzystania pracy wszystkich czynników produkcji zarówno w skali jednostki gospodarczej jak i całej gospodarki oraz słuszne ich wynagrodzenie. Problemem harmonijnego i efektywnego wykorzystania i słusznego wynagrodzenia wszystkich czynników produkcji zatrudnionych w procesach wytwórczych zajmowało się wielu ekonomistów. Problem ten najlepiej dotychczas analizowała, wyjaśniała i rozwiązała *teoria produktyjności krańcowej*. Ma ona długą ponad 150-letnią historię. Jej zręby nakreślił w pierwszej połowie XIX wieku niemiecki ekonomista J. H. Thunen, zajmując się zagadnieniem podziału wartości między pracę i kapitał oraz płacę i procent. Następnie dokładniej ją opracowali W. S. Jevons¹⁸⁵ przedstawiciel szkoły w Cambridge i ekonomiści austriackiej szkoły psychologicznej. Punktem wyjścia ich rozważań była *teoria użyteczności krańcowej*, która definiowała podstawę wartości i ceny dobra oraz zajmowała się zagadnieniem rozdziału tej wartości między czynniki produkcji, które wytworzyły dobro. Klasyczną formę nadał tej teorii J. B. Clark¹⁸⁶ profesor ekonomii w *Columbia University* w Nowym Jorku. I wreszcie znacznie ją rozszerzyli i uzupełnili, a przynajmniej w dużym stopniu wykorzystali w swoich teoriach ekonomiści XX wieku¹⁸⁷ aż do obecnej chwili.

Teoria produktyjności krańcowej w pełni obowiązuje w statycznym stanie gospodarki, gdy warunki gospodarowania pozostają niezmienione, czyli nie zmieniają się: liczba ludności, wielkość kapitału, metody produkcji wraz z użytkowaniem bogactw naturalnych, sposoby organizacji gałęzi produkcyjnych i jednostek gospodarczych, potrzeby ludności itp. Wówczas elementy ekonomiczne takie jak płaca, procent, renta, zysk, podaż, popyt, dochód, kredyt i inne oraz czynniki produkcji mianowicie: praca, ziemia, kapitał i organizacja dostosowują się do siebie w sposób idealny a ludzie we wszystkich zajęciach solidarnie ze sobą współpracują. Stan taki jest rezultatem pełnej równowagi osiągniętej w warunkach konkurencji doskonałej. Zmiany warunków gospodarowania albo czynników gospodarczych powodują ruch elementów ekonomicznych, które poszukują nowych układów oraz czynników produkcji, które stają się w pewnych zajęciach i miejscach bardziej produkcyjne. Elementy ekonomiczne dążą nieustannie do osiągnięcia nowej równowagi, która odpowiada nowemu układowi czynników produkcji.

Każda gospodarka w rzeczywistości zmierza do stanu coraz to nowej równowagi lub oddala się od niego lecz nigdy go nie osiąga. Bardziej zbliżona do stanu równowagi w gasnących amplitudach wahań jest gospodarka liberalna, a nawet kapitalistyczna, w której są większe możliwości ruchu elementów ekonomicznych, spowodowane wolną konkurencją i większą swobodą działania czynników produkcyjnych a także czynników gospodarczych, niż gospodarka socjalizmu realnego, w której władza o charakterze monopolu absolutnego usztywniała ruch elementów ekonomicznych i czynników produkcji poprzez decyzje planu i na skutek zawładnięcia na własny użytek majątku i kapitału.

W swej teorii płac i procentu, w której podstawową rolę odgrywa pojęcie *produktyjności krańcowej* czynników produkcji J. B. Clark przyjmuje, że kapitał jest niezmienny wartościowo, ale zmienny rzeczowo czyli może ulegać zmianie skład dóbr kapitałowych w zależności od potrzeb technicznych produkcji. W ten sposób możliwe jest optymalne dostosowanie niezmiennego wartościowo kapitału do powiększanej czyli zmiennej ilości pracy. Wówczas

¹⁸⁵ W. S. Jevons: *Theory of political economy*, 1871.

¹⁸⁶ J. B. Clark: *The distribution of wealth*, 1899; *The problem of monopoly*, 1904.

¹⁸⁷ Por. G. Myrdal: *Beyond the welfare State*, London 1955; J. R. Hicks: *Value and capital*, 1939; *The theory of wages*, London 1966; J. M. Keynes: *Ogólna teoria* op. cit.; E. Taylor: *Historia rozwoju ekonomiki*, Poznań 1958; P. A. Samuelson: *Economica. An introductory analysis*, N.Y. 1961; C. W. Baird: *Elements of macroeconomic*, St. Paul 1977; B. Ward: *The ideal worlds of economics*, N.Y. 1979; M. and R. Friedman: *The tyranny of the status quo*, N.Y. 1983; W. Wittman: *Wider die organisierte Ver-antwortungslosigkeit*, Stuttgart 1984.

przy powiększaniu ilości pracy ilość ogólna produktu wzrasta, lecz mniej niż proporcjonalnie w stosunku do przyrostu jednostek pracy. Tak więc w miarę zwiększania ilości robotników obniża się produktywność pracy. Jest to wynikiem łącznego działania pracy i kapitału, a każda dodatkowa jednostka pracy jest mniej wydajna, ponieważ pracuje z coraz mniejszą ilością kapitału. Przyrost produktu jest w tym przypadku mniejszy niż przeciętny produkt, przypadający na robotnika.¹⁸⁸ W ten sposób wyrównuje się krańcowa specyficzna produktywność pracy we wszystkich rodzajach i jakościach pracy, następnie zawodach, jednostkach gospodarczych, gałęziach produkcji i w całej gospodarce, tworząc ogólną skalę specyficznej produktywności różnych rodzajów pracy. Pozwala to na sformułowanie prawa zmniejszającej się wydajności pracy jako zjawiska występującego przy zwiększaniu ilości pracy wobec niezmienniej wielkości kapitału. Jest ono jedną z postaci ogólnego prawa zmniejszającej się wydajności wszystkich czynników produkcji.¹⁸⁹

Analizując *krańcową produktywność* kapitału należy odwrotnie przyjąć, że ilość pracy nie ulega zmianie, natomiast powiększa się kapitał zarówno rzeczowo jak i wartościowo. Prawo zmniejszającej się wydajności kapitału stwierdza, że każda dodatkowa jednostka kapitału, współdziałająca z niezmienną ilością pracy daje coraz mniejszy przyrost produktu. Ogólny produkt wzrasta, ale mniej niż proporcjonalnie w stosunku do przyrostu kapitału. Z punktu widzenia statyki można ziemię określić jako kapitał i w podobny sposób określić jej *produkcyjność krańcową*. Ustalona w tych warunkach wielkość wkładu pracy i kapitału oraz wykorzystania ziemi, pomnożona przez ich wynagrodzenie określają ogólną wartość produktu. W tym stanie gospodarki osiągana jest maksymalna wydajność i pełne zatrudnienie każdego czynnika produkcji, dające w efekcie maksimum dochodu narodowego i optymalne zaspokojenie potrzeb całego społeczeństwa. "*W tym stanie równowagi równie produkcyjne są małe czy wielkie przedsiębiorstwa. Produkcyjność i wynagrodzenie jednego czynnika produkcji zależą od drugiego i interesy ich okazują się solidarne na dłuższą metę*".¹⁹⁰

Prawo produktywności krańcowej działa w każdym ustroju gospodarczym, także w socjalizmie realnym, i nie liczenie się z nim przynosi gospodarce olbrzymie straty. Oczywiście jest ono ściśle w odniesieniu do bardzo małych przyrostów ilości czynników produkcji, natomiast mniej dokładne w odniesieniu do zmiennej rzeczywistości życia gospodarczego, ale dobrze określa występujące w tym życiu tendencje, których nie powinna ograniczać lub wypaczać wola władzy lub decyzje jednostek gospodarczych.

13. Wynagrodzenie czynników produkcji

Krańcowa specyficzna produktywność pracy wyznacza jej wynagrodzenie; także *krańcowa produktywność* kapitału i ziemi określa procent i rentę gruntową. Gdyby płaca była mniejsza od produktu krańcowego to, oczywiście w warunkach statycznych i przy założeniu konkurencji doskonałej, przedsiębiorca zatrudniłby dodatkową liczbę pracowników aż do punktu zrównania się płacy z *krańcową produktywnością* pracy, ponieważ dawałoby mu to większą korzyść. I odwrotnie gdyby płaca była wyższa od jej *krańcowej produktywności* to przedsiębiorca poniósłby straty, ponieważ każdy robotnik, który otrzymałby wyższą płacę od swej produktywności zwiększałby koszty ponad przychód przedsiębiorstwa. W tej sytuacji nadwyżka robotników musiałaby być zwolniona. Podobnie jeśli procent od kapitału będzie wyższy niż jego *produkcyjność krańcowa*, to przedsiębiorca będzie się starał ograniczyć jego ilość. Jeśli zaś będzie niższy to zwiększy udział kapitału w procesie produkcyjnym. Tak samo postąpi rolnik z wykorzystaniem ziemi i płaceniem renty gruntowej, która jako pewna ilość produktu jest także elementem jego podaży i jej występowanie kształtuje ceny produktu.

¹⁸⁸ Por. E. Taylor: Historia rozwoju ekonomiki, 1958, t. II, s.192.

¹⁸⁹ Tamże, s.193.

¹⁹⁰ Tamże, s.195.

Wielkość kapitału i ziemi oraz ilość pracy dostosowują się do siebie za pomocą samych wynagrodzeń. Tak więc *teoria produktyjności krańcowej* określa zasady podziału wytworzonej wartości między pracę, kapitał, ziemię i organizację. Punktami równowagi procesów wytwórczych są wówczas rozmiary produkcji, w których wartość krańcowego produktu pracy zrówna się z płacą roboczą, wartość krańcowego produktu kapitału ze stopą procentową, wartość krańcowego produktu ziemi z rentą gruntową, a organizator procesów produkcyjnych /przedsiębiorca/ otrzyma niewielki zysk będący jednym z elementów kosztów, który pozwoli mu na racjonalne i efektywne prowadzenie przedsiębiorstwa.

W dynamicznym stanie gospodarki, ale w warunkach konkurencji niedoskonałej, sprawniej i lepiej pracujące jednostki gospodarcze otrzymują wyższe w zróżnicowanej skali dochody, które dzielą między przedsiębiorcę i robotników oraz pokrywają z nich procent od kapitału i rentę gruntową w takim stopniu, który przyczyni się do dalszego rozwoju przedsiębiorstwa lub gospodarstwa. W każdym razie płaca robocza, procent i renta gruntowa oraz zysk nie mogą być niższe od wartości produkcji wytworzonej przez jednostki krańcowe, pracujące w najgorszych warunkach technicznych i gospodarczych.

14. Płaca robocza

Najważniejszym problemem sprawnie zorganizowanego procesu produkcyjnego, w którym uwzględnia się aspekt moralny, jest sprawa słusznego wynagrodzenia pracy ludzkiej. Człowiek pracujący jest najważniejszym czynnikiem produkcji. Jest on podmiotem działalności gospodarczej, podczas gdy pozostałe czynniki produkcji są tylko przedmiotem procesów wytwórczych, którymi kierują ludzie, wykonując różne rodzaje pracy, począwszy od pracy umysłowej i twórczej a skończywszy na pracy fizycznej i automatycznej. W rozważaniach należy zająć się określeniem płacy roboczej, a pominąć wynagrodzenie przedsiębiorcy, który jest organizatorem procesów produkcyjnych, ponieważ jego sytuacja jest korzystniejsza od sytuacji robotników. Wynagrodzenie organizatora produkcji, często w postaci zysku, jest znacznie wyższe od płacy robotniczej i wobec tego problem słuszości wynagrodzenia nie występuje tutaj w jaskrawej postaci.

Aspekt ekonomiczny słusznej płacy polega na tym, aby robotnik otrzymał taki udział w owocach pracy, w jakim stopniu przyczynił się do uzyskania końcowego efektu. Innymi słowy powinien on otrzymać wynagrodzenie równe jego wkładowi pracy w procesie produkcyjnym. Wobec udziału w tym procesie wielu różnych czynników produkcji, przy daleko posuniętym podziale pracy, różnych metodach produkcyjnych stosowanych przez jednostki gospodarcze, w różnych warunkach konkurencji i stanie rozwoju gospodarczego kraju, ocena i określenie wysokości płacy roboczej są bardzo trudne. Były i są różne teorie płacy, które usiłowały rozwiązać problem słusznego wynagrodzenia robotnika. O niektórych z tych teorii była mowa w jednym z poprzednich rozdziałów. Najbardziej zbliżona do rzeczywistości jest *teoria produktyjności krańcowej*, według której płaca powinna się kształtować biorąc pod uwagę aspekt ekonomiczny. Jest ona bardzo zbliżona do ustaleń społecznej nauki Kościoła, uwzględniającej także aspekt moralny tego zagadnienia. Aspekt moralny słusznej płacy uwzględnia realizację postulatów sprawiedliwości społecznej. Zasady słusznego wynagradzania zostały rozwinięte w encyklice *Rerum novarum*. Ponadto robotnik powinien mieć możliwość odkładania oszczędności po to, aby z czasem dojść do skromnego mienia. Ta korekta przyjęta przez trzecią drogę uzupełnia *teorię produktyjności krańcowej*. Ma ona na względzie respektowanie prawa do życia i rozwoju każdej osoby ludzkiej oraz realizację sprawiedliwości społecznej i dobra ogólnego. Zasady te zostały następnie rozwinięte w encyklikach: *Quadragesimo anno*, *Mater et magistra* i *Laborem exercens*.

15. Znaczenie i rola rynku

Obok odpowiednio zorganizowanego i efektywnie pracującego aparatu produkcyjnego rynek jest najważniejszym instrumentem funkcjonowania mechanizmu gospodarczego. Pełni on rolę wskaźnika, według którego jednostki gospodarcze orientują się o kierunku i rozmiarach działalności gospodarczej. Informuje on o tym, czy gospodarka zmierza do stanu równowagi lub oddala się od niego, czy się rozwija i z jaką szybkością czy też zahamowany jest jej rozwój i w jakim stopniu, jak wielka jest amplituda wahań elementów ekonomicznych, czynników produkcji i czynników gospodarczych, jak wielkiemu zakłóceniu ulegają procesy produkcji, wymiany i dystrybucji i czy te zakłócenia pogłębiają się czy też ulegają zmniejszeniu. Patrząc na działanie mechanizmu rynkowego z punktu widzenia założeń socjalizmu realnego można stwierdzić, że rynek konkurencyjny pełni sprawnie i efektywnie podobną rolę, jaką odgrywa nieudolnie i bez pozytywnych rezultatów plan centralny w gospodarce socjalistycznej. Na rynku występują i ścierają się różne siły ekonomiczne i różne tendencje rozwojowe lub zanikowe. Następuje na nim zrównoważone działanie różnych sił ekonomicznych albo też niektóre z nich uzyskują przewagę nad innymi. Za pomocą cen pełni on funkcję regulatora działalności jednostek gospodarczych.

W powszechnym rozumieniu rynek jest miejscem, na którym sprzedaje się lub kupuje towary. W ekonomii pojęcie to zostało znacznie rozszerzone. Istnieją rynki nieruchomości obejmujące transakcje sprzedaży i kupna tych dóbr, rynki walutowe, na których ustalone są kursy walut, rynki pracy, gdzie określona jest podaż i popyt na siłę roboczą, rynki pożyczek różno-terminowych, w których ustala się warunki udzielenia kredytów i szereg innych rynków. Biorąc pod uwagę kryteria geograficzne i miejsca dokonywanych transakcji rynki można podzielić na: lokalne, krajowe i światowe. W dzisiejszych warunkach zróżnicowanych i skomplikowanych procesów ekonomicznych rynek określa się jako sferę, w której kupujący i sprzedający są w tak ścisłym wzajemnym kontakcie bezpośrednim lub przez działających w ich imieniu, że ceny osiąmane na jednym rynku oddziałują na ceny na innych rynkach.¹⁹¹

Na rynku dokonywane są transakcje kupna i sprzedaży i tu ustalone są ceny równowagi. Transakcje te dotyczą dóbr konsumpcyjnych, które zaspakajają bezpośrednio potrzeby konsumentów, dóbr produkcyjnych zwanych inaczej dobrami kapitałowymi lub inwestycyjnymi /służą dalszej produkcji/; usług pracy np. lekarzy, adwokatów, duchownych, artystów, naukowców, rzemieślników, przewozu itp.; nieruchomości, pożyczek pieniężnych, papierów wartościowych obejmujących weksle, bony skarbowe, listy zastawne, obligacje itp.; tytułów prawnych np. patentów, za których wykorzystanie dokonuje się okresowych wypłat; oraz obcych walut, gdzie ustalone są ich kursy, czyli ceny. Oznacza to, że występuje tam cena, za którą jedna waluta może być nabywana ta druga. Na rynku dokonują się transakcje po zrównoważonych cenach. Ceny rzeczywistej równowagi są wynikiem zrównania się popytu efektywnego z podażą w warunkach konkurencji doskonałej, gdy wszystkie potrzeby są zaspokojone oraz wszystkie towary i usługi sprzedane. Nastąpi to w sytuacji niezakłóconego działania prawa popytu i podaży. W warunkach konkurencji niedoskonałej albo monopolowej ceny znacznie odbiegają od poziomu rzeczywistej równowagi. Ceny monopolowe w gospodarce socjalizmu realnego są wyższe od cen monopoli prywatnych w gospodarce kapitalistycznej, ponieważ muszą one jeszcze pokryć dodatkowe koszty niesprawnej i nadmiernie rozbudowanej administracji gospodarczej i politycznej. Gdy gospodarka socjalizmu realnego uwolni się od ciężarów w postaci wysokich cen narzuconych na konsumentów wówczas ludzie pracy odetchną i będą mogli efektywniej pracować.

Rynek w stanie konkurencji doskonałej, która jest ideałem każdej gospodarki, spełnia cztery następujące warunki:

¹⁹¹ Por. P. Benham: *Ekonomia polityczna*, wyd. pol., W-wa, 1948, s. 32

- 1) popyt i podaż są rozproszone między wielką liczbę niezależnych od siebie nabywców i sprzedawców,
- 2) jest na nim zapewniona wolność popytu i podaży,
- 3) istnieje pełna znajomość jego stanu, a zwłaszcza znajomość cen równowagi,
- 4) mogą na nim konkurować ze sobą tylko dobra jednakowe.

Jednostki gospodarcze nie dążą do zmiany istniejącego układu cen równowagi na rynku, przyjmując go jako datę ekonomiczną i dostosowują do niego swoją działalność.

Ekonomista angielski laureat nagrody Nobla J. R. Hicks podjął ambitną próbę analizy rynku, różnych typów konkurencji, a zwłaszcza ustalenia przyczyn zakłócenia równowagi na rynku i znalezienia mechanizmów, które działają w kierunku jej przywrócenia. Do tego celu posłużyła mu *teoria elastyczności przewidywań*, zajmująca się analizą zachowania przedsiębiorcy porównującego aktualny stan rynku z jego przypuszczalnym stanem w przyszłości. *Elastyczność przewidywań* wywiera znaczny wpływ na ruch cen i rozwój produkcji. Teoria ta daje też odpowiedź czy dana sytuacja ekonomiczna zmierza do stabilizacji czy też do dalszych zakłóceń. Hicks doszedł do wniosku, że powrót do stanu równowagi rzadko kiedy następuje automatycznie. Często równowaga ta jest chwiejna, w innych przypadkach jej brak zmierza samorzutnie do zaostrzenia sytuacji rynkowej.¹⁹²

Jak należy ocenić konkurencję doskonałą i jej rynek ze społecznego a zwłaszcza moralnego punktu widzenia, i czy powstaje ona samorzutnie? Wolna konkurencja lub konkurencja doskonała jest najsprawniejszym systemem gospodarczym, którego najważniejszym elementem jest wolny rynek, spośród innych systemów gospodarczych, gdyż zapewnia najbardziej sprawiedliwy i równy podział dochodu narodowego między wszystkich członków społeczeństwa. Ale czy można przybliżyć się do takiego stanu w warunkach nieograniczonej wolności gospodarczej. Historia gospodarcza udowodniła, że jak dotychczas jest to niemożliwe. W tej sytuacji trzeba się zbliżyć do tego stanu inną drogą; poprzez działanie norm moralnych w procesach gospodarczych oraz umiarkowaną ingerencję państwa.

16. Interwencja państwa

Wielu ekonomistów nie tylko katolickich, zwłaszcza od czasów wyników badań J. M. Keynesa i J. R. Hicksa, reprezentuje pogląd, że w celu usprawnienia mechanizmu gospodarczego przede wszystkim w dziedzinie wymiany i podziału niezbędna jest interwencja państwa. Wielu ekonomistów w wyniku dokonanej analizy gospodarki wolnorynkowej doszło do wniosku, że gospodarka zbliżona do systemu w pełni liberalnego działającego w warunkach konkurencji doskonałej nie dysponuje siłami czy podziałami, które w sposób automatyczny doprowadzą ją z powrotem do stanu rzeczywistej równowagi, w której istnieje pełne zatrudnienie wszystkich czynników produkcji i optymalne zaspokojenie potrzeb tak całego społeczeństwa jak poszczególnych ludzi. Stwierdzono, że gospodarka taka nie powraca samoczynnie do stanu równowagi. Wobec tego niezbędna jest w tym względzie pomoc państwa. Państwo powinno pełnić rolę strażaka, który gasi pożar. Ale są granice interwencji państwa, określone koniecznością nieskrępowanego rozwoju indywidualnej inicjatywy twórczej, która przynosi korzyści nie tylko jej samej ale i ogółowi, nie szkodząc nikomu. Z rozważań na temat interwencjonizmu państwowego należy eliminować system gospodarczy socjalizmu realnego, w którym występuje nadmierna ingerencja państwa, uniemożliwiająca efektywne działanie gospodarcze zarówno zespołowe jak i poszczególnych pracowników. W ustroju tym państwo przejęło wszystkie funkcje gospodarcze, które powinny wykonywać jednostki gospodarcze.

Są pewne dziedziny gospodarki narodowej, w których interwencja państwa jest bardzo

¹⁹² R. Hicks: *Value and capital*, Oxford 1953, s. 99 i następne.

plodna, ponieważ zapobiega zbyt wielkim zakłóceniom ruchu cen i zatrudnienia czynników produkcji. Jednym ze sposobów zapobiegania tym niekorzystnym zjawiskom gospodarczym jest prognozowanie rozwoju gospodarczego. Nie ma ono nic wspólnego z systemem planowania centralnego w gospodarce socjalizmu realnego, w którym dyrektywy planu wymuszają wygodny dla władz politycznych kształt i przebieg zjawisk ekonomicznych. Prognozowanie rozwoju gospodarki narodowej dotyczy przewidywań i antycypacji w zakresie kształtowania się podstawowych globalnych wielkości ekonomicznych, które powinny tworzyć się i przebiegać w zrównoważonych relacjach względem siebie. Odnosi się ona do określenia poziomu i szybkości wzrostu składników tworzonego i dzielonego dochodu narodowego, rozmiarów popytu i podaży dóbr i usług w skali całej gospodarki narodowej i rynków lokalnych, wielkości oraz perspektyw rozwoju eksportu i importu dóbr, usług, myśli technicznej, wielkości emisji pieniądza i szybkości jego obiegu a także ruchu cen krajowych i światowych. Zachowanie właściwych proporcji rozwojowych tych globalnych elementów czy wielkości ekonomicznych daje gwarancję równomiernego wzrostu gospodarczego bez zakłóceń, które mogłyby wpłynąć niekorzystnie na rozwój warunków gospodarowania, przede wszystkim takiego czynnika gospodarczego jak szybki wzrost ludności kraju.

Zadania prognostyczne powinien przeprowadzać *Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen*, który założyli w 1928 roku w Warszawie ekonomiści polscy. Działał on tylko do 1939 roku i nie został wznowiony po wojnie przez władze komunistyczne. Powinna to być instytucja samorządu gospodarczego, która pełniłaby funkcję opiniotwórczą i przedkładała swoje propozycje kierownikom polityki gospodarczej kraju.

Prognozy przewidują ewentualny przyszły kształt i przebieg zjawisk gospodarczych, które powstają w sposób swobodny i w pełni demokratyczny. Prognozowanie wyklucza zarządzanie i kierowanie gospodarką narodową za pomocą nakazów zawartych w planie państwowym i zakazów administracji w stosunku do prywatnych jednostek gospodarczych. Prognozowanie podstawowych wielkości ekonomicznych ma na celu realizację dwóch zasad współżycia ze sobą: *ekonomicznej* i *etycznej*. *Zasada ekonomiczna* polega na przyspieszeniu szybkości wzrostu gospodarczego kraju i zaspokojeniu w możliwie optymalny sposób potrzeb społeczeństwa. *Zasada moralna* odnosi się do sprawiedliwego podziału dochodu narodowego między wszystkich członków społeczeństwa. Chodzi o tworzenie takich warunków gospodarowania, aby nikt nie żył w nędzy, ani też nikt nie bogacił się nadmiernie kosztem innych.

Mogą być różne formy umiarkowanej interwencji państwa w życiu gospodarczym kraju. W razie bezrobocia interwencja taka polega na zwiększeniu ilości pieniądza w obiegu. Może to nastąpić w dwojaki sposób: przez zastosowanie polityki szerokiego otwierania kredytów dzięki obniżce stopy procentowej albo zwiększenie emisji pieniądza. Polityka taka może doprowadzić do pewnej deprecjacji pieniądza, ale przy umiejętnym manewrowaniu jego ilością i szybkością obiegu można uniknąć drastycznego spadku jego wartości. Wraz ze wzrostem obiegu pieniężnego niekoniecznie muszą rosnąć ceny. W gospodarce o niepełnym zatrudnieniu poziom produkcji jest stosunkowo elastyczny, każdy wzrost obiegu pieniądza wywołuje zwiększenie efektywnego popytu, który wpłynie raczej na zwiększenie rozmiarów działalności produkcyjnej niż na wzrost cen. Zatrudnienie w jednostkach gospodarczych będzie się powiększać proporcjonalnie do wzrostu popytu efektywnego wywołanego wzrostem ilości pieniądza. Natomiast z chwilą osiągnięcia pełnego zatrudnienia płace i ceny zaczną rosnąć proporcjonalnie do wzrostu efektywnego popytu. Zdaniem J. M. Keynesa podaż towarów i usług jest doskonale elastyczna dopóki istnieje bezrobocie, a doskonale nieelastyczna z chwilą osiągnięcia pełnego zatrudnienia. Wobec tego teoria ilościowa pieniądza sformułowana przez I. Fishera odpowiada rzeczywistości tylko w warunkach pełnego zatrudnienia. Przy niepełnym zatrudnieniu nie wystąpi inflacja.

Inną formą interwencji państwa jest polityka robót publicznych. Politykę taką

przeprowadza się w celu wyrównania ujemnych skutków jakie powoduje spadek inwestycji prywatnych doprowadzając do obniżenia wysokości dochodu narodowego i poziomu zatrudnienia. Państwo podejmuje wówczas wielkie roboty inwestycyjne w różnych gałęziach wytwórczości niekoniecznie w tych, w których nastąpiło załamanie produkcji, bowiem chodzi tutaj o zwiększenie siły nabywczej zatrudnionych ponownie bezrobotnych. Wielkie roboty publiczne doprowadzają do powstania nowych możliwości zarobkowych, co powoduje odbudowę niezbędnego poziomu popytu efektywnego. Wymagana jest jednak w tej sytuacji polityka umiarkowanego "nakręcania" koniunktury, aby nie osłabić inicjatywy inwestycyjnej jednostek prywatnych. Nowe inwestycje prowadzone przez państwo nie mogą doprowadzić do zwwyżki stopy procentowej, bo to osłabiłoby inwestycje prywatne w innych dziedzinach produkcji. Państwo powinno też zapobiegać zwyczajnie kosztów inwestycyjnych, ponieważ nastąpiłoby wówczas załamanie szybkości wzrostu całej gospodarki narodowej.

Jeszcze inny sposób interwencji państwa polega na dokonywaniu przesunięć w podziale dochodu narodowego na korzyść warstw mniej zamożnych. Zabiegi takie nie powinny doprowadzić ani do zwwyżki cen, bo wówczas w warunkach pełnego zatrudnienia pojawi się inflacja, która obniży dochody warstw pracujących, ani do zniżki płac, która powoduje spadek zatrudnienia. Celem polityki socjalnej i ekonomicznej państwa powinno być stopniowe zwiększanie płac tak realnych jak i nominalnych i osiągnięcie pełnego zatrudnienia oraz pomoc kredytowa i dotacyjna udzielana mniej rozwiniętym jednostkom gospodarczym, które znajdują się w trudnej sytuacji finansowej i nie mogą prowadzić pełnej działalności produkcyjnej i dostarczać na rynek niezbędnych dóbr i usług. Polityka interwencyjna państwa dotyczy także rozwijania produkcji proeksportowej poprzez stosowanie ulg podatkowych, premiowanie eksportu a także udzielania subsydiów państwowych na ten cel. W razie rosnącego bezrobocia państwo powinno powrócić do polityki protekcyjizmu, której celem jest ochrona produkcji i podaży towarów krajowych przed konkurencją towarów zagranicznych. Głównymi narzędziami protekcyjizmu są, cła przywózowe na towary zagraniczne, cła wywózowe nakładane na eksport surowców, dzięki którym przemysł krajowy uzyskuje większą ich ilość, stosowanie specjalnych taryf przewozowych jak również w krańcowych przypadkach zakaz przywozu lub wywozu pewnych towarów. W ten sposób państwo niezbyt silnie ekonomicznie przedsięwzięcie odpowiednie środki, aby obronić się przed konkurencją silniejszych zagranicznych organizmów gospodarczych.

Z drugiej strony polityka interwencyjna zmierza do uszczuplenie nadmiernych bogactw prężnych ale i niemoralnych organów gospodarczych, które nie licząc się z dobrem ogółu nieustannie zwiększają zyski płynące najczęściej z operacji finansowych. Chodzi tutaj przede wszystkim o zahamowanie zbyt szybkiego wzrostu kapitałów płynnych, które są jedynie w różny sposób tezauryzowane i nie uczestniczą w produkcji. Dotyczy to także działalności tych jednostek gospodarczych, które znajdują się w sytuacji monopolu i wykorzystując wyjątkową koniunkturę, dyktują zbyt wysokie ceny i w ten sposób osiągają nadmierne zyski.

Państwo prowadzi odpowiednią politykę podatkową, która ma na celu wyrównywanie poziomu dochodów poszczególnych jednostek gospodarczych i ludzi. Jest to polityka kreowania i kształtowania indywidualnych dochodów poszczególnych grup zawodowych ludności. W tym celu wprowadza się najczęściej progresję podatkową, polegającą na stosowaniu coraz wyższej stawki albo stopy podatkowej w ujęciu kwotowym lub procentowym w miarę wzrostu podstawy wymiaru a więc wzrostu wolumenu dochodu lub zysku. Wysokość; progresywnej stopy podatkowej powinna zależeć od rodzaju działalności gospodarczej i jej przydatności dla społeczeństwa. Najwyższą progresję podatkową stosuje się wobec działalności spekulacyjnej np. wobec dochodów uzyskanych z gry na giełdzie. Progresję podatkową stosuje się w celu ograniczenia zmniejszającej się użyteczności ekonomicznej i społecznej rosnących nazbyt szybko płynnych i nieużytych produkcyjnie zysków lub dochodów.

Państwo interweniuje bezpośrednio tam, gdzie wymaga tego dobro społeczeństwa i rozwój całej gospodarki. Interwencja taka polega na organizowaniu własnych przedsiębiorstw i następnie zarządzaniu nimi przez władze państwowe albo na rozwijaniu działalności przedsiębiorstw semipaństwowych, np. należących do samorządu terytorialnego. Pewien rodzaj działalności społecznej i gospodarczej wymaga bezpośredniej opieki władz, ponieważ dobra produkowane przez jednostki państwowe i usługi przez nie świadczone są równomiernie rozdzielane między wszystkich członków społeczeństwa. Odnosi się to przede wszystkim do zakładów zbrojeniowych, środków masowej komunikacji i zakładów użyteczności publicznej, jak również takiej działalności gospodarczej, która daje wielką potęgę. Nie jest wskazane, aby osoby prywatne znalazły się w uprzywilejowanej sytuacji monopolisty. Zakres jednak bezpośredniej interwencji państwa powinien wzrastać w zależności od poziomu rozwoju gospodarczego i kulturalnego danego kraju. Zakres ten powinien być znacznie większy w słabo rozwiniętych państwach trzeciego świata niż w państwach o wysokim poziomie kultury i gospodarki. Jednostki gospodarcze krajów trzeciego świata są zbyt słabe, aby mogły prowadzić samodzielnie każdą działalność produkcyjną. Wówczas państwo bierze na siebie obowiązek bezpośredniego producenta ponoszącego wielkie nakłady kapitałowe. W miarę upływu czasu i bogacenia się jednostek prywatnych przedsiębiorstwa państwowe powinny być reprivatyzowane.

XI. CZAS PRZEMIAN

Spór o charakter nauki ekonomii toczący się od wieków między kierunkiem nomologicznym a idiograficznym oraz w pewnym zakresie katolicką koncepcją gospodarczą zaostrza się w ostatnich czasach. Koncepcja katolicka opiera się na analizie faktycznego przebiegu zjawisk społecznych, w tym ekonomicznych. Fakty coraz dobitniej stwierdzają, że nie można wykluczać moralności z życia indywidualnego i społecznego ludzi i wobec tego nie powinno się izolować ekonomii od etyki, jeżeli celem badań jest uzyskanie prawidłowego obrazu zdarzeń rzeczywistości, a nie tworzenie sztucznego, abstrakcyjnego sposobu postępowania *homo oeconomicus*. Nieuwzględnienie moralności w życiu jednostkowym i społecznym doprowadza do chaosu w stosunkach międzyludzkich.

Ekonomia jest nauką o naturalnych i uniwersalnych prawach rządzących działalnością gospodarczą, przede wszystkim w produkcji, wymianie i podziale dochodu narodowego. Katolicka koncepcja gospodarcza zwana trzecią drogą jest częścią tej nauki. Różni się od ekonomii teoretycznej tym, że analizuje zjawiska gospodarcze na niższym poziomie abstrakcji, bardziej zbliżonym do rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Według tej koncepcji na całokształt zjawiska społecznego składają się różne aspekty, przede wszystkim te dwa które zawsze występują łącznie, mianowicie ekonomiczny i moralny. Wobec tego należy równocześnie badać obie strony czy aspekty zjawiska społecznego. Takie postępowanie jest wynikiem faktu, że na kształt zjawiska ekonomicznego oddziałują normy moralne.

Z analizy rozwoju zjawisk społecznych w ciągu dziejów wynika wniosek, że ład i porządek organizacyjny w różnych systemach współżycia ludzi ze sobą, zwłaszcza w ustrojach społeczno-ekonomicznych, występował tam, gdzie były przestrzegane normy moralne zarówno w życiu prywatnym jak i społecznym czy publicznym. Z analizy tej wynika także, że niezbędnym warunkiem istnienia ładu i porządku w ustrojach społeczno-ekonomicznych jest stosowanie się jednostek gospodarczych do naturalnych praw ekonomicznych. Także przedstawiciele władzy państwowej obowiązani są w swej polityce gospodarczej do postępowania zgodnie z naturalnymi i uniwersalnymi prawami ekonomicznymi.

W obu istniejących obecnie ustrojach gospodarczych, kapitalizmie i socjalizmie realnym brak jest tych warunków ładu i porządku organizacyjnego, z tą różnicą, że w kapitalizmie brakuje jedynie moralności, natomiast w socjalizmie realnym nie przestrzega się ani

moralności ani zgodności postępowania z prawami ekonomicznymi. Stan taki powoduje poważne zakłócenia w funkcjonowaniu organizmów gospodarczych i grozi poważnymi konsekwencjami na przyszłość. Konieczne jest więc szybkie dokonanie przemian ustrojowych, które zahamują narastające procesy destrukcyjne zarówno w społeczeństwach zachodnich jak i wschodnich, a także w krajach trzeciego świata.

System kapitalistyczny jest możliwy do zreformowania. Łatwiej w nim przeprowadzić konieczne zmiany ustrojowe, gdyż dysponuje on sprawniej działającym aparatem produkcyjnym. System socjalizmu realnego, w którym łamane są i prawa ekonomiczne i normy moralne nie daje społeczeństwu możliwości rozwojowych.

Niekorzystny kierunek ruchu czynników gospodarczych w krajach trzeciego świata, a zwłaszcza szybki wzrost ludności, zacofanie cywilizacyjne i kulturalne tych krajów znacznie komplikują i tak już niezdrową sytuację ekonomiczno-społeczną całego świata. Sytuacja krajów trzeciego świata jest podstawową przyczyną konieczności przyspieszenia przemian ustrojowych.

Innym ważnym problemem domagającym się uporządkowania jest sprawa zakresu i granic wolności działania jednostek gospodarczych oraz swobód obywatelskich. Przemiany w tym zakresie powinny zmierzać w kierunku zharmonizowania nacisków państwa na ograniczanie swobodnego rozwoju gospodarczego tak poszczególnych osób jak i jednostek gospodarczych. Ma to służyć zarówno pomnożeniu osobistego dobra obywatela jak i powiększeniu dobra ogółu. Idealnym systemem wolności społecznej i gospodarczej, w którym realizowane jest w równym stopniu dobro ogółu i dobro poszczególnych osób ludzkich jest stan konkurencji doskonałej. Ale taka konkurencja jest ideałem, do którego można się tylko przybliżyć.

Socjalizm realny nie jest w stanie zbliżyć się do ideału rzeczywistej równowagi w układzie elementów ekonomicznych, zwłaszcza w postaci cen równowagi na rynku oraz wyrównania i zharmonizowania sił kształtujących popyt i podaż. Większe możliwości zbliżenia się do stanu rzeczywistej równowagi rynkowej i całej gospodarki w warunkach konkurencji doskonałej ma ustrój kapitalistyczny pod warunkiem respektowania norm moralnych w działalności ekonomicznej i zastosowania przez państwo analizy i kontroli życia gospodarczego. Państwo powinno prowadzić świadomą politykę, zmierzającą do utrzymania wolności działania wszystkich jednostek gospodarczych i dokonywać specjalnej kontroli działalności przede wszystkim monopoli.

Kluczowym zagadnieniem przyszłości gospodarczej i cywilizacyjnej świata jest sprawa przyspieszenia rozwoju krajów trzeciego świata. Pomoc w przyspieszeniu tego rozwoju może nadejść tylko ze strony wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych, które zgromadziły u siebie nadmiar bogactw i kapitałów oraz myśli naukowej i technicznej i które potrafią zorganizować sprawnie działający aparat produkcyjny. Państwa bloku socjalizmu realnego niewiele mogą pomóc w usprawnieniu gospodarki krajów trzeciego świata ponieważ same nie potrafią uporać się z trudnościami i mankamentami własnej gospodarki. One same wymagają pomocy ze strony państw bogatych. Poza tym ZSRR, niosąc pomoc krajom słabo rozwiniętym, prowadzi przede wszystkim działalność polityczną i rewolucyjną w celu wyeliminowania poszczególnych krajów z bloku kapitalistycznego i przekształcenia ich struktury społeczno-ekonomicznej w myśl założeń socjalizmu realnego, o dopiero na dalszym miejscu udziela mu pomocy w postaci prymitywnych środków technicznych oraz niewielkiej ilości dóbr konsumpcyjnych i inwestycyjnych. Obecnie trwa zaczęta rywalizacja między blokiem państw kapitalistycznych a blokiem krajów socjalizmu realnego o zdobycie wpływów w krajach trzeciego świata. Rywalizacja ta opóźnia znacznie procesy rozwojowe tych krajów. Dalsza walka konkurencyjna na tym terenie grozi katastrofą w skali całego globu ziemskiego. Rosnąca szybko ludność trzeciego świata w obliczu pogarszającej się sytuacji materialnej i kulturalnej upomni się siłą o swoje prawa do życia w lepszym świecie.

SPIS TREŚCI

		strona
I.	KIERUNEK ROZWOJU GOSPODARKI	3
II.	NORMY MORALNE	4
1.	Charakter norm moralnych	4
2.	Nie zabijaj	4
3.	Nie szkodź ludziom i nie niszczy środowiska	5
4.	Miłość i solidarność	5
5.	Cel działalności gospodarczej	6
6.	Motywy działania człowieka	6
III.	NATURALNE PRAWA EKONOMICZNE	8
1.	Zasada racjonalnego działania	8
2.	Techniczne prawo produkcji	8
3.	Prawo popytu i podaży	10
4.	Prywatna własność kapitału	10
5.	Wolność działalności gospodarczej	11
6.	Prawa i obowiązki osoby ludzkiej	12
7.	Funkcja społeczna własności prywatnej	13
8.	Aequalitas valoris	13
IV.	ROZWÓJ I CHARAKTERYSTYKA KAPITALIZMU	14
1.	Początki kapitalizmu	14
2.	Maszynizm	15
3.	Gospodarka liberalna	15
4.	Gospodarka monopolowa	15
5.	Interwencjonizm państwa	16
6.	Interwencjonizm pośredni	17
7.	Interwencjonizm bezpośredni	18
8.	Cykliczność rozwoju gospodarczego	18
9.	Prognozy gospodarcze	19
10.	Działalność związków zawodowych	20
11.	Rewolucja techniczna	21
12.	Konkurencja między monopolami	21
13.	Wspólne cechy odmian kapitalizmu	22
14.	Rynek	23
15.	Konkurencja doskonała	23
16.	Konkurencja niedoskonała	24
17.	Zysk	24
18.	Podział pracy	25
V.	PRZYSZŁOŚĆ KAPITALIZMU	25
1.	Ocena kapitalizmu	25
2.	Krytyka Th. R. Malthusa	26
3.	Teoria J. Ch. Sismondiego i jego program	26
4.	Czy socjalizm zagraża kapitalizmowi	28
5.	Marksistowska krytyka kapitalizmu	29
6.	Ocena kapitalizmu w wersji J. M. Keynes'a	30

7.	Równowaga przy niepełnym zatrudnieniu	31
8.	Skłonność do konsumpcji i nadmiernego oszczędzania	32
9.	Program ożywienia gospodarki	33
10.	Następcy Keynes'a	33
11.	Ekonometria i prognozowanie	34
12.	Dalszy rozwój kapitalizmu	34
13.	Trzeci świat	36
VI.	MARKSIZM I SOCJALIZM REALNY	36
1.	Początki socjalizmu	36
2.	Marksizm	37
3.	Przekształcenie socjalizmu	37
4.	Prawa okresowe	38
5.	Niespełnione przewidywania K. Marksa	38
6.	Socjalizm realny	40
7.	Odwrót od koncepcji K. Marksa	41
8.	Własność kolektywna	42
9.	Planowanie centralne	43
10.	Trudności realizacji celu socjalizmu realnego	44
11.	Hierarchia wynagrodzeń	45
12.	Model gospodarki scentralizowanej	46
13.	Próby zdecentralizowania gospodarki	46
14.	Decyzje centrum oraz niższych władz	47
15.	Ograniczone możliwości działania przedsiębiorstwa socjalistycznego	48
16.	Próby polskie i jugosłowiańskie	49
VII.	KRYTYKA MARKSIZMU I SOCJALIZMU REALNEGO	50
1.	Filozofia K. Marksa	50
2.	Przedmiot ekonomii według K. Marksa	51
3.	Materializm K. Marksa	51
4.	Antagonistyczne stosunki społeczne	52
5.	Ograniczenie zasady racjonalnego działania	52
6.	Teoria wartości opartej na pracy	53
7.	Utopijna własność kolektywna	54
8.	Mankamenty planowania centralnego	55
9.	Próby reform	56
10.	Krytyka marksizmu ze strony ekonomistów zachodnich	58
11.	Najnowsza krytyka gospodarki socjalistycznej	59
12.	Marnotrawstwo pracy i środków w gospodarce socjalistycznej	60
13.	Światowy system informacji	61
14.	Podsumowanie	62
VIII.	ROZWÓJ KATOLICKIEJ MYŚLI EKONOMICZNEJ	63
1.	Założenia	63
2.	Prekursorzy społecznej nauki Kościoła	64
3.	Myśl ekonomiczna średniowieczna	64
4.	Początki katolicyzmu społecznego	66
5.	Encyklika Rerum novarum	67
6.	Encyklika Quadragesimo anno	69
7.	Zachodni i polscy myśliciele	70

8.	Organizacje społeczne i polityczne	71
9.	Encyklika Mater et magistra i Pacem in terris	72
10.	Gaudium et spes	73
11.	Encyklika Laborem exercens	74
IX.	ETYKA W EKONOMII	75
1.	Moralność a gospodarka	75
2.	Porządek moralny	76
3.	Sprawiedliwy ustrój	77
4.	Funkcja moralna własności	77
5.	Obowiązek pracy i prawo do pracy postulatami etycznymi	78
6.	Słuszną płacą	79
7.	Sprawiedliwy podział	80
8.	Słuszną ceną	81
9.	Słuszną wymianą	82
10.	Ochrona środowiska	83
11.	Zmierzch egoizmu	83
X.	MODEL EKONOMICZNY TRZECIEJ DROGI	84
1.	Przedmiot ekonomii	84
2.	Solidarna współpraca	84
3.	Równowaga rynku i gospodarki	85
4.	Dynamiczna równowaga gospodarcza	86
5.	Efektywność aparatu produkcyjnego	88
6.	Własność indywidualna	88
7.	Własność społeczna	89
8.	Organizacja pracy	90
9.	Obowiązek pracy	91
10.	Prawo do pracy	91
11.	Godność pracy ludzkiej	92
12.	Prawo produktywności krańcowej	93
13.	Wynagrodzenie czynników produkcji	94
14.	Płaca robocza	95
15.	Znaczenie i rola rynku	96
16.	Interwencja państwa	97
XI.	CZAS PRZEMIAN	100